

Będzie „wojna” o armię?

## Diabeł tkwi w konstytucji

(INF. WL.) Spór o zwierzchnictwo nad wojskiem między prezydentem a Ministerstwem Obrony Narodowej trwa od początku rządów obecnej koalicji, a od czerwca tego roku ma charakter permanentny. Można jednak przypuszczać, że w związku z przygotowaną przez resort obrony ustawą precyzującą kompetencje w sprawach obronności konflikt przybierze jeszcze na sile, a być może przerodzi się w wielką „wojnę” o armię.

Całą sprawę komplikuje fakt, że konstytucja nie dość precyzyjnie rozgranicza uprawnienia obu stron - jest to opinia większości konstytucjonalistów. Prof. Paweł Sarnecki, kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, uważa, że jej poszczególne zapisy dotyczące kompetencji prezydenta i Rady Ministrów w kwestii kierowania wojskiem są niespójne. - *Całkowicie zgadzam się z tym poglądem - mówi prof. Wiesław Skrzydło, konstytucjonalista z Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie.*

*Dokończenie - str. 3*

## Są sprawni!



Fot. Anna Głód

(INF. WL.) Amerykańscy senatorzy oglądali wczoraj na poligonie na Pasterniku pokaz sprawności bojowej przygotowany przez żołnierzy VI Brygady Desantowo-Szturmowej. Na zdjęciu - przewodniczący amerykańskiej delegacji senator William V. Roth Jr. (z prawej).

*Szczegóły - str. 3*

## Palec był na spuście

Atak na Irak został odwołany w ostatniej chwili

Prezydent Clinton rozkazał podjęcie w sobotę ataku powietrznego na Irak, po czym odwołał całą operację, gdy okazało się, że Irak dokonał niespodziewanej wolty - potwierdził wczoraj szef Pentagonu William Cohen.

Prezydent USA Bill Clinton wydał w piątek wieczorem rozkaz zaatakowania Iraku w sobotę o godz. 9.00 czasu waszyngtońskiego (15.00 czasu polskiego).

Atak odwołano niemal w ostatniej chwili, kiedy prezydenta powiadomiono o wysłaniu przez Irak „pozytywnego” listu do ONZ. Amerykańskie okręty i samoloty stacjonujące w rejonie Zatoki miały odpalić rakiety manewrujące (cruise) skierowane na cele w Iraku.

„Palec był już na spuście, kiedy Clinton opuścił w piątek wieczorem swój gabinet, udając się do prywatnych apartamentów w Białym Domu” - pisze wczoraj „Washington Post”.

Decyzja o ataku została zawieszona około godz. 8.30 (14.30 czasu polskiego) w sobotę.

(PAP)

*„Wojny nie będzie?” - str. 6*

## Liga chuliganów

Rozmowa z dr. PRZEMYSŁAWEM PIOTROWSKIM, autorem pracy doktorskiej „Zachowanie dewiacyjne widowni sportowej”

Cztery siekiery, cztery tasaki, osiem noży, dwa kije bejsbolowe, dwa kołki drewniane o długości po około 80 cm znaleźli funkcjonariusze szczecińskiej policji przy dwójce pseudokibiców krakowskiej Wisły.

18-letnia dziewczyna i 21-letni mężczyzna, przy których znaleziono niebezpieczne przedmioty, przyjechali do Szczecina na mecz ligowy Pogoni z Wisłą.

(PAP)

- Czy kara nałożona przez UEFA na Wisłę może mieć wpływ na zachowanie się kibiców tego klubu podczas i poza meczem?

- Zważywszy na to, iż Wisła ma w przyszłym sezonie wielkie szanse wywalczenia prawa do gry

w europejskich pucharach, wśród kibiców z pewnością dominować będzie poczucie rozgoryczenia, a nawet krzywdy. Jednak - co powinni sobie uprzytomnić sympatycy Wisły - sankcje UEFA są surowe, ale uzasadnione. Nietrudno sobie wyobrazić, jak tragicznie

dla włoskiego piłkarza mógł się zakończyć ten incydent.

Jeżeli zatem kibice przemyślą całą sprawę, a przede wszystkim zrozumieją, jakie straty poniósł ich klub - a tym samym oni sami - być może w efekcie sankcje UEFA wpłyną na polepszenie zachowania się przynajmniej części z nich. Kara powinna uświadomić im, że kibicowanie to nie tylko wierność barwom i „wyjazdy”, ale przede wszystkim współodpowiedzialność za klub.

*Dokończenie - str. 4  
Więcej o krakowskiej Wisłę - str. 62-63*

## A jednak Marek Nawara

Jeśli zostanie marszałkiem, zrezygnuje z posłowania i wójtostwa

(INF. WL.) Marszałkiem Sejmiku Samorządowego Województwa Małopolskiego będzie prawdopodobnie Marek Nawara, poseł AWS, wójt Zielonka. - *Kandydować na stanowisko marszałka zdecydowałem się w sobotę, po posiedzeniu Klubu AWS. To był trudny wybór - powiedział „Dziennikowi” Marek Nawara.*

Jeżeli Marek Nawara zostanie wybrany, będzie musiał zrezygnować z mandatu poselskiego i stanowiska wójta w Zielonkach. Wszystko wskazuje, że

do tego dojdzie; AWS ma w sejmiku małopolskim 38 mandatów, podczas gdy pozostałe ugrupowania łącznie 22 (SLD - 13, UW - 6 i Przymierze Społeczne - 3).

- *Będę czynił wszystko, aby zwiększyć kompetencje sejmiku wojewódzkiego. Te, którymi sejmik będzie dysponował po 1 stycznia 1999 roku, są, moim zdaniem, zdecydowanie za małe - mówi Marek Nawara. Twierdzi, że najbardziej mu będzie żal rozstać się ze stanowiskiem w gminie Zielonki.* (K.W.)

## Trzy piwne ulice

(INF. WL.) Niewykluczone, że już wkrótce w Krakowie ci, którzy lubią popijać piwo pod chmurką - np. na chodniku - będą mogli robić wyłącznie na trzech peryferyjnych ulicach. Miejska Komisja Przewidywania Alkoholizmowi opracowała bowiem projekt uchwały „w sprawie zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych na określonych obszarach miasta Krakowa”. Te zaś obszary to praktycznie całe miasto, z wyjątkiem trzech ulic na terenach, gdzie nawet nie kursuje miejska komunikacja.

*Szczegóły - str. 17*

Jeżdżę z Dziennikiem - str. 41 - 50  
Dziennik Finansowy - str. 51 - 60  
Dziennik Sportowy - str. 61 - 76

## Dwie kawy za 1000 złotych

Czy posługiwanie się kartami płatniczymi jest bezpieczne?

(INF. WL.) - Mam kartę Eurocard/MasterCard. Zapłaciłam przy jej pomocy za dwie kawy w jednej z krakowskich kawiarni - opowiada nasza Czytelniczka. - *To była sobota. Później wyszło na jaw, że już w niedzielę ktoś w Stanach Zjednoczonych korzystając z danych mojej karty, kupował w Internecie oprogramowanie komputerowe. W sumie było pięć takich transakcji. Wspomniane dwie kawy kosztowały mnie prawie 1000 złotych!*

*Nieświadomie narobiłam sobie debetu. Na szczęście, bank uznał moją reklamację, za to policja odmówiła wszczęcia postępowania, tłumacząc, że przestępstwo popełniono poza granicami Polski. Gdy nalegałam, odesłali mnie do... dzielnicowego. Nawet nie pofatygowali się do lokalu, w którym - jestem tego pewna - nastąpił „przeciek”.*

Czy posługiwanie się kartami płatniczymi jest bezpieczne? Jak ustrzec się

przed złodziejami i oszustami? Co zrobić, gdy karta zostaje skradziona? Czy dokonywanie zakupów w sklepach internetowych nie jest za bardzo ryzykowne? Jak banki dbają o bezpieczeństwo swoich klientów korzystających z „plastycznego pieniądza”?

*O tym wszystkim w dzisiejszym „Dzienniku Finansowym” - str. 54-56*



W sobotę w warszawskiej Sali Kongresowej wystąpił Marek Grechuta, którego 30-lecie pracy artystycznej uczciła plejada gwiazd. Na zdjęciu: Maryla Rodowicz i Marek Grechuta. Fot. PAP/CAF

**OknoPlus**  
PRODUCENT OKIEN PCV  
Kraków ul. G. Zapolskiej 38  
tel./fax (012) 423 82 23  
bezpłatna informacja 0 800 300 54  
**Okna Niemożliwe?!**

◆ PANELE PODŁOGOWE, ceny od 31,50 zł/m<sup>2</sup> (netto)  
◆ PANELE BOAZERYJNE, ceny od 13,90 zł/m<sup>2</sup> (netto)  
Hurtownia: Kamienna 19, tel. 633-82-99, 633-93-99 w. 19.  
◆ FLIZY, GRESY, ARMATURA SANITARNA, DRZWI I PANELE PODŁOGOWE I BOAZERYJNE  
Sklep: Wadowicka 8a (Centrum MIX), tel. 266-11-00, 266-84-08.

Dużo mówisz. Mało płacisz!  
Motorola CD 160  
cena 160 zł netto  
Autoryzowany Przedstawiciel PTK Centertel  
EKO-BIS  
ul. Pijarska 23  
tel: 429-32-49  
e-mail: eko-bis@krakow.pol.pl

**NOWOŚĆ**  
WSTĘGI DRZWIOWE  
PŁYTA MEBLOWA  
BLATY KUCHENNE  
PŁYTY WIÓROWE  
PŁYTA MDF  
SKLEJKA  
EXPOL Sp. z o.o.  
Nowy Sącz ul. Bielowicka 2 tel. 443 89 06 fax 443 69 60  
Kraków al. Pokoju 81 (teren Polmożbytu) tel. 643 46 92

**KASY FISKALNE**  
między innymi  
WYJĄTKOWO MAŁE  
- doskonale do samochodu  
PROMOCJA DO 30.11.98!  
ZETO  
ul. Szafańska 11 od 8.00 do 16.00 tel. 644-51-02  
ul. Podwale 1 od 9.00 do 17.00 tel. 422-30-14

MPT RADIO 96 63 TAXI  
644 55 55  
40% zniżka 40%  
TAXI BAGAŻOWE  
NABÓR KIEROWCÓW

EXPERT EXPERT POLAND  
ul. Szlak 33  
KSEROKOPIARKI  
nashuafec TOSHIBA SELEX  
KOPIARKI już od 2600 PLN  
w rozliczeniu stare urządzenia  
tel. (018) 443 67 64, (033) 61 11 85  
tel. (012) 632 32 34

Ford  
**serwis**  
bezpłatne przeglądy  
B&S MOTOR  
ul. Makuszyńskiego 9a, tel. 644-75-55.  
Patrz strona 45

&  
TANDEM  
LEASING  
Kraków, ul. Siemiradzkiego 21/3  
tel. (012) 632 45 63, (0602) 39 60 29

CARCADE  
Leasing  
KORZYSTNY LEASING  
każdego środka trwałego wraz z pakietem ubezpieczeniowym  
Hestia  
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 3, tel. (012) 414 14 33







Przed wejściem do Europy

# Zgaś papierosa!

Uwaga! Przed wejściem do Europy zgaś papierosa! Tak brzmi tytuł wielkich, światowych kampanii reklamowych na rzecz rzucenia palenia tytoniu. W najbliższy czwartek przypada Międzynarodowy Dzień bez Tytoniu.

Nie będziemy dziś udowodniać, jak bardzo szkodliwe jest palenie papierosów. Każdy palacz na własnej skórze odczuwa skutki nałogu. Powiedzmy tylko, że pod wpływem nikotyny zawężają się naczynia krwionośne. Serce palacza, by utrzymać krążenie na właściwym poziomie, musi pracować bardzo ciężko, ze zdwojoną siłą. Tłoczenie krwi przez zwężone naczynia kosztuje organizm więcej wysiłku, a więc i więcej energii.

Z własnego doświadczenia wiemy jednak, że rzucenie palenia nie jest łatwo nawet wówczas,

gdy jesteśmy zdecydowani na zerwanie z nałogiem. W takiej sytuacji warto pomyśleć o papierosach najbezpieczniejszych, a to znaczy - z najlepszym filtrem.

Obok dwóch znanych już filtrów: mało skutecznego acetatowego i drugiego, zawierającego węgiel aktywowany, pochłaniający częściowo nikotynę i substancje smoliste, pojawiły się na rynku papierosy z filtrem oznaczanym jako hcs (high care system). Jeśli musicie palić, kupujcie papierosy tylko z takim symbolem! Badania wykazały, że zwykły filtr zastosowany w papierosach light może zmniejszyć ilość substancji drażniących w dymie ze 100 do 70, natomiast filtr hcs - aż do 29.

Jako jedne z pierwszych na świecie filtry hcs zostały wyposażone Marsy - papierosy produkowane w Polsce. (E)

Audio Art 1998

# Eksperymenty i poszukiwania

Wczoraj zakończyła się szósta edycja festiwalu Audio Art, konsekwentnie penetrującego światowe dokonania tego awangardowego kierunku, łączącego ze sobą sztukę dźwiękową i wizualną. Kilkunastu koncertom, instalacjom dźwiękowym i performance, towarzyszyła atrakcyjna dla artystów idea - MUZYKA BEZ GRANIC. W programie imprezy można było przeczytać, że jej organizatorem jest Stowarzyszenie Artystyczne „Muzyka Centrum” i Goethe-Institute, jednak wtajemniczeni wiedzieli, że tak naprawdę, mózgiem i realizatorem całego przedsięwzięcia jest Marek Chołoniewski, człowiek-instytucja, kompozytor i wybitny znawca sztuki najnowszej.

Los sprawił, że chociaż bardzo chciałem uczestniczyć w całej bogatej panoramie festiwalowych wydarzeń, mogłem poznać ostatecznie tylko kilka projektów. Napiszę w tym miejscu o dwóch, bardzo - moim zdaniem - interesujących.

„Performance Syntezyalny”, to wspólne dzieło jednego z czołowych twórców polskiej awangardy muzycznej, Krzysztofa Knittla

i plastyczki, Anny Marii Bauer. On, siedząc przy instrumentarium elektroniczno-perkusyjnym, tworzył dźwięki. Ona, przy pomocy pędzla i czarnej farby, nanosiła na siedem białych płaszczyzn geometryczne figury, symbole, rysunki. Było to działanie interaktywne - w zależności od „tematu” kolejnej płaszczyzny, albo muzyka inspirowała się znakiem, albo znak muzyką. Zwróciła moją uwagę szczerze i naturalność tego działania, autentyczność inspiracji i więź emocjonalna obojga artystów. Dodam jeszcze, że prywatnie ucieszył mnie fakt, iż 3-letnie kierowanie wielkim festiwalu „Warszawska Jesień” nie stłumiło w Krzysztofie Knittlu pasji sprawnego muzyka „akcji” i eksperymentatora.

Drugie wydarzenie, o którym chcę napisać, to „Schallplattenkonzert” (koncert płyt gramofonowych) dzieła Clausa van Bebbera. Artysta wykorzystał kilka popularnych przed 40 laty gramofonów i niemal - w naszej erze CD - zapomniane „czarne krążki”, czyli analogowe płyty gramofonowe. Nakładając na siebie kilka motywów (fragmentów nagrań z różnych płyt), artysta wyczarował doprawdy ciekawe

faktury dźwiękowe. Powtarzalność tych motywów (efekt „zacinającej się” płyty) dała całości dynamiczną strukturę rytmiczną, a technika improwizacji, wyjątkowość i oryginalność.

Rezultat dźwiękowy działań Bebbera w pierwszym z zaprezentowanych nam projektów kojarzył mi się chwilami z dokonaniem Groupe de Recherches Musicales (z końca lat 50.), co świadczy, że awangarda, świadomie lub podświadomie, odwołuje się do swojej własnej „klasyki”. W drugim projekcie, eksperymentalnemu „didżelowi” interesująco towarzyszył na trąbce Marek Ostafil, tworząc klimat, który siedząca obok mnie pani reżyser uznała za zdecydowanie... erotyczny, a ja z radością zauważyłem, że jeszcze raz potwierdziła się moja teoria, iż każdy słyszy to, co chce usłyszeć.

Marek Chołoniewski przypomniał w festiwalowym programie, że gatunek Audio Art jest współczesną odmianą sztuki synkretycznej. Przyszłość pokaże, czy będzie to jej kolejne getto, czy też brama prowadząca do nieprzewidywalnej krainy sztuki XXI wieku. ZBIGNIEW LAMPART

Dla poetów i grafików

# Piotrowe klucze

W Lublinie podsumowano wczoraj Ogólnopolski Konkurs Poetycki i Graficzny „O klucze św. Piotra”, zorganizowany w 20. rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Laureatkami konkursu w dziedzinie poezji zostały: Leokadia Baran z Krakowa (1 miejsce), Anna Smyrek z Wrocławia i Zofia Kryszczyńska z Lipnika koło Tarnobrzega (obydwie II miejsce) oraz Zofia Nowacka-Wilczek z Lublina.

Trzy równorzędne pierwsze miejsca w dziedzinie grafiki przyznano: Dominice Konsueli Madejskiej z Zakopanego, Mariuszowi Mierzejewskiemu z Warszawy i Zbigniewowi Podciechowskiemu z Lublina. W konkursie uczestniczyło ponad 100 osób z kraju i zagranicy.

Celem konkursu, zainspirowanego dwudziestolecie pontyfikatu Jana Pawła II, było „utrwalenie w poezji i grafice bogatego dziedzictwa duchowego Orędownika Pokoju, który nieustannie przynagla nas do czynienia dobra” - powiedział, w imieniu organizatorów, ks. Janusz Kozłowski. (PAP)

# „Tryptyk Baletowy”

Krzysztof Penderecki w Poznaniu

Na scenie Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu odbyła się wczoraj prapremiera „Tryptyku Baletowego” do muzyki Krzysztofa Pendereckiego.

Spektakl przygotowało troje młodych choreografów poznańskich; był on finałowym akordem trwających w stolicy Wielkopolski „Dni Muzyki Krzysztofa Pendereckiego”. Przedstawienie obejrzał sam kompozytor wraz z żoną Elżbietą.

Na program wieczoru baletowego zostały złożone trzy utwory: Koncert na altówkę i orkiestrę w choreografii Beaty Wrzosek i scenografii Mariusza Szmytkowskiego, I Koncert skrzypcowy w choreografii i scenografii Izadory Weiss oraz III Symfonia w choreografii Marka Różyckiego i scenografii Duncana R. Haylera.

Zdaniem jednej z realizatorek „Tryptyku Baletowego”, Izadory Weiss, Koncert na al-

tówkę i orkiestrę tworzy wizję, wyrażającą treść utworu poprzez ruch. - Utwór drugi, którego kanwą muzyczną stanowi I Koncert skrzypcowy, nie jest czystą formą, ale posiada fabułę i ideę, skojarzoną na scenie z wizją najstarszego mitu ludzkości: biblijnego wążka Adama i Ewy. W III Symfonii dominuje raczej forma samego ruchu, jego linia i natężenie” - powiedziała. (PAP)

Dlaczego te okna są takie tanie?  
(1500 x 1500) 580 zł. netto

PRODUKT Okno-Res

KRAKÓW, Dom Handlowy „Jubilat”  
AL. Krasińskiego 1/3 pok. 614  
tel. (0 12) 422 30 33 w. 402

trzy sposoby na oszczędzanie

- 1 Korzystnie ubezpieczają Państwo swoje **mieszkanie** w Allianz. Już zaoszczędziliście ponieważ oferujemy jedno z najbardziej konkurencyjnych ubezpieczeń na rynku.
- 2 Jeśli dodatkowo wykupią Państwo ubezpieczenie **autocasco** w Allianz otrzymacie 10 procent zniżki. To druga korzyść dla Państwa. Czy to mało?
- 3 Ubezpieczając majątek swojego **biznesu** w ramach pakietu Allianz Trio otrzymają Państwo kolejne 15 proc. zniżki.\* To trzy sposoby na naprawdę duże oszczędności!

\*kolejność i terminy zawierania ubezpieczeń są dowolne w czasie promocji, tzn. do końca marca 1999 roku.

Zapraszamy do oddziału T.U. Allianz Polska S.A. w Krakowie przy al. Słowackiego 64, tel. (0 12) 632 26 60

REJESTRUJĄCE ELEKTRONICZNE KASY FISKALNE **TEC** MA-196FPL

- łatwa w obsłudze
- szuflada kasowa zintegrowana z kasą, wliczona w cenę
- rozmiary: 35 cm x 40 cm x 25 cm
- waga: 4 kg

**Zibi** WŚYŚTKO O CZASIE

INFOLINIA: 0 800 201 10, 0 800 200 97  
Warszawa, ul. Grochowska 21 A

Dużo mówisz. Mało płacisz.

ERICSSON PH 388 ZA **222** zł netto.\*

\*CZAS PROMOCJI I ILOŚĆ TELEFONÓW OGRANICZONA.  
Autoryzowany Przedstawiciel PTK Centertel

**gti**

KRAKÓW  
ul. Chopina 33, tel. (012) 6330464, 6323223,  
ul. Mogilska 51, tel. (012) 4130456,  
ul. 29 Listopada 42C, tel. (012) 4113163,  
ul. Wielopole 20, tel. (012) 4295552  
Marz-Telecom ul. Dietla 50, tel. (012) 4225080

**IDEA centertel**

**Brydż** dostępny w kioskach w zasięgu ręki

Myszę więc jestem klientem Okno-Resu

KRAKÓW, Dom Handlowy „Jubilat”  
AL. Krasińskiego 1/3 pok. 614  
tel. (0 12) 422 30 33 w. 402



# Wojny nie będzie?

**Stany Zjednoczone podchodzą z dużą ostrożnością do deklaracji Bagdadu**

Stany Zjednoczone odłożyły zaplanowany na sobotę atak na Irak, kiedy Saddam Husajn wyraził zgodę na powrót do Iraku inspektorów ONZ, ale nadal grozi interwencją wojskową.

„Irak ustąpił, ale to nie wystarcza. W tym czasie wypełnić wszystkie swoje zobowiązania” - powiedział wczoraj prezydent Clinton na konferencji prasowej w Białym Domu.

Doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego, Sandy Berger, oświadczył bez ogródek, że „USA nie potrzebują zgody ONZ na akcję zbrojną przeciwko Irakowi”.

Clinton wyliczył warunki, które Irak musi spełnić, aby na dobre odsunąć od siebie zagrożenie amerykańskiego ataku. Reżim Saddama Husajna - powiedział prezydent - musi zapewnić Specjalnej Komisji ONZ ds. rozbrojenia Iraku (UNSCOM) „niczym nie skrepowany dostęp do wszystkich miejsc”, gdzie może się przechowywać broń masowej zagłady. Oznacza to żądanie dostępu także do tzw. prezydenckich arsenałów broni, gdzie Irak nie chce wpuścić inspektorów ONZ. Wczoraj ambasador Iraku przy ONZ, Nizar Hamdun, potwierdził w wywiadzie dla telewizji NBC, że jego kraj nadal nie zgadza się na inspekcję tych obiektów.

Clinton oświadczył również, że Irak musi przekazać ONZ wszystkie dokumenty dotyczące swojej broni masowego rażenia. Bagdad od wojny w 1991 roku odmawia ich udostępnienia. Pod-

kreślił też, że reżim Husajna nie może kwestionować profesjonalnych kwalifikacji inspektorów ONZ. Wicepremier iracki Tarik Aziz nazwał w piątek komisję UNSCOM agenturą CIA i Mosadu (izraelski wywiad).

Prezydent dał do zrozumienia, że dalekosiężnym celem Waszyngtonu jest doprowadzenie do upadku reżimu Saddama Husajna. Po raz pierwszy Clinton poparł publicznie uchwaloną przez Kongres USA „Ustawę o wyzwoleniu Iraku”, która przewiduje znaczną pomoc dla irackiej opozycji. - Naszym celem jest nowy rząd w Bagdadzie, który będzie szanował swój naród oraz będzie oddany sprawie pokoju w regionie - powiedział Clinton.

Wojska USA nadal pozostają w stanie pogotowia. Interwencja miała nastąpić już w sobotę, a więc została zażegnana dosłownie w ostatniej chwili. W sobotę rząd iracki ogłosił list do sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana, w którym odwołał poprzedni zakaz wjazdu do Iraku inspektorów UNSCOM.

Irak oświadczył w liście skierowanym w sobotę do sekretarza generalnego ONZ, że zgadza się bezwarunkowo na powrót inspektorów, ale dołączone do listu załączniki - zdaniem obserwatorów - tego nie potwierdzały. Załączniki zawierały bowiem dziewięć żądań, w tym najważniejsze, aby „w ciągu bardzo krótkiego czasu, na przykład w tydzień po powrocie inspektorów ONZ”, rozpocząć szeroki przegląd an-

tyrackich sankcji. Rada Bezpieczeństwa ONZ miałaby również opracować terminarz zniesienia sankcji, zaczynając od wyrażenia zgody na eksport irackiej ropy. W załącznikach Bagdad powtórzył także irackie żądanie zmiany składu ekipy UNSCOM i zdymisjonowania jej dotychczasowego szefa, Australijczyka Richarda Butlera.

USA odwołały planowany atak na Irak dopiero wtedy, gdy uzyskały kolejne zapewnienia z Bagdadu, że zgoda na powrót inspektorów rzeczywiście jest bezwarunkowa. Irak wciąż jednak domaga się od USA zobowiązania - i to na piśmie - że Waszyngton zgodzi się na zniesienie sankcji, jeśli inspektorzy ONZ stwierdzą, iż Bagdad podporządkowuje się rezolucjom Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Jak napisał wczoraj dziennik „Washington Post”, prezydent Bill Clinton wydał w piątek wieczorem rozkaz zaatakowania Iraku w sobotę. Atak odwołał niemal w ostatniej chwili, kiedy prezydenta powiadomiono o wysłaniu przez Irak listu do ONZ. Amerykańskie okręty i samoloty stacjonujące w rejonie Zatoki miały odpalić rakiety manewrujące (cruise) skierowane na cele w Iraku w sobotę o 9.00 rano czasu miejscowego w Waszyngtonie, tj. 15.00 czasu polskiego. Według dziennika, decyzja o ataku została zawieszona ok. 8.30 czasu miejscowego (14.30 czasu polskiego).

(PAP)

**Honorowy doktorat dla Giedroycia**

## Nagrodzona trwałość

W Bibliotece Polskiej w Paryżu odbyła się w sobotę uroczystość wręczenia redaktorowi paryskiej „Kultury” Jerzemu Giedroycowi tytułu doktora honoris causa, nadanemu mu przez Senat Uniwersytetu Warszawskiego.

Jerzy Giedroyc, sam przed wojną student honorującej go uczelni, powiedział, że jest to „może niezastuzone, ale uhonorowanie końcowe mojej działalności”.

- W dziejach narodu, którego byt państwowy był ciągle zrywany, a instytucje, społecz-

ne, polityczne i kulturalne, często likwidowane, sama trwałość jest twórczością. Jerzy Giedroyc nie tylko o tym wiedział, ale i tego dokonał, całe swoje życie publiczne i osobiste dokonaniu temu oddając. Jest wyjątkową osobowością artystyczną, ponieważ jest wyjątkową osobowością historyczną - czytamy we wniosku o nadanie doktoratu.

W tym roku Jerzy Giedroyc otrzymał już doktoraty h.c. Uniwersytetu w Białymstoku i Uniwersytetu Wrocławskiego (PAP)



W Tajlandii rozegrane zostały doroczne rozgrywki w piłce nożnej w wydaniu słoni. Jak zawsze w takiej sytuacji jest to wielka atrakcja turystyczna. Fot. PAP/EPA

### OFIARY ZAMIESZEK.

Liczba ofiar śmiertelnych ruchów w Dżakarcie osiągnęła 15 - poinformowała wczoraj prywatna stacja telewizyjna Surya Citra Televisi. W niedzielę na ulicach w centrum stolicy Indonezji panował spokój po ruchach z sobotniego popołudnia, kiedy tłum demonstrantów demolował sklepy i podpalał samochody. Sekretarz stanu Akbar Tanjung poinformował wczoraj, że prezydent Habibie uda się we wtorek do Malezji na szczyt Forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku. Prezydent jest przekonany, że minister obrony i bezpieczeństwa gen. Wiranto, który jest również dowódcą sił zbrojnych, ustabilizuje sytuację.

### „WYPROSZONY” WICE-

**PREMIER.** Siły Stabilizacyjne NATO (SFOR) zmusiły wicepremiera Serbii i lidera skrajnych nacjonalistów Vojislava Szeszelja do opuszczenia w sobotę rano Bośni. Oddział SFOR otoczył hotel w centrum Banja Luki - największego miasta Republiki Serbskiej w Bośni, w piątek wieczorem, gdy dowiedziano się, że zatrzymał się tam Szeszelj. Przedstawiciel SFOR zażądał, by Szeszelj opuścił Bośnię przy zapewnieniu mu eskorty. Lider skrajnych nacjonalistów serbskich wyjechał z Banja Luki w eskorcie policji serbskiej. Szeszelj oświadczył, że Republika Serbska w Bośni jest krajem okupowanym i celem tej okupacji jest zniszczenie społeczności serbskiej w Bośni i Hercegowinie.

### DEPORTACJI NIE BĘ-

**DZIE.** Włochy nie wydadzą Turcji zatrzymanego w piątek w Rzymie lidera Kurdów, Abdulla Ocalana, oświadczył w opublikowanym w sobotę wywiadzie dla „Corriere della Sera” wiceminister sprawiedliwości, Francesco Corleone. Wyjaśnił on, że Włochy nigdy nie zgadzają się na ekstradycję osób do państwa, w którym grozi im kara śmierci.

### ZWYCIĘSTWO NIEZA-

**LEŻNYCH.** W sobotnich wyborach komunalnych w Czechach zwyciężyli kandydaci niezależni, według informacji Centralnej Komisji Wyborczej. Spośród ponad 61,5 tys. miejsc w radach gminnych kandydaci niezależni zajmą ponad 35 tysięcy.

## Kontrowersyjna decyzja rządu

# Dwóch ojców

Korespondencja „Dziennika” z Hagi

Holenderski rząd zezwolił homoseksualnym parom adoptować dzieci. Jednak w obawie przed protestami zagranicznych organizacji zajmujących się adopcjami, nie będą mogli starać się o adopcję dzieci pochodzących z zagranicy; mogą to być dzieci wyłącznie z Holandii.

O tym, czy dziecko może być przez taką parę adoptowane (dotyczy to homoseksualistów obu płci), będzie decydował sąd. Para taka nie musi mieć ślubu czy popularnego w Holandii kontraktu (urzędowe zgłoszenie konkubinatu), ale przez trzy lata musi razem mieszkać (musi być zameldowana pod jednym adresem).

Zanim jednak adopcja zostanie oficjalnie potwierdzona, nowi rodzice przez rok będą musieli opiekować się dzieckiem, a dopiero po tym „próbny” okresie sąd zadecyduje, czy nadają się na rodziców. Sąd wydając taką decyzję musi też przekonać, że dziecko znajdzie u nowych rodziców znacznie lepszą opiekę niż u rodziców naturalnych, a więc będzie miało o wiele lepsze warunki niż poprzednio.

JOLANTA VAN GRIEKEN-BARYLANKA

## Legalne konopie?

Komisja ds. naukowych brytyjskiej Izby Lordów (izby wyższej parlamentu) opublikowała raport, w którym proponuje legalizację konopi indyjskich, jako lekarstwa dla pacjentów cierpiących na stwardnienie rozsiane (sclerosis multiplex). Propozycja została odrzucona przez rząd i Brytyjskie Stowarzyszenie Medyczne.

Izba Lordów przyjęła do wiadomości informację, że badania naukowe w tym przedmiocie nie są wystarczające, proponuje jednak legalizację konopi ze względów humanitarnych. Lordowie uznali, że nie ma powodu, by szczególnie ludzie cierpiący na stwardnienie rozsiane musieli wchodzić w kontakt ze światem przestępczym i - kupując konopie - łamać prawo tylko dlatego, że chcą ulżyć swym cierpieniom. Izba Lordów proponuje, aby dać lekarzom prawo do przepisywania konopi na receptę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało oświadczenie, stwierdzające, że aby jakikolwiek narkotyk mógł być uznany za lekarstwo, musi przejść badania farmakologiczne i kliniczne.

Brytyjskie Stowarzyszenie Medyczne (BMA) oświadczyło, że choć rozumie motyw, które kierowały lordami, to jednak konopie indyjskie w postaci dostępnej „na ulicy” mają działanie bardziej szkodliwe niż zbawienne. Konieczne są dokładne badania, które ustaliłyby ponad wszelką wątpliwość, które ze składników konopi indyjskich mają działanie przeciwbólne.

Tymczasem Królewskie Stowarzyszenie Farmakologiczne zareagowało na inicjatywę lordów i rozpoczęło badania konopi.

DARIUSZ GALASIŃSKI  
(WIELKA Brytania)

## Nowe szczegóły w sprawie katastrofy samolotu Swissair

# Zawiodła instalacja

Korespondencja „Dziennika” z Kanady

Znacznie posunęło się dochodzenie w sprawie katastrofy samolotu Swissair z 229 osobami na pokładzie, który rozbił się we wrześniu koło Peggy's Cove u wybrzeży Kanady. Z głębokości 60 metrów wyciągnięto 77 ton szczątków (ok. 60 proc. resztek samolotu MD-11). Odnalaziono część przewożonych diamentów i biżuterii. Zidentyfikowano ciała 134 ofiar, w tym pilotów. Odczytano poukazywaną ilość informacji z zarejestrowanych danych. Wynik dochodzenia ujawniony będzie za sześć miesięcy.

Wiadomo już jednak, że temperatura w kabine pilotów wzrosła nagle do 200 lub 300 stopni Celsjusza. Wskazują na to krople stopionego poliwinylu

chloru, plastiku używanego w hydraulice. Poliwinyl marszczy się w temperaturze 80 - 100 st. C, topi między 120 a 200 st. C, a rozpyla między 200 a 300 st. C.

Wyciągnięto także kable z izolacją z tefzeli, który był pokryty kaptonem.

Kable te znajdowały się w przedniej części kadłuba i były zniszczone na skutek wysokiej temperatury. Kapton jest sztywniejszy od tefzeli i pod wpływem wibracji działa na bardziej miękkie tefzel jak papier ścierny. Jest ponadto materiałem, który może powodować powstanie łuku elektrycznego i nagły wzrost temperatury do ponad 4700 st. C. Kombinacja tych dwóch rodzajów izolacji jest zabroniona

w amerykańskich samolotach wojskowych.

Operacja wydobycia resztek MD-11 kosztowała rząd kanadyjski 30 mln dolarów i uczestniczyło w niej ponad 3 tys. osób.

Ponad 80 samolotów w Kanadzie, w ostatnich 12 miesiącach, było zmuszonych do natychmiastowego lądowania na skutek awarii. Od wrześniowej katastrofy samolotu Swissair, piloci zgłosili 30 przypadków pożarów lub unoszenia się dymentów. Najwięcej zgłoszeń dotyczy źle funkcjonujących urządzeń toalet, kuchni i klimatyzacji. W ostatnich 10 latach średnia ilość zgłaszanych awarii rocznie wynosiła niewiele ponad 60.

ZENON KUČZERA

## Następca brytyjskiego tronu skończył 50 lat

# Podwójna pompa

Korespondencja „Dziennika” z Wielkiej Brytanii

W miniony weekend odbyły się w Wielkiej Brytanii uroczyste obchody pięćdziesiątych urodzin następcy tronu księcia Karola. W piątek 72-letnia królowa Elżbieta II wydała wielkie przyjęcie na cześć swojego syna w Pałacu Buckingham. Wśród 850 zaproszonych gości nie znalazła się jednak wieloletnia przyjaciółka księcia Karola Camilla Parker Bowles. W związku z tym uroczystość odbyła się wśród pogłosek o „wojnie” pomiędzy doradcami królowej, sprzeciwiającymi się obecności Camilli i współpracownikami księcia, którzy o jej obecność na przyjęciu zabiegali aż do ostatniej chwili.

Natomiast w sobotę, czyli dokładnie w dzień urodzin Karola, Camilla Parker Bowles zorganizowała konkurencyjne przyjęcie na cześć księcia w jego prywatnej rezydencji Highgrove w hrabstwie Gloucestershire. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przyjaciele księcia, a tak-

że przedstawiciele brytyjskiego świata artystycznego. Niedzielne gazety pokazywały na pierwszych stronach zdjęcia tryumfalnie uśmiechniętej Camilli Parker Bowles przyjeżdżającej na przyjęcie.

Z okazji jubileuszu wszystkie kanały telewizyjne pokazały programy dokumentalne poświęcone osobie Karola. Odbył się również wielki spektakl na cześć jubilatki w londyńskim Lyceum Theatre. W przedstawieniu wzięli udział między innymi: Roger Moore, Rowan Atkinson (znany jako Jaś Fasola), a także Geri Halliwell, była Ginger Spice. Ta ostatnia po raz pierwszy od opuszczenia zespołu Spice Girls wystąpiła na scenie śpiewając. Tym razem było to „sto lat” dla księcia. Geri wyraźnie naśladowała Marilyn Monroe, występującą wiele lat temu przed prezydentem Johnem Kennedym. Spektakl zakończył się trzykrotnym „hip hip hurra”, wzniesionym przez Rogera Moore'a.

DARIUSZ GALASIŃSKI

# Uszczelnianie Europy

Rozmowa z pułkownikiem **MARKIEM BIEŃKOWSKIM**  
- komendantem głównym Straży Granicznej

- Mamy już przyznane środki na ten cel w ramach programów pomocowych na lata 1997 i 1998. Będziemy także starać się uzyskać kolejne 3 mln ecu w programie na rok 1999. Zapowiedziano również, że fundusze na ten cel znajdują się w przyszłorocznym budżecie. Myślę, że w 2000 r. w Komendzie Głównej działać będzie centralny komputer oraz połączone z nim terminale w siedzibach wszystkich oddziałów i placówek na granicy wschodniej. Już dzisiaj posiadamy podstawową infrastrukturę informatyczną. Musimy jeszcze zbudować bezpieczne sieci teletransmisyjne. Jestem przekonany, że sprawa informatyzacji naszych placówek granicznych nie opóźni procesu wejścia Polski do UE. Mamy już pierwsze, pozytywne doświadczenia z funkcjonowaniem ewidencji samochodów luksusowych, której istnienie wpłynęło na ograniczenie przemytu kradzionych aut na Wschód.

- Same komputery granicy nie upilnują. Potrzebni są ludzie pełniący swoją służbę w trudnych, często ekstremalnych warunkach pogodowych. A oni dotkliwie odczuwają dziś podstawowe braki dotyczące np. umundurowania.

- Część środków pomocowych UE przeznaczymy na zakup indywidualnego wyposażenia dla naszych funkcjonariuszy. Także dotyczy to będzie mundurów polowych wykonanych według najnowszych technologii. Planujemy również zakup znacznej liczby przenośnych noktowizorów - nie jest tajemnicą, że na granicy najczęściej dzieje się po zmierzchu. Chcemy doprowadzić do tego, że noktowizor stanie się tak samo normalnym wyposażeniem patroli Straży Granicznej jak broń służbowa. Mam nadzieję, że uda nam się rozpisać pierwsze przetargi na dostawy tego sprzętu jeszcze w tym roku.

- Mówi się także o planie zakupu przez SG kamer termowizyjnych, w czym także mają pomóc środki UE,

- Tak. Po pierwsze, planujemy zakup takich kamer i aparatury rejestrującej na wyposażenie odebranych niedawno sa-



Fot. PAP/CAF

molotów „Wilga”. Z funduszu PHARE otrzymamy środki na kupno pierwszych trzech zestawów. Oczywiście, przed rozstrzygnięciem przetargu każde z proponowanych nam urządzeń zostanie sprawdzone w warunkach granicznych, przez ludzi, którzy będą później z tym sprzętem pracować. Wkrótce ogłosimy również przetarg na dostawę kamer termowizyjnych, które będą montowane na samochodach terenowych. Jest to standard, jaki obowiązuje przy ochronie zielonej granicy w państwach UE, m.in. w Niemczech.

- Czy to prawda, że na naszej zachodniej granicy działają ostatnio wspólnie - polsko-niemieckie patrole?

- Istotnie, jest to fakt, który nie jest powszechnie znany. Na mocy dwustronnego porozumienia o współpracy przy zwalczaniu przestępczości na granicy polsko-niemieckiej, nasi funkcjonariusze jako konsultanci pełnią bez broni służ-

bę po stronie niemieckiej, podobnie jak Niemcy u nas. Trwa to już kilka miesięcy. Okazało się, że jest to bardzo efektywna forma ochrony granicy, pozwalająca na synchronizację działań obu stron.

- Wejście naszego kraju do UE wymagać będzie podniesienia poziomu wiedzy funkcjonariuszy, którzy w przyszłości pracować będą na zewnętrznej granicy Unii. Muszą oni zapoznać się m.in. z procedurami migracyjnymi tam obowiązującymi. W jaki sposób będzie się to odbywać?

- Poprzez wiele szkoleń, które także w części finansowane są z programów PHARE. Otrzymamy na ten cel około 3,5 mln ecu. Jedną z form kształcenia naszych funkcjonariuszy jest program, który umownie nazwaliśmy „instytucjami bliźniaczymi”. Nasi funkcjonariusze będą wyjeżdżać do innych państw UE i tam pełnić służbę na tych samych stanowiskach, na których pracują

w Polsce. Pozwoli to poznać problemy, które czekają ich od pierwszego dnia po wejściu naszego kraju do UE. W pierwszym etapie program ten obejmie kilkuset funkcjonariuszy. Niezwykle ważne są dla nas także szkolenia dotyczące spraw typowo migracyjnych, związanych z procedurami nadawania statusu uchodźcy, deportacji i innymi uregulowaniami obowiązującymi na obszarze UE.

- W jakim stopniu prawdziwa jest opinia, że polska Straż Graniczna funkcjonuje niemal wyłącznie dzięki finansowej pomocy Unii Europejskiej?

- Trzy programy pomocowe UE na lata 1997, 1998, 1999, w porównaniu z budżetami SG na te lata, nie stanowią nawet 10 proc. naszych wydatków. Myślę, że w pełni udało nam się przekonać naszych partnerów z Brukseli, że już teraz powinni wziąć współodpowiedzialność, także materialną, za przyszłą zewnętrzną granicę

UE. Będzie to miało kolosalne znaczenie dla przyszłej sytuacji wewnętrznej wszystkich państw Unii.

- Ostatnio w Budapeszcie rozmawiał Pan ze swoimi odpowiednikami z Czech i Węgier, a więc państw, które wraz z nami mają wejść do UE. Co było tematem tego spotkania?

- Chodziło o podzielenie się doświadczeniami, jakich te wszystkie państwa nabrały przy działaniach zmierzających do spełnienia wymogów UE, dotyczących ochrony granic. Okazało się, że stopień zaawansowania naszych państw w różnych dziedzinach dostosowywania się do wymagań Unii Europejskiej jest często inny. Węgrzy i Czesi wyprzedzili nas np. w pracach nad budową systemu informatycznego.

- Czy prawdą jest to, że w miarę wzmocnienia ochrony naszej granicy wschodniej coraz więcej nielegalnych imigrantów pojawia się u naszych południowych sąsiadów?

- To prawda. Potwierdzają to nasi koledzy z Czech i Niemiec. Liczby są dla nas bardzo krępujące. W porównaniu z rokiem ubiegłym, liczba osób przekazanych nam w ramach umowy o readmisji przez stronę niemiecką zmniejszyła się o ponad 40 proc.

- Gdzie tkwi tajemnica tego sukcesu?

- Po pierwsze, jest to efekt wzmocnienia kadrowego, jakie otrzymaliśmy ze strony żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA. Po drugie, coraz powszechniej stosujemy nowoczesne techniki ochrony granicy. Po trzecie, efekty przyniosła żelazna konsekwencja w stosowaniu przepisów nowej ustawy o cudzoziemcach, które w pierwszym okresie obowiązywania nie przynosiły nam dobrej opinii wielu środowisk. Urealnione zostały warunki przekraczania naszej granicy przez obywateli naszych wschodnich sąsiadów - nie wpuściliśmy na nasze terytorium ponad 35 tys. cudzoziemców, którzy przyjeżdżali do Polski w innym celu niż deklarowany. Na koniec wymienię nasze aktywne działania prowadzone wspólnie z policją. Tutaj muszę podziękować policjantom za skierowanie naprawde dużych sił do realizacji zadań akcji „Obcy”. Zatrzymano i deportowano wielu cudzoziemców, którzy traktowali nasz kraj jako przystanek w drodze do Europy Zachodniej. (PAI)

Rozmawiał:

ANDRZEJ WALENTEK

W obecnym systemie prawnym są trzy organy uprawnione do ścigania korupcji: Urząd Ochrony Państwa, Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Wojewódzka. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, instytucja ta nie ma odpowiednich uprawnień do ścigania i ujawniania tego typu przestępstw.

- Zdawałam cztery razy na prawo jazdy i za każdym razem oblałam - żaliła się kilka miesięcy temu koleżanka z zaprzyjaźnionej redakcji. - W końcu miałam dość i zapłaciłam.

- Takie postępowanie jest bardzo często praktykowane. Jednak bardzo rzadko dochodzi do wykrycia tego procederu - twierdzi prokurator Ryszard Kuciński, kurator. - Trzeba mieć na uwadze, że korupcja jest specyficzną relacją między dwiema osobami. A na przerwanie tego łańcucha musi się zgodzić chociaż jedna strona.

Od czasu, kiedy Fenicjanie wynaleźli pieniądze, korupcja

## Złapać łapówkarza za rękę

Korupcja jest nie do wykrycia, więc winnych nie można ukarać

stała się zjawiskiem powszechnym. Łapówki praktycznie przyjmują wszyscy: politycy, dziennikarze, urzędnicy na wysokich stanowiskach, ich podwładni, policjanci, a nawet lekarze.

- Korupcję najlepiej widać w urzędach skarbowych - śmieje się jedna z pracownic. - Od pięciu lat pracuję w jednym z nich. Zajmuję się podmiotami gospodarczymi. Przedstawiciele spółek, które prowadzą, przynoszą mi długopisy, kawę, herbatę, perfumy, a nawet buty dla całej rodziny. Wszystko po to, by nie płacić kary za nie zapłacony w terminie podatek dochodowy. Nie wiem, co mam z tym wszystkim robić. Przyjmuję więc dowody

wdzięczności i doskonale wiem, że popełniam przestępstwo. Dlatego, by nie mieć wyrzutów sumienia, następnego dnia wysyłam do wszystkich upomnienie. Za tydzień lub dwa sytuacja powtarza się.

Tymczasem nowy kodeks karny stanowi w art. 239:

§ 1. kto w związku z pełnioną funkcją publiczną przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą lub ich obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do 5 lat.

§ 2. kto pełniąc funkcję publiczną, uzależnia czynność służbową od otrzymania korzyści lub takich żąda, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. W porównaniu ze stanem prawnym sprzed

września tego roku, w przepisach nic się nie zmieniło.

Z przeprowadzonej sondy wynika, że łapownictwo kwitnie, natomiast Sąd Najwyższy na odnalezienie akt spraw o łapownictwo potrzebuje minimum tygodnia.

- W ciągu ostatnich pięciu lat tego typu sprawy trafiały do nas bardzo rzadko. Było ich pięć, może sześć. I to przeważnie sprawy kasacyjne - twierdzi Bogusław Niesieński, sędzia Sądu Najwyższego.

W tym czasie najgłośniejszą sprawą, jaka trafiła na wokandy Sądu Najwyższego, była afera korupcyjna spółki Art-B. SN utrzymał w mocy wyroki, które zapadły w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Cztery osoby

z kierownictwa PKO BP, które za odpowiednią opłatą wydały podstawę do udzielenia spółce gwarancji bankowej na kwotę 330 mln starych zł, zostały skazane na cztery lata, dwa lata i sześć miesięcy, trzy lata i dwa lata pozbawienia wolności, 5 tys. zł grzywny i na trzy lata pozbawienia praw publicznych.

Kasacje, które trafiają do SN, w większości utrzymują w mocy wyroki wydane przez sądy niższej instancji.

W ciągu tego roku do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie trafiło dziesięć aktów oskarżenia o korupcję. - Trzy skierowane są przeciwko policjantom - mówi prokurator Kuciński.

- Trzy akty oskarżenia na jedenastotysięczny garnizon sto-

łecznej policji to kropla w morzu - broni się Dariusz Janas, rzecznik prasowy stołecznej policji. - Staramy się we własnym zakresie wykrywać korupcję. Jeśli na jakiegoś pracownika padnie chociaż cień podejrzenia, że bierze łapówkę, z miejsca traci pracę. Ale i tak nawet Inspektorat Komendy Głównej Policji nie jest w stanie wszystkiego ujawnić.

Zdaniem Przemysława Szustakiewicza, rzecznika prasowego Najwyższej Izby Kontroli, w obecnym systemie prawnym są trzy organy uprawnione do ścigania tego typu nadużyć: Urząd Ochrony Państwa, Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Wojewódzka. UOP i Ministerstwo Sprawiedliwości nie chciały podzielić się swoimi informacjami. Ich przedstawiciele zgodnie twierdzą, że są to dane utajnione. Natomiast z wypowiedzi Przemysława Szustakiewicza wynikało, że NIK nie ma kompetencji do ujawniania tego typu nadużyć. (PAI)



Korespondencja własna z Niemiec

# Berliński mur

## Niektórzy twierdzą, że należałoby zbudować nowy, o wiele wyższy

Kilkaset metrów równo ustawionych betonowych bloków przy Muehlen Strasse, to jedyny zachowany fragment muru dzielącego niegdyś Berlin i całe Niemcy.

Przed dziewięcioma laty mur berliński padł. Rozebrany, kawałek po kawałku, przestał dzielić, ale bariera, jaką stworzył, pozostała - w umysłach i sercach mieszkańców tego kraju. Dziś Niemcy cicho, półgębkiem wspominają upadek muru. Dlaczego? Ponieważ nie za bardzo wiedzą, jak z perspektywy czasu wydarzenie to ocenić. To, co miało być proste, okazało się skomplikowane. I na wschodzie, i na zachodzie Niemiec można słyszeć głosy, że lepiej byłoby, gdyby mur nigdy nie został zburzony...

### Kwitające krajobrazy

Obraz rysowany w „Dorocznym rządowym raporcie o zjednoczeniu Niemiec” przedstawia wschodnie landy niemal jako kraj mlekiem

i miodem płynący: „Od 1990 roku do dziś w landach po byłej NRD podwoiły się miesięczne przychody gospodarstw domowych, podobnie oszczędności i produktywność. Stopień modernizacji przedsiębiorstw we wschodnioniemieckich przedsiębiorstwach jest dwa razy wyższy niż na zachodzie. Także wznoszona tu infrastruktura jest w wielu dziedzinach najnowocześniejsza i najlepsza na świecie. Szczególnie widoczne jest to w komunikacji i telekomunikacji. Od czasu zjednoczenia, na terenie byłej

NRD powstało kilkadziesiąt tysięcy nowych przedsiębiorstw. Nie należy też zapominać o inwestycjach poczynionych w budownictwie mieszkaniowym. Dzięki państwowym funduszom w dużym stopniu udało się zmodernizować wielką część istniejącej na wschodzie substancji mieszkaniowej, tak że dziś, statystycznie rzecz biorąc, co drugi Niemiec ze wschodu mieszka w odnowionym domu. (...)

Ogólny bilans odbudowy Niemiec wschodnich jest pozytywny. Z wynoszącym od 1991



Choć od momentu zjednoczenia minęło osiem lat, bariera między wschodem a zachodem ciągle istnieje. By ją zobaczyć - wystarczy po prostu przejechać się przez Niemcy z zachodu na wschód i porównać krajobrazy. By ją poczuć, trzeba posłuchać tego, co mówią w domach ludzie.

Wessi mają poczucie heroicznej ofiary (głównie finansowej), gdyż „za ich pieniądze odbudowywany jest wschód”. Świadomość ta prawie zawsze

roku 1000 miliardów marek (PKN) transferem inwestycji do landów wschodnich, udział państwa w odbudowie byłej NRD pozostaje na bardzo wysokim poziomie” - mówi raport.

### Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

Pozytywne efekty zjednoczenia to tylko jedna strona medalu. Drugą jest bezrobocie...

Niemiecką drogą do prywatyzacji była wyprzedaż przez Urząd Powierniczy wschodnich fabryk-kolosów, za symboliczną markę. Z obiecywanych inwestycji i restrukturyzacji wschodnich przedsiębiorstw przez zachodnioniemiecki kapitał zostały jednak tylko obietnice i rosnąca z dnia na dzień liczba bezrobotnych. W tym roku osiągnęła ona rekordową wielkość prawie pięciu milionów. Jak zahipnotyzowani śledzą ludzie dane na temat rozwoju sytuacji na rynku pracy z rosnącym wskaźnikiem bezrobocia i zadają sobie pytanie - „czy i kiedy ja?”

Co dziesiąty Niemiec w wieku produkcyjnym pozostaje bez pracy. Dla landów wschodnich wskaźniki te są dużo wyższe: najniższy w Turynii - 15,6 proc., najwyższy w Saksonii-Anhalcie - 19,6 proc.

Trudno się dziwić, że ludzie z nostalgią wspominają czasy NRD, kiedy każdy mógł znaleźć pracę. Jak wykazują wyniki badań statystycznych, Ossi przywiązują większą wagę do posiadania miejsca pracy niż ich zachodni bracia. Praca utożsamiana jest tu z niezależnością i bezpieczeństwem, którego teraz dramatycznie brak.

Jak wynika z opublikowanego w sierpniu przez berliński Instytut Badań Socjologicznych „Raportu Socjologicznego 1998”, 66 proc. Niemców wschodnich spodziewa się pogorszenia swojej sytuacji w zakresie pracy i bezpieczeństwa socjalnego, a 42 proc. liczy się w najbliższym czasie z możliwością utraty pracy.

### Wzniesić mur, ale dwa razy wyższy!

Do tego dochodzą problemy tożsamościowe. Według badaczy, aż dwie trzecie Niemców wschodnich nie identyfikuje się z RFN, a co dziesiąty chciałby powrotu NRD. W tym kontekście nie dziwi odpowiedź, indagowanej w jednym z programów telewizyjnych bezrobotnej mieszkanki Brandenburgii (była NRD), która na pytanie: „Czy powinno się przywrócić berliński mur?” stwierdziła, że tak, ale teraz trzeba by go wybudować dwa razy wyższym.

doprawiona jest odrobiną goryczy, powodowaną niewdzięcznością Ossich, którym ponadto zarzucane jest niskie morale pracy z niepunktualnością, niesolidnością, niską wydajnością i częstą fuszerką. „Wszystko chcieli by mieć, ale nic nie robić” - myślą o wschodnich Niemcach ich zachodni bracia.

Z kolei Ossi czują się przez „tych z zachodu” oszukani i wykorzystani: „Zniszczyli naszą gospodarkę, doprowadzili do upadku nasze fabryki, a przynieśli ze sobą tylko bezrobocie” - grzmią. „Tak naprawdę nie chodziło im o pomoc i zjednoczenie, ale o zdobycie nowych rynków zbytu!”. „Co z tego, że teraz mamy pełne sklepy, więcej gazet i możemy wszędzie jeździć. W NRD mieliśmy za to pracę i bezpieczeństwo socjalne”. Do tego dochodzi jeszcze tak powszechna antypatia do ludzi z zachodu, którzy są święcie przekonani, że wszystko wiedzą i robią lepiej...

### Władza ma zawsze rację...

Zdaniem poprzedniego rządu (CDU/CSU/FDP), dla Niemiec wschodnich nie istnieje i nie istniał żaden inny możliwy scenariusz niż ten, który realizowano. Jeszcze miesiąc przed wyborami do Bundestagu jego ówczesna przewodnicząca Rita Suessmuth mówiła w wywiadzie dla gazety „Berliner Zeitung”: „Rząd Niemiec zawsze wychodził z założenia, że najlepszą drogą jest jak najszybsze wprowadzenie gospodarki rynkowej. Kto uważa, że należało wolniej przeprowadzić prywatyzację, musi zadać sobie pytanie, jak miało być to do zrobienia w zjednoczonych Niemczech, gdzie miałyby obok siebie egzystować dwa różne systemy gospodarcze. Przemiana była konieczna. Mieliśmy wtedy euforystyczne wyobrażenie, że w Niemczech wszystko może przebiec inaczej niż w innych krajach Europy Wschodniej”.

To „euforystyczne wyobrażenie” odbiło się czkawką w czasie niedawnych wyborów. Rozczarowani Niemcy wschodni masowo oddawali swe głosy na lewicę - 41,2 proc. głosów na SPD i 5,3 proc. głosów na postkomunistyczną PDS. Wszak nie spełniły się dawane przez poprzedni rząd obietnice o „kwitujących krajobrazach Niemiec”. Zamiast zachodniego dobrobytu przyszły „ciężkie czasy”, a wraz z nimi rozczarowanie.

Za rok Niemcy obchodzą będą dziesiątą rocznicę zjednoczenia. Może wtedy znajdzie się więcej powodów do optymistycznych podsumowań?

ANETA PRZYBYŁA

# przetrzyj oczy!



Vito już od 1.180 PLN.\*

Vito. Mercedes wśród samochodów dostawczych.



Mercedes-Benz

Zapraszamy do autoryzowanych punktów sprzedaży i serwisu Mercedes-Benz Polska:

Dealerzy: Kraków, Zasada Centrum Sp. z o.o., ul. Armii Krajowej 17, 012/ 423 73 00.

Serwis: Kraków, ASO Krzysztof Kapera, ul. Mogińska 120, 012/ 412 60 06; Kraków, ASO Jan Kosmowski, ul. Ofiar Dąbia 2, 012/ 413 84 44.

\* wysokość miesięcznej raty w 48-miesięcznym leasingu oferowanym przez Mercedes-Benz Leasing Polska (przy wpłacie wstępnej 20%; wg kursu 1 DEM=2,08 PLN).

infolinia: 0-800-120276

## Savoir-vivre

## Mniej solenności!

Obiecaliśmy Państwu kilka dykteryjek dla wytchnienia przypomnieć, co niżej czynimy. I czynić nawet przez parę tygodni zamierzamy. Acz z pewnymi wątpliwościami: czy aby dzisiejszą anegdotkę można zaliczyć do relaksujących, więc pogodnych i w ogóle stosownych, czy też przypomina ona może literę „F” z uczniowskiego abecadła? Bo kiedyś, proszę Państwa, w rubrykach, męskich szkołach, krążył między uczniami alfabet, skrzyczący się istic koszarowym humorem, w którym litera „F” tak oto się przedstawiała:

Flet muzyką nas nastraja  
Fiegel kogoś kopnąć w...  
...miejsce absolutnie po temu niestosowne, co męskim właśnie słowem poręczyć mogę.

Przewidziana na dziś dykteryjka mówi bowiem o reakcji arystokratyczno-ziemiańskiego towarzystwa Paryża na kończący Wielki Terror zamach 9 thermidora. Oddajmy jednak głos Guy Bretonowi, który tak oto opisuje zachowanie cudem spod noża gilotyny uratowanych skazańców: „z chwila, gdy pomocnicy kata zdemonstrowali lui-sette (bo tak

zwano pierwotnie maszynę, wynalezioną przez sorbońskiego profesora anatomii, imię Josepha Ignacea Guillotina, przyp. mój) prawdziwe wariactwo ogarnęło nie tylko arystokrację... ale także i prosty lud, demokratycznie dzielący niebezpieczeństwo razem ze szlachetnie urodzonymi. Pijani radością parzenie w głowie mieli tylko tańce. We wrześniu 1795 roku zorganizowano w Paryżu 644 bale. Najdziwniejszym i najbardziej zmiennym był oczywiście sławny »bal ofiar« w którym, aby móc uczestniczyć, należało dowiedzieć, że co najmniej jeden z członków rodziny zginął na szafocie. Tańczono w strojach żałobnych, a ponieważ ludzie byli dowcipni, pozdrawiano się ruchem głowy, imitującym wkładanie głowy w otwór gilotyny...”. Do przypomnienia zaś tej właśnie

dykteryjki sprowokowały nas gromy, sypiące się na głowy zwolenników Halloween, na prawach „tu w złotą tabakierkę brzęknął Podkomorzy i rzekł, mój sędzio, dawniej było jeszcze gorzej...”.

Bo bywało gorzej i to nie jeden raz i nie dwa, czego historia obyczajów daje nam liczne przykłady. Lecz się skończyło, bo owo „gorzej” zmarło śmiercią naturalną. Albo też weszło w nasz już obyczaj i przestało razić, gdyż obrośło rodzimą tradycją, czego przykładem są pogańskie obrzędy Dziadów, zastąpione przez chrześcijańskie Zaduszki. No a czym właściwie różni się celtycki obyczaj Halloween od litewsko-białoruskich obrzędów wywoływania zmarłych? Ano niczym jeśli się im bliżej i sine ira et studio przyjrzeć, zaczną s.v. nic przeciw Halloween nie

ma. Pod warunkiem jednak, że halloweenowe gry nie przekroczą granic dobrego smaku, bo tylko w nim tkwi interesujący bon ton szkopolu. A można go, proszę Państwa równie łatwo przekroczyć w obie strony: w rozpasanej, jak to się kiedyś mówiło radości i równie niepoohamowanej rozpacy, której wyrazicielkami były płaczki, specjalizujące się w profesjonalnym okazywaniu bólu wraz z wszystkimi stąd wypływającymi konsekwencjami w postaci dzikich ryków, szlochów, spazmów, posypywania sobie głowy popiołem, darcia szat (tylko starych) oraz brudzeniu rąk i twarzy, bo wiem od starożytności brud, zmierzwiłone włosy i niechlujny strój były przejawami smutku, podobnie jak czystość, uczesane włosy i zadbane ubranie dowodziły radości i powodzenia.

S.v. zdaje sobie sprawę z tego gromów już, lecz piorunów, które się na jego siwą, acz zupełnie nieskołatą głowę posypią na temat - „nawet on, człowiek starej przeciw daty, nie grzmi na amerykańską naszego obyczaju i nie broni najświętszych wartości! Renegat i tyle”.

Niewątpliwie. Uprowadzając cios chciałbym - nim niechętni mnie zakrzyczą - wyjaśnić swoje, tj. savoir-vivre'u stanowisko: otóż nie każda nasza tradycja jest ex definitione dobra i nie każdy amerykańizm jest z tej samej definicji zły, zatem co nieco od nich przyjąć możemy. Nawet ze szkodą dla narodowych tradycji, do których również cierpliwość i pokazywanie bliźnim boleśnie skrzywionej twarzy zaliczyć należy. Któremu to obrządkowi - gdyż la-

bidzenie i narzekanie na wszystko z własnym zdrowiem i losem na czele ma już u nas obrzędowy charakter - s.v. zawsze był przeciwny, amerykańskie keep smiling - uśmiechaj się niezależnie od okoliczności - ponad nie przedkładając.

Czy jednak naprawdę amerykańskie? Otóż nie, gdyż wspomniani na wstępie, byłe księżne więc i książęta, markizy i margrabiowie, hrabiny i hrabiowie, wicehrabiny z mężami, baronessy, baronowie i chevaliers - wstępowali na stopnie szafotu z uprzejmym uśmiechem na twarzy, kłaniając się sobie, katom, a nawet chciwym ich krwi tłumom z trykotującymi pod szafotem megierami łącznie. I ginęli z tymże miłym uśmiechem na ustach. Czemuż by się więc mieli oburzać na oddanie im głowy w „balu ofiar”?

Bo, proszę Państwa, lekkość i swoboda w traktowaniu najpoważniejszych nawet spraw jest tym, czego naszym tradycjom naprawdę potrzeba. Więc trochę mniej nadętej solenności i śmiertelnej, nomen omen, powagi. Mości Panowie, ot co!

BRAT CHAMA

## Karpacki raj masochistów

Ludzie płacą, i to ciężkie pieniądze, za złe traktowanie, złe jedzenie, nawet bicie

Mała miejscina Cerna, na południowych Morawach, aspiruje do rangi najbardziej perwersyjnego - w każdym razie w Europie Środkowej - ośrodka sadomasochistycznej rozpusty. Znajdujący się tam XVI-wieczny zamek, otoczony obszernym parkiem, zaczyna być znany w specyficznych kręgach bogatych przedsiębiorców, finansistów i ludzi wolnych zawodów, którzy odnieśli sukces i... pragną być za to ukarani. Od roku więc przybywają z różnych krajów, by za duże pieniądze przejść pasmo upragnionych upokorzeń, zadawanych przez doświadczonej i atrakcyjnej żeńskiej personel.

Jeszcze niedawno było tam państwowe gospodarstwo rolne, które na fali prywatyzacji w Czechach zostało wykupione przez mało wówczas znaną Patrycję de Gilford, dziś już nazywaną Patrycją I, monarchinię Królestwa (z rzeczywistości) Innego Świata. Zamek poddano remontowi i takiej adaptacji, by mógł spełniać najgorsze oczekiwania skruszonych penitentów. Chociaż czynny jest od roku, nie narzeka na brak „kuracjuszy” ani na reklamę w mediach. Jest pomysły jako udzielne państwo do ustroju matriarchalnym z nacelną dewizą: „Kobiety władczyniami mężczyzn”. Ma ono własną flagę sino-biało-czerwoną, „jak pozostałości mego niewolnika po wymierzeniu mu kary” - wyjaśnia władczyni. Jest też godło: bicz i kajdanki oraz waluta o nazwie dom, wartości niespełna pół dolara.

Przybysze: - biznesmeni, prawnicy, bankierzy, lekarze na co dzień kierujący żelazną ręką licznymi zespołami, od progu poddają się potulnie traktowaniu ich jak popychadła i natręci przez pogromczyń, ubrane w obcisłe skórzane stroje, z nieodłącznymi pejciami w dłoniach, które

świszczą nie tylko na postrach. Zakwaterowanie poprzedza bardzo dociekliwa ankieta, dokonanie intymnych pomiarów oraz uiszczenie podobno bardzo wysokiej opłaty. Ostatni akt własnej i nieprzymuszonej woli to wybór rodzaju oczekiwanych katuszy. A możliwości jest wiele. Kurację można odbyć jako zwykły więzień, ze skutymi nogami, w ponurej celi i na słomie, szykanowany przez żeńskiego klawiszka; jako pies w budzie, wyprowadzany na czworakach z obrozą na szyi i, oczywiście, karcony za mało donośne szczekanie; jako żywy przedmiot, np. podnóżek, wieszak lub podstawa blatu stołu...

Jest to tylko drobna część oferowanych upokorzeń, które bywają zastrzone wymyślnymi torturami, jeśli krnąbrny kuracjusz dopuści się przewinienia lub nie dość szybkiego spełniania rozkazów. Może też być nagrodzony najwyższą łaską: zgodą na nocowanie w nogach łoża pogromczyń. Pożywienie serwowane jest zgodnie z wybraną opcją: chleb i woda dla więźnia, a miska z jakąś breją, bez łyżki, dla psa. I nie ma ratunku, rezygnacji czy skrócenia turnusu. Jest tylko ograniczony czas zajęć do 18 godzin na dobę. Prób buntu nie zanotowano. Przybysze, głównie z Niemiec i Wielkiej Brytanii, poddają się z ochotą poniżeniom, seansom biczowania, szmaceniu ich bez umiaru, co wzmacnia doznania seksualnej satysfakcji.

Oprócz profesjonalnego personelu żeńskiego odwiedzają Cernę prawdziwe despotki-władczynie, którym nie wystarczy dominacja nad rodzajem męskim w cywilizowanym życiu, w domu czy pracy. Muszą się dowartościować, zadając fizyczny ból, wywołując je ki z ust wstrętnych sameczych kreatur, niegodnych ludzkiego miana. Tu, u podnóża Karpat, znajdują oazę, w której jawnie mogą zaspokoić sadystyczne skłonności.

(PAI)

Wyzwolił emocje, połączył ludzi

## TITANIC



## PROMOCJA!

W promocji sieci Era GSM możesz nabyć zestawy:

Nokia 5110 wraz z aktywacją za jedyne 450 złotych\* lub

Alcatel One Touch Club z aktywacją tylko za 250 złotych\*...  
i otrzymać dodatkowo kasetę z filmem „Titanic”.

Twoja era



www.titanicmovie.com TM TWENTIETH CENTURY FOX. ©1997 TWENTIETH CENTURY FOX AND PARAMOUNT PICTURES. ALL RIGHTS RESERVED.

\*Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM. Ilość zestawów ograniczona. Ceny bez podatku VAT. Oferta ograniczona czasowo. Telefony objęte promocją posiadają SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM.

infolinia: 0 800 22 900

Internet: http://www.eragsm.com.pl

telegazeta: str. 602

# Koniec dentystry-sadystry

W polskiej stomatologii następują rewolucyjne zmiany i nadal postępuje próchnica

Jeszcze 5 lat temu zocowanie polskiej stomatologii było oceniane na 30 lat, obecnie dystans ten wyraźnie się zmniejszył, ale nadal w polskim społeczeństwie niski jest poziom higieny jamy ustnej. Według prof. Janusza Piekarczyka, prezesa Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego (PTS), przeciętny Polak chodzi do dentystry 1,5 razy w roku, a Polka nieco częściej - 1,7 razy. Są to najczęściej osoby pracujące na własny rachunek i oceniające stan swego uzębienia jako dobry. Polacy rzadko też zmieniają szczoteczki do zębów: na statystycznego mieszkańca kraju przypada tylko 0,38 szczoteczki rocznie, podczas gdy w Japonii - 4, w Szwajcarii - 3,2, a w Niemczech - 2. Pod tym względem wyprzedzają nas nawet Indie, gdzie tamtejsza ludność zużywa w ciągu roku 0,9 szczoteczki.

## Cudotwórcza moc higieny

Dane te najlepiej ukazują, jaki jest stan uzębienia ludności, gdyż higiena jamy ustnej ma decydujące znaczenie zarówno w profilaktyce próchnicy, jak i chorób przyzębia, w tym również parodontozę. Jak potwierdzają wieloletnie obserwacje, na parodontozę (zanik dziąseł i kości powodujący wypadanie zębów) rzadziej chorują ludzie, którzy od dzieciństwa częściej i dokładniej myją zęby.

Jak twierdzi prof. Eugeniusz Spiechowicz z Instytutu Stomatologii AM w Warszawie, w ostatnich latach wiele się zmieniło, ale w polskim społeczeństwie wciąż pokutują wieloletnie zaniedbania. W Szwecji, gdzie udało się niemal całkowicie wyeliminować próchnicę, od 50 lat prowadzona jest intensywne kampania edukacyjna w zakresie higieny jamy ustnej.

cyjna w zakresie higieny jamy ustnej. W Polsce dopiero w 1993 r. MEN wprowadziło do klas pierwszych szkoły podstawowej program nauczania zagadnień profilaktyki stomatologicznej, a PTS ogłosiło 1997 r. rokiem promocji zdrowia jamy ustnej.

„Jak na razie efekt jest taki, że w porównaniu do 1987 r. o 5 proc. mniej dzieci cierpi na zapalenie dziąseł, co świadczy o tym, że lepiej dbają o higienę” - mówi prof. Maria Wierzbicka z AM w Warszawie. W takim samym stopniu zmniejszył się też odsetek ludzi w średnim wieku, od 35 do 44 lat, którzy nie mają kłopotów z uzębieniem. Wciąż jednak próchnicę ma 91 proc. siedmiolatków, 98,2 proc. młodzieży i 99 proc. dorosłych. U niektórych maluchów próchnicą zaatakowane są już wyrzynające się zęby. Aż 15 proc. Polaków między 35 i 44 rokiem życia wymaga chirurgicznego leczenia chorób przyzębia.

## Popyt na usługi

Podobnie jest z leczeniem ortodontycznym. Według lekarzy stomatologów, ponad połowa dzieci w Polsce powinna nosić aparat ortodontyczny dla



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

mych aparatów na zęby używa prawie 75 procent mieszkańców - bez względu na wiek. W Polsce mało kto wie, że mogą ich używać nawet czterdziesto- i pięćdziesięciolatki, toteż prawie nie spotyka się osób dorosłych ze srebrnym uśmiechem.

ciela Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego uważają, że ta dziedzina medycyny od kilku lat rozwija się wyjątkowo dynamicznie. Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że o zęby trzeba stale dbać i je leczyć, a jednocześnie zwiększa się liczba osób, których stać nawet na najdroższe usługi stomatologiczne.

A jest w czym wybierać. Od niedawna dostępne jest nowe znieczulenie na bazie artikainy, dłużej działające i rzadziej wywołujące reakcje alergiczne. Oferowany też preparat HTR-Polimer stosowany w zabiegach chirurgicznych: zarówno do uzupełniania ubytków kości przy parodontozie i pobudzania wzrostu kości w implantologii, jak też do wypełniania innych ubytków kostnych. Wszczepy z hydroksyapatytu, sztucznego preparatu kościopodobnego, mogą zahamować utratę kości zębodołu,

co pozwala uniknąć przedwczesnego wypadania zębów.

Popularne stają się w Polsce implanty, stosowane wtedy, gdy zębów nie można już wyleczyć i trzeba je czymś zastąpić. Nowością są protezy zbudowane z kompozycji tworzyw organicznych i nieorganicznych, o twardości podobnej do tkanki zębów. Implanty te mają tę zaletę, że nie wymagają podbudowy metalowej, co komplikuje i wydłuża leczenie nawet do około roku. Do niedawna stomatolodzy najpierw wszczepiali do kości np. zaczepy tytanowe, pokryte fosforoapatytem, związkami o większej zgodności z tkanką kostną. Dopiero po kilku miesiącach na tak zespolonym z kością implantem mocowali protezy zęba.

## W trosce o piękny uśmiech

Nie ma jeszcze pewności, jak bardzo trwały jest wszczep nowego typu i czy nie będzie

powodował powikłań. Warto zatem zrobić wszystko, by uniknąć konieczności poddawania się tego rodzaju zabiegom. Niestety, nawet te osoby, które starają się dbać o higienę jamy ustnej, często nie robią tego właściwie. Mało kto wie, że nawet prawidłowe szczotkowanie zębów usuwa tylko 60 proc. zanieczyszczeń, reszta nadal tkwi między zębami.

Oczyszczenie tych miejsc nie jest możliwe bez użycia nici dentystrycznych lub patyczków z miękkiego drewna, ale używając ich tylko nieliczne osoby.

Niepokojące jest to tym bardziej, że z analiz Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie wynika, że mimo akcji edukacyjnych nadal tylko 49 proc. chłopców i 72 proc. dziewcząt w wieku szkolnym nauczonych jest czyścić zęby. Zasady higieny jamy ustnej muszą być przestrzegane także przez te dzieci, które mają lakowane zęby. Taką osłoną pokrywane są bowiem tylko powierzchownie żujące zęby, najbardziej atakowane przez bakterie sprzyjające próchnicy. Nie chroni całkowicie przed próchnicą.

Powstałe ubytki warto leczyć jak najwcześniej, gdyż jest to tańsze i mniej bolesne. Zresztą, minęły już czasy dentystry-sadystry, który nie stosował żadnych środków znieczulających. Stomatologów zmusiła do tego konkurencja wywołana znaczną prywatyzacją usług dentystrycznych. Poza tym tradycyjne aparaty do borowania coraz częściej zastępują lasery dużej mocy, które nie naruszają zdrowej tkanki zęba i nie powodują bólu. W Polsce dostępne są dopiero od ponad dwóch lat, ale przewiduje się, że w przyszłości lekarze stomatolodzy będą wykonywali nimi 90 proc. zabiegów.

KRYSTYNA GRABOWSKA

Patologiczne oddawanie się hazardowi, nadmierne objadanie się i niepohamowane wydawanie pieniędzy, jak też ciągłe szarpanie włosów przez dzieci mogą być związane z niedoborem serotoniny w mózgu. Na brak tego neuroprzekaznika prawdopodobnie cierpi kleptomanka, która ma furę pieniędzy, otwarte konto w banku i wszystko, czego dusza zapagnie. Mimo tego nie może powstrzymać się przed drobną kradzieżą w supermarkecie, np. dezodorantu.

Za pieniądze, które trzyma w torebce, mogłaby wykupić cały zapas kosmetyków, jakie znajdują się w magazynie. Kłopot polega na tym, że ogarnięta tym popędem kobieta nie może kupić emocji, satysfakcji i odprężenia, które daje jej zwykła kradzież. W życiu prywatnym jest wzorową matką i żoną. Ciężko na niej tylko nieodparta potrzeba „podwędzania” czegoś przy każdej nadarzającej się okazji. Często kleptomanek przeżywa wtedy podniecenie seksualne, osiąga nawet orgazm. Ucieka ze sklepu ze swą zdobyczą, a potem do niego powraca - w jeszcze większym napięciu.

## Bez poczucia winy i wstydu

Tego rodzaju „dewiacje” są typowym przykładem zaburzeń kontroli czynności impulsywnych. Nie jest to samoistna choroba. Często towarzyszą jej inne zachowania psychiki: głównie depresje, lęki, a także natręctwa.

# Biochemia dziwacznych, obsesyjnych zachowań

O naszych dziwactwach decyduje serotonina

Wśród chorych są nie tylko dorośli, ale i dzieci, które najczęściej cierpią na trichotillomanię - obsesyjne szarpanie sobie włosów. Ich rodzice czasami uświadamiają sobie, że w zachowaniu dziecka jest coś dziwnego. Nie wiedzą jednak, że kryje się za nim poważne zaburzenie, które można leczyć. Włosy takich dzieci są często połamane i mają różną długość. U dorosłych niekiedy widać krótki i gruby odrost, ale zaburzenie często trudno jest odróżnić od łysienia plackowatego.

„Wszelkiego rodzaju zaburzenia czynności impulsywnych ukrywają jakiś dyskomfort psychiczny, stres, kłopoty rodzinne czy niewartościowanie. Wykazują podobieństwa do nerwicy natręctw, choć nie są tym samym, wspólne są tylko perturbacje w przemianie serotoniny” - twierdzi prof. Eric Hollander z USA. Uczony do zaburzeń tych zalicza też zbyt częste bicie dzieci przez dorosłych, obsesje seksualne i publiczne masturbowanie się. Mówi, że w przeciwieństwie do natręctw myśli i zachowań

kompulsywnych (którym trudno się oprzeć) tego rodzaju „ekscesy” przed ich popełnieniem nie wywołują poczucia wstydu i winy. Pojawiają się, ale dopiero po rozładowaniu napięcia. Wcześniej jest tylko pragnienie przeżycia silnych wrażeń i satysfakcji.

## Kradzież lub obsesje seksualne

Nikt nie wie, jak wielu ludziom dokuczają tego rodzaju zaburzenia. Nikt dokładnie nie potrafi tego policzyć, bo tylko część cierpiących zwraca się o pomoc do psychiatrów. Wielu cierpiącym z tego powodu ludziom również można pomóc, stosując środki antydepresyjne i psychoterapię. Dr Donald Black z akademii medycznej Uniwersytetu Iowa badała osoby, które cierpią na przymus kupowania sobie różnych rzeczy. Na zaburzenie to, podobnie jak na kleptomanię, najczęściej cierpią kobiety. Do rzadkości należy mężczyzna, który biegnie po sklepach i dla zrobienia sobie przyjemności kupuje co popadnie. Typową ofiarą

choroby jest kobieta trzydziestoparolatka, która jednocześnie cierpi z powodu lęków i ma skłonności do nadużywania alkoholu. Często popada w długi i staje się utrapieniem dla rodziny i przyjaciół.

Oto przykład 44-letniej zamężnej Amerykanki: w jej najbliższej rodzinie w alkoholizm popadł już ojciec, brat i matka, która chorowała też na depresję. Pierwsze objawy zaburzenia wykazywała w wieku 18 lat. Kupowała głównie ubrania w dużych marketach. W ciągu tygodnia potrafiła wydać 200 dolarów, mimo że zarabiała zaledwie 1000 dolarów miesięcznie. Oprócz nieodpartej chęci wydawania pieniędzy kobieta cierpiała też na ataki paniki i anoreksję (zaburzenie łaknienia). Koszmar ten po 9 tygodniach przerwały dopiero leki.

Mężczyzn częściej ogarniają obsesje seksualne. Prześladowają ich orgiastyczne imaginacje, które w każdej innej osobie wywołują strach i odrazę. Niektórzy nie mogą powstrzymać się przed publicznym obnażaniem się lub zdradzaniem swe-

go partnera. Jeden z pacjentów, mężczyzna w wieku 36 lat, uwielbiał masturbować się publicznie, najlepiej na oczach kobiety. Dewiacje te zdradzał już w dzieciństwie. W wieku 10 lat lubił ocierać się o kobiety w zatłoczonych miejscach. Gdy skończył 17 lat, godzinami potrafił myśleć wyłącznie o publicznym masturbowaniu się. Wielokrotnie aresztowany i ponizony, trafił wreszcie do lekarza. Jemu też pomogły leki.

## Chorobliwe oblicze hazardu

Takim samym zaburzeniem, jedynie inaczej się objawiającym, jest pociąg do hazardu. Uczni oceniają, że doskwiera on od 1 do 3 proc. populacji ludzi dorosłych. Ofiarami tego nałogu również częściej są mężczyźni. Choroba na ogół zaczyna się w wieku dorosłym, ale długo może trwać, zanim będzie rozpoznana. Dotknięci nią ludzie całymi latami chodzą na wyścigi konne, grają w karty na pieniądze, co tydzień wypełniają tolotka. Obstawiają coraz większe stawki i popadają w coraz większe długi. Pieniądze pozy-

czają od kogo się da. W końcu trafiają do więzienia. Przykre, ale im wcześniej to się stanie, tym lepiej, bo potrafią tak wszystkich oszukiwać i zwodzić, że są w stanie wyłudzić znaczne sumy pieniędzy. Wszystko tracą i zaczynają od nowa, aż wreszcie trafiają do lekarza.

Tak było w przypadku 48-letniego prawnika. Aresztowano go, gdy zagarnął znaczną sumę pieniędzy swej firmy. Tłumaczył, że chciał je tylko pożyczyć, a potem oddać, jak tylko odegra się. Już wcześniej mógł być aresztowany za podobne nadużycie, ale w przypływie żalu długi syna marnotrawnego wykupił ojciec. Odsunęli się od niego najpierw przyjaciele, a potem żona. Jego życie też odmieniła dopiero skuteczna terapia.

W Ameryce powstał niedawno spór między psychologami i psychiatrami, że ci ostatni zbyt często zaczynają ordynować leki z powodu depresji, zaniżając psychoterapię. Leki antydepresyjne wkrótce mogą stać się najczęściej sprzedawanymi środkami. Przeważa jednak pogląd, że obie metody są uzupełniające, a nie konkurencyjne. Mimo tego zadziwiające jest jak często w zaburzeniach psychicznych może pomóc farmakoterapia. Trudno jednak wyobrazić sobie, że w przyszłości każdą dolegliwość będzie można usunąć, połykając jakąś tabletkę. A do tego wydaje się zmierzają współczesna psychiatria i medycyna.

ANDRZEJ KOŚCIŃSKI



**No 1**  
Najlepszy Wspólnik w Interesach  
**1998**

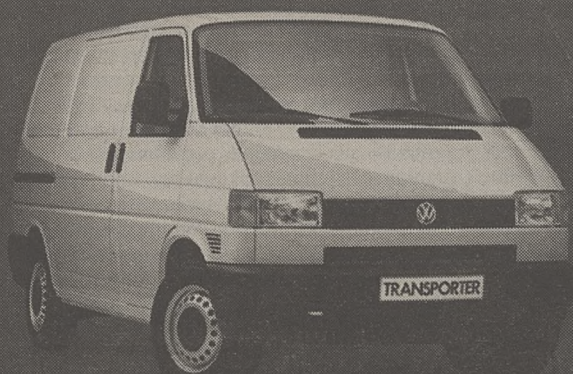
# przezornici żyją dłużej

Volkswagen Transporter najlepszym samochodem dostawczym 1998 roku na polskim rynku. Tak zdecydowali uczestnicy konkursu na najlepszego „Wspólnika w Interesach '98” ogłoszonego przez redakcję miesięcznika AUTO-Technika Motoryzacyjna.

Niezawodność i jakość wykonania, komfort jazdy i bezpieczeństwo oraz wyposażenie standardowe zadecydowały o sukcesie.

Teraz VW Transporter jeszcze bardziej bezpieczny.

Każdy model Transportera zamówiony do końca roku będzie wyposażony – bez dodatkowych opłat – w poduszkę powietrzną.



Volkswagen.  
Wiesz, co masz.

**Auto - Special**, 30-150 Kraków, ul. Armii Krajowej 21, tel. 012/636 79 99

**Bełtowski**, 30-435 Kraków, ul. Zakopiańska 169a, tel. 012/267 39 80

**Gładysz i Synowie**, 33-113 Tarnów - Zgłobice, ul. Krakowska 15, tel. 014/33 24 17

# DZIENNIK Akademi

BISMO WYŻSZYCH UCZELNI KRAKOWA

NR 84

## Henryk Wereszycki historyk niewoli polskiej

Taki tytuł nosi sesja naukowa, która - z inicjatywy Instytutu Historii UJ i Biblioteki Jagiellońskiej - odbędzie się w najbliższą środę i czwartek w Collegium Maius UJ.

Sesji towarzyszą wystawy: „Henryk Wereszycki historyk

niewoli polskiej. Z okazji setnej rocznicy urodzin Profesora” w salach wystawowych Biblioteki Jagiellońskiej i „W kręgu Polskiego Słownika Biograficznego. Helena Wereszycka 1907 - 1995” w salach wystawowych przy ul. św. Jana 26.

## Odnowienie doktoratu prof. Kamili Mrozowskiej

W Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu wybitnej polskiej badaczki z zakresu historii wychowania, szkolnictwa i nauki profesor Kamili Mrozowskiej

W swej laudacji prof. Julian Dybiec powiedział m.in.: Profesor Kamila Mrozowska, urodzona w Petersburgu, należy do tego pokolenia, które swe wychowanie i formację ideową odbierało całkowicie w Polsce odrodzonej po ponadstuletniej niewoli. Atmosfera owych pionierskich lat, euforia z posiadania własnego państwa, zdobytego tak wielkim wysiłkiem ofiar wielu pokoleń Polaków, wycisnęła na jej życiu i postawie niezatarte znamię. (...)

W pamięci licznej rzeszy pedagogów i historyków cieszy się uznaniem świętego wykładowcy i wychowawcy. Pod Jej kierunkiem napisano ponad 100 prac magisterskich. Wypromowała grupę doktorów, historyków wychowania i szkolnictwa. Habilitowani przez nią badacze, jako profesorowie na katedrach, kontynuują prace badawcze i rozwijają dziedzinę wiedzy tak ważną dla polskiej kultury historycznej i pedagogicznej.

W liczącym około 130 publikacji dorobku naukowym Profesor ujawnia się wielość nurtów i zagadnień. Są one wyrazem zarówno głębokich zainteresowań jak i odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie czasów, w których wypadło Jej żyć. U progu twórczości widzimy podręczniki do historii, które służyły uczniom do nauki w miejsce zniszczonych przez okupanta przedwojennych opracowań. Opracowywała je sama lub wspólnie z innymi autorami do końca 1948 roku, kiedy to władze zmonopolizowały wydawnictwo podręczników, tolerując jedynie wybranych autorów.

Od początku swej pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim aż do chwili obecnej nieprzerwanie prowadziła badania nad wybraną przez siebie epoką oświecenia. Oświecenie, w którym według określenia Kanta ludzkość wyszła z epoki swej małoletniości i zaczęła używać rozumu, było ulubionym przedmiotem studiów zarówno ze względów poznawczych jak i ideowych. Przyciągały Jej uwagę nuryt laickie i racjonalistyczne. Pasjonowały czasy, w których dokonano się gruntowne odnowienie Polski.

## Dla środowiska - pod skrzydłami AGH

# Niezastąpiony „Cyfronet”

**K**rakowski „Cyfronet” do likwidacji? Spokojnie, to tylko tak groźnie brzmi. W istocie chodzi o zabieg czysto administracyjny.

W tym roku Akademijskie Centrum Komputerowe „Cyfronet” obchodziło jubileusz 25-lecia istnienia. Przez ćwierć wieku ośrodek funkcjonował jako samodzielna jednostka, podległa Ministerstwu Edukacji Narodowej i finansowana z budżetu państwa. W ostatnich latach pieniądze płynęły głównie ze środków znajdujących się w gestii Komitetu Badań Naukowych.

KBN nie szczędził grosza, doceniając znaczenie „Cyfronetu” dla krakowskiego środowiska naukowego. Aliści okazało się, że czynił to... nielegalnie. Ustawa

o KBN nie przewiduje bowiem finansowania jednostek takich jak „Cyfronet”. Trzeba było coś z tym fantem zrobić. Rozważono różne możliwości i ostatecznie zdecydowano się włączyć centrum do Akademii Górniczo-Hutniczej. Zaważyły na tym zarówno względy merytoryczne (silna informatyka w AGH) jak i personalne. Z uczelni wywodzi się duża część kadry „Cyfronetu”, łącznie z jego dyrektorem, prof. Marianem Noga.

Aby możliwe było formalne włączenie centrum do struktury AGH - co ma nastąpić 1 stycznia 1999 r. - ministerstwo podjęło decyzję o likwidacji „Cyfronetu”. Zastępca dyrektora centrum, mgr inż. Jacek Niwicki zapewnia jednak, że osoby korzystające z usług ośrodka nie powinny zauważyć, że coś się zmieniło. Operacja będzie się natomiast wiązała z małym wstrząsem organizacyjnym i personalnym dla całego „Cyfronetu”. Pracownicy otrzymają - zgodnie z przepisami - wypowiedzenia, zanim dostaną do podpisu umowy o pracę w ramach AGH. Uczelnia gwarantuje wszystkim ciągłość zatrudnienia.

O „zatrudnienie” nie muszą się też martwić pracujące w „Cyfronecie” komputery, a nabrało się ich trochę w ostatnich latach. Najświeższy nabytek to zainstalowana na początku sierpnia br. maszyna SGI Origin2000 firmy Silicon Graphics (tej samej, która ożywiła na ekranie dinozaury z „Parku Jurajskiego” Spielberga). Jest wyposażona w sześć procesorów, ale w grudniu otrzyma dziesięć dalszych, co uczyni z niej najsilniejszą instalację systemu Origin2000 w środowisku akademickim w Polsce.

Wśród „Cyfronetowych” maszyn wyróżniają się też dwa komputery o architekturze równoległej - HP-CONVEX SPP1600/XA-32 (32-procesorowy) i IBM RS/6000 SP (5-procesorowy). Dużą mocą dysponują dwa dalsze komputery o architekturze wektorowej - CONVEX C3840 (4-procesorowy) i CONVEX C3220 (2-procesorowy).

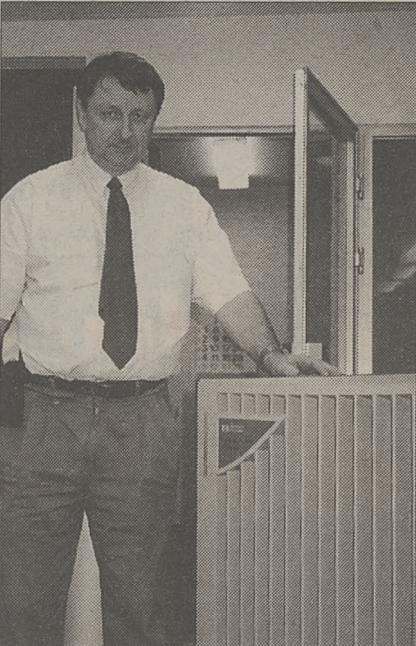
Kto głównie korzysta z tych superszybkich liczydeł? Przede wszystkim chemicy, fizycy, astronomowie, a także specjaliści w zakresie medycyny i elektroniki. Od lat naukowcy z AGH należą do głównych klientów centrum. Prof. Marian Noga podkreśla jednak, że praca ośrodka nie kończy się na udostępnianiu uczonego sprzętu komputerowego i bogatego oprogramowania. Szczególnie w ostatnich latach „Cyfronet” zrobił wiele dla ludzi, którzy używają komputerów nie tylko do wielkich obliczeń.

Centrum rozbudowuje Miejską Sieć Komputerową i świadczy szeroki wachlarz usług sieciowych. Zbudowano już i oddano do użytku ok. 50 km połączeń światłowodowych, z których korzystają prawie wszystkie krakowskie uczelnie i ważniejsze instytuty naukowe. Wielu krakowskich badaczy nie wyobraża sobie życia bez poczty elektronicznej. Coraz częściej sięgają po inne usługi udostępniane przez „Cyfronet”: WWW, FTP, USENET, listy dyskusyjne i bazy adresowe.

Odrębnym zagadnieniem jest komputeryzacja krakowskich bibliotek naukowych. Projektem objęto wszystkie biblioteki główne dziesięciu szkół wyższych oraz krakowskiego oddziału PAN i Instytutu Fizyki Jądrowej. Jest to największe przedsięwzięcie tego typu w kraju. Dzięki niemu, siedząc wygodnie np. w zaciszu Biblioteki Jagiellońskiej, czytelnik może swobodnie wędrować po katalogach wszystkich ważniejszych bibliotek naukowych świata. W razie potrzeby nieosiągalną w Polsce książkę sprowadza się z odpowiedniego ośrodka naukowego.

Pozostaje mieć nadzieję, że - zgodnie z oczekiwaniami szefów „Cyfronetu” - zmiana szwytu centrum na budynku przy ul. Nawojki nie odbije się na poziomie świadczonych usług. Od pracy „Cyfronetu” zależy dziś spokojny sen wielu ludzi krakowskiej nauki.

LESŁAW PETERS



Dyrektor „Cyfronetu” prof. Marian Noga przy komputerze SPP1600/XA-32, który na światowej liście najpotężniejszych maszyn zajmuje 408 pozycję.

**E**uropejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA jest największą na świecie organizacją studentów prawa i młodych prawników. Począwszy od 1981 roku, kiedy to ELSA rozpoczęła swoją działalność w Wiedniu, jej członkowie zajmują się propagowaniem rozwoju wiedzy prawniczej wśród młodych Europejczyków. Środkiem do zrealizowania zadań Stowarzyszenia jest między innymi zapewnienie studentom prawa i młodym prawnikom możliwości poznania innych kultur czy systemów prawnych, a także zachęcenie ich do działań na rzecz społeczeństwa.

Wśród trzydziestu pięciu krajów członkowskich jest także Polska. Studenci prawa w naszym kraju są zrzeszeni w dwunastu ośrodkach akademickich i tworzą prężnie działające grupy lokalne. Umożliwiamy naszym członkom liczne kontakty z ich rówieśnikami z innych krajów, przez co wzbogacają oni swoje umiejętności, zwiedzając przy okazji wiele ciekawych miejsc w Europie. Od aktywności studentów zależy, jak szybko zaistnieją w europejskim świecie prawniczym, jak korzystne kontakty nawiążą, o ile rozwinią swoje możliwości. A ELSA ułatwia im uzyskanie praktyk prawniczych, spotkanie wartościowych ludzi, dostęp do ciekawych publikacji.

Liczne programy Stowarzyszenia, jak STEP (Program Wymiany Praktyk Studenckich) czy AA (Działalność Naukowa) pozwalają młodym prawnikom zdobyć poszukiwane kwalifikacje i uzupełnić wiedzę teoretyczną. Dzięki programowi STEP studenci wyjeżdżają na praktyki do biur i kancelarii prawnych, banków, przedsiębiorstw. ELSA dba o zakwaterowanie i wyżywienie, a także poszukuje ciekawych ofert za granicą. Działalność naukowa zawiera w sobie redagowanie jedynego czasopisma prawniczego wydawanego w Europie przez organizację studencką, sprowadzanie unikalnej literatury prawnej z różnych zakątków świata, wy-

# Przed aplikacją

**Uczestnicy „Dni” mogli się dowiedzieć, w jaki sposób działają prężne firmy prawnicze, jakie należy posiadać cechy, aby być dobrym adwokatem czy prokuratorem**

dawanie przewodnika o studiach prawniczych oraz organizowanie licznych konkursów.

Szczególnie ta ostatnia działalność cieszy się szerokim zainteresowaniem, na co wskazuje liczne grono uczestników konkursów symulacji rozpraw sądowych czy konkursów esejów. Każdego roku odbywa się szereg spotkań studentów prawa na specjalnie organizowanych konferencjach i seminariach. Udział w nich pozwala na zaprezentowanie się przed szerokim gronem słuchaczy i na wzięcie udziału w dyskusjach na unikalne tematy. Także na szczeblu lokalnym odbywają się konferencje i spotkania, na które często są zapraszane wybitne osobistości świata nauki.

Pośród cyklicznych imprez organizowanych przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa są

**jesienne „Dni Edukacji Prawniczej”.**

Odbywają się one na każdym z dwunastu wydziałów prawa, na których działają grupy lokalne ELSA. Zamierzeniem organizatorów jest skupienie wokół przedsięwzięcia instytucji związanych ze środowiskiem i edukacją prawniczą. Dni Edukacji Prawniczej ELSA to wkład naszego Stowarzyszenia w rozwój i reformę systemu edukacji prawniczej w Polsce. Jest to doskonała okazja, aby zastanowić się nad obecnym kształtem tego systemu oraz nad tym, w jakim kierunku powinny iść jego

zmiany. W tym roku tematem wiodącym był: „Zawód prawnik - możliwości i perspektywy”, z czego wynika, że głównym celem, który przyświecał organizatorom, była analiza rynku pracy oraz możliwości i perspektywy doskonalenia i kształcenia zawodowego młodych studentów prawa.

Krakowska edycja „Dni Edukacji Prawniczej” odbyła się 30 października na Uniwersytecie Jagiellońskim i choć trwała tylko jeden dzień, cieszyła się sporym zainteresowaniem zarówno ze strony studentów Wydziału Prawa i Administracji, jak i licznie przybyłych gości w postaci profesorów i władz uniwersyteckich. Uczestnicy byli świadkami kilku interesujących wystąpień i prezentacji, podczas których mogli się dowiedzieć, w jaki sposób działają prężne firmy prawnicze i konsultingowe oraz jakie należy posiadać cechy, aby być dobrym adwokatem czy prokuratorem.

Jednym z ciekawszych punktów programu było wystąpienie przedstawicieli jednej z większych firm prawniczych. Przybliżyli oni studentom mechanizmy działania spółki prawniczej, o pracy w której marzy nieomal każdy student prawa w Krakowie. Wzrastająca liczba firm konsultingowych spowodowała, że organizatorzy zaprosili na „Dni Edukacji Prawniczej” przedstawicieli jednej z najpotężniejszych firm zajmujących się działalnością konsultingową. Wielu uczestników z uwagą wysłuchało prezentacji idei Uniwersyteckiego Poradni Prawnych.

Przypomnijmy, że na Uniwersytecie Jagiellońskim działa od dłuższego czasu Poradnia Prawna, zajmująca się udzielaniem bezpłatnych porad prawnych i tworzeniem pism procesowych.

Wielu osobom

**zawód prawnika**

kojarzy się z takimi stanowiskami, jak prokurator, adwokat, sędzia czy też notariusz. Jest w tym sporu racji, zważywszy na fakt, że większość studentów po ukończeniu wydziału prawa decyduje się właśnie na zdawanie egzaminu na aplikację (sędziowską, adwokacką etc.). Dlatego organizatorzy zadabali o to, aby wśród zaproszonych prelegentów znaleźli się przedstawiciele zawodów prawniczych: notariusz - Joanna Greguła, prokurator apelacyjny - Zbigniew Wassermann oraz adwokat - Andrzej Kubas.

„Dni Edukacji Prawniczej” nie mogłyby się odbyć również bez przedstawicieli wydawnictw prawniczych, z których pozycji książkowych korzystają studenci i wykładowcy. Zainteresowani mogli być świadkami prezentacji multimedialnej biblioteki prawa (wydanej na płycie kompaktowej) oraz mogli nabyć ciekawe pozycje książkowe o tematyce jurystycznej. Całość uświetniła prezentacja szkoły technik umysłowych, z uwzględnieniem techniki szybkiego zapamiętywania.

Z przyczyn technicznych krakowskie „Dni”... trwały tylko jeden dzień. Pomimo tego bogaty program imprezy przyciągnął ogromną rzeszę studentów zainteresowanych swoim przyszłym losem. W konfrontacji z przedstawicielami firm i zawodów prawniczych młodzi prawnicy zdali sobie sprawę, jak wiele pracy ich czeka, zanim zakończą długą i ciężką drogę przygotowań do zawodu, o którym marzą. Natomiast grupa lokalna ELSA Kraków przekonała się po raz kolejny, że imprezy przez nią organizowane cieszą się dużym zainteresowaniem społeczności uniwersyteckiej.

PAWEŁ LAIDLER



# HIT

ZAPRASZAMY  
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00 - 21.00  
NIEDZ.: 9.00 - 18.00

OFERTA WAŻNA  
OD 16.11. DO 19.11.98

## kupuj najtaniej!

OWOCE / WARZYWA

WĘDLINY / RYBY / SPECJAŁY

ART. SPOŻYWCZE / HIGIENICZNE



BANANY

**1<sup>79</sup>**  
1 kg



KIEŁBASA BIAŁA  
duża porcja

**5<sup>99</sup>**  
1 kg



MK CAFE  
Natural

**4<sup>69</sup>**  
250 g



KRYNICZANKA  
Woda mineralna  
gazowana, niegazowana

**0<sup>99</sup>**  
1,5 l



KAPUSTA  
biała

**0<sup>22</sup>**  
1 kg



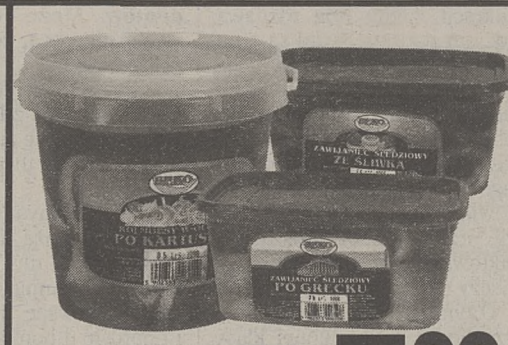
PIKLING  
wędzony

**4<sup>59</sup>**  
1 kg



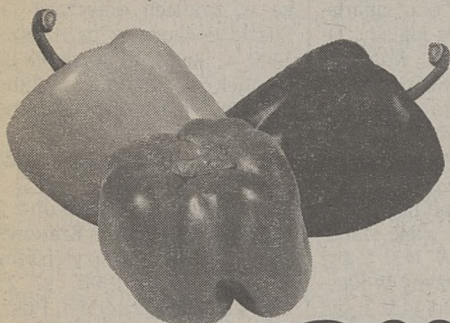
HOLCO  
Salatka Party mix

**7<sup>99</sup>**  
1100 ml



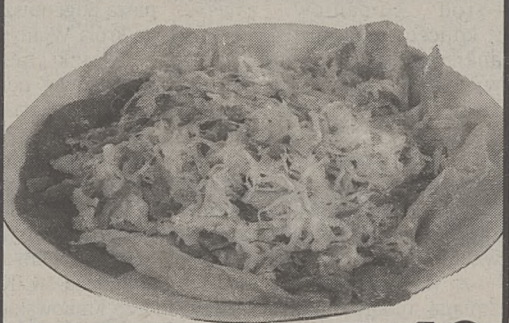
SEKO  
Filety śledziowe:  
po kartusku, zawijane ze  
śliwką, zawijane po grecku

**7<sup>99</sup>**  
wiaderko



PAPRYKA  
„Trzy kolory”  
w opakowaniu: 1 szt. żółta,  
1 szt. czerwona, 1 szt. zielona

**3<sup>99</sup>**  
opak.



SURÓWKA Z BIAŁEJ  
KAPUSTY

**4<sup>49</sup>**  
1 kg



ONKEN  
Jogurty Bio Pot  
różne smaki

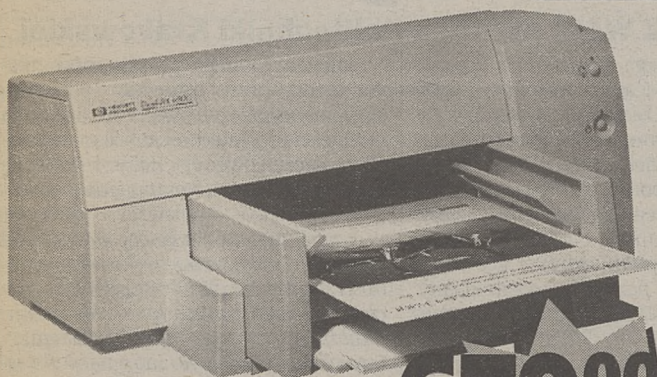
**2<sup>19</sup>**  
500 g



GLOBAL  
Płyn do płukania tkanin  
4 rodzaje

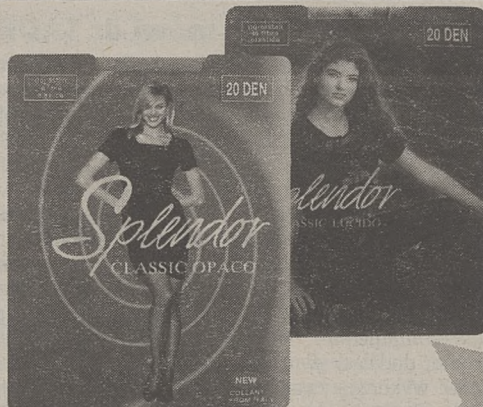
**2<sup>79</sup>**  
1 l

**HIT – SUPEROFERTA**



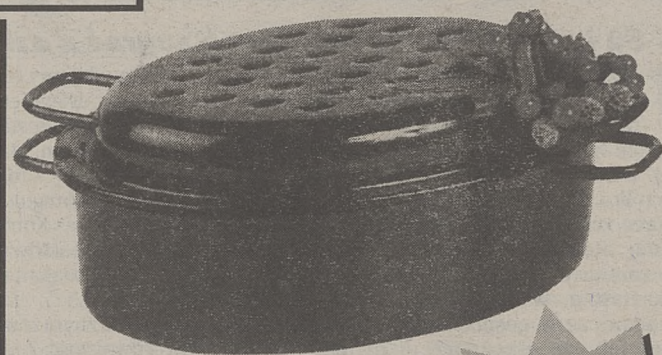
Drukarka atramentowa  
HP Desk Jet 690C  
szybkość druku  
w czerni do 5 str./min,  
w kolorze do 2str./min

**679<sup>00</sup>**  
1 szt.



RAJSTOPY DAMSKIE 20% DEN  
78% poliamidu, 22% elastanu,  
mat, półmat, rozm.: 1 - 4

**2<sup>99</sup>**  
para



BRYTFANNA  
emaliowana

**29<sup>99</sup>**  
1 szt.

Kraków: ul. Wielicka 259

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Małopolski Turniej Europejski zakończony

### Gdzie mieszka św. Mikołaj?...

Dziesięć drużyn ze szkół średnich z województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego wzięło w sobotę udział w finale Małopolskiego Turnieju Europejskiego. Zorganizował go, już po raz trzeci, pod egidą krakowskiego kuratora oświaty Jerzego Lackowskiego, Krakowski Klub Europejski, który w naszym mieście działa od roku 1993. Finałiści prezentowali swoją wiedzę dotyczącą zarówno instytucji europejskich, jak też tradycji, kultury i geografii naszego kontynentu. Pytano więc - jaka jest najdłuższa rzeka Francji, który ze świętych jest patronem Europy, w jakim mieście mieszka św. Mikołaj, a także o reformy rządu Jerzego Buzka, Komisję Europejską czy Agendę 2000.

Zwyciężyła drużyna z II LO z Tarnowa; w nagrodę Joanna Mróz i Joanna Niedzielska otrzymały telewizory, a dla swojej szkoły - 1600 złotych. Drugie miejsce zajęli uczniowie z Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych ze Skawiny - otrzymali zestawy do odbioru telewizji satelitarnej, a dla szkoły 1400 złotych; trzecią lokatę uzyskał zespół z VIII LO z Krakowa, nagrodzony radiomagnetofonami i sumą 1200 złotych dla szkoły. Upominki otrzymali również pozostali uczestnicy konkursu oraz nauczyciele, którzy przygotowali swoich uczniów do rywalizacji.

(WT)

## W przychodni przy Ułanów

### Największe wzięcie mieli reumatolodzy

Już przed godziną 9 pierwsi chętni czekali wczoraj rano przed drzwiami Przychodni Rejonowej nr 6 przy ul. Ułanów, która zorganizowała dzień otwarty dla pacjentów. Mimo niedzielnej chłodu zainteresowanie było bardzo duże. Ogółem do godz. 14 ośrodek odwiedziło około 1000 osób; każdy z dyżurujących specjalistów udzielił średnio 30 fachowych porad.

Chociaż specjalistów było wielu, największym wzięciem cieszyli się reumatolodzy, do któ-

- w przypadku osteoporozy - złamaniami. Do niedawna była to jedyna pracownia densytometryczna, gdzie można było bezpłatnie wykonać to badanie, jednak powstała już druga taka pracownia w ramach ZOZ-u Śródmieście - przy ul. Batorego. Wczoraj w przychodni przy Ułanów ponad 20 osób, skierowanych przez tutejszych lekarzy, skorzystało z badania densytometrycznego.

Sporo było też pacjentów zainteresowanych badaniem poziomu cukru i poradami ginekologa.

## Trzy ulice bez zakazu

- Teraz to policjant może co najwyżej odmówić wypicia kieliszka - twierdzi radny Franczyk

„Podjęcie uchwały jest konieczne z uwagi na historyczną i kulturową rangę miasta Krakowa oraz ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom gminy i ograniczenie demoralizującego wpływu (zwłaszcza dla dzieci i młodzieży) ze strony osób spożywających alkohol w miejscach publicznych” - mówi krótkie uzasadnienie do projektu uchwały „w sprawie zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych na określonych obszarach miasta Krakowa”. Te określone obszary to praktycznie całe miasto, z wyjątkiem trzech ulic o nazwach: Ogłęczyzna (w dzielnicy XIV), Styczna (w dzielnicy XVII) i Podbagnie (w dzielnicy XVIII). - *Pozostawienie tych ulic było konieczne, by uchwały nie można było unieważnić* - powiedział nam Jan Franczyk, przewodniczący Miejskiej Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi, pomysłodawca wprowadzenia zakazu. - *Ten sposób zastosowano już w Krakowie podczas ubiegłorocznej wizyty papieża, gdy wprowadzono zakaz na terenie całego miasta, z wyjątkiem Łaski Wolskiej. Moim zdaniem, ten zakaz byłby do uchylecia, gdyby był na to czas, ale uchwała Zarządu Miasta została podjęta w ostatniej chwili.*

Ustawa mówi wyraźnie, że zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych można wprowadzić na ściśle określonym obszarze i projekt uchwały mówi o tych obszarach. Zakaz ma obowiązywać na obszarze każdej z 18 dzielnic osobno, załącznik do uchwały będzie stanowił wyciąg



z uchwały wyznaczającej obszar każdej z dzielnic. Radny Franczyk przyznaje, że zakaz będzie obowiązywał praktycznie w całym mieście, gdyż trzy ulice „bez prohibicji” znajdują się na terenach niedostępnych, gdzie „nic nie ma i nie dojeżdża żadna komunikacja”.

Zakazem nie zostaną objęte lokale gastronomiczne, ogródki kawiarniane, usytuowane na zewnątrz budynków, ale stanowiące integralną część lokalu gastronomicznego. Alkohol będzie można także pić „na powietrzu” podczas imprez kulturalnych i promujących miasto, organizowanych na podstawie specjalnych zezwoleń.

Obecnie obowiązuje zakaz spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych. - *W praktyce policja nawet nie reaguje na zgłoszenia, że ktoś pod sklepem pije piwo. Taką osobę można ukarać dopiero wtedy, gdy się awanturuje, rozbija szkło i sika; gdy ktoś spokojnie pije wódkę, to policjant może co najwyżej odmówić wypicia wspólnego toastu. Wprowadzenie tego zakazu uzbroi policję i Straż Miejską w prawo do interwencji w każdym przypadku, a mieszkańcy będą wiedzieć, że służby porządkowe mają obowiązek interweniowania po każdym tego typu zgłoszeniu* - motywuje radny Franczyk. (GEG)

## Z kroniki wypadków

W sobotę na autostradzie A 4, na wysokości Frywałdu, opel potarcił nietrzeźwego 47-letniego mężczyznę, który nagle wyszedł na jezdnię sprzed parkującego na poboczu samochodu ciężarowego. Ofiara wypadku odniosła ciężkie obrażenia - konieczna okazała się amputacja podudzia.

W niedzielę w miejscowości Łęki, na trasie z Myślenic do Wiśniowej, volkswagen passat potarcił 19-latkę, który poniósł śmierć na miejscu. Przy ul. Łanowej w Dobczycach wybuchł pożar w jednym z pomieszczeń nie zamieszkanego jeszcze budynku; straty - 6 tys. złotych. W Skawinie przy ul. Energetyków spłonęła altanka; straty - 1,5 tys. złotych.

W ciągu dwóch dni Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w 7 wypadkach, 32 kolizjach, ponadto zatrzymała pięciu nietrzeźwych kierowców. (WES)

**EXPRES TAXI**  
6-444-111  
96-29  
0501-449-629  
**TANIEJ 40%**

## Co będą robić?

### Byli członkowie ZM w nowej rzeczywistości

Niespełna dwa tygodnie temu poprzedni Zarząd Miasta przestał pełnić swoje obowiązki, a jego członkowie musieli poszukać sobie nowego zajęcia. - *Chcę trochę odpocząć po trudnym, sześciolletnim okresie pracy, jako prezydent Krakowa* - powiedział nam Józef Lassota. Były prezydent będzie nadal radnym Krakowa, stanie się zawodowym posłem (do tej pory brał tylko dietę poselską, nie pensję z UM) i więcej czasu poświęci na wypełnianie obowiązków krakowskiego parlamentarzysty. Były wiceprezydent Krzysztof Görlich 16 listopada obejmie funkcję dyrektora Stowarzyszenia Willa Decjusza, choć - jak sam przyznał - praktycznie już podjął nową pracę. Na brak propozycji pracy nie może narzekać Krzysztof Pakoński, który jeszcze niedawno miał szansę pozostać na swoim miejscu w magistracie. - *Najprawdopodobniej będę prowadził amerykański program szkoleniowy, polegający na rozpowszechnianiu dobrych doświadczeń samorządu w innych gminach w Polsce* - przyznał

Krzysztof Pakoński, który, jako jedyny ze starego Zarządu Miasta, nie startował w wyborach i nie jest radnym miejskim. - *Zespół, którego jestem członkiem, otrzymał grant Komitetu Badań Naukowych na projekt „Budżet, jako narzędzie zarządzania gminą i powiatem”*. Ciągłe biorę pod uwagę możliwość współpracy z nowym prezydentem. Krzysztof Pakoński dodał, że chciałby się zajmować sprawami samorządu lokalnego, choć jeszcze trzy miesiące temu myślał o powrocie do starego zawodu - fizyka jądrowego (miał już nawet propozycje wyjazdu do Szwajcarii). Wiceprezydent Stanisław Żółtek został nie tylko radnym miejskim, ale także dzielnicy II (pełnił ją przed objęciem 1,5 roku temu stanowiska wiceprezydenta). Krzysztof Adamczyk nadal jest wiceprezydentem, odpowiada praktycznie za te same dziedziny, którymi zajmował się przez ostatnie 1,5 roku.

(GEG)

## Notujemy

■ **POZYTYWNA KONTROLA.** 50 tys. zł ma kosztować audyt w Wydziale Gospodarki Komunalnej UM oraz Miejskim Zarządzie Dróg, Zakładzie Gospodarki Komunalnej nr I i II. Jak nam powiedziano w UM, będzie to „pozytywna kontrola” tych jednostek, która ma na celu wskazanie możliwości poprawy pracy i sposoby osiągnięcia tego celu. Zadaniem wykonujących audyt (dwóch profesorów z Akademii Ekonomicznej) będzie stwierdzenie, czy kompetencje poszczególnych jednostek nie są dublowane, czy jakieś zadania nie są pomijane oraz zaproponowanie zmian w organizacji i koordynacji pracy. (geg)

■ **SKRADZONE SAMOCHODY.** Z ul. Szlachtowskiego zniknął ciemnozielony chrysler van wyceniony na 40 tys. złotych, a z os. Tysiąclecia - polonez caro w tym samym kolorze, tyle że o 25 tysięcy tańszy. Z ulicy Wielickiej złodziej odjechał zukiem wartości 18 tys. złotych, zaś z ul. Ściegiennego - fiatem 125p za 2 tys. złotych. (wes)

■ **OD PIĘCIU LAT.** Do 31 listopada w Muzeum Żup Krakowskich (ul. Zamkowa 8 w Wieliczce) można oglądać jubileuszową wystawę „5 lat działalności Art-Klubu w Wieliczce”. Złożyły się na nią prace twórców z grupy, do której należą profesjonalni artyści i amatorzy reprezentujący różne dziedziny sztuki. Art-Klub ma na swoim koncie siedemnaście wystaw zbiorowych zorganizowanych w Wieliczce i innych miastach kraju oraz trzy wystawy zagraniczne. Swoje prace, artyści ofiarowywali na aukcje charytatywne, wystawiali w ramach obchodów „Dni Wieliczki”, a także z okazji rozpoczęcia sezonu turystycznego. (am)

■ **PODRZUCANIE ŚMIECI.** Osoby opróżniające kosze na śmieci na przystankach tramwajowych, także firmy zajmujące się kubłami stojącymi na chodnikach - skarżą się, iż niektórzy mieszkańcy, w tym właściciele sklepów, pozbywają się odpadów na ich koszt. Śmieci w workach wypchane są do publicznych pojemników i w ten sposób „właściciel” śmieci zmniejsza sobie rachunki za wywożone odpady (lub wcale nie płaci - jeśli wszystko tak upycha). Inni - oszczędni na cudzy koszt - korzystają z kubłów, których wywóz opłacają lokatorzy budynków mieszkalnych. Straży Miejskiej, która może kontrolować, czy właściciele posesji i firm mają podpisane umowy na wywóz śmieci (co obecnie jest obowiązkowe) - sugerujemy więc, by zwracała również uwagę na to, czy oprócz umowy są także rachunki za wywiezione odpady. Oprócz korzystających z cudzych kubłów są bowiem także osoby, które pozbywają się odpadków w rowach, na poboczach dróg, w parkach. Być może te osoby mają umowy na wywóz, ale oficjalnie śmieci mają „niewiele”. (jś)



Fot. Anna Głód

rych należy też kierująca przychodnią dr Ewa Kucharska. Poradnia reumatologiczna przychodni przy Ułanów dysponuje bowiem szerokim zakresem badań specjalistycznych, począwszy od badania radiologicznego, a skończywszy na densytometrycznym, czyli badaniu gęstości tkanki kostnej. Jest to jedno z podstawowych badań przy diagnozowaniu osteoporozy.

W przychodni przy Ułanów już od ponad 3 lat działa pracownia densytometryczna, gdzie bezpłatnie przeprowadza się badania gęstości tkanki kostnej kręgosłupa, szyjki kości udowej i innych miejsc szczególnie zagrożonych

W poradni ginekologicznej prowadzono pokazy samobadania piersi. Zainteresowanym prezentowano 10-minutowy film instruktażowy, a panie mogły spróbować technik badania na tzw. fantomach, czyli sztucznych modelach piersi. Wiele jednak z pań, które wczoraj odwiedziły przychodnię, jedynie z daleka oglądało punkt profilaktyki raka piersi, a pytane przez pielęgniarki - czy chciałyby poznać techniki samobadania - szybko odchodziły. Większe zainteresowanie wykazywali panowie, którzy chętnie brali materiały informacyjne dotyczące raka piersi dla swoich żon czy matek. (TZ)



Niedziela dla zdrowia

90 procent z wadami postawy

17 specjalistów z zakresu rehabilitacji badało wczoraj od rana przez trzy godziny postawy ciała u dzieci w wieku od 5 do 16 lat.



Fot. Anna Głód

(WT)

Z aparatem tlenowym w basenie

Pierwsze podwodne kroki



Fot. Anna Głód

Na basenie YMCA przy ul. Krowoderskiej 8 około stu osób postawiło wczoraj swoje pierwsze podwodne kroki w aparacie tlenowym i płetwach.

(WT)

Miał dużo szczęścia



Fot. Anna Kaczmarz

O dużym szczęściu może mówić kierowca fiata 126p, który wczoraj koło południa dachował na skrzyżowaniu ul. Brozka i Grota-Roweckiego.

(WES)

Ogniste flamenco

Muzyka flamenco ma od lat i w Polsce wielu miłośników, także dzięki temu, że odwiedzają nasz kraj najwybitniejsi wykonawcy tej muzyki - Paco de Lucia, Paco Pena.

To łączące taniec, śpiew i muzykę widowisko znakomici artyści zaprezentują w Krakowie dziś, o godz. 19, w sali Filharmonii Krakowskiej.

(WAK)

Cyrograf za poezję

Od Mefistofelesa lub Pani Twardowskiej

Niniejszym, krwią własną pieczętując, przysięgam, iż wierny polskiej literaturze i słowu szlachetnie zrodzonemu pozostanę.

Cyrograf tej treści, podpisany oczywiście własną krwią, może otrzymać każdy, kto zapuka do drzwi karczny „Rzym” na krakowskim Rynku i - po sprawdzeniu znajomości utworów Adama Mickiewicza oraz Juliusza Słowackiego - wyrecytuje fragment utworu Wieszcza, którego 200. rocznicę urodzin świętujemy w tym roku.

Zapowiadany na sobotę spektakl „Pani Twardowska”, przygotowany przez zespół Teatru KTO, został z powodu przenikliwego zimna odwołany i przeniesiony na sobotę 28 listopada.

(WT)

CITROËN SAXO - GŁÓWNA NAGRODA W POPRZEDNIEJ EDYCJI KONKURSU



Klub Stałego Czytelnika

Główna nagroda - samochód osobowy

Pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu:

- TV Grundig, Ekspres Philips, Żelazko MPM, Czajnik Finesse, Mikser Holden, Sokowirówka Basia, Minigrill MPM, 3 x haftowany obrus

Łączna wartość nagród wynosi 2 500 zł.

Klubowicze, którzy dodzwonią się do nas dziś od godz. 11.45 do godz. 12.10 a pierwsza litera ich nazwiska to: m, n, o, p lub r będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

- Firma Handlowa KrakChemia S.A. zaprasza na zakupy do Centrum Handlowego przy ul. Pilotów 6. Supermarket (pon.-sob. 8.00-22.00, niedz. 10.00-18.00), Dom-Hobby-Ogród (pon.-sob. 8.00-21.00, niedz. 10.00-18.00), sklep Dywany-Wykładziny (pon.-sob. 8.00-20.00, niedz. 10.00-18.00), Hurtownia Chemiczna (pon.-pt. 7.30-17.00, sob. 7.30-15.00).

Film „REWOLWER I MELONIK” w kinie „PASAŻ” dzisiaj o godz. 15.45 (jedno podwójne zaproszenie). Film „PONETTE”. Projekcja w kinie „MIKRO” dzisiaj o godz. 16.00 (jedno podwójne zaproszenie).

Solarium „EDEN” (ul. św. Agnieszki 9, tel. 421-00-11, os. Kościuszkowskie 1, tel. 649-71-02) zaprasza codziennie 9.00-22.00 w soboty 9.00-18.00.

Solarium „MIAMI” (ul. Łobzowska 46, czynne pon.-pt. 9.00-21.00, sob. 9.00-16.00, tel. 633-61-10). Nowo otwarte studio zaprasza. Do dyspozycji profesjonalne łóżka Turbo Power.

Gabinet kosmetyczny „MONIKA” (ul. Paulińska 4, tel. 429-43-96). Pierwszy w Krakowie autoryzowany gabinet firmy THALGO.

Gabinet kosmetyczny (ul. Stradom 11, tel. 0501-422-031, po godz. 20.00 tel. 429-40-71) - proponujemy zabiegi wyszczuplające i likwidujące cellulitis (guam, drenaż limfatyczny); liftingi; zabiegi tradycyjne i laserowe.

Kregielnia, drink bar (Kraków, ul. św. Filipa 6, tel. 634-18-85 czynna w godz. 14.00-24.00), zaprasza

wszystkich chętnych na grę w kręgle i do naszego drink baru. „Kręgle podbijają świat”.

STUDIO LINIA (ul. Siemaszki 17; tel. 633-01-00 w. 202) zaprasza na aerobic (również dla panów), gimnastykę francuską, odchudzającą i geriatryczną.

FITNESS STUDIO (ul. Królewska 86, tel. 633-11-43, 0601-439-519) zaprasza na aerobic, HI-LO, brzuchuda-pośladki, step I stopień, step II stopień.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej (ul. Wójtowska 3, tel. 633-21-97, 633-11-43, 0601-439-519) mgr Zbigniew Szczotka zaprasza. Masaż leczniczy, gimnastyka rehabilitacyjna, zabiegi fizykalne.

FITNESS CLUB „MARATON” (ul. Przy Rondzie 2, hotel Ibis, tel. 421-81-88 wew. 577) zaprasza na siłownię, masaż (lecniczy, relaksujący, wyszczuplający), masaż wodno-ciśnieniowy, solarium.

STUDO URODY I ZDROWIA, (ul. Piłsudskiego 8, tel. 423-08-32 czynne codziennie pon.-pt. 10.00-18.00). Medycyna tybetańska: badanie z pulsu, akupunktura, akupresura.

OKULARY J. BADOCHA (Kraków ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37, godz. 8.00-15.00 - po 15.00 na telefon). Specjalność: superlekkie okulary bezobwódkowe.

Wypożyczalnia BEVERLY HILLS VIDEO przy ul. Pilotów 6 (teren KrakChemii), tel. 413-63-51. W ofercie: nowości zawsze dostępne, DVD, supertanie płyty CD i kasety wideo.

PRZYPOMINAMY PAŃSTWU, ŻE ZGODNIE Z REGULAMINEM KONKURSU LOSOWANIE NAGRÓD ZA MIESIĄC PAŹDZIERNIK ODBĘDZIE SIĘ W ŚRODĘ O GODZ. 16.00 W SIEDZIBIE DZIENNIKA POLSKIEGO PRZY UL. WIELOPOLE 1.

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”.

Club Stałego Czytelnika KUPON nr 12 LISTOPAD '98

KLUB STAŁEGO CZYTELNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie, przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 422-13-73.











Ś t p

**IRENA MYSKOWSKA**  
z d. Bularska

najukochańsza Mamusia, Siostra, Babcia,  
przeżywszy lat 86, po krótkiej chorobie,  
opatrzona św. Sakramentami,  
zmarła dnia 12 listopada 1998 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie  
w środę, dnia 18 listopada 1998 r. o godz. 10.20,  
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej  
na miejsce wiecznego spoczynku,  
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Synowie, Siostra, Brat, Synowe i Wnuki

Naszej drogiej Przyjaciółce

**Marcie Szymoniak**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA  
oraz słowa otuchy w tej trudnej chwili  
składają

Przyjaciele

Panu

**Andrzejowi Szumyłowiczowi**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI  
składają

Pracownicy Targi w Krakowie S.A.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1998 r.  
zmarła po długiej chorobie

ś t p

**KRYSTYNA ZIELIŃSKA**

b. długoletnia pracownica naszego Instytutu.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy  
Instytutu Metalurgii i Inżynierii  
Materiałowej PAN w Krakowie

Ś t p

**JAN BUCZEK**

nasz ukochany i nieodżałowany Mąż, Tatuś, Dziadziuś,  
Teść, Wujek, Szwagier, Przyjaciel.  
Wieloletni Kierownik Fabryki Kart do Gry w Krakowie,  
członek Zarządu Towarzystwa Opieki nad Majdankiem,  
Oddział Woj. w Krakowie,  
członek Klubu Kolekcjonerów w Krakowie.

Przeżywszy lat 75, po długoletnich i ciężkich chorobach,  
opatrzony św. Sakramentami, zmarł 10 listopada 1998 r.  
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek,  
w dniu 17 listopada 1998 r. o godz. 13.40,  
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego  
na miejsce wiecznego spoczynku,  
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Rodzina i Przyjaciele w kraju i za granicą

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada,  
opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu, w wieku 90 lat  
Nasza Najdroższa Mama, Babcia i Prababcia

ś t p

**STANISŁAWA MARDYŁA**

z d. Sowa

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek,  
dnia 17 listopada 1998 r. o godz. 10.00 w kaplicy  
na cmentarzu Podgórskim,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej  
na miejsce wiecznego spoczynku.  
Pogrążeni w smutku

Synowie, Synowe, Wnuki, Prawniki i Rodzina

Ś t p

**JANINA SZOPA**

najukochańsza Żona, Córka, Matka i Babcia  
przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie,  
opatrzona św. Sakramentami,  
zmarła dnia 13 listopada 1998 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione  
zostanie w środę, dnia 18 listopada 1998 r. o godz. 13.00,  
w kaplicy na cmentarzu Batowice,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej  
na miejsce wiecznego spoczynku,  
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 18 listopada 1998 roku mija 40 lat od śmierci

ś t p

**Prof. dr. hab. inż.**  
**WITOLDA BUDRYKA**

Wielkiego Uczzonego, Profesora Akademii Górniczo-Hutniczej,  
jej Rektora, Członka Rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk,  
Wychowawcy wielu pokoleń polskich inżynierów górniczych  
i pracowników naukowych, Kierownika Katedry Aerologii Górniczej,  
Dyrektora Instytutu Mechaniki Górniczej Polskiej Akademii Nauk,  
wybitnego i cenionego przez przemysł górniczy Autorytetu.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w kolegiacie św. Anny  
w Krakowie w środę, dnia 18 listopada 1998 roku o godz. 9.00 rano.  
Po mszy św. zostaną złożone kwiaty na miejscu wiecznego  
spoczynku na cmentarzu Rakowickim  
o czym zawiadamiają

Wychowankowie i Pracownicy

Katedry Górnictwa Podziemnego Instytutu Mechaniki Górniczej  
Akademii Górniczo-Hutniczej Polskiej Akademii Nauk  
w Krakowie w Krakowie

Siostra i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 listopada 1998 r.,  
opatrzona św. Sakramentami, zmarła w wieku 85 lat  
Nasza Najukochańsza Siostra i Ciocia

ś t p

**ANNA**  
**FILIPKIEWICZ GRZYWIŃSKA**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę,  
dnia 18 listopada o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej  
na miejsce wiecznego spoczynku.  
Pogrążona w smutku

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1998 r.  
odeszła, opatrzona św. Sakramentami, w bólu i cierpieniu,  
moja najukochańsza Mateczka

ś t p

**MARIA RZEPECKA**

człowiek szlachetny i prawego serca,  
urodzona 27 maja 1917 roku w polskim Lwowie -  
długoletni pracownik Banku Gospodarstwa Krajowego  
w Stanisławowie, Banku Inwestycyjnego  
i Narodowego Banku Polskiego V Oddział w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę,  
dnia 18 listopada 1998 r. o godz. 14.00,  
w kościele św. Bartłomieja w Mogile,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej  
na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarzu parafialnym w Mogile,  
o czym zawiadamia pogrążona w rozpacz

Córka Joanna

**ZAKŁAD USŁUG**  
**POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80  
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE**  
**W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport  
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

**KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,  
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1998 r.  
zmarł nasz były, długoletni, zasłużony dla przedsiębiorstwa  
Kierownik Wydziału

ś t p

**JAN BUCZEK**

Pozostanie w naszej pamięci jako szlachetny, serdeczny przyjaciel,  
człowiek pełen doborci i otwartego serca.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 listopada 1998 r. o godz. 13.40  
na cmentarzu Rakowickim.

Zarząd oraz Pracownicy  
Krakowskich Zakładów Wytwarzania  
Papierowych „TREFL-KRAKÓW”  
Spółka z o.o.

*Twoje odejście  
jest dla nas wszystkich  
wielkim wstrząsem*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 8 listopada 1998 roku  
odszedł od nas nasz Kolega

ś t p

**WIESŁAW BAZAN**

Pogrążeni w smutku

Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy  
z ławy szkolnej

**ZAKŁADY**  
**POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41, 7.00 - 16.00, tel. 412-40-60, ul. Rakowicka 37, 7.00 - 16.00,  
święta 8.00 - 14.00, tel. 411-47-76

cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00, tel. 645-31-61

ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, cała doba,  
również w niedziele i święta, tel. 411-35-26, 411-45-02, 411-45-04

cm. Podgórze, 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
**w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne**

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,  
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,  
kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ,**

także w soboty i święta

☎ 411-45-02,

☎ 411-45-04

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1998 r.  
zmarł w wieku 95 lat

ś t p

**FELIKS SWÓŁ**

długoletni pracownik Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie,  
odznaczony odznaką „Wzorowy Kierowca” II stopnia, srebrną  
odznaką „Wzorowy Kierowca” oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się 17 listopada 1998 r. o godz. 11.00  
na cmentarzu Podgórskim w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składa

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy  
Poszukiwań Nafty i Gazu Sp. z o.o.

Ś t p

**WIESŁAW BAZAN**

mój najukochańszy Mąż,  
długoletni pracownik CPN, przeżywszy lat 47,  
zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie,  
w dniu 8 listopada 98 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie  
we wtorek, 17 listopada 1998 r. o godz. 11.00  
na cmentarzu Batowice,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce  
wiecznego spoczynku.  
Pogrążona w bólu

Żona

Proszę o nieskładanie kondolencji.







# Sprzedaz

**HURTOWNIA PŁYT PLEXI**

OFERUJE:  
 ♦ pleksi 2-25 mm, 50 kolorów  
 ♦ poliwęglan lity i komorowy  
 ♦ PCV spienione i twarde  
 ♦ polistyren hips oraz inne  
 ♦ przycinanie i transport.  
 F.H.U. PLEXIS  
 Kraków, ul. Zapolskiej 38 (teren KFAP),  
 tel. 012/637-42-22 wewn. 510

SM „Wspólnota - Członkowie Oczekujący”  
 oferuje do sprzedaży  
**dwa miejsca postojowe  
 w garażu wielostanowiskowym  
 w budynku, ul. Sadowa 6**  
 (rejon al. 29 Listopada - Lublańska).  
 Informacja: Kraków, ul. Dzielskiego 2,  
 pok. 224, tel. 411-91-07.

**BEZPOŚREDNI IMPORTER  
 ODZIEŻY UŻYWANEJ SORTOWANEJ  
 Z KANADY I KALIFORNII  
 POL-CAN-W**

oferuje:  
 - 70 asortymentów, supersort  
 - odzież dla dorosłych, młodzieży, dzieci  
 - szeroka kolekcja jesiennie-zimowa

**Zakupy od 1.000 zł - NAGRODA**

**GWARANTUJEMY  
 WYSOKĄ JAKOŚĆ, NAJNIŻSZE CENY,  
 RABATY DO 20%,  
 TRANSPORT GRATIS.**

Łódź, ul. Morgowa 7 (7.00 - 18.00)  
 tel./fax (042) 652-76-02, 652-95-75,  
 650-90-01, 650-90-02  
 Filia: Tuszyn, ul. Słoneczna 15,  
 tel. (090) 23-15-13.

**Pośrednictwo  
 kupna i sprzedaży  
 dla podmiotów  
 polskich i słowackich**

oferuje  
 używany sprzęt pochodzenia  
 polskiego i słowackiego,  
 Samochody ciężarowe  
 marki: LIAZ, TATRA,  
 sprzęt budowlany,  
 maszyny do prac leśnych.

LUNEL - Slovakia  
 VASIL HAFIŃÁK  
 J. GREŚÁKA 22  
 08501 BARDEJOV  
 00421 905 34 97 60

**OKNA • DRZWI  
 Z PCV I ALUMINIUM**

**MILEK**

Kraków, ul. Kr. Jadwigi 60, tel./fax (012) 421 23 25  
**OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT**

**WSZYSTKO DO BIURA**

- KOPIARKI, FAKSY
- KASY FISKALNE
- MASZYNY DO PISANIA
- KALKULATORY
- MEBLE GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE
- TELEFONY PLUS GSM
- DRUKARKI KOMPUTEROWE
- NOTEBOOKI
- APARATY CYFROWE
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

**BIURO SERVICE**

KRAKÓW

Salon sprzedaży nr 1  
 al. Powstania Warszawskiego 12  
 tel./fax /012/412-22-00/412-93-53

Salon sprzedaży nr 2  
 ul. T. Kościuszki 43  
 tel./fax /012/421-86-97

**WOLSZTYŃSKIE  
 MEBLE  
 KUCHENNE**

Salon firmowy  
 Wolsztyńskiej Fabryki Mebli  
 Kraków, ul. Konopnickiej 15  
 tel. (012) 266-17-33

**EUROPEJSKA JAKOŚĆ NA MIARĘ  
 TWOJEJ KUCHNI I KIESZENI**

W ofercie również meble biurowe  
 i łazienkowe oraz wyposażenie w sprzęt agd.

**MARCOSTA**  
 CENTRUM HANDLU I REMONTU OBRABIAREK

OFERUJEMY: AUTORYZOWANY DEALER FIRM: METALEXPORT HEIDENHAIN

- Tokarki, szlifiarki, frezarki, wiertarko-frezarki, piły taśmowe
- Elektrodrażarki wgłębne, drutowe, CNC, minidrażarki
- Odczyty cyfrowe firmy HEIDENHAIN do obrabiarek
- Wyposażenie do obrabiarek: węże przegubowe do chłodziwa, głowice orbitalne i uchwyty regulowane do elektrodrażarek, cieczy dielektryczne i drut do elektrodrażarek, lampy halogenowe, części zamienne
- Usługi: Remonty kapitalne obrabiarek, modernizacje elektrodrażarek, serwis, szkolenie operatorów elektrodrażarek

Obrabiarki używane:  
 (STAN MAGAZYNU NA DZIEŃ 10.08.98)

**TOKARKI:**  
 EU 500, SM 16A, TPC 40B, TUC 50, TKX 50N, TUJ 48,  
 TR 70, TR 90, TCA 100, TUG 40, TUB 32

**FREZARKI:** FNC 25, FYD 32, FYA 41, FYC 25

**WYTACZARKI:** 2A 622, WFC 90

**SZLIPIARKI:**  
 RUP 28/1000, 3131, 3M175, SOJ 10, SWA 25L,  
 SWA 10A, SPC 20, NUA 25, szlifiarka dwutarczowa

**ELEKTRODRAŻARKI:**  
 EDEA 25, EDEC 40, EDEA 25F, EDA 40

**INNE:** strugarka pozioma, dłutownica Fellowsa,  
 wiertarka promieniowa, piła tarczowa automatyczna,  
 wiertarka wielowrzecionowa pionowa

33-100 TARNÓW, ul. Elektryczna 6, tel./fax: (014) 266-701, 266-414  
 e-mail: marcosta@main.toi.tarnow.pl, http://www.iqnet.tarnow.pl/marcosta

**KONSTALBLECH**  
 32-830 Wojnicz k/Tarnowa, Łopień 194

**KONSTRUKCJE STALOWE**  
 MAGAZYNY, WIATY, GARAŻE  
 HALE MAGAZYNOWO-PRODUKCYJNE  
 KONTENERY-MELAMINY

**TEL. (014) 79-15-90**

**WYROBY HUTNICZE**  
 DUŻY ASORTYMENT  
 NISKIE CENY

Biuro Handlowe SKŁAD STALI  
 KRAKÓW ul. Bonerowska 1 KRAKÓW UL. Płk. Dąbka 10  
 tel. (012) 423-22-13 tel. (0601) 40-68-80

ZAPEWNIAMY TRANSPORT NA TERENIE CAŁEGO KRAJU  
 Email: konstalblech@mail.zetosa.com.pl

**PODWYSZYŃSKI  
 DACHÓWKI 25 TYPÓW  
 RATY**

CERAMICZNE • CEMENTOWE • RYNNY • FOLIE PVC • OKNA DACHOWE

30-525 KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5  
 tel./fax (012) 423-51-64, tel. (012) 656-00-66 w.2, (012) 656-01-47 w.2,  
 tel. kom. 0601-41-71-30  
 32-800 BRZESKO, ul. Głowackiego 67, tel./fax (014) 68-62-100

**Firma „Wawel-Krak” sp. z o.o.,  
 Kraków, al. Daszyńskiego 22,  
 tel./fax (012) 422-48-33.**

**Autoryzowany przedstawiciel handlowy**

**JUNKERS**  
 Bosch Thermotechnik

Wielka cenowa atrakcja dla każdego  
**rabat 20% (wyprzedaż)**  
 na urządzenia firmy Junkers

- piece kąpielowe
- kotły co jedno- i dwufunkcyjne
- kotły co stojące

Wykonujemy instalacje co. Oferujemy grzejniki firm Kermi, Radson, Buderus oraz urządzenia grzewcze firm Buderus, Immergas.

**WYPOSAŻENIE  
 ŁAZIENEK**

TRANSPORT GRATIS

flizy terakota, kabiny natryskowe,  
 ceramika łazienkowa, sauny parowe, biczki szkockie,  
 baterie, wanny, brodziki, systemy  
 grzewcze i wiele innych...

**BoMar 2**  
 Dystrybutor włoskich pustaków szklanych (luksferów)

30-705 Kraków, ul. Klimeckiego 25,  
 tel./fax (012) 423-51-37  
**HURT-DETAL**  
 Filia: Bochnia, ul. Górska 1B  
 tel. 014 611 64 01

Salon łazienek 800 m<sup>2</sup> Kraków ul. Wadowicka 8a  
 tel. (012) 266 45 47 pon.-pt. 10-20, sob. 10-18 nd. 10-15

**SALON I HURTOWNIA URZĄDZEŃ GRZEWczyCH  
 KRAKÓW - N. HUTA, OS. HUTNICZE 7,  
 (BUDYNEK DRUKARNI)  
 TEL./FAX 012 644 73 12, 012 642 14 24**

**PROMOGAZ**

NAJWIĘKSZY W POLSCE AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRMY

**JUNKERS**  
 Bosch Thermotechnik

oferuje w pełnej gamie:  
 - piece kąpielowe  
 - kotły co jedno- i dwufunkcyjne  
 - pojemnościowe podgrzewacze wody  
 - automatykę

**HURT-DETAL, DOGODNE RATY BEZ ŻYRANTÓW  
 TRANSPORT GRATIS, MONTAŻ, SERWIS  
 WYKONUJEMY INSTALACJE CO**

OFERTA SPECJALNA DLA INSTALATORÓW

- rury i kształtki miedziane
- zawory termostatyczne: Danfoss, Comap, Herz
- grzejniki panelowe: Purmo, Kermi
- oraz wszystko do centralnego ogrzewania

Kraków, ul. Prądnicza 65  
 tel./fax 012 632 97 02  
 Niepołomice, ul. Bocheńska 18  
 tel./fax 012 281 26 90  
 Bochnia, ul. Poniatowskiego 33 (obok stacji PKP)  
 tel./fax 014 611 10 60

**Japońskie wózki widłowe**

**KOMATSU**

Nowe i używane  
 Spalinowe, elektryczne  
 Trwałe i niezawodne  
 Ładowność od 1,5 do 5 ton  
 Wysokość podnoszenia do 6 m.

**CARCADE** Kraków, ul. Ofiar Dąbia 3  
 tel. (012) 414 14 33  
 Przedstawicielstwo: Kraków, ul. Dobrego Pasterza 68, tel. (012) 412 31 31

**Samochody ciężarowe i dostawcze**  
 Nowe i używane  
 Najtańsze na rynku

**MAZ 4053**  
 Już od 31 400 USD !!!

**PROMOCJA 16.11-29.11.98**

**HITY CENOWE**

**HISZPAŃSKIE SZAFKI ŁAZIENKOWE**

**rabat 15%**

Misa s.l.

**knipping**

**OKNA**

KATOWICE  
 (032) 203 05 56

**20% TANIEJ**

Kraków ul. Kościuszki 52A tel. 421-70-88

# Różne

Likwidator GALERII LIPERT Sp. z o.o.  
z siedzibą w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 7/9.  
adres korespondencyjny:  
ul. Tymotkowa 16, 30-382 Kraków,  
ogłasza otwarcie likwidacji z dniem 1.10.1998 r. i wzywa  
wierzycieli do składania swoich wierzytelności  
w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się  
ogłoszenia pod rygorem pominięcia tych roszczeń.



## BDK - DAEWOO LEASING

Leasing fabryczny samochodów  
LUBLIN, POLONEZ TRUCK  
AVIA, LDV, NUBIRA VAN  
oraz leasing innych samochodów  
ciężarowych i środków trwałych

Kraków, ul. Szpitalna 15, tel./fax 421-70-89,  
422-40-55 w. 133 oraz tel 648-30-22 wew.354

Pokoje biurowe  
magazyny  
place składowe  
do wynajęcia

Władomość „AGRO-EFEKT”  
Kraków, ul. Opolska 12,  
tel. 637-60-87, 637-03-22.

AUDYT - energetyczny

projekty, modernizacje,  
szkolenia

Tel./fax (012) 423-21-80  
31-010 Kraków, Rynek Główny 29  
Doradztwo Energetyczne

Likwidator  
sprzeda zagraniczną firmę  
(Sp. z o.o.) o zarejestrowanym  
kapitale w wysokości  
50000 USD  
za wynegocjowaną cenę.

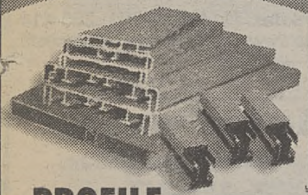
Informacje i kontakt:  
(012) 262-11-93, 0501-421-773.

**KBH AKORD** s.c.  
Kraków, ul. Sikorki 3  
fax (012) 644 63 59, tel. 643 11 75  
www.kki.krakow.pl/akord  
e-mail: akord@kki.krakow.pl

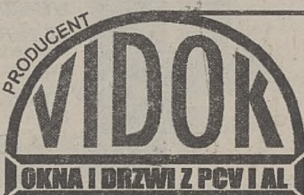
**UWAGA!**

• **BLACHODACHÓWKA  
ALUMINIOWA**  
w kolorach RAL  
od **29,69 zł za 1 m<sup>2</sup>**

Równie **TANIO**



• **PROFILE  
ALUMINIOWE**  
ZML - Kęty S.A. i SAPA Sp. z o.o.  
• **METALE KOLOROWE**



OKNA I DRZWI Z PCV I AL

CENTRALA: Rudna Mała 75 K/Rzeszowa  
tel. (017) 855-22-24

Dla nas kształt nie stanowi przeszkody

**5 LAT DOŚWIADCZEŃ  
5 LAT GWARANCJI**

FILIA:  
Krosno tel. (013) 432-73-11, Jasło tel. (013) 446-33-18 w. 4, Rzeszów tel. (017) 852-28-20, Jarosław tel. (016) 621-00-15  
Przemysł tel. (016) 678-92-72 ton 222, Sanok tel. (013) 463-31-61 w. 37;

DEALER:  
Nowy Sącz-Gorzków tel. (018) 442-74-53 w. 303, Szczucin tel. (014) 436-363,  
Kraków tel. (012) 413-90-33, Brzesko tel. (014) 686-24-92

Nasze wyroby posiadają Certyfikaty i Atesty

Filia KRAKÓW:  
ul. Opolska 12  
tel. (012) 6370-322 w. 57

Filia TARNÓW:  
ul. Szkotnik 2b  
Stała Wystawa Budownictwa  
tel./fax (012) 22-40-54 w. 671.



PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ZŁOMU METALI



**CENTROZŁOM KRAKÓW**  
GRUPA KAPITAŁOWA STALEXPORT S.A.



Ul. Pana Tadeusza 8, 30-681 Kraków, tel./fax (012) 656-25-49, 656-25-47

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO  
I METALI KOLOROWYCH**

Najwyższe ceny, natychmiastowa płatność  
likwidacja kotłowni, konstrukcji stalowych,  
własny załadunek i odbiór złomu.  
Złomowanie wszystkich pojazdów,  
wydawanie zaświadczeń do Wydziału Komunikacji.

**HANDEL WYROBAMI HUTNICZYMI**



**BUDREM** Rok zał. 1989  
Spółka z o.o.

**NOWE MIESZKANIA**

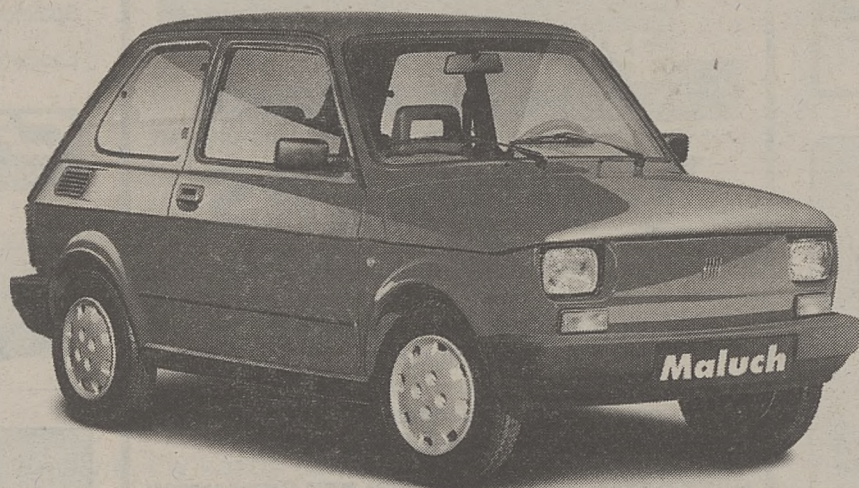
Miejsce	GÓRKA NARODOWA	WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
		okolice al. 29 Listopada/ul. Ks. Meiera
CENA	WARIANT A 1.890 zł/m <sup>2</sup>	WARIANT A 1.790 zł/m <sup>2</sup>

Informacje i zapisy  
31-858 Kraków, os. Kościuszkowskie 1, pok. 8, tel. **649-53-78**

**DOGODNE FORMY PŁATNOŚCI**

# FIAT

# MALUCHOWE RATY!



Maluch na raty! Już za 162 złote\* miesięcznie masz samochód, masz Malucha! Tak maluchowe raty masz dzięki Fiat Bank Polska S.A. Przyjdź do nas, przekonaj się sam.

\* stopa procentowa 21.0%, czas kredytowania 60 m-cy, raty stałe, wpłata własna klienta 50%.

**Auto Krak**  
ul. Radzikowskiego 160  
Kraków  
tel. 012 636 37 60  
fax 012 638 00 69

**Auto-Polmozbyt**  
al. 29 Listopada 39  
Kraków  
tel./fax 012 411 54 72  
tel. 012 411 81 61

**Polinar S.A.**  
ul. Ofiar Dąbia 14  
Kraków  
tel. 012 414 11 33  
fax 012 414 11 22

**Polzbyt Zakopane**  
ul. Nowotarska 35  
Zakopane  
tel. 018 20 145 35  
tel. 018 20 638 15

**Viamot Ltd.**  
ul. Zakopiańska 288  
Kraków  
tel./fax 012 269 12 26  
tel. salon 012 269 22 50

















# Sprzedaz

## JUNKERS

GAZOWE PIECYKI ŁAZIENKOWE ■ KOTŁY ŻELIWNIE C.O.  
KOTŁY JEDNO I DWUFUNKCYJNE ■ BOJLERY GAZOWE

**AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY**

F.H.U. SCORPION KRAKÓW, UL. WYBICKIEGO 3A, TEL. 423-37-76  
F.H.U. LE-MAR KRAKÓW, OS. JAGIELLOŃSKIE 19, TEL. 647-83-44  
F.H. MAKUŁA-OLEWIŃSKI, KRAKÓW, UL. GEN. ANDERSA, TEL. 649-57-36  
PRZEDS. TERMO NEW-TECH KRAKÓW, UL. MEHOFFERA 23, TEL. 636-83-92

**PROMOCJA:** DWUFUNKCYJNY KOCIOŁ GAZOWY HEATRONIC **3750 zł**  
PIECYK ŁAZIENKOWY W-250 **768 zł**

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „Dom dla Młodych”**  
z siedzibą w Krakowie przy ul. Turniejowej 65,  
tel. 654-59-08, 654-59-09

**oferuje do sprzedaży atrakcyjne mieszkania lokale użytkowe i garaże**

- Powierzchnia od 35 m<sup>2</sup> do 100 m<sup>2</sup>
- Realizacja I półrocze 1999 r.
- Lokalizacja os. Zakrzówek (ul. św. Jacka/Ceglarska)

**Spółdzielnia jest właścicielem terenu i posiada zezwolenie na budowę.**

**WYTWÓRNIA MEBLI SKLEPOWYCH**

**RATY LEASING** • LADY • REGAŁY • WITRYNY SZKLANE • MEBLE DO APTEK • **NAJNIŻSZE CENY U PRODUCENTA!** • MEBLE W SYSTEMIE PROFILI ALUMINIOWYCH • INNE •

Kraków, ul. Makuszyńskiego 10A, tel.: 643 01 87, fax: 423 55 91  
ul. Wadowicka 8A, tel.: 266 43 78

**F.H. ARTI**

**OKNA PCV**

Szyba ciepłochronna - bez dopłaty.  
Przedstawiciel firmy "OknoPlus"  
Wystarczy zadzwonić **(012) 262-12-07**

**ATRAKCYJNE RABATY**

**Celma** ELEKTRONARZĘDZIA S.A.

Elektronarzędzia Celma poleca autoryzowany przedstawiciel handlowy.  
**Hurt - detal, korzystne ceny, rabaty**

**ARTI** sklepy techniczne

Kraków, ul. Kalwaryjska 36a  
tel. 423 56 35, tel./fax 423 55 91

**PROFESJONALNE ELEKTRONARZĘDZIA**

**BOSCH** **Thakita**

**RATY LEASING**

**ARTI** Kraków, ul. Kalwaryjska 36a, tel. 423 56 35, tel./fax 423 55 91

MIESZKANIA HIPOTECZNE ORAZ GARAZE WBUDOWANE REJON AL. 29 LISTOPADA I UL. DOBREGO PASTERZA

**MIESZKANIA ŚRÓDMIEŚCIE**

ODDANIE IV KWARTAŁ 1999 r.  
Tel. 415-60-43, 415-09-61, 415-60-45, 415-64-65 w. 17

Budowlana Spółka Mieszkaniowa  
Kraków, ul. Bursztynowa 3  
od pon. do piątku 9-17

Zakład Elektromechaniki Chłodniczej

**IGLOO**

Produkcja i sprzedaż  
32-721 Stary Wiśnicz 289 tel/fax. 014/ 612 85 62  
32-700 Bochnia, ul. Karosek 55 A tel/fax. 014/ 612 58 88  
http:// www.igloonet.bochnia.pl

Produkujemy:

- ➔ Witryny (chłodnicze, mroźnicze, cukiernicze, sałatkowe)
- ➔ Szafy (chłodnicze, mroźnicze)
- ➔ Regały chłodnicze
- ➔ Ciągi chłodnicze (na centralnym agregacie)

Polecamy usługi w zakresie:

- ➔ Komputerowego projektowania, aranżacji i kompleksowego wyposażenia: supermarketów, sklepów, barów i restauracji.

Zapewniamy:

- ➔ SERWIS 24h ➔ GWARANCJA 12 MIESIĘCY ➔ MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

TRANSPORT GRATIS

**CHOINKI**

SZTUCZNE Z KOZIENIC PO CENACH FABRYCZNYCH  
SPRZEDAJE FIRMA HANDLOWA 'GLASS-TRADE'  
31-422 KRAKÓW ul. POWSTAŃCÓW 1  
TEL. /0-12/ 411-71-00 W. 41  
KOM. 0601-476-519 PN.-PT. 8-14

**UWAGA!**  
**W TYM ROKU NOWE NIŻSZE CENY**

**SKŁAD OPAŁU**

poleca **WĘGIEL i KOKS**  
z dowozem do klienta  
i zniesieniem do piwnicy za darmo.

Kraków, ul. Górska 8 (obok stacji PKP Bonarka)  
Tel. 266-75-49

**S.M. ZADWORZE**  
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Kraków, ul. św. Gertrudy 7, tel. 422 42 29  
ul. Ks. Wincentego Turka 5, tel. 653 14 55

**ZAMIESZKAJ Z NAMI**

Wykorzystaj ulgi budowlane. Mieszkania 29-100m<sup>2</sup> (także II poziomowe)  
Budynki II-IV piętra. I wpłata 30% pozostałe 70% -raty.  
Indywidualne ogrzewanie, media opomiarowane, garaże, ogródki.  
Technologia ceramiczna-energooszczędna (cegła).  
Cykl budowy 12-14 m-cy.  
Ceny (III/IV kw.98) od 2049 zł/ do 2280 zł/m<sup>2</sup>.  
Lokale użytkowe 39-52 m<sup>2</sup> - 1773 zł/m<sup>2</sup>  
Budujemy mieszkania pod najem i domki jednorodzinne.  
Lokalizacja: **Zadworze, Ruczaj-Zaborze.**

Zapraszamy codziennie 7.00 - 17.00

NA KRYCIE DACHÓW

**BLACHY**  
firmy szwedzkiej  
**LINDAB**

Hurt Mat. Bud.  
Kraków, ul. Balicka 55  
tel. 636-43-43  
636-63-33

**BUDIP**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

**„KABEL”**  
Kraków, ul. Wielicka 76,  
tel. (012) 655-33-27, 655-37-82

**OFERUJE**

**MIESZKANIA**  
o pow. użytk.  
od 33 m<sup>2</sup> do 64 m<sup>2</sup>  
w nowo realizowanym  
budynku  
przy ul. Wielickiej.

**Ciepło, cieplej, słowem...  
KATOWICKI WĘGIEL!**

**„Katowicki Węgiel”**  
Sp. z o.o.

Centrum Handlu Węgłem  
Katowickiego  
Holdingu  
Węglowego S.A.

**oferuje:**  
najtańsze ciepło z ekologicznego węgla, dostępnego w całej Polsce w sieci dwustu Autoryzowanych Sprzedawców lub bezpośrednio u producenta.

**Autoryzowani Sprzedawcy:**

1. Małopolska Spółka Handlowa, Kraków, ul. J. Dietla 64  
składy opałowe:  
nr 17 Tamów, ul. Do Huty 45; • nr 1 Kraków, ul. Czyżewskiego;  
• nr 2 Kraków, ul. Prądnicka 32; • nr 18 Miechów, ul. Kolejowa;  
• nr 3 Kraków, ul. Zabłocie 6; • nr 19 Chabówka; • nr 20 Sędziszów Małopolski
2. Przedsiębiorstwo Handlowe Hurtowy Skład  
Materiałów Różnych G. Gajewski  
Zawiercie, ul. Obr. Poczty Gd. 22  
składy opałowe: woj. krakowskie, rzeszowskie
3. Gminna Spółdzielnia  
„Samopomoc Chłopska”,  
Zakopane ul. Szymony 15a
4. Firma Handlowo-Usługowa „Impuls”  
Grażyna i Maciej Wojtasowie,  
Limanowa, ul. Piłsudskiego 14  
składy opałowe:  
• Laskowa,  
• Pisarzowa,  
• Ujanowice,  
• Limanowa,  
ul. Piłsudskiego 14

Telefon informacyjny  
0-601-704-704

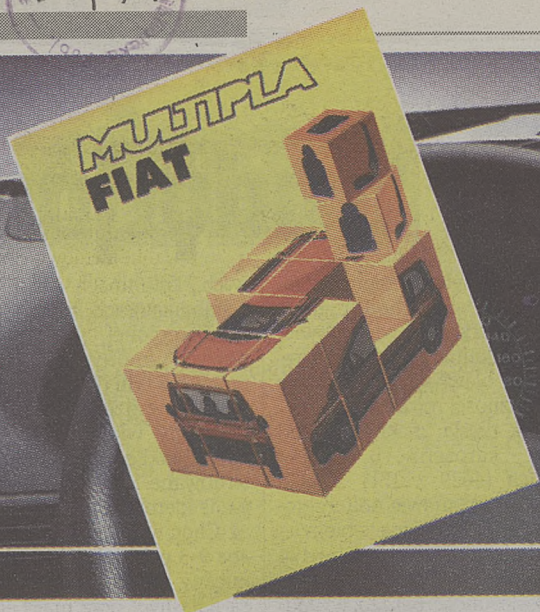
**ZAPRASZAMY W BAJECZNY ŚWIAT  
KOLOROWYCH ZABAWEK**

Zacznij sprzedawać zabawki z naszej firmy w swoim sklepie.  
Zbliżający się czas to najlepszy okres.  
Przyjdź, zobacz, zwyciężaj.

Hurtownia zabawek Damar zaprasza na zakupy.  
Kraków, ul. Krakusa 7, tel. (012) 656 34 38  
Krosno, ul. Pużaka 75, tel. (013) 436 79 85  
Pon.-Pt. 8-16, Sob. 8-13. Sprzedaż tylko hurtowa

**DAMAR**  
mądre zabawki





# Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Nr 627

## Sombrero

**K**iedyś postanowiono, że samochód osobowy powinien mieć pięć miejsc. Ale czy może mieć ich także sześć? Dlaczego nie? Niech będzie sześć. Na dodatek duży bagażnik. Będzie mikrovan. Ale inny niż dotychczas znane. Projektowany jakby odwrotnie. Najpierw

Multipla ma 3994 mm długości, 1871 mm szerokości i 1670 mm wysokości. W wersji 1,6 osiąga prędkość 170 km/h, od 0 do 100 km/h przyspiesza w 12,6 s. Na 100 km spala średnio 8,6 l na 100 km.

wnętrze, później jego „obudowa”, czyli karoseria. Powstało auto o kształcie meksykańskiego kapelusza sombrero, bo w deszczowe dni, jak otworzy się drzwi lub opuści szybę, nie zmoczymy siedzeń. Albo włoskiego ekspresu do kawy. Góra szersza od dołu. Dwa pozornie nie pasujące do siebie kawałki. Dwa moduły.

Multipla pojawi się w Polsce już na początku grudnia. Pojazd ten dostępny będzie w benzynowej wersji 1,6 16V (moc 103 KM). Przewidywana cena: 56 tys. zł.

Fiat multipla. Auto inne niż wszystkie do tej pory. Dla jednych brzydkie, dla innych pełne wdzięku i superfunkcjonalne. Kiedy dwa lata temu pokazano go po raz pierwszy grupie dziennikarzy, wśród których był także nasz reporter, nikt nie wierzył, że to „coś” trafi na linie produkcyjne. Trafiło. Niewiele zmienione od pierwowzoru z 1996 r.

Multipla przyrównywana jest do jajka. Duże, przeszklone przestrzenie. Szyby – schodzące aż do połowy auta – otaczają pasażerów. Jednak nie tak ciasno jak skorupa jajka – wokół głów pasażerów więcej jest „powietrza”. Może więc multipla to ostryga? Tak. Ostryga. Przystronna, wygodna i bezpieczna. Z trzema rzędami świateł. W zderzaku przeciw-

**W multipli pełno jest schowków. Mamy wnęki nad i pod deską rozdzielczą, pod daszkami przeciwsłonecznymi, są miękkie kieszenie umieszczone za oparciami siedzeń i sztywne na drzwiach.**

mgielne. Na wysokości nosa „krótkie”. Wysoko, u podstawy szyby na wypukłym pasie „długie”. Całość przypomina delfina. Mamy więc sombrero, ekspres do kawy, ostrygę i delfina. Które porównanie jest najlepsze?

Multipli nie da się zdefiniować. Jest trudna do jednoznacznej oceny, trudna przy porównaniach. Także trudna do zaszkladkowania. Czy jest to pracowniczy mikrobus dla sześciu osób, czy

**Multipla ma wiele niekonwencjonalnych rozwiązań – pełno jest niespodzianek np. lusterka zewnętrzne są dwuczęściowe. Umożliwiają to kontrolowanie tzw. martwego kąta. Ułatwia też parkowanie.**

auto rekreacyjne dla dużej rodziny? Jedno i drugie. Z fotelami można przecież robić wszystko. Składać, rozkładać, przekreślać i obracać. Także zamieniać na stoliki. Można też zostawić je w garażu. Wtedy będzie ciężarówka. Zamiast fotela można wstawić lodówkę. Dużą lodówkę. W sam raz przydatną na wakacyjną podróż.

Samochód poza schematami. Promocja poza schematami. Dwuaktówka znanego włoskiego aktora i reżysera Marco Paoliniego oraz Michael Schumacher powtarzający hasło wymyślone na potrzeby kampanii reklamowej – *multipla – liczba pojedyncza, liczba mnoga*. Kto zgadnie, co ma to znaczyć? Paolini i Schumacher. Nie oni jednak występują w roli głównej. Gwiazdą jest „ona” – multipla. Pytaliśmy Roberto Testore, dla-

czego tak nazwano ten pojazd? Z tego samego powodu, z jakiego wnuk otrzymuje imię dziadka – powiedział nam szef Fiata Auto. Tradycja. Ale przecież multipla nie ma nic wspólnego – poza nazwą – ze 100-letnią tradycją Fiata. Tylko tyle, że koncern z Turynu lubił szokować. Teraz zadziwił świat po raz kolejny. Już tradycyjnie...

Multipla. Samochód ten ma stać się kamieniem milowym przemysłu samochodowego. Wyznacznikiem drogi, którą podąży motoryzacja w XXI wieku. Czy takim się stanie? Czy będzie chętnie kupowany? Dzisiaj nikt tego nie wie. Może więc stać się wielką kłapą albo ogromnym sukcesem. Projekt i wpro-

wadzenie do produkcji pochłonęło 350 miliardów lirów. A więc wiele milionów dolarów za eksperyment. Fiat nie straci, jeżeli multiplę kupi rocznie 40

**Tradycyjna deska rozdzielcza ma powierzchnię płaską i pionową, na której poszczególne wskaźniki i przełączniki umieszczone są na różnych załamaniach płaszczyzny. W multipli jest jakby trójwymiarowa.**

tysięcy ludzi. Linia produkcyjna w Mirafiori jest zdolna do 100-tysięcznej produkcji. Kilku wersji. Benzynowej (1,6 16V), dieslowskiej (1,9 TDT), gazowej

- blupower (na metan) i dwupaliwowej - bipower z mieszanym napędem na gaz i benzy-

**Rozmieszczone w dwóch rzędach siedzenia (mogą być ustawiane w dwóch pozycjach) umożliwiają wykorzystanie bagażnika. Ma on minimum 430 litrów od linii oparcia siedzenia tylnego, maksymalnie zaś – po usunięciu tylnych foteli – 1200 litrów.**

nę. W przyszłości także elektrycznej.

Zmienia się nasz sposób życia i wraz z nim punkt widzenia na samochód. Jeszcze do wczoraj był symbolem i wyznacznikiem statusu społecznego. Stanowił przedmiot pożądania, podziwiany za styl i bogactwo wyposażenia. Świadczył o nas. Dzisiaj jest narzędziem pracy, służy codzienną pomocą, dostarcza rozrywki. Oczekujemy od niego maksymalnej funkcjonalności we wszystkich możliwych sytuacjach. Dlatego powstała multipla. Auto niezwykle. Auto dziwne. Auto bez kompromisów.

JACEK JURECKI  
(Turyn)





Dziewczyna i samochody

Fot. Jacek Jurecki

## AUTO MYJNIA

# Podpisałbym się...

W ubiegłym tygodniu zbierano w wielu miastach podpisy w ramach akcji „Stop pijanym kierowcom”. Organizatorzy akcji stwierdzają, iż jest to protest przeciwko pobłażliwości prawa wobec kierowców powodujących wypadki w stanie nietrzeźwości, a także przeciwko społecznemu przyzwoleniu na jazdę po pijanemu. Niestety ten drugi element został – tak w mediach, jak i w wypowiedziach samych organizatorów – odsunięty na drugi, albo nawet jeszcze i dalszy plan. Mówiono przede wszystkim o konieczności zaostrzenia kar dla pijanych sprawców wypadków, o przekazaniu list z podpisami do Sejmu,

o stworzeniu parlamentarnej grupy, która by działała na rzecz odpowiednich zmian w prawie, itp. Nic jednak nie mówiono o sposobie, o konkretnych metodach walki z owym społecznym przyzwoleniem na siadanie za kółkiem po paru (albo i parunastu) głębszych. I ja to mogę zrozumieć, bo napisanie, a potem uchwalenie kilku artykułów i paragrafów, to sprawa dziecinnie łatwa w porównaniu z wypracowaniem sposobów dających w rezultacie głęboką zmianę w mentalności społeczeństwa i jego obyczajach. Ale problemu tego ominąć się nie da! Dopóki bawiące się towarzystwo nie tylko nie protestuje przeciwko

picciu przez człowieka, który niebawem ma usiąść za kierownicą, ale nawet potrafi go do tego namawiać (słynne: „jeden ci nie zaszkodzi!”), dopóki znajduje się tyłu chętnych do wspólnej jazdy z pijanym, dopóki o pijanym sprawcy wypadku będzie się mówiło ze współczuciem („biedaczek miał pecha”), dopóki pijana śmierć będzie grasować na naszych szosach. Tak więc podpisałbym się na listach owej akcji, gdyby główny nacisk położono właśnie na ten drugi element, bo w zbawienne skutki samego tylko zaostrzenia kar, praktyka wierzy mi nie pozwala...

BRUNO MIECUGOW

## Saab 9-3 diesel

# Na przekór tradycjom

Przełamywanie konwencji i utartych tradycji nikogo już dzisiaj nie dziwi. Miłośników motoryzacji tym bardziej. To co kiedyś wydawało się niemożliwe, ba! wręcz niedopuszczalne, teraz traktowane jest w kategoriach łagodnego przyzwolenia. Prawa rynku, zwłaszcza zaś prawo popytu robi swoje. Niczym olbrzymi lodołamacz łamie i kruszy ostatnie bastiony tradycji. Świat staje na głowie, ale, o dziwo, jest mu z tym do twarzy.

Czy ktoś widział lub słyszał, aby szwedzki producent samochodów Saab zamontował pod maską swojego pojazdu silnik typu diesel? Czy znalazł się ktoś, kto przewidział, że w królestwie napędzanych wysokooktanową

Zachowano więc design przedniej części samochodu, gdzie charakterystyczny wlot powietrza do chłodnicy oraz układ reflektorów ułatwiają identyfikację przynależności rodzinnej.

Silnik diesla znalazł się pod maską karoserii o pięciu drzwiach (4629 x 1711 x 1428 mm). Waga prawie półtorej tony (1425 kg) limuzyna zabiera na pokład pięć dorosłych osób i 494 litry bagażu. Jest więc przez swoją przestronność bardzo wygodna. Ale o komforcie wnętrza saaba 9-3 decyduje nie tylko duża ilość miejsca. Seryjnie montowany sprzęt grający wysokiej klasy (sterowany przyciskami umieszczonymi na kole kierownicy) oraz klimatyzacja to argumenty,

nach, kolumnach Mc Phersona i stabilizatorach z przodu, oraz osi zespolonej, sprężynach śrubowych i amortyzatorach teleskopowych z tyłu pozwala na znakomite prowadzenie pojazdu. Niebagatelny wkład w to ostatnie wnosi także precyzyjnie skonstruowane i działające wspomaganie kierownicy.

Choć wysokoprężny silnik saaba 9-3 uznawany jest za ekonomiczny i mocny, to jednak także za hałaśliwy oraz mało elastyczny. No cóż. Jednostka ta nie jest tworem myśli technicznej inżynierów Saaba, ale specjalistów General Motors, koncernu od ośmiu lat ściśle powiązanego z Saabem i starającego się odciągnąć na nim swoje piętno.



## Lanos

już od



28.900

już od



29.900

3 lata gwarancji

3 lata bezpłatnego serwisu

KALKULACJA JEST PROSTA !!!

Sprawdź w autoryzowanych punktach dealerskich DAEWOO:

- AKROPOL, Kraków ul. Balicka 117, tel. 0-12/ 638-00-20
- AUTO PARTNER, Kraków Os. Kolorowe 16A, tel. 0-12/ 643-50-86
- GOD POL, Nowy Targ ul. Niwa 23a, tel. 0-18/ 26-67-301
- MOTOZBYT, Kraków ul. Dauna 110, tel. 0-12/ 655-46-12
- POLMOZBYT, Kraków Aleja Pokoju 81 tel. 0-12/ 648-17-72; ul. Wielicka 119 tel. 0-12/ 655-90-88; ul. Radzikowskiego 4 tel. 0-12/ 637-35-33, •MYŚLENICE ul. Kazimierza Wielkiego 112 tel. 0-12/ 27-21-432 •GORLICE ul. Biecka 72a tel. 0-18/ 35-205-15
- NOWY SĄCZ ul. Węgierska 201 tel. 0-18/ 44-29-111
- RABKA ul. Kilińskiego 52a, tel. 0-18/ 26-774-88

Reklama Dealerów Regionu Południowego



benzyną i turbodoładowanych jednostek napędowych pojawi się nagle pogardzany i „zdołowany” ropniak?

Saab, producent nie tylko doskonałej jakości samochodów, ale także... samolotów odrzutowych, przełamał wieloletnią tradycję unikania silników dieslowych i w swoim modelu oznaczonym symbolem 9-3 zamontował najprawdziwszego pod słońcem ropniaka! No cóż, prawa rynku są nieubłagane. Nawet dla tradycji. Bez poświęceń nie da się jej podtrzymać. Decyzja wypuszczenia na rynek samochodu z silnikiem diesla podjęta została przez kierownictwo Saaba w obliczu wielkiego popytu na tego rodzaju pojazdy. Klient nasz pan! I już!

Następca popularnej 900 znany jest naszym Czytelnikom z wcześniejszych opisów. Wiadomo, że model 9-3 oferowany jest w trzech wersjach nadwoziowych: pięciodrzwiowy hatchback, trzydrzwiowe coupe oraz cabrio. Wiadomo także, że stylisci Saaba zrobili wszystko, aby linia nowego modelu nawiązywała do kultu i legendy poprzednika.

za jakie w innych samochodach trzeba dodatkowo płacić. Tymczasem saab oferuje w ramach ceny podstawowej także ABS, cztery poduszki powietrzne (dwie przednie i dwie boczne), aktywne zagłówki przednie, elektrycznie sterowane lusterka i szyby, centralny zamek oraz skórzaną tapicerkę. Fachowcy twierdzą jednak, że nietrudno reklamować powyższy zestaw jako element wchodzący w skład ceny modelu podstawowego, kiedy kosztuje on 120 tys. złotych.

Tymczasem nie jest to jedyny wydatek, jaki niesie za sobą fakt nabycia saaba 9-3. Alarm, elektrycznie sterowany szyberdach, podgrzewanie przednich foteli oraz ich elektryczna regulacja wymaga dodatkowych opłat.

Kto wie zatem, czy wysoka cena samochodu nie jest obok hałaśliwej pracy diesla i słabych hamulców wymieniana w spisie wad samochodu?

Tych ostatnich tak naprawdę saab 9-3 nie posiada dużo. Solidny wizerunek auta podkreśla doskonałość jego podzespołów. Niezależne zawieszenie kół, oparte na wahaczach poprzecz-

Motor saaba 9-3 to ta sama jednostka napędowa, którą dźwiga pod maską opel sintra. Jest to rzędowy, czterocylindrowy diesel, z górnym wałkiem rozrządu, czterema zaworami na cylinder, turbosprężarką, chłodnicą powietrza doładowującego, bezpośrednim wtryskiem paliwa oraz katalizatorem oksydacyjnym. Z pojemności skokowej 2171 cm sześć. silnik ten osiąga moc maksymalną 115 KM przy 4300 obr/min. oraz maksymalny moment obrotowy 260 Nm przy 1900 obr/min. Od 0 do setki przyspiesza w ciągu 10,9 sekundy, rozwija szybkość maksymalną 200 km/godz. i zużywa średnio 6,7 litra paliwa na sto km.

Czy świadome odrzucenie przez Saaba wieloletniej tradycji i zastosowanie się do aktualnych oczekiwań i wymagań klienteli wydzie firmie na dobre, jeszcze nie wiadomo. Pewne jest natomiast to, że nie istnieją już dzisiaj w przemyśle motoryzacyjnym bastiony, których nie byłoby w stanie obalić prawa podaży i popytu.

MACIEJ HOŁUJ

## MIKROGENA CITROËNA

Od 19 października Citroen wprowadził nowe rewelacyjne ceny na swoje samochody. Nowe złotówkowe ceny pozostają niezmiennie do 15 grudnia 1998.



Xsara Break Stala cena od **34.689,-** + VAT

Homologacja ciężarowa VAT do odliczenia

Impwar

KRAKÓW, ul. OPOLSKA 9, tel. 415-61-16, fax 415-82-05  
KRAKÓW, ul. KRÓLOWEJ JADWIGI 101A, tel. 425-16-23, 425-16-33  
Czynne: PN.-PT. 9.00-19.00, SOB. 9.00-14.00

CITROËN  
POLUBIŁSZA KAŻDĄ DROGĘ

# Zima za pasem

Statystyki nie kłamią. Nadal mimo wielkiego boju na nowe samochody zdecydowana większość aut poruszających się po naszych drogach to pojazdy z dziesięcioletnim stażem. Dla ich wła-

rzyszy temu niestety wzrost zapotrzebowania na moc niezbędną do uruchomienia silnika. W pierwszym przypadku o ponad 150 proc., w drugim natomiast aż o 210. Ale to nie wszystko. W zimie korzystamy prze-

grafitowym. Jeżeli akumulator jest należycie konserwowany, to podczas jednego przekręcenia kluczyka powinien obracać rozrusznikiem, w temperaturze minus 20 stopni Celsjusza, około dwóch minut. Nawet gdy nasza

pięcia i świecach. Jakikolwiek niedomagania w tym względzie utrudnią lub uniemożliwią wręcz rozruch naszego samochodu. Oczywiście im gorszy stan techniczny silnika, tym trudniej go uruchamiać w warunkach zimowych. Prawidłowość ta dotyczy szczególnie leciwych diesli. Zbyt niskie ciśnienie sprężania, nieszczelne i źle wyregulowane wtryskiwacze oraz niesprawny filtr sprawiają, że jednostka wysokoprężna w minusowych temperaturach z reguły nie daje się uruchomić.

Przed pierwszymi mrozami należy zainteresować się także zawartością układu chłodzenia. Wszelkie bowiem zaniedbania w tym względzie mogą skończyć się kosztowną naprawą silnika. Nie powinniśmy również oszczędzać na płynie do szyb. Musi być on odporny na niskie temperatury i radzić sobie dobrze ze śnieżno-błotną breją wyrzucaną spod kół jadących przed nami aut.

Prawdziwym utrapieniem wielu kierowców jest przymarzenie drzwi. Aby go uniknąć, wystarczy odpowiednio wcześniej posmarować uszczelki gliceryną lub wazeliną techniczną. Należy również pamiętać o zamkach. Aby nie zamarzyły, trzeba je zabezpieczyć specjalnym preparatem. Przed nastaniem zimy należy także zaopatrzyć się w kilka praktycznych przyborów, takich jak skrobaczka do szyb czy szczotka do zmiatania śniegu. Warto również wziąć ze sobą odmróżacz do szyb i zapalniczkę, którą można w razie potrzeby podgrzać oporny zamek.

KM



ścieli zbliżająca się zima może okazać się prawdziwym koszmarem. Aby tak się nie stało, muszą oni jak najszybciej sprawdzić stan techniczny swoich samochodów. Z reguły najwięcej kłopotów zimą porą sprawia „elektryka”.

Najsłabszym jej ogniwem bywa zazwyczaj akumulator. Wraz ze spadkiem temperatury gwałtownie zmniejsza się również jego moc rozruchowa. Blisko zera ubytek ten sięga 35 proc., a przy np. minus 18 stopni Celsjusza osiąga poziom 60 proc. Towa-

ciez szczególnie intensywnie z innych odbiorników prądu - wycieraczek, dmuchawy czy ogrzewania tylnej szyby, nie mówiąc o światłach. Tylko sprawny akumulator może wytrzymać takie obciążenia. Dlatego też bezwzględnie trzeba sprawdzić jego kondycję, zwracając przy okazji baczną uwagę także na stan klem i końcówek. Gdy będą pokryte nalotem, trzeba użyć papieru ściernego, a następnie nasmarować miejsca styku klem z końcówkami wazeliną techniczną lub smarem

bateria zaliczy pomyślnie wszystkie testy, nie zaszkodzi zaopatrzyć się w kable rozruchowe. Pamiętajmy, że korzystając z pomocy innego auta „minus” kabla podłączamy zawsze do minusa, a plus do plusa jego akumulatora. Gdy już to zrobimy, musimy odczekać kilka sekund, zanim przekręcimy kluczyk w stacyjce. Kable odłączamy dopiero po dłuższej chwili od momentu uruchomienia naszego auta. Kończąc temat „elektryki” trzeba wspomnieć także o kablach wysokiego na-

**SUZUKI**  
**ANDRZEJ KRAWIEC**  
AUTORYZOWANY DEALER

SWIFT 1.0 Ciężarowy cena netto 22 943 PLN

SWIFT 1.3 Ciężarowy cena netto 25 955 PLN

Wagon R+ ciężarowy ABS

GRAND VITARA ciężarowy ABS

BALENO SEDAN 1.6

BALENO MŁOCZ

Świadczenie homologacji na samochody ciężarowe Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej.

30-145 Kraków - rondo Mateczny ul. Wadowicka 2 tel. (012) 266-77-88

**KUPUJĄC W NASZEJ FIRMIE SAMOCHÓD SUZUKI MOŻESZ ZOSTAWIĆ KAŻDY W ROZLICZENIU**

(012) 269-21-39  
(012) 269-21-56  
fax (012) 269-21-79

**ANTONIAK-AUTO-CENTRUM**

**PEUGEOT**

**AUTORYZOWANY DEALER**

Jedyny w woj. krakowskim pełny autoryzowany serwis

- naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- blacharstwo
- lakiernictwo
- mechanika
- części zamienne - dla firm usługowych rabaty
- akcesoria

**Sprzedż samochodów**

wszystkie wersje we wszystkich kolorach. Najlepsze ceny, największy wybór.

**SPECJALNA OFERTA LISTOPADOWA**  
106, 306, 406, PARTNER, BOXER  
Z DUŻYM RABATEM

Wieliczka, ul. Czarnochowska 19 (przy trasie do Rzeszowa),  
tel. 278-13-30.

**HONDA** autoryzowany dealer

**CAR PARTNER**

**HONDA** w Kontyngencie **SONY** w prezencie

każde zamówienie premiowane jest zestawem audio (radioodtwarzacz, joystick, zmieniacz CD)

Kraków Nowa Huta  
os. Niepodległości 1  
(Gen. Andersa),  
tel./fax 647-67-22

\* oferta dotyczy zamówień do 6.XII.98

**DEBICA PIRELLI DUNLOP**

**AUTORYZOWANY SERWIS I SPRZEDAŻ OPON**

**FELGI**

ZE STOPÓW LEKKICH METALI DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

**KRAKÓW**  
ul. Surzyckiego 16,  
tel./fax (012) 653-10-80,  
tel. (012) 653-25-07.

**CLIF S.A. WARSZAWA, ul. Polczyńska 31**  
tel./fax (022) 665 97 18

centrum Leasingu i Finansów

**CLIFING**

- samochód osobowy w koszty
- bez przeróbek
- dotyczy nowych samochodów o wartości nie przekraczającej 10 000 ECU (ok. 41 000 zł)

**TECHNO LEASING**

31-011 KRAKÓW  
PL. SZCZEPAŃSKI 8  
TEL. 421 04 25  
422 03 74  
www.technoleasing.com.pl

**KÄRCHER**  
AUTORYZOWANY DEALER

**I MIEJSCE W POLSCE**  
**AAT RENKAR SP. Z O.O.**

UL. ŁOWIŃSKIEGO 9, TEL./FAX (012) 644-08-90  
TEL. (012) 644-16-99

Kraków  
UL. KAPELANKA 1A, TEL./FAX (012) 269-23-78

**Wysokociśnieniowe urządzenia myjąco - czyszczące**

**SALONY SPRZEDAŻY:**

Brzesko Okocim, ul. Grunwaldzka 3, tel. (014) 686 15 60  
Chrzanów, ul. Kadłubek 15, tel. (035) 62-36-011  
Częstochowa-Rędziny, ul. Wolności 187 "a", tel. (034) 32-01-042  
Kraków, ul. Balicka 41, tel. (012) 636 55 55  
Kraków, ul. Jana Pawła II 10, tel. (012) 413-06-77 wew. 5  
Mysłenice, ul. Piłsudskiego 21, tel. (012) 274 35 50  
Niepołomice, ul. Piękna 8, tel. (012) 281 31 81  
Nowy Targ, ul. Ogrodowa 41, tel. (018) 266 56 40  
Tarnów-Zgłobice, ul. Topolowa 22, tel. (014) 743 502

**SERWIS SPRZEDAŻ WYPOŻYCZALNIA**

**CORSA**

**3 RATY BEZ SPŁATY**

PROMOCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY KREDYTOWEJ.

**OPEL BANK** **OPEL**

ZAPRASZAMY

**Euromarket**  
eurom@euromarket.com.pl

Kraków, ul. Piłsudskiego 22: salon, sklep - tel. 423 11 23  
Kraków, al. Jana Pawła II 43: salon - tel. 649 90 90  
sklep - tel. 641 51 11, serwis - tel. 649 66 88



## Zderzak w zderzak

### Nocny pościg

**G**łos pierwszy: Mordercy dzieci! Zamiast łąpać prawdziwych bandytów urządzają sobie wyścigi po ulicach miasta!

Głos drugi: Brawo policja! Narzeczcie pokazała, że umie coś więcej niż czaić się w krzakach z radarem! Zabrali się energicznie do roboty, no i proszę - mamy czterech bandytów mniej...

Niedawny wypadek w Bytomiu, który przyniósł śmierć czworgu młodym ludziom, wzbudził gorącą dyskusję nie tylko wśród kierowców. Przypomnijmy pokrótce fakty. W nocy z 7 na 8 listopada wjeżdżający do Bytomia od strony Tarnowskich Gór polonez nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci rozpoczęli pościg za mknącym z bardzo dużą prędkością samochodem. Tymczasem ustalono, że zarówno pojazd, jak i jego tablice rejestracyjne niedawno zostały skradzione. Do pościgu przyłączyły się inne radiowozy. Rozpędzony polonez podskoczył na nierówności nawierzchni, przeleciał 11 metrów i z dużą siłą uderzył w słup trójki elektrycznej. Na miejscu zginęły 15-letnie Mariola i Ola. 13-letni Krzysztof i 16-letni Dawid, kierowca pojazdu, zmarli w szpitalu. Pozostała dwójka nastolatków jadących feralnym samochodem odniosła poważne obrażenia.

Nie jestem entuzjastą drógówki. Podzielam opinię, że jej praca sprowadza się głównie do usuwania skutków kolizji i wypadków drogowych oraz czyhania na mandaty w pułapkach radarowych, często w miejscach jakby specjalnie przygotowanych do tego celu. Tym razem jednak solidaryzuję się z policją. Oczywiście, do formułowania jednoznacznych wyroków niezbędna jest znajomość wszystkich okoliczności sprawy, lecz z relacji prasowych wynika, że decyzja funkcjonariuszy z Bytomia była słuszna i godna pochwały. Policjanci ujrzeni pędzący z prędkością około 150 km na godzinę samochód. Nie wiedzieli, że w środku są tak młodzi ludzie, jak się później okazało, uciekinierzy z domów poprawczych (podobno właśnie najmłodszy z nich rzucał z tylnego siedzenia różnymi przedmiotami w ścigające poloneza radiowozy). Potem wyszło na jaw, że uciekające auto zostało wcześniej skradzione. W takiej sytuacji decyzje o wszczęciu pościgu podjąłby chyba każdy sumienny policjant w każdym praworządnym kraju. Mówić o innych możliwych rozwiązaniach: zorganizowaniu blokady dróg, sprowadzeniu śmigłowca itp. mogą ci, którzy nie znają polskich realiów. Poza tym użycie kolczatek też musiałyby się skończyć w tych warunkach tragedią.

Każda śmierć jest przykra. Jednak źle by się stało, gdyby pod naciskiem ludzi litujących się nad losem ofiar tragedii w Bytomiu policjanci, którzy uczestniczyli w nocnym pościgu, zostali ukarani. Ich koledzy twierdzący, że policyjne radiowozy są zbyt cenne i zbyt skąpo zaopatrywane w benzynę, a oni sami za mało zarabiają, by narażać się w niebezpiecznych akcjach, otrzymaliby w ten sposób do ręki kolejny argument. A nuż zaczną do mnie strzelać albo uszkodzą zderzak i będę musiał zapłacić za naprawę z własnej kieszeni? Albo okaże się, że za kierownicą pędzącego ulicami miasta kradzionego samochodu siedzi uczennica w ciąży? Lepiej machnąć ręką: a niech sobie jedzie... (RYM)

# Nowy Ford Escort Bolero 2

## Inni podnoszą ceny. My podnosimy standard.

Od **38.400** PLN

- dynamiczny silnik 1.6 16V Zetec
- poduszka powietrzna dla kierowcy
- wspomaganie kierownicy
- przednie światła przeciwmgielne
- immobilizer PATS
- obrotomierz
- regulacja wysokości fotela kierowcy
- 24-godzinna pomoc drogowa w Polsce i w Europie
- preferencyjny pakiet ubezpieczeń OC/AC/NW
- 6-letnia gwarancja na perforację korozyjną nadwozia.



Liczba samochodów dostępnych w tej ofercie jest ograniczona.

### Odwiedź nas i odkryj nowy standard.

#### KRAKÓW

B&S Motor Ltd.  
ul. Dietla 80/82  
tel. (0 12) 429 40 00

Euro Car  
ul. Powstańców  
Śląskich 22  
(Telewizyjna)  
tel. (0 12) 267 44 00

Euro Car  
ul. Zakopiańska 149  
tel. (0 12) 267 49 99

Partner  
ul. Jasnogórska 60  
tel. (0 12) 638 01 01

#### NOWY SĄCZ

Wikar  
ul. Węgierska 146  
tel. (0 18) 442 94 44

#### NOWY TARG

Wikar  
ul. Królowej Jadwigi 80A  
tel. (0 18) 264 93 00

#### TARNÓW

Novellus S.C.  
ul. Daleka 28  
tel. (0 14) 33 19 38

Dealerzy  
Forda  
dla Ciebie



## AKCJA SERWISOWA

**Bezpłatne przeglądy**

**10% rabat na usługi poprzeglądowe**

**Odwiedź nasz serwis  
w listopadzie**

w godz. pn. - pt. 16.00 - 20.00  
Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a,  
tel. (012) 644-75-55



**B&S MOTOR**

## CZĘŚCI ZAMIENNE

Kraków, ul. Dietla 80, tel. (012) 429-40-00  
Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a,  
tel. (012) 644-75-55

Pełny asortyment oryginalnych  
części zamiennych FORD  
I MOTORCRAFT  
• akcesoria  
• blacharka

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
Krótkie terminy realizacji.

Sprzedaż z bogato zaopatrzonego magazynu i na zamówienie.

**AUTO  
PARTNER**

*Special  
EDITION*

tylko u nas...  
atrakcyjnie  
wyposażone  
specjalne wersje

**JESIENNA  
PROMOCJA**

Przyjmujemy samochody  
używane w rozliczeniu

**Lanos  
Nubira**

**inne niż wszystkie...**

Kraków Nowa Huta  
os. Kolorowe 16a (Al. Jana Pawła II)  
tel. 643 50 86, 643 76 01

# Jaguar typu S

W marcu 1999 roku w sprzedaży pojawi się pierwsza kompaktowa limuzyna Jaguara. Nowy pojazd o nazwie S-Type został zaprojektowany i skonstruowany w Centrum Technicznym w Whitley koło Coventry, a produkowany będzie w fabryce w Castle Bromwich koło Birmingham.

Nowy sedan Jaguara ma swą premierę w trzydziści pięć lat po pojawieniu się na rynku swego słynnego poprzednika, modelu... S-Type. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych firma była nie tylko pionierem, ale również liderem w produkcji średniej wielkości czterodrzwiowych samochodów o zacięciu sportowym.

Stylistycznie nadwozie S-Type nawiązuje do swojego antenata z lat sześćdziesiątych. Stylowa elegancja łączy w sobie klasyczne nadwozie o charakterystycznych płynnych, miękkich kształtach z agresywną, sportową linią.

Projektanci nadali nowemu jaguarowi bardziej sportowy charakter, zachowując jednocześnie spokojną dystynkcję serii XJ. Najbardziej rzucającą się w oczy innowacją stylistyczną deski rozdzielczej jest owalny kształt centralnej konsoli, w której znajduje się panel sterowania podwójną klimatyzacją, systemem audio oraz (w opcji) satelitarnym systemem nawigacji.

Jak każdy jaguar, S-Type oferuje wysoki poziom komfortu jazdy. Standardowym wyposażeniem jest klimatyzacja z podwójnym obiegiem, elektrycznie usta-

wiane w ośmiu kierunkach przednie fotele, podgrzewane boczne lusterka, skórzanе fotele (opcja w modelu V6), komputer pokładowy. Jako wyposażenie dodatkowe przewidziano m.in. wycieraczki przedniej szyby z czujnikami, włączającym je automatycznie podczas deszczu, czujnik kontroli parkowania tyłem, system nawigacji satelitarnej, telefon GSM Motoroli, aktywna głośowa systemu audio, telefonu i funkcji klimatyzacji (tylko na rynku USA i Wielkiej Brytanii).

S-Type wyposażony jest do wyboru w dwa silniki: 3,0 l V6 lub 4,0 l V 8. Silnik 3,0 AJ-V6 o mocy 240 KM to pierwsza w historii Jaguara jednostka sześciocylindrowa w układzie V. Pozwala on na przyspieszenie od 0 do 100 km/h zaledwie w 7,5 sekundy (8,5 sekundy z automatyczną skrzynią biegów) i osiągnięcie prędkości maksymalnej 234 km/h.

Mocniejszy, 280-konny, czterolitrowy silnik V8 to jednostka znana z limuzyn serii XJ 8. S-Type wyposażony w ten silnik przyspiesza do 100 km/h w 7,1 sekundy i uzyskuje prędkość maksymalną 240 km/h. Z silnikiem 4,0 V8 współpracuje wyłącznie pięciobiegowa, elektronicznie sterowana, automatyczna skrzynia biegów. Amatorzy skrzyni manu-

alnej mogą jednak korzystać ze specjalnego programu umożliwiającego bez szkody dla skrzyni dokonywanie ręcznej zmiany biegów podczas jazdy. Pięciobiegowa, ręczna skrzynia dostępna jest z silnikiem 3,0 V6. Jest to całkowicie nowa konstrukcja, przygotowana specjalnie do modelu S-Type.

Najnowszy jaguar wyposażony jest w całą gamę systemów, zapewniających bezpieczeństwo podróżnych. Standardowo montowane są dwie poduszki powietrzne: dla kierowcy oraz pasażera oraz poduszki boczne w oparciach przednich foteli. Usytuowanie bocznej poduszki, chroniącej głowę i klatkę piersiową, w oparciu fotela zapewnia jej optymalne działanie, niezależnie od rodzaju kolizji. Przednie pasy bez-

pieczeństwa mają pirotechniczne napinacze. Konstrukcja nadwozia odznacza się niespotykaną odpornością na uderzenia. Plastikowy zbiornik paliwa usytuowany jest pod podłogą aut tak, by był najmniej narażony na zniszczenie podczas uderzenia w samochód z boku lub z tyłu.

Konstrukcja nowego, niezależnego zawieszenia z podwójnymi wahaczami gwarantuje typowy dla jaguarów komfort jazdy. Pewne i bezpieczne prowadzenie zapewnią idealny podział 50/50 przód/tył.

a także nowy elektroniczny system kontroli trakcji, czterokanałowy system ABS, system hamulcowy z wentylowanymi tarczami, aktywne wspomaganie układu kierowniczego. Zjawisku nadsterowności przeciwdziała dostępny w opcji układ kontroli stabilności - Dynamic Stability Control. Również jako wyposażenie dodatkowe oferowany jest, znany z modelu XK i serii XJ V8, system sterowania zawieszeniem CATS (Computer Active Technology Suspension). System ten

powoduje optymalizację jazdy w każdych warunkach poprzez zwiększenie odporności na przechyły i tłumienie drgań. W zależności od warunków - CATS „ustawia” amortyzatory w dwa tryby: miękki lub twardy. Tryb twardy jest ustawiany podczas dynamicznego skrętu i hamowania redukując przechył i zapewniając stabilizację. System CATS działa automatycznie i nie wymaga interwencji kierowcy.

Program wprowadzenia do produkcji modelu S-Type kosztował firmę Jaguar Cars 400 milionów funtów szterlingów, z czego połowę wyniosły koszty przystosowania linii produkcyjnych Castle Bromwich. Firma liczy jednak na znaczne zwiększenie sprzedaży w przyszłym roku - z ok. 50 tys. samochodów w 1998 roku do ok. 85 tys. w roku 1999, w tym ok. 40 tys. egzemplarzy samego modelu S-Type.

(A)



**HONDA**  
DNI OTWARTE  
sobota-niedziela 21-22 listopada

**Atrakcja specjalna:**  
przejazd samochodem rajdowym HONDA z mistrzem Polski w klasie A6 Tomaszem Czopikiem

w programie:  
Prezentacja sam. Honda  
Jazdy próbne  
Konkursy z nagrodami  
Upominki dla dzieci  
Oprawa artystyczna i gastronomiczna

**WIELI-CAR** Wieliczka, ul. Krakowska 21  
Autoryzowany Dealer tel. (012) 278-50-11, tel./fax 278-36-86

## Ciężarówki na łańcuchach

Bez nich TIR-y przewożące duże ładunki nie są w stanie pokonać oblodzonych podjazdów na górskich drogach. Dlatego też w krajach alpejskich zimą stanowią obowiązkowe wyposażenie

Tydzień temu pisaliśmy o łańcuchach przeciwśnieżnych przeznaczonych dla samochodów osobowych. Dzisiaj parę słów o tym, jak ten niezwykle ważny element zimowego wyposażenia wykorzystywany jest przez kierowców ciężarówek. Ci z nich, którzy wyjeżdżają regularnie za granicę, szczególnie na zachód Europy, wiedzą doskonale, że w przypadku ich braku nie zostaną wpuszczeni do Austrii, Włoch czy Szwajcarii. Gdy na oblodzonych autostradach ciężarówki nie mogą poradzić sobie z podjazdami pod wzniesienie, służą im pomocą specjalne służby drogowe. Jednak koszt takiej usługi stanowi równowartość zakupu łańcuchów dla całej bazy krakowskiego PKS-u. Dlatego lepiej nie ryzykować. Łańcuchy do samochodów ciężarowych są oczywiście mocniejsze i znacznie trwalsze niż do aut osobowych. F.H. MOTOGAMA s.c. posiada w swojej ofercie i taki asortyment. Łańcuchy takie muszą dać się założyć przez jedną osobę. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu dodatkowego łańcucha-pilota. Wprowadza się go przez otwór w kole, a jego obrót powoduje samonawijanie się łańcucha na koło. Kierowcy pozostaje jedynie spięcie łańcucha i jego wstępny naciąg, który po przejechaniu kilkudziesięciu metrów należy sprawdzić. Ze względu na duże jed-

nostkowe obciążenia, wzór łańcucha na oponie powinien układać się w kształcie litery X. Nie należy stosować łańcucha tzw. drabinkowego. W przypadku ciężkich samochodów ciężarowych jego wytrzymałość jest niewystarczająca.

Kultura motoryzacyjna to nie tylko przestrzeganie przepisów drogowych, to także umiejętność korzystania z odpowiednich akcesoriów, m.in. z łańcuchów przeciwśnieżnych. Szkoda, że w popularyzacji bezpieczeństwa na naszych drogach udział firm ubezpieczeniowych ogranicza się jedynie do podnoszenia stawek ubezpieczeniowych. Można byłoby wzorem zachodnich sąsiadów zobowiązać kierowców w ogólnych warunkach umowy ubezpieczeniowej do jazdy w okresie zimowym, tj. od listopada do lutego, na oponach zimowych i posiadania łańcuchów przeciwśnieżnych, proponując w zamian np. obniżenie stawki AC. Działania propagujące bezpieczną jazdę w zimie, promocje akcesoriów podnoszących bezpieczeństwo jazdy prowadzone stałe i wszędzie, powinny przynieść efekt w zmniejszeniu wypadków i stłuczek, które wraz z pierwszymi opadami śniegu będą stanowiły zmurę naszych dróg.

(MA)

### ZASŁAW - ZAKŁAD PRZYCZEP I NACZEP



Sp. z o.o.  
38-540 ZAGÓRZ  
ul. Bieszczadzka

Dział Handlowy - tel. (013) 46-51-325  
(013) 46-51-577, tel./fax (013) 465-15-19

PRODUCENT PRZYCZEP

i NACZEP

#### OFERUJEMY:

- PRZYCZEPY ROLNICZE - WYWROTKI OD 3,5 DO 14 TON
- PRZYCZEPY SAMOCHODOWE, OPLANDEKOWANE I WYWROTKI OD 6 DO 18 TON
- NACZEPY SAMOCHODOWE OD 10 DO 26 TON
- CZĘŚCI ZAMIENNE DO PRZYCZEP I NACZEP
- ZABUDOWY SAMOCHODÓW

OD PARTNERÓW HANDLOWYCH OCZEKUJEMY EFEKTYWNEJ PROMOCJI SPRZEDAŻY

### MOTOGAMA S.C.

30-148 Kraków, ul. Lindego 2,  
tel. (012) 637-10-19, fax (012) 636-63-16.

GENERALNY IMPORTER I DYSTRYBUTOR ARTYKUŁÓW MOTORYZACYJNYCH OFERUJE:

- łańcuchy przeciwpoślizgowe na koła wszystkich typów pojazdów
- prosty montaż
- sprawdzone w każdych warunkach
- gwarancje jakości - TÜV i G.Q. Austria

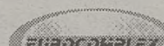


34-400 Nowy Targ, ul. Królowej Jadwigi 29b,  
tel. (018) 266-97-69  
33-300 Nowy Sącz, ul. Tarnowska 32,  
tel. (018) 441-44-97  
34-500 Zakopane, ul. Nowotarska 18,  
tel. (018) 206-36-99  
34-700 Rabka, ul. Sąddecka 24,  
tel. (018) 26-79-981  
34-600 Limanowa, ul. Mordarskiego 3,  
Sklep Mot. Astra.



Messenger ♦ Midliner ♦ Kerax ♦ Premium ♦ Magnum

Sprzedaż ♦ Części zamienne ♦ Serwis



Eurocomplex Trucks Sp. z o.o. Koncesjoner Renault V.I..  
30-718 Kraków, ul. Myśliwska 68, tel./fax 655 77 25, 0601 425 265, 0601 425 266

Zapraszamy poniedziałek - piątek 8.00 - 17.00, sobota 8.00 - 13.00

Od lat najlepszy  
magazyn brydżowy  
w kraju

## Brydż

dostępny  
w kioskach  
w zasięgu ręki

Z pewnością najbardziej znanym coupé firmowanym przez Lanię był bolid o nazwie „Stratos”, stworzony po to, by wygrać największe rajdy świata. Samochód ten wyposażony w potężny, centralnie umieszczony silnik V6 Ferrari di-no 246, w połowie lat 70. wprost deklasował swoich rywali. Zanim jednak powstało to supersporto-

disponująca 2,5-litrowym silnikiem o niebagatelnej mocy 150 KM, szybko dała o sobie znać na rajdowych i wyścigowych trasach, wygrywając szereg prestiżowych zawodów. Kolejnym niezwykle udanym dziełem Pininfariny była flaminia coupé, która powstała u słońcu lat 50. Wkrótce, podobnie jak to miało miejsce w przypadku astury,

## Dzieje motoryzacji

# Rodzina coupé

we auto, szereg innych dwudrzwiowych modeli Lancii zdążyło już wcześniej rozstać imię tej legendarnej firmy.

Pojawiały się one w stosunkowo krótkich seriach, a swą urodę zawdzięczały wybitnym zdolnościom włoskich stylistów, którzy w oparciu o dostarczane z fabryki szkielety nadwozia uzbrojone w mechaniczne podzespoły budowali piękne coupé. Pierwsze egzemplarze z tej wyjątkowo bogatej kolekcji powstały w latach 30. na bazie Lancii astura wyposażonej w potężny silnik V 8. Za najbardziej znane uznane wtedy coupé opracowane przez Farinę. Jednak i te pozostałe, zbudowane w fabryczkach Viotti Boneschi i Touring, spotkały się z dużym uznaniem motoryzacyjnego świata. Przed wybuchem II wojny światowej wyjątkowo dużym powodzeniem cieszyła się także rodzina coupé, która wzięła swój początek od aprilli, ostatniego dzieła Vincenco Lancii.

W okresie powojennym, kiedy ruszyła produkcja awangardowej aurelii, pierwszego na świecie auta wyposażonego w sześciocylindrowy silnik w układzie V oraz hamulce umieszczone tuż przy przekładni głównej, nie mogło oczywiście zabraknąć wersji coupé tego samochodu o bojowej nazwie GT B20, autorstwa Pininfariny. Wyczynowa odmiana GT B20

w sprzedaży znalazły się także inne dwudrzwiowe flaminie opracowane przez Ercole Spadę i Ghię Touring.

Na początku lat 60. zakłady Lancii opuścił bardzo zgrabny samochód o nazwie „Fulvia”. Auto to dysponujące napędem na przednie koła szybko doczekało się, zgodnie z tradycją, kilku wersji coupé. Tym razem jednak najbardziej popularną z nich okazała się ta opracowana w ośrodku konstrukcyjnym Lancii, pozostawiając w pobitym polu modele opracowane przez Pininfarinę i Zegato. Wkrótce lancia fulvia coupé w wersji rally zaczęła odnosić spore sukcesy na rajdowych trasach. Ich apogeum przypadło na rok 1971, kiedy to najmocniejsza wersja tego auta - 1,6 HF zdobyła 3. miejsce w mistrzostwach Europy konstruktorów. Rajdówka ta napędzana 160-konnym silnikiem ważyła zaledwie 795 kg i była wyposażona w samoblokujący się mechanizm różnicowy. Jej następczynią była wspomniana już na wstępie lancia stratos, na której z powodzeniem startował także Andrzej Jaroszewicz. Ostatnim seryjnie produkowanym rasowym coupé z emblematem Lancii na masce był niewątpliwie model montecarlo, wyposażony podobnie jak stratos w silnik umieszczony centralnie. **KM**

# Ekologiczne lakierowanie

Lakiernie współczesnych wytwórni samochodów to wielkie hale wyposażone w skomplikowane, komputerowo sterowane maszyny, a procesy, jakie tam zachodzą, niewiele mają wspólnego z tradycyjnie pojmowanym malowaniem. Perfekcyjnie opracowane metody lakierowania decydują nie tylko o wyglądzie auta, ale pozwalają także skutecznie chronić je przed korozją i szkodliwym wpływem czynników atmosferycznych.

Na początku swojej wędrówki po lakierni karoseria zostaje całkowicie zanurzona w zbiorniku z farbą gruntową, która ma za zadanie jak najdokładniej wnikać we wszystkie zakamarki blach. Oczywiście jej grubość wszędzie musi być identyczna. Jest to możliwe dzięki procesowi tzw. elektroforezy. W zbiorniku za pomocą prądu stałego wytwarza się pole magnetyczne, gwarantujące idealnie równomierny rozkład cząstek gruntu. Po tej operacji karoserie trzeba jeszcze dokładnie oszlifować i uszczelnąć we wszystkich tych miejscach, gdzie znajdują się spoiny spawalnicze. Teraz dopiero blachy można pokryć farbą podkładową, która niweluje wszelkie nierówności na ich powierzchni. W języku la-

kierników nosi ona nazwę wypełniacza i ma za zadanie nie dopuścić do powstania ognisk korozji.

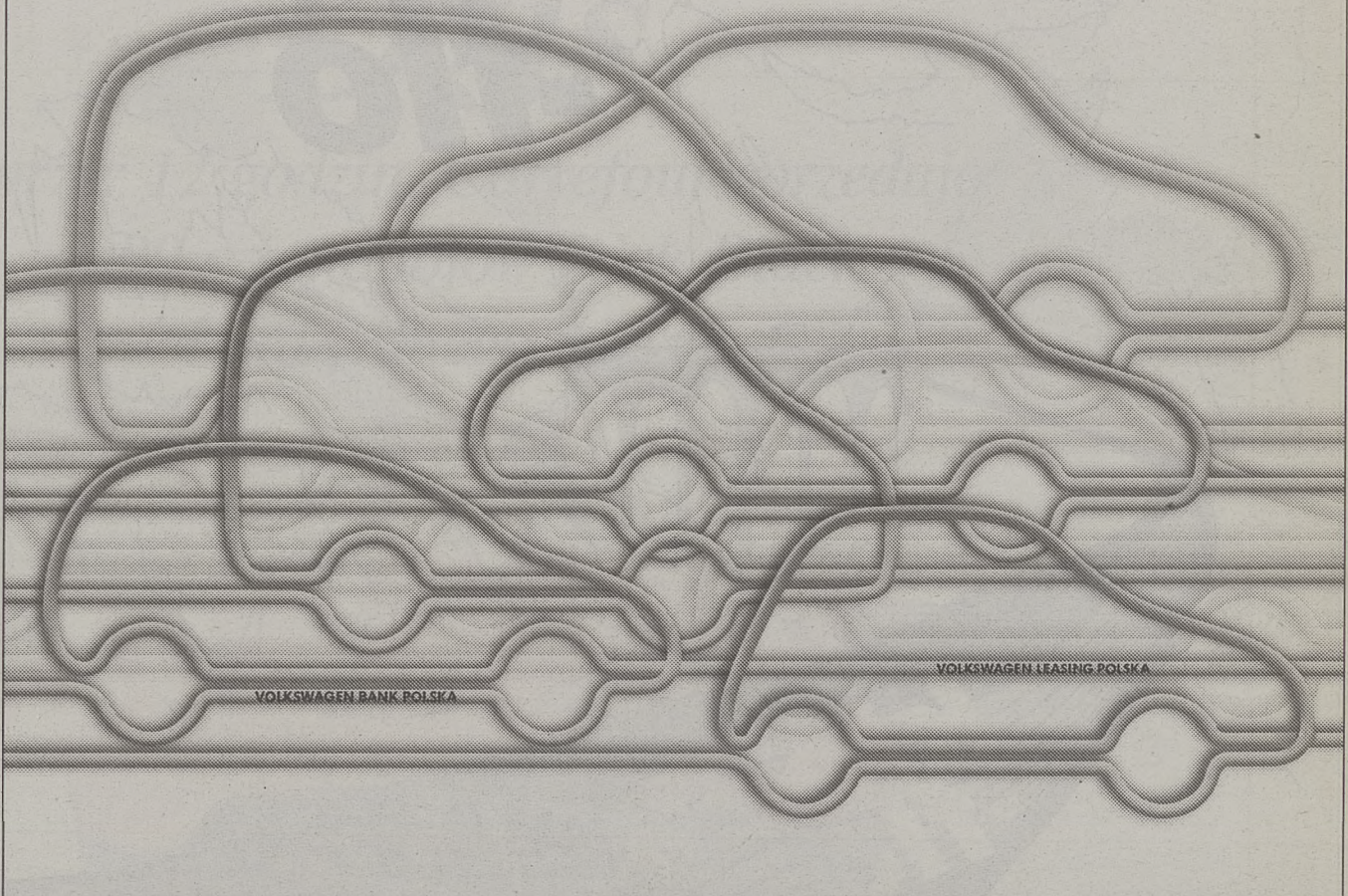
Gdy podkład wyschnie, na karoserię nanosi się metodą elektrostatyczną ostatnią warstwę lakieru. W procesie tym cząstki lakieru po opuszczeniu automatycznych dysz natryskowych są przenoszone w polu elektrostatycznym na powierzchnię blachy. Metoda ta pozwala do minimum ograniczyć ilość przedostających się do otoczenia rozpuszczalników. Warstwa farby pokrywająca karoserię nie przekracza grubości 120 tysięcznych milimetra.

Lakiery stosowane w przemyśle samochodowym jeszcze do niedawna zawierały związki metali ciężkich. Trucizny te nie tylko wymagały stosowania kosztownych systemów oczyszczania powietrza, ale również jako odpady szczególnie niebezpieczne, stanowiły spore zagrożenie dla środowiska naturalnego. Od pewnego czasu w przemyśle samochodowym zaczęto stosować lakiery wodorocieńczone. Pozwoliło to o ponad 80 procent zredukować klasyczne rozpuszczalniki organiczne. Konwencjonalne farby składają się w 87

procentach ze szkodliwych rozpuszczalników, które po nałożeniu powłoki lakierniczej utleniają się do otoczenia. Aby nie zagrażały środowisku naturalnemu, trzeba je odfiltrować z powietrza i zneutralizować. W lakierach rozpuszczalnych w wodzie rozpuszczalniki organiczne są także obecne, ale stanowią zaledwie 12 procent objętości.

Nie ma oczywiście nic za darmo. Emulsje wodorocieńczone wymagają stosowania nowych linii technologicznych. Ponieważ woda ma sześciokrotnie większe ciepło parowania niż klasyczne rozpuszczalniki, odpowiednio dłuższe muszą być komory lakiernicze i suszarki. Ze względu na niebezpieczeństwo korozji wszystkie zbiorniki, przewody doprowadzające i urządzenia natryskowe stanowiące wyposażenie lakierni muszą być budowane z nierdzewnych stali stopowych. Korzyści dla środowiska naturalnego są jednak ogromne. Ponadto lakiery produkowane na bazie wody charakteryzują się wyższą jakością i dużo większą odpornością na uszkodzenia mechaniczne niż ich klasyczne odpowiedniki. **KM**

# jak po sznurku



VOLKSWAGEN BANK POLSKA

VOLKSWAGEN LEASING POLSKA

## AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

mgr inż. Jan Kosmowski  
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2,  
tel. (012) 412-95-18, 413-84-44,  
fax (012) 412-77-77

### AUTORYZOWANY DEALER MERCEDES-BENZ LEASING POLSKA oferuje

- sprzedaż samochodów osobowych w kontyngencji '99
- sprzedaż samochodów dostawczych, ciężarowych i autokarów
- obniżka cen modeli samochodów dostawczych VITO i SPRINTER

- sprzedaż ciągników siodłowych ACTROS

### Niższe ceny na Mercedesy klasy A i C!!!

### ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

GOTÓWKA ❖ KREDYT ❖ LEASING OPERACYJNY MBLP


Ponadto:


- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe PZU i WARTA S.A.
- sprzedaż części zamiennych (również zamówienie)


24h


**Promocja: KLASA A - jazdy testowe**

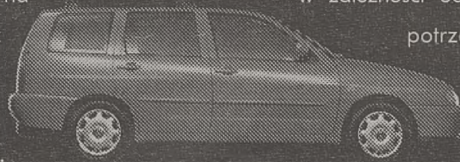
To łatwe: gdy już zdecydujesz, który z samochodów Volkswagen Group chcesz posiadać lub użytkować, wszystko inne pójdzie jak po sznurku.

 Kredyt lub leasing na wybrany samochód otrzymasz w salonach Volkswagena, Audi, Seata lub Škody bez biurokracji i bez straty czasu.

 Decyzja o kredycie lub leasingu dla Ciebie zapada na miejscu, ponieważ Volkswagen Bank Polska,

Volkswagen Leasing Polska współpracują bezpośrednio z dealerami.  Raty kredytu lub opłaty leasingowe określimy najwygodniej dla Ciebie, w zależności od Twoich indywidualnych wymagań, potrzeb oraz możliwości finansowych.

 Kontakt z nami jest prostszy niż myślisz. Bez straty czasu i bez kolejek. Jesteśmy otwarci... w salonach dealerskich Volkswagen Group.



**VOLKSWAGEN BANK POLSKA**  
**VOLKSWAGEN LEASING POLSKA**

Bezpośredni w kontaktach

Dodatkowe informacje pod numerem tel. (0-22) 697 78 79

**BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”**  
**JAGIELLONIA**

31-007 Kraków, ul. Wiślna 2, tel. (0-12) 422-03-45, 411-22-88

Wkrótce poznamy Samochód Roku 1999

## Focus, 206, astra II, TT czy S80?

W połowie października kilkudziesięciu jurorów dziennikarzy biorących udział w konkursie Car of the Year, czyli na auto roku, wytypowało piątkę aut, spośród których już za kilka dni wybrany zostanie zwycięzca. Znalazły się w niej pojazdy, które należały do faworytów COTY - peugeot 206, opel astra II, audi TT, volvo S80 i ford focus. Który z tych samochodów uznany zostanie za najlepszy?

Przypomnijmy, że warunkiem dopuszczenia do konkursu jest m.in. to, żeby auto było rzeczywiście nowe. A więc nie są uwzględniane modele poddane tzw. face liftingowi. Kolejny warunek to sprzedaż na co najmniej 5 rynkach w liczbie co najmniej 5 tys. egzemplarzy. Auto pretendujące do tego prestiżowego tytułu musi być też nowoczesne, mieć nowatorskie

rozwiązania, zapewniać duże bezpieczeństwo. Dobrze jest jeśli od razu oferowane jest w kilku wersjach nadwoziowych i silnikowych.

W pierwszej piątce znalazł się peugeot 206. Następca słynnej 205. jest autem z ładnym, dopracowanym wnętrzem, oferującym duży komfort jazdy (to cecha wszystkich aut francuskich). Oferowany jest z silnikami 1,1, 1,4 oraz 1,6 litra, w 3- i 5-drzwiowej wersji nadwozia. Szanse ma duże.

Kolejny mocny kandydat to opel astra II. Większy o rozmiar od 206., znakomicie spełnia funkcję auta rodzinnego. Ma bardzo przestronne wnętrze, wiele rozwiązań wziętych z większej vectry. Jest też do niej bardzo podobny, zwłaszcza z przodu. Oferowany z gamą pięciu silników, w wersji kombi i 5-drzwiowej, cieszy się dużym

powodzeniem. U nas mniejszym, ponieważ Opel w Polsce tak skalkulował cenę astry II, żeby nie konkurowała ona ze starą astrą, której produkcja ruszyła w Gliwicach.

Trzeci kandydat to audi TT, pojazd niekonwencjonalny, o rozwiązaniach technicznych wybiegających w XXI wiek. Dlatego też znalazł się w pierwszej piątce konkursu Car of the Year. Ale na „złoty medal” raczej nie powinien liczyć.

S80 w zwycięskiej „piątce” znalazł się dość nieoczekiwanie. Z segmentu aut luksusowych typowano raczej nową alfę 166. S80 to też jednak znakomite auto. Charakteryzuje się kilkoma ważnymi cechami technicznymi, które symbolizują najwyższy poziom konstrukcyjny. Volvo najbardziej dumne jest z poprzecznie ustawionego silnika, z systemu

WHIPS (układ ochrony kręgosłupa szyjnego) i IC (nadmuchiwana kurytnka). Podobnie jak TT S80 - z powodu ceny - raczej nie zostanie wybrane Samochodem Roku.

Ostatni, a zarazem, naszym zdaniem, muirowany kandydat do tytułu Samochodu Roku 1999: ford focus. Auto o bardzo śmiałych kształtach karoserii, awangardowym wnętrzu, oferowane z rodziną pięciu silników i w czterech wersjach karoserii. Focus ma obszerne wnętrze (prawie tak duże jak w o numer większym mondeo), znakomicie zachowuje się podczas jazdy (z tyłu jest os wielowahaczowa), ma bogate wyposażenie standardowe, jest bezpieczny i jak zapowiada Ford - będzie miał dobrą, przystępną cenę. Focus spełnia więc wszystkie kryteria COTY.

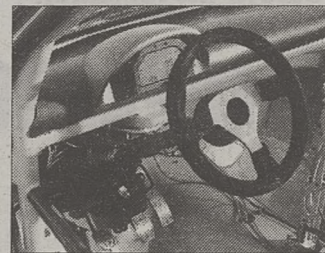
(D)

Na torze w 1999 r.

## Najbardziej rasowe clio

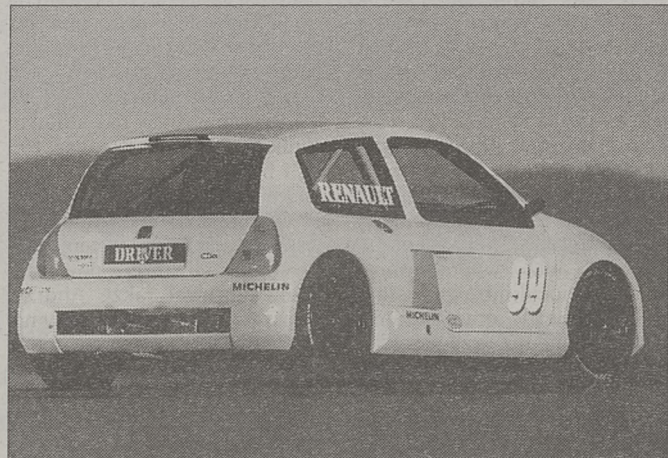
Clio II, które tak niedawno przecież pojawiło się w sprzedaży, doczekało się już wyścigowej wersji, przeznaczonej do startów w Europejskich Mistrzostwach Formuły Promocyjnych Renault. Nosi ona nazwę Clio Renault Sport „Trophy” i ma zastąpić na torach naszego kontynentu inną rewelację francuskiego koncernu - model Spider „trophy”. Twórców najnowszej wyścigówki spod znaku romba wyraźnie zainspirował legendarny renault 5 turbo, który na początku lat 80. odnosił wielkie sukcesy w rajdach i wyścigach. Starsi kibice zapewne pamiętają, że za kierownicą tego auta nieźle radził sobie także nasz Błażej Krupa.

Podobnie jak „piątka”, najnowsze clio ma silnik umieszczony centralnie, tuż za siedzeniem kierowcy i niezwykle rasowy wygląd. Reflektory z osłonami, szeroki spoiler



Aby maksymalnie wykorzystać wszystkie walory jednostki napędowej, opracowano całkowicie nowe podwozie. W porównaniu do seryjnego clio II, rozstaw osi wersji wyścigowej jest większy o 38 mm, zaś rozstaw kół jest szerszy o 108 mm z przodu i o 125 mm z tyłu. Zawieszenie clio „Trophy” można dowolnie regulować, dostosowując je do konfiguracji toru i stylu jazdy kierowcy.

Wyścigowy samochód musi nie tylko szybko jeździć, ale także skutecznie hamować. Dlate-



przedni oraz poszerzone tylne błotniki wyraźnie zdradzają przeznaczenie tego samochodu. Również jego wnętrze jest urządzone w tym samym duchu. Brak tu jakichkolwiek ozdóbek, chyba że zaliczymy do nich deskę rozdzielczą z karbonu lub futurystycznie wyglądającą dźwignię sekwencyjnej skrzyni biegów. Surowość kabiny podkreślają dodatkowo stalowe pałki klatki bezpieczeństwa, która ma chronić kierowcę w razie wypadku. Całość uzupełnia kubełkowy fotel „uzbrojony” w sześciopunktowe pasy.

Kabina clio jest całkowicie oddzielona kompozytowa przegródą od przedziału silnikowego, w którym umieszczono potężny trzylitrowy sześciocylindrowy motor w układzie V o mocy 280 KM. Współpracuje on z 6-biegową skrzynią sekwencyjną, która poprzez dwutarczowe, sterowane hydraulicznie sprzęgło przekazuje napęd na tylne koła.

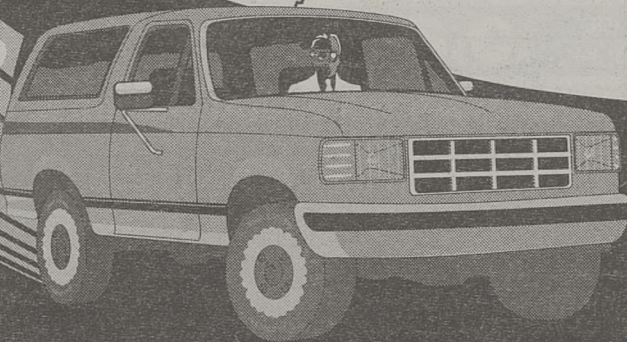
go też konstruktorzy z działu sportu firmy Renault wyposażyli swoje najnowsze dzieło w cztery potężne tarcze wentylowane o średnicy 320 mm każda i regulator siły hamowania. Michelin opracował specjalnie dla tego samochodu dwa rodzaje opon: niskoprofilowe na suchy tor i specjalnie bieżnikowane do jazdy po mokrej nawierzchni. Zarówno jedno, jak i drugie gumy montowane są na obręcze z lekkich stopów o średnicy aż 18 cali. Wykonanie najnowszego sportowego samochodu Renault powierzono zakładom firmy Alpine-Renault w Dieppe, gdzie powstały takie wozy, jak spider renault sport, czy megane 2.0 16V coupe.

Nowe, wyścigowe clio zadebiutuje na europejskich torach w 1999 roku. Kalendarz startów zawiera około dziesięciu wyścigów, z których niektóre będą poprzedzały tak prestiżowe imprezy, jak Grand Prix de Monaco F1 czy 24-godzinny Wyścig w Le Mans. **KM**

## Zimowa chemia samochodowa

# kleen -flo

# kleen -flo



KLEEN-FLO Europe sp. z o.o.

Tel. (0-12) 415-02-63

(0-12) 415-01-71

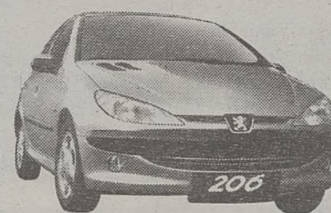
fax (0-12) 415-02-09

31-234 Kraków, ul. Kuźnicy Kołłątajowskiej 13

**WIELKA PROMOCJA !!! PEUGEOT 106, 306, 406  
TAŃSZY o 1500 - 2000 zł  
lub komplet opon zimowych gratis!**

\* ilość samochodów w promocji ograniczona. Odbiór natychmiastowy.

AZMOT  
KRAKÓW,  
al. Pokoju 78  
tel. salon:  
642-07-42  
642-07-43  
sklep 642-06-64  
serwis 642-06-74



Peugeot 206

SA RZECZY, KTÓRE MOGA CIĘ PORUSZYĆ.



PEUGEOT

Peugeot  
Sama  
przyjemność

## Z japońskim rodowodem

**N**a światowym rynku opon dominują trzy koncerny, których udziały w światowym rynku przekraczają obecnie 55 procent. Potencjalni ci zdecydowali się zainwestować w Polskę, kupując udziały większościowe trzech polskich fabryk opon. Koncerny Michelin oraz Goodyear to znane firmy w naszym kraju, dlatego tym razem parę słów poświęcimy głównie współwłaścicielowi Stomilu Poznań, koncernowi Bridgestone/Firestone.

Japońsko-amerykański potentat po zdobyciu rynków obydwu Ameryk, Azji oraz Afryki skierował swoją ekspansję w kierunku naszego kontynentu. Niewątpliwie pomocą w zdobyciu wymagającego klienta europejskiego jest bardzo wysoka jakość produktów sygnowanych nazwą Bridgestone oraz dostarczanie atrakcyjnych cenowo oraz dobrych jakościowo opon. Historia koncernu sięga 1931 roku, kiedy to pan Shojiro Ishibashi założył w Japonii mały zakład zatrudniający zaledwie kilku pracowników. Patrząc dalekowzrocznie właściciel przetrzymaczył swoje nazwisko na język angielski, tworząc w ten sposób logo firmy. Obecnie po wchłonięciu w 1989 roku amerykańskiego koncernu Firestone, Bridgestone stał się największym producentem opon na świecie, nieustannie walcząc o palmę pierwszeństwa z Michelinem (obydwie firmy mają około 20 proc. udziału w światowym rynku opon). Bridgestone/Firestone jest właścicielem 81 fabryk. Ich działalność nie ogranicza się jednak wyłącznie do produkcji gum. Wytwarza się tam również m.in.: pasy transmisyjne i sprzęt sportowy.

Nie trzeba nikogo przekonywać, jak wysoką pozycję zajmuje Bridgestone w Formule 1. Ostatni spektakularny sukces Bridgestone to podwójne mistrzostwo świata - indywidualne Miki Hakkinena oraz w kategorii konstruktorów - pojazdu McLaren/Mercedes.

Bardzo wysokie notowania mają również opony ciężarowe koncernu przeznaczone dla transportu dalekobieżnego oraz specjalistyczne opony dla autobusów miejskich. Jednakże największą dynamikę wzrostu sprzedaży Bridgestone/Firestone notuje w segmencie opon do aut osobowych. Trafiają one na tzw. pierwsze wyposażenie do olbrzymiej liczby opel, fordów, seatów, mercedesów, volkswagenów, nie mówiąc już o samochodach japońskich.

Również opony zimowe koncernu są w stanie zadowolić nawet najbardziej wymagającego konsumenta. Na najbliższą zimę koncern przygotował opony Firestone z najnowszym kierunkowym bieżnikiem FW 930 stworzonym w oparciu o awangardową technologię UNI-T. Świetnymi parametrami dysponują także Bridgestone WT-12 oraz road king (król dróg). Ta ostatnia guma jest zresztą konkurencyjna w stosunku do polskich „zimówek”, także pod względem ceny.

Analizując ofertę letnich opon można zauważyć, że nieustannym zainteresowaniem cieszy się firestone z bieżnikiem F 580. Już w przyszłym roku, po uruchomieniu linii produkcyjnej w Poznaniu, na nasz rynek trafi pełna gama tych gum. O jakości rodzimych produktów marki Firestone w pierwszej kolejności będą mogli przekonać ci wszyscy, którzy zakupią opła produkowanego w Gliwicach, gdyż oba koncerny podpisały długoletnią umowę kooperacyjną.

Coraz szersze grono zwolenników zjednują sobie także opony Bridgestone przeznaczone

do ciężarowego transportu dalekobieżnego. W ostatnich oponach o bieżniku R227 oraz R729 zastosowano rewolucyjne rozwiązania konstrukcyjne, dzięki którym wydłużono ich żywotność i poprawiono ekonomikę eksploatacji. Do podstawowych atutów omawianych opon należy kierunkowość bieżnika w przypadku R227, co ma niepodważalny wpływ na mniejsze zużycie paliwa.

Niepodważalną zaletą omawianych opon jest ich szerokość (o około 26 mm większa w stosunku do wyrobów konkurencyjnych koncernów). Dzięki temu ich przebiegi wzrastają prawie o 20 procent. W związku z tym coraz więcej firm transportowych oraz turystycznych, eksploatujących omawiane opony, potwierdza ich bardzo wysoką jakość. Biorąc pod uwagę niebywałą dynamikę wzrostu sprzedaży opon koncernu Bridgestone/Firestone w Polsce niewykluczone, że za parę lat omawiana marka stanie się najpopularniejszą na naszym rynku. (S)



KRAKÓW

## AUTO OSOBOWE TO NIE CIĘŻARÓWKA

Współczesne opony do samochodów osobowych mają trwałość przeciętnie ok. 100.000 km przebiegu, a czasem nawet więcej. Wszystko zależy od warunków eksploatacji ogumienia. Także wytwarzane w Polsce opony nie ustępują trwałości - o czym warto pamiętać - tym zagranicznym. Choć przyznać trzeba, że na polskich drogach, dziurawych i nierównych, uzyskiwanie wysokich przebiegów może stwarzać niejakie trudności. Znacznie jednak większy wpływ na trwałość ogumienia ma przestrzeganie właściwych sposobów eksploatacji.

Warto pamiętać, że opony najszybciej zużywają się latem, kiedy temperatury otoczenia są wysokie. Promienie słoneczne też mają niekorzystny wpływ na proces starzenia się gumy. Promienie ultrafioletowe zawarte w świetle słonecznym powoduje powstawanie siateczki splekań na boku opony, co z czasem może doprowadzić do obniżenia jej nośności. Korzystnie jest zatem zabezpieczyć nową oponę przed rozpoczęciem eksploatacji jakimś preparatem utrudniającym proces starzenia. Jeżeli tego nie uczynimy, wówczas w słoneczne dni lepiej par-

kować samochód w cieniu, względnie podczas postoju w słońcu nie dopuszczać do bezpośredniego oddziaływania promieni słonecznych na opony. Innym łatwym do zrealizowania przez kierowcę sposobem na przedłużenie żywotności ogumienia jest przestrzeganie właściwego ciśnienia wewnątrz opony. Jak to ma być ciśnienie, można przeczytać w instrukcji obsługi każdego samochodu. Podane są tam wartości dla różnego rodzaju rozmiarów i marek ogumienia. Niektórzy jednak wytwórcy aut uzależniają ciśnienie w oponach od rozmiarów ogumienia i obciążenia pojazdu, a nie od nazwy producenta opony. Przeciążenie samochodu także ma wpływ na trwałość opon. A warto pamiętać, że przeładowanie auta ponad normę można zaobserwować nie tylko w przypadku ciężarówek węglarzy podążających ze Śląska w różne zakątki kraju, ale także w odniesieniu do samochodów osobowych, niekiedy wykorzystywanych jako typowe auta dostawcze. Dość powiedzieć, że przy przeładowaniu „tylko” o 20% - a w większości samochodów osobowych oznacza to dodatkowe obciążenie „zaledwie” 100 kg - trwałość ogumienia zmniejsza się o 25% prze-

biegu. Również obniżenie ciśnienia wewnątrz opony do 80% zalecanej normy powoduje skrócenie żywotności do 3/4 przebiegu normatywnego. Zarówno zbyt duże obciążenie, jak i zbyt niskie ciśnienie powoduje szybsze zużywanie się bieżnika. A im płytszy bieżnik, tym jazda bardziej niebezpieczna. Jak wykazały badania prowadzone przez STOMIL OLSZTYN, długość drogi hamowania na mokrej nawierzchni z prędkości 100 km/godz. do prędkości 60 km/godz. przy głębokości bieżnika opony 7 mm wynosi 52 m, przy głębokości 5 mm - już 55 m, natomiast przy głębokości 3 mm długość drogi hamowania wzrasta aż do 62 m! Przy głębokości bieżnika opony zaledwie 2 mm, długość drogi hamowania urasta do 70 metrów. Natomiast przy głębokości bieżnika 1 mm, a więc praktycznie na oponach „łysych”, hamuje się w takich warunkach, a więc na mokrej nawierzchni z prędkości 100 km/godz. do prędkości 60 km/godz., na długości aż 90 metrów! To o 48 metrów więcej niż w przypadku opony nowszej... I te wartości warto zapamiętać używając samochód w deszczowe dni jesieni.



KRAKÓW

4689/zr



KRAKÓW



KRAKÓW

**I MIESIĄC  
JAKIEGO NIE BYŁO  
W POLSCE!**

# Dziś

przez 12 godzin, Carrefour sprzedaje  
4000 szt. napojów Dick Black  
i ani jednego więcej.



**Napój Dick Black 1.5L  
pomarańczowy,  
tropikalny  
cena za szt.**

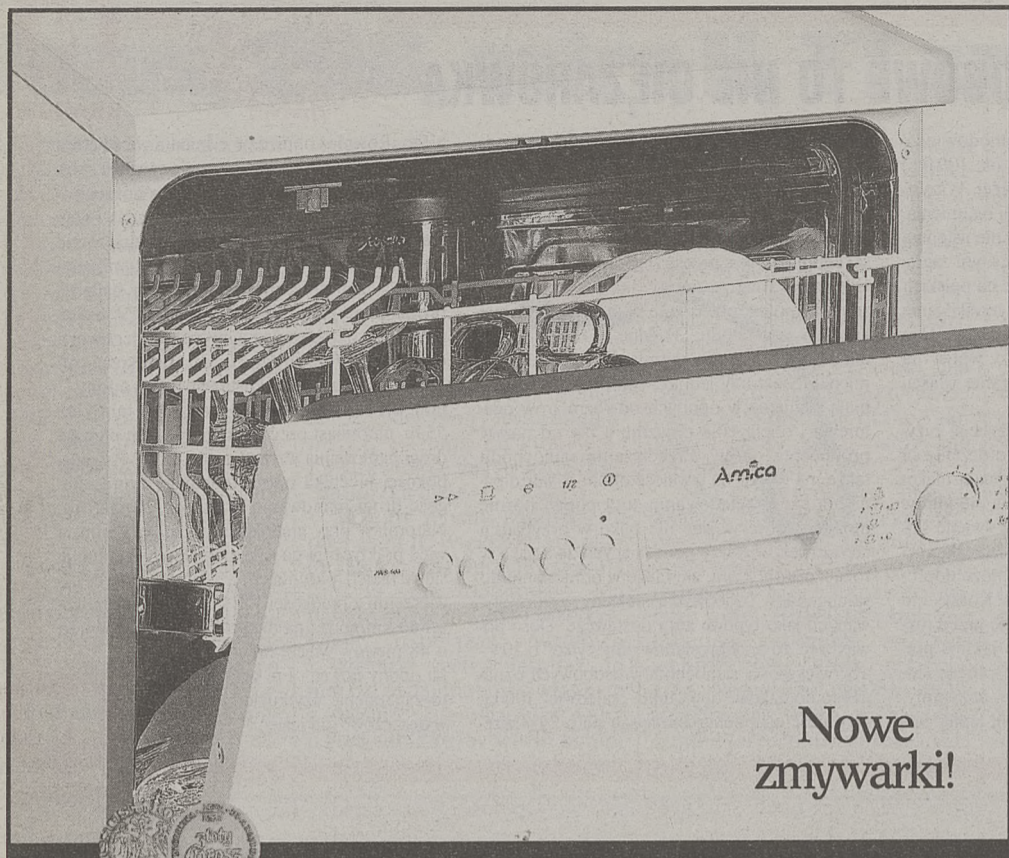
**35  
LAT  
NA ŚWIECIE**

**Carrefour  
HIPERMARKET**



KRAKÓW, UL. ZAKOPIAŃSKA 62

*a jutro?*



Nowe  
zmywarki!

Najlepsza  
Firma Roku.

## Najbardziej lubię biały,

bo kojarzy mi się z czystością, blaskiem i ciszą. Dlatego lubię moją zmywarkę Amica: lubię oglądać pod światło lśniące kieliszki, lubię jej cichą pracę i mam świadomość, że program ECO zadbał o oszczędność wody i energii. Rzeczywistość nabiera wtedy jasnych barw.



Zmywarki Amica charakteryzują się wysokim komfortem i bezpieczeństwem użytkowania. Posiadają zabezpieczenia odcinające automatycznie dopływ wody Aqua Stop, wnętrza wykonane ze stali nierdzewnej, poręczne panele sterowania i kosze o regulowanej wysokości. Zmywarki Amica występują w wersjach wolnostojących i do zabudowy, zarówno o szerokości 60, jak i 45cm.

Amica

infolinia marketing 0-800-160-719, infolinia serwis 0-800-160-708; <http://www.amica.com.pl> Jasnastronażycia.

Kraków: FH DOMAX S.C., ul. Soltyśowska 14a, tel./fax (012) 643-13-88, tel.(012)643-14-42, tel. (012) 644-80-22; Tamów: FH Wencel & Kubiczek, ul. Hodowlana 6, tel./fax (014) 22-41-11, tel. (014) 26-10-11;

RTK AUTOCOM - Regionalna Telewizja Kablowa  
zaprasza do udziału w PROMOCJI ŚWIĄTECZNEJ!\*

Pula nagród wynosi:

# 24.000 PLN

Co tydzień do wygrania 30 bonów o wartości  
100 PLN każdy, do realizacji w hipermarkiecie Géant!

Im szybciej się podłączysz,  
tym więcej skorzystasz!

W kolejnych tygodniach promocji cena podłączenia  
wzrasta o 4,00 PLN!!!

1 tydzień listopada - 4 PLN	1 tydzień grudnia - 20 PLN
2 tydzień listopada - 8 PLN	2 tydzień grudnia - 24 PLN
3 tydzień listopada - 12 PLN	3 tydzień grudnia - 28 PLN
4 tydzień listopada - 16 PLN	4 tydzień grudnia - 28 PLN

**Nie zwlekaj!!! Już dziś  
skontaktuj się z naszym  
przedstawicielem handlowym  
lub Biurem Obsługi Klienta!!!**

ul. Oboźna 4, tel. 633-91-60; 634-36-28  
Biuro Obsługi Klienta jest czynne od poniedziałku  
do czwartku w godz. 8.00 - 18.00, w piątek  
w godzinach od 8.00 do 16.00

**AUTOCOM**  
REGIONALNA TELEWIZJA KABLOWA

\* Czas trwania promocji  
od 02.11.1998 do 24.12.1998 r.  
\* Regulamin promocji znajduje  
się w Biurze Obsługi Klienta  
\* Oferta ograniczona terytorialnie.

1 tydzień  
listopada

4 zł.

2 tydzień  
listopada

8 zł.

3 tydzień  
listopada

12 zł.

4 tydzień  
listopada

16 zł.

1 tydzień  
grudnia

20 zł.

2 tydzień  
grudnia

24 zł.

3 tydzień  
grudnia

28 zł.

4 tydzień  
grudnia

28 zł.



TERAZ WIELKA  
OBNIŻKA CEN

CONVOY



DAEWOO  
MOTOR POLSKA

AWA

WIELICZKA

KIRAKDAF

Kraków ul. Soltyśowska 1  
tel.(012) 642-13-81, tel/fax 643-21-69  
całodobowa pomoc techniczna  
serwis 643-48-43

## FW930

nowoczesna, lamelowa opona

# Firestone

- doskonałe przenoszenie momentu napędowego i hamującego na lodzie i śniegu
- maksymalne odprowadzenie wody obniżające ryzyko hydroplaningu
- duża ilość nacięć zwiększa przyczepność na śliskich nawierzchniach
- specjalnie zaprojektowany układ rzeźby bieżnika obniżający głośność opon

## Grupa OPONY SERWIS

Kraków, ul. Siewna 26	tel. 415 75 04 w godz. 8 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup> ; 8 <sup>00</sup> - 14 <sup>00</sup>
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 120	tel. 411 60 43 w godz. 8 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup> ; 8 <sup>00</sup> - 14 <sup>00</sup>
Kraków, pl. Łagiewnicki 14	tel. 267 38 77 w godz. 8 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup> ; 8 <sup>00</sup> - 14 <sup>00</sup>
Kraków, ul. Grzegorzewska 36	tel. 429 56 40 w godz. 8 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup> ; 8 <sup>00</sup> - 14 <sup>00</sup>
Kraków, ul. Kosynierów 5	tel. 411 36 94 w godz. 8 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup> ; 8 <sup>00</sup> - 14 <sup>00</sup>
Kraków, ul. Krupnicza 6	tel. 429 54 49 w godz. 8 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup> ; 8 <sup>00</sup> - 14 <sup>00</sup>

**NAM MOŻESZ ZAUFAC**



## CORSA

# 3 RATY BEZ SPŁATY

PROMOCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY KREDYTOWEJ.



OPEL BANK

OPEL

ZAPRASZAMY

**AUTO CENTER**

30-663 KRAKÓW, UL. WIELICKA 250  
tel. (012) 278-55-51, 658-94-10, fax 278-61-40



OD POCZĄTKU HISTORII LUDZKOŚCI BYŁY TYLKO TRZY WIELKIE WYNAZASKI: OGNIĄ, KOŁA I BANKOWOŚCI CENTRALNEJ. WIL ROGERS NR 455

## Tydzień na skróty

Przed 45 laty podobna wiadomość zaczynałaby się następująco: „Polskie kury, biorąc przykład z bohaterkich kur radzieckich, zniosły w bieżącym roku o 8 proc. więcej jaj niż w poprzednim okresie sprawozdawczym”. Dziś retoryka wiadomości ekonomicznych jest inna, lecz optymizm „w temacie jaj” pozostaje niezmienny. Rzeczywiście w 1998 r. wysiłek krajowych niesek przyniesie o 8 proc. lepsze rezultaty niż rok wcześniej. Produkcja (?) jaj, zdaniem prognostów, sięgnie 8,3 mld sztuk. Smaczniego, lecz uwaga na cholesterol!  
Spektakl pt. „Podatki '99” już za nami. W tym roku miał formę westernu, choć z pewnym odwró-

ceniem ról. Wicepremier i minister Leszek Balcerowicz wcielił się w nietypową dla wspomnianego gatunku filmowego postać „złego szeryfa”. Takiego, który nie chce wsłuchać się w głos ludu i zadośćuczynić jego słusznym oczekiwaniom. Niektórzy politycy AWS przywdziali natomiast kostiumy również mało klasycznych „dobrych rewolwerowców”, obrońców szarego obywatela. Starcie zakończyło się, zgodnie z przewidywaniami, sukcesem „szeryfa”, ale „rewolwerowcy” też są chyba zadowoleni. Pokazali, że chcieli dobrze, lecz musieli ustąpić pod presją bezdusznym wskaźników makroekonomicznych. Happy end? Z punktu widzenia interesów skarbu państwa i gospodarki jako całości zapewne tak. Można tylko zapytać: skoro ma być tak, jak było, to po co to całe zamieszanie z białą księgą, prorodzinnym systemem podatkowym itp.?  
Jeszcze w listopadzie Kraków ma uplasować na zagranicznych rynkach finansowych euroobliga-

cje wartości 70 mln DEM. Analitycy chwala nasz magistrat za inicjatywę, twierdząc, że krakowskie doświadczenia pomogą innym gminom. Ani się obejrzymy, a każde większe miasto w Polsce będzie zadłużone po uszy. Potrzeby inwestycyjne są przecież znacznie większe od możliwości budżetów. Tymczasem to właśnie nie kontrolowane przez państwo i banki centralne pożyczanie pieniędzy za granicą uznaje się za jedną z przyczyn kryzysu, który dopadł kraje Azji. A u nas też przecież nie kończy się na ambicjach gmin. Nie dalej, jak w ubiegły wtorek Telekomunikacja Polska SA podpisała z konsorcjum zorganizowanym przez Citibank i Dresdner Bank Luxembourg SA umowę kredytową na sumę 250 mln USD. Pieniądze te zostaną przeznaczone na „finansowanie działalności inwestycyjnej TP SA w roku bieżącym”. Czas zapalić, jeżeli jeszcze nie czerwone, to przynajmniej żółte światło.  
ADAM RYMONT

## Łukasz Kwiecień

# Czek od bogatego kuzyna

Czy za 50 lat Niemcy będą przyjeżdżali do Polski na saksy?

Pod względem rozwoju gospodarczego Polska od dawna pozostaje w tyle za Europą. Dystans zwiększył się dwukrotnie w czasach PRL. Teraz jest co nadrobić. Wejście do Unii Europejskiej to szansa, którą trzeba umieć wykorzystać, choćby w taki sposób, jak to uczyniła Irlandia. Można ją jednak zmarnować, co pokazuje przykład Grecji - tłumaczy Witold M. Orłowski z Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych Głównego Urzędu Statystycznego i Polskiej Akademii Nauk. Przedstawiona przez niego symulacja „Polska 10 lat po wstąpieniu do UE” była jednym z punktów ciekawej konferencji „Polska w Unii Europejskiej”, zorganizowanej w ubiegły wtorek na krakowskiej Akademii Ekonomicznej przez Unię Studentów.

Właściwie dlaczego mamy starać się o wejście do Unii Europejskiej, na którą wielu z nas patrzy wciąż ze strachem?

- Wystarczy pojechać na Zachód i rozejrzeć się, a potem wrócić i rozejrzeć się znowu. Dysproporcja rozwoju jest ogromna. Wartość polskiego produktu krajowego brutto, liczonego według parytetu siły nabywczej, jest obecnie na poziomie ok. 40 proc. średniej europejskiej. Oznacza to, że w UE - w przeliczeniu na jednego mieszkańca - wytwarza się 2,5-krotnie więcej towarów

i usług niż w naszym kraju - mówi Witold M. Orłowski.

50 lat temu najbiedniejsze obecnie kraje UE - Grecja i Portugalia - były o ok. połowę gorzej rozwinięte gospodarczo od Polski. Tymczasem pół wieku odcięcia naszego kraju od cywilizowanej Europy wystarczyło, by te proporcje uległy diametralnej zmianie. Teraz to Polska jest krajem zacofanym w porównaniu z owymi „biedakami” zachodniej Europy...

- Jest co nadrobić - mówi Orłowski. Pociesza, że zgodnie z ekonomiczną teorią konwergencji kraje słabsze w otoczeniu mocniejszych rozwijają się szybciej. Jest szansa, że przy mądrej polityce gospodarczej za 30 lat Polska nie będzie różniła się tak znacznie poziomem rozwoju od krajów Zachodu.

- Nie do końca można jednak mówić, iż kraj, który zostaje członkiem UE, jest skazany na sukces - przestrzega Orłowski.

Oczywiście są państwa, które wspaniale wykorzystały swoją szansę - przykładem Irlandia (przedstawiciel ambasady tego kraju był zresztą gościem wtorkowej konferencji na AE). Niestety, przestroga przed traktowaniem członkostwa w UE jako cudownego środka na bezbolesny rozwój stanowi casus Grecji. Zmarnowała ona, zdaniem Orłowskiego, 15 lat i znajduje się na niższym po-

ziomie rozwoju niż w momencie swojej akcesji do UE.

- Czek od bogatego kuzyna nie załatwia sprawy - ostrzega Orłowski. Zauważa, że zarówno środki pomocowe, jak i kapitały płynące do wstępującego do Unii kraju można zainwestować lub przejechać.

- Miło jest konsumować i robić ludziom prezenty. Właśnie w ten sposób Grecja przejadła kapitał. Zaczęło się od wydawania po wariacku budżetowych pieniędzy przez populistyczny rząd - przypomina.

Przystąpienie do UE stwarza oczywiście zagrożenia dla rodzimego biznesu. Nasze przedsiębiorstwa będą musiały sprostać unijnym wymogom w wielu dziedzinach. Konieczność stosowania choćby technologii ekologicznych doprowadzi do wzrostu kosztów produkcji, co szczególnie dotknie górnictwo czy energetykę. Należy oczekiwać gwałtownego zwiększenia presji konkurencyjnej na polskim rynku.

Ci, którzy nie będą w stanie poradzić sobie z tym zjawiskiem, nie przetrwają. Część firm może zginąć. Ich miejsce zajmą inne. Jednak potencjalne, długofalowe korzyści z członkostwa w Unii wydają się większe od ewentualnego pozostania na uboczu, w Europie „B”.

Dokończenie na str. 53

BEZPIECZNY  
wszechŚWIAT  
Twoich PIENIĘDZY

Zakładając w BWR  
Rachunek Osobisty ROR do końca '98  
możesz wygrać samochód i inne nagrody

BEZPŁATNE otwarcie  
BEZPŁATNE prowadzenie  
BEZPŁATNE wpłaty i wypłaty  
BEZPŁATNA karta bankomatowa

MOŻLIWOŚĆ korzystania całą dobę z bankomatów BWR oraz EURONETU  
MOŻLIWOŚĆ atrakcyjnego ubezpieczenia NWW w TU INTER-FORTUNA  
MOŻLIWOŚĆ preferencyjnych kredytów na zakupy ratalne  
MOŻLIWOŚĆ uzyskania Karty VISA CLASSIC BWR SA  
MOŻLIWOŚĆ lokat automatycznych  
MOŻLIWOŚĆ limitu kredytowego  
MOŻLIWOŚĆ stałych zleceń

**BWR** BANK WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ SA  
CENTRALA: 31-047 Kraków, ul. Sarego 2 i 4, tel. (012) 423-03-51, fax (012) 421-96-52

KRAKÓW: ul. Sarego 2, tel. (012) 423-03-51 • ul. Ujastek 1, tel. (012) 643-50-17 • ul. Wąwózowa 34b, tel. (012) 643-47-58  
• ul. Bracka 10, tel. (012) 429-66-63 • ul. Starowiślna 88, tel. (012) 422-99-88 • Zielonki 250, tel. (012) 415-14-04  
Nowy Sącz, ul. S. Konarskiego 5, tel. (018) 443-54-45 • Mszana Dolna, ul. Spadochroniarzy 6, tel. (018) 331-15-15

## Prywatyzacja HTS

### Decyzja należy do ministra

Przebywający w ubiegłym tygodniu w Holandii minister gospodarki Janusz Steinhoff powiedział, że zarządy hut im. T. Sendzimira i Katowice mogą prowadzić rozmowy informacyjne z inwestorami, ale prawo decyzji ma wyłącznie właściciel, czyli w praktyce minister skarbu. Poza tym Ministerstwo Skarbu nie podjęło jeszcze decyzji strategicznej, jak w ogóle prywatyzować.

Towarzyszka Steinhoffowi wiceminister skarbu Aldona Kamela-Sowińska wyjaśniła, że na razie jej resort rozpiął przetarg na wybór „doradcy prywatyzacyjnego w zakresie przemysłu stalowego”. Dopiero na podstawie jego ekspertyzy minister skarbu podejmie decyzję. Prywatyzacja rozpocznie się w przyszłym roku.

Więcej na str. 60 („Kontestowanie mocy”)

### „Oferta w pigułce”

Str. 59

### „Do dwóch razy sztuka

Str. 60

## aluminium i szkło



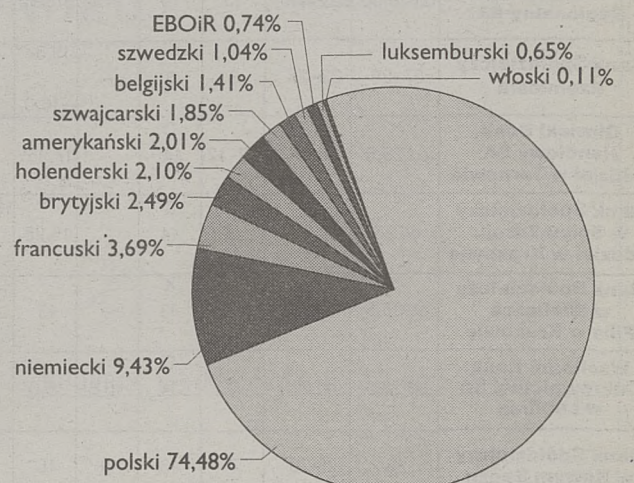
Kraków, Mogińska 43, 411-20-06, 411-36-01, fax 411-51-75

- termoizolowane okna i drzwi,
- zabudowy balkonów, logii,
- ogrody zimowe,
- witryny, ścianki działowe,
- drzwi automatyczne,
- bezzramowe ścianki i drzwi szklane

## Gołym okiem

### Struktura własnościowa firm ubezpieczeniowych działających w Polsce

(według pochodzenia kapitału podstawowego, stan na 30 czerwca 1998 r.)





# Więzienie za rozrzutność?

# Mniej węgla, większe straty

Na przewiezieniu jednej tony towarów  
PKP zarabia 26 zł

W ciągu trzech kwartałów br. kolej przewiozła ponad 151 mln ton ładunków, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego - 166,8 mln ton. Zysk PKP na jednej tonie przewiezionego towaru wynosi 26 zł, co oznacza, że utracone wskutek spadku przewozów wpływy firmy sięgają 332 mln zł.

Najbardziej, bo o ponad 12,7 mln ton, zmniejszyły się przewozy węgla kamiennego. Przewieziono go 67,9 mln ton, podczas gdy w trzech kwartałach ubiegłego roku - przeszło 80,6 mln ton. Nadal jednak węgiel kamienny stanowi 45 proc. w strukturze przewozów towarowych. Rok wcześniej stanowił 48,4 proc. przewożonych ładunków. Prawdopodobnie kolej nie wykona tegorocznego planu przewozów towarowych, zakładającego przewiezienie 213 mln ton ładunków. Początkowo plan opiewał na 226 mln ton. Jednak mniejsze przewozy węgla sprawiły, że już w pierwszym półroczu został skorygowany.

(PAP)

Deficyt budżetu państwa byłby mniejszy, gdyby nie zadłużenie firm państwowych i jednostek budżetowych - wynika z obliczeń Ministerstwa Finansów przedstawionych rządowi. Zaległości podatkowe sektora publicznego wobec finansów państwowych to ponad połowa, dokładnie 54,2 proc., deficytu budżetu państwa - szacuje MF. W I półroczu 1998 r. zaległości te wyniosły łącznie 7,8 mld zł i od początku roku zmniejszyły się o 0,4 mld zł.

Największe zadłużenie powstaje wobec Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z powodu niepłacenia składek na ZUS przez wielkie przedsiębiorstwa państwowe. Zaległości przedsiębiorstw wobec FUS w I półroczu wyniosły 6,9 mld zł. Przez 12 miesięcy, do końca sierpnia tego roku, zadłużenie spowodowane niepłacaniem składek na ZUS wzrosło z 5,8 mld zł do 7,3 mld zł, czyli o 25,5 proc. 75 proc. tego zadłużenia przypada na sektor publiczny, a największą na kopalnie węgla kamiennego, kole-

je oraz przemysł hutniczy, metalurgiczny i stoczniowy.

W końcu września tego roku zadłużenie kopalń wyniosło 14,4 mld zł i było wyższe o 27 proc. niż przed rokiem. Według rządu, brak środków ustawowych na restrukturyzację finansową sektora kopalń z powodu przeciągających się w Sejmie prac legislacyjnych, uniemożliwia uzyskanie w miarę szybko warunków do poprawy płynności finansowej spółek węglowych. Od stycznia do września tego roku zadłużenie kopalń wzrosło o 2,3 mld zł.

Wicedyrektor departamentu nadzoru i kontroli resortowej Ministerstwa Finansów Ewa Zwolińska powiedziała, że w kodeksie karnym skarbowym, który powinien zacząć obowiązywać za rok, „najwięcej surowych kar będzie grozić za uszczuplenie dochodów państwa”.

Kodeks będzie uwzględniał więcej typów czynów o charakterze skarbowym, za które jest przewidziana sankcja pozbawienia wolności.

(PAP)

# Czek od bogatego kuzyna

Dokończenie ze str. 51

Jak zatem może wyglądać Polska w 10 lat po wstąpieniu do UE? Jeśli prowadzona będzie rozważna polityka gospodarcza, można oczekiwać, że PKB będzie wzrastał średnio o 6 - 6,6 proc. rocznie. Pozwoliłoby to zarówno na osiągnięcie „przyzwoitego” poziomu inwestycji, jak i ograniczenie inflacji, tak by już w 3-4 lata po uzyskaniu statusu członka UE dołączyć do Unii Monetarnej. Niestety, brak konsekwencji i bardziej konsumpcyjne podejście do gospodarki spowoduje zarówno obniżenie wskaźników wzrostu PKB, jak i niemożność pokonania inflacji w takim stopniu, by dołączyć do Unii Monetarnej. Co gorsza, model konsumpcyjny - choć spowodowałby zapewne krótkotrwałą poprawę na rynku pracy - doprowadziłby zaraz potem do skokowego wzrostu bezrobocia.

- Nie tudźmy się, że w 10 lat dogonimy Europę - przestrzega Orłowski. Ale jego zdaniem czas ten wystarczyłby na osiągnięcie 60 proc. średniego poziomu rozwoju krajów UE. Inflacja mogłaby zostać zduszona do 2 proc. rocznie. Standard życia przeciętnego Polaka uległby poprawie. Średnie pensje zbliżyłyby się do obecnego poziomu hiszpańskiego. Zapewne daleko byłoby do realizacji marzeń, ale w porównaniu z obecnym poziomem oznaczałoby to i tak kolosalny postęp.

Akces do UE ma bardzo poważny wymiar psychologiczny. Wstępujący do struktur Unii kraj zyskuje na wiarygodności. To zaś zachęca inwestorów prywatnych do podejmowania działalności na terenie państwa, na które wcześniej patrzyli z dystansem. I - jak przekonuje ekonomista z GUS i PAN - to właśnie możliwość przyciągnięcia znacznych kapitałów prywatnych jest jednym z głównych atutów członkostwa. To znacznie ważniejsze od szansy pozyskania pomocowych funduszy ze wspólnej kasy UE, którą w naszym kraju traktuje się czasami - błędnie -

jako koronny argument przemawiający za akcesją.

Stabilny rozwój pozwoliłby powstrzymać przed emigracją setki tysięcy najbardziej wartościowych dla naszej gospodarki ludzi. A trzeba wiedzieć, że chęć ucieczki na bogaty Zachód Polaków poszukujących tam swojej szansy jest całkiem poważnym zagrożeniem. Jak tłumaczy Orłowski, według szacunków, na takie posunięcie - gdyby było to oczywiście możliwe - zdecydowałoby się aż około półtora miliona rodaków. Rozwój gospodarczy i szanse na poprawę swojej sytuacji tutaj mogą ograniczyć liczbę potencjalnych emigrantów do 700 tys. (przy założeniu „konsumpcyjnego” scenariusza gospodarczego) lub 400 tys. (przy scenariuszu „wzrostowym”). Ta ostatnia liczba byłaby już do zaakceptowania zarówno przez naszą gospodarkę (wypływ kadr nie miałby aż tak dramatycznych skutków), jak i europejski rynek pracy. Orłowski podkreśla, że emigracja jest niekorzystna dla opuszczonego kraju. - Pamiętajmy, że nie emigrują przecież najgłupszy - tłumaczy.

Co bardzo istotne, przyłączenie do UE daje szansę zatrzymania fatalnego dla nas procesu rozszerzania luki technologicznej i cywilizacyjnej. Nie staniemy się oczywiście z dnia na dzień krajem nowoczesnym, ale nasza gospodarka może zyskać wiarygodność, która pozwoliła uchronić przed kryzysem finansowym rynków rozwijających się takie relatywnie biedne przecież kraje jak Grecja czy Portugalia. Możemy osiągnąć długoterminową stabilizację. A to pozwoliłoby na odrobienie odziedziczonych po jałowych latach Polski Ludowej zaległości cywilizacyjnych.

- Kto wie? Jeśli mądra polityka gospodarcza byłaby kontynuowana, wówczas za 50 lat, to Niemcy przyjeżdżałoby do Polski. Żeby dorobić... - śmieje się Witold M. Orłowski.

ŁUKASZ KWIECIEŃ

## Promocja dla otwierających rachunek



Zapraszamy Państwa do udziału w promocji organizowanej przez Banki Grupy Pekao S.A. i Europay International.

Osoby, które od **1.10. do 31.12. 98 roku** otworzą rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy EUROKONTO lub EUROKONTO AKADEMICKIE otrzymają upominek, a ponadto wezmą udział w losowaniu głównej nagrody, którą jest

**FORD MONDEO**



Grupa PEKAO S.A.

Infolinia: 0-800-23232, (0-22) 656-05-67

**CONTEL TITANIC Z SIECIĄ ERA GSM**  
autoryzowany dealer

Alcatel One Touch CLUB + Aktywacja  
**250 zł Netto**

Nokia 5110 + Aktywacja  
**450 zł Netto**

**I otrzymasz kasetę z filmem "TITANIC"**

powiedzmy to wyraźnie

(012) 429 51 85  
0 602 588 030 lub 040

Telefony posiadają blokadę SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM.

Nazwa banku	Sposób zgłoszenia utraty karty (numer telefonu)	Moment, od którego bank (system) przejmuje odpowiedzialność finansową za transakcje dokonane za pomocą skradzionych (zgubionych) kart	Zasięg geograficzny zastrzeżenia karty	Koszty zastrzeżenia	Minimalna kwota, poniżej której odpowiedzialność finansową ponosi wyłącznie klient	Uwagi
PKO BP	w oddziale, który wydał kartę lub (022) 611 30 00 (całą dobę)	Visa Classic 24 godz. po zgłoszeniu; konieczne potwierdzenie pisemne w ciągu 7 dni	cały świat	Visa Classic 30 zł	Visa Classic 300 zł	inne zasady dotyczą karty bankomatowej PKO Express; w razie oszustw internetowych, bank ponosi odpowiedzialność identyczną, jak w przypadku utraty karty przez klienta
Pekao SA	(022) 534 35 33, 534 35 54, 534 35 55 (czynne całą dobę), konieczne potwierdzenie pisemne w ciągu 7 dni od następnego dnia po telefonicznym zgłoszeniu zastrzeżenia	od następnego dnia po zgłoszeniu zastrzeżenia	zgodnie z zasięgiem karty	Visa, EC/MC Eurokarta bezpłatnie, EC - 4 zł, EC/MC Partner - 20 zł razy liczba miesięcy ważności karty	nie ma	wyludzenia: klient składa w banku reklamację, która zostaje przekazana do Centrum Kart i Czeków Banku Pekao SA w Warszawie, które rozpoczyna postępowanie wyjaśniające
Bank Śląski SA	(032) 205 47 22 (w godz. 7.30 - 15.30), (022) 611 30 00 (całodobowo)	następny dzień roboczy po otrzymaniu zgłoszenia	cały świat	11 zł, możliwa także opłata dodatkowa - 5,50 zł za każdy miesiąc do końca ważności karty	nie ma	wydanie nowej karty (w zależności od rodzaju): 20 - 33 zł, wyludzenia: istnieje procedura reklamacyjna
Bank Przemysłowo-Handlowy SA	(022) 611 30 00 (całą dobę), (022) 813 79 20, (090) 243 333, w Krakowie: 61 87 369 (w godz. 7.30 - 15.30), 61 87 370; fax: 42 18 283	od następnego dnia po zgłoszeniu zastrzeżenia	zgodnie z zasięgiem karty	nie ma	nie ma	wyludzenia: reklamacje są przyjmowane i uwzględniane
Powszechny Bank Kredytowy SA	w Krakowie: 421 70 55 (od 8.00 do 18.00, sobota od 8.00 do 13.00), w ciągu 7 dni trzeba złożyć pisemne potwierdzenie zastrzeżenia	po 24 godzinach od chwili zgłoszenia	zgodnie z zasięgiem karty	PolCard - 15 zł, EC/MC - 10 zł plus 6 zł za każdy miesiąc ważności karty	nie ma	wyludzenia: regulamin nie przewiduje takiej sytuacji, ale reklamację można złożyć
Bank Zachodni SA	tel. (071) 370 31 70 lub 0 800/166 056 (całodobowo), zastrzeżenie trzeba potwierdzić pisemnie w oddziale banku, który wydał kartę	transakcje autoryzowane - po godzinie od zgłoszenia, transakcje nieautoryzowane - 48 godzin po zgłoszeniu (dot. wym. obok telefonów)	cały świat	Visa Electron - 28 zł, Visa Classic - 100 zł	nie ma	wyludzenia: w każdym przypadku załatwiane indywidualnie
Bank Depozytowo-Kredytowy SA	całą dobę: tel. (022) 611 30 00, (022) 658 40 17, (022) 658 36 11	od następnego dnia roboczego po zgłoszeniu	zgodnie z zasięgiem karty	od 10 zł, w zależności od rodzaju karty	nie ma	wyludzenia: załatwiane zgodnie z regulacjami wewnętrznymi Visy International
Bank Austria Creditanstalt Poland SA	(022) 658 40 17, (022) 659 79 18, (022) 23 39 21	24 godziny po zgłoszeniu	cały świat	2 zł, specjalne zastrzeżenie zagraniczne - „koszty dodatkowe”	nie ma	wyludzenia: „w Krakowie nie było jeszcze takiego przypadku”
Górnośląski Bank Gospodarczy SA	w Krakowie: 429 26 00 (od 8.00 do 19.00, w soboty od 8.00 do 14.00)	od następnego dnia roboczego	cały świat	EC/MC - 10 zł plus 6 zł za każdy miesiąc ważności karty, PolCard - 15 zł	nie ma	wyludzenia: „bank nie ponosi odpowiedzialności”
Bank Handlowy w Warszawie SA	(022) 658 40 17, (022) 659 27 13, konieczność potwierdzenia pisemnego w ciągu 7 dni	od chwili przyjęcia zgłoszenia	cały świat	nie ma	nie ma	bank przyjmuje wszystkie reklamacje, każda rozpatrywana jest indywidualnie przez specjalny zespół
Citibank (Poland) SA	całą dobę: 0-800/224 84	od momentu zgłoszenia	cały świat	nie ma	nie ma	wyludzenia: reklamacje w każdym przypadku załatwiane indywidualnie
Wielkopolski Bank Kredytowy SA	(061) 856 53 21 (do 26), (061) 856 42 26, (022) 813 79 20, fax: (061) 856 49 55	po 24 godzinach od zgłoszenia klient określa zakres zastrzeżenia: kraj lub cały świat	w zależności od rodzaju karty i zakresu zastrzeżenia	niektóre - bez opłat, inne: jednorazowo 10 zł, lub 10 zł plus 2 zł miesięcznie do końca ważności karty, zastrzeżenie zagraniczne: 10 zł plus 200 zł miesięcznie do końca ważności karty	nie ma	wyludzenia: procedura reklamacyjna wynika z regulaminu danego systemu kart płatniczych
Bank Współpracy Regionalnej SA	w Krakowie: 429 52 10, 429 50 82, bezpłatny: 0-800 200 16, (022) 534 35 33	następnego dnia po zgłoszeniu, wymagane potwierdzenie pisemne	zgodnie z zasięgiem karty	10 USD plus „zwrot ewentualnych kosztów poniesionych przez BWR”	nie ma	wyludzenia: bank pośredniczy w przyjmowaniu reklamacji, ich załatwianie określają regulaminy Visy International
Pierwszy Komercyjny Bank SA w Lublinie	(081) 743 66 97, 743 66 93 (od 8.00 do 16.00, sobota - nieczynny) lub w Krakowie: 422 92 90 (od 8.00 do 18.00, sobota - nieczynny), w ciągu 7 dni konieczne potwierdzenie pisemne	Visa - od drugiego dnia roboczego po zgłoszeniu, PolCard - od trzeciego dnia roboczego	zgodnie z zasięgiem karty	Visa - 5 zł, PolCard - 40 zł	nie ma	wyludzenia: „bank nie ponosi odpowiedzialności, chyba że klient udowodni, że ktoś wszedł nielegalnie w posiadanie danych jego karty”
Pierwszy Polsko-Amerykański Bank SA (dotyczy kart Visa)	całą dobę: (022) 611 30 00, fax w Krakowie: 611 30 55, w ciągu 7 dni konieczne potwierdzenie pisemne w oddziale banku lub przy pomocy systemu Bankofon (0 800 13 00 78)	zastrzeżenie następuje w dniu zgłoszenia, bank przejmuje odpowiedzialność za transakcje od następnego dnia po zgłoszeniu	cały świat	„według kosztów rzeczywistych”	nie ma	w przypadku pobytu za granicą należy zadzwonić pod odpowiedni dla danego kraju numer, umieszczony w informatorze przekazywanym klientom wraz z kartą lub do Światowego Centrum Pomocy (tel.: +1 410 581 3836, fax: +1 410 581 6063, telex: 49619328); reklamacje dotyczące nieautoryzowanego użycia karty są przyjmowane do rozpatrzenia według odpowiednich procedur obowiązujących w systemie Visa
BWR Real Bank SA	całą dobę: (022) 611 30 00, (022) 612 21 31, fax: (022) 611 30 55, (022) 813 79 20, (022) 813 75 20	od drugiego dnia roboczego po otrzymaniu zgłoszenia, wymagane potwierdzenie pisemne w ciągu 7 dni	cały kraj	5 zł plus „faktyczne koszty wykonania zastrzeżenia”	nie ma	nie zetknię się dotychczas z problemem „nieautoryzowanego użycia karty w Internecie”
Kredyt Bank PBI SA	Visa Electron: (022) 634 53 47, fax: (022) 634 51 20, „łtozona” Visa: (022) 534 35 33 (całą dobę)	od momentu przyjęcia zastrzeżenia, konieczne potwierdzenie pisemne w ciągu 7 dni	cały świat	nie ma	nie ma	wyludzenia: według procedur reklamacyjnych
Bank Ochrony Środowiska SA	całą dobę: (022) 611 30 00, konieczne pisemne potwierdzenie w ciągu 7 dni	po 24 godzinach od zgłoszenia	zgodnie z zasięgiem karty	nie ma	łącznie 100 zł	wyludzenia: reklamacje załatwiane indywidualnie
Bank Gospodarki Żywnościowej SA	w Krakowie: 633 08 57 (od 7.45 do 18.00, sobota - od 9.00 do 13.00) konieczne pisemne potwierdzenie w ciągu 5 dni	po upływie 2 dni roboczych od zgłoszenia	zgodnie z zasięgiem karty	nie ma	nie ma	jeżeli klient zgłosi utratę karty w oddziale, w którym posiada ROR, to bank bierze odpowiedzialność za transakcje zrealizowane w tym oddziale natychmiast po zastrzeżeniu karty
Powszechny Bank Gospodarczy SA	(042) 636 76 38, (042) 636 42 91, całą dobę: (022) 611 30 00	od chwili zgłoszenia	cały świat	20 zł	nie ma	wyludzenia: procedury reklamacyjne zgodnie z regulaminem Visa International
Bank Rozwoju Eksportu SA	całą dobę: (022) 611 30 00, fax: (022) 829 15 01, (022) 829 15 00, konieczne potwierdzenie pisemne w ciągu 2 dni od zgłoszenia	24 godziny po zgłoszeniu	cały świat	w kraju: 30 zł plus 5 zł za miesiąc do końca ważności karty, za granicą: 30 zł plus 40 USD za tydzień do końca terminu ważności karty, wydanie karty zastępczej: 60 USD, za granicą: 250 USD	nie ma	wyludzenia: jest możliwość reklamowania transakcji, decyzja należy do Visa International, za nieuzasadnioną reklamację - opłata 70 zł
Wschodni Bank Cukrownictwa SA w Lublinie	w Krakowie: 429 17 90 (8.00-18.00, sobota robocza - od 8.00 do 12.00), zastrzeżenie trzeba potwierdzić pisemnie	od następnego dnia roboczego po zgłoszeniu	cały świat (z wyjątkiem transakcji nieautoryzowanych)	zgłoszenie utraty - 8 zł plus 6 zł za każdy miesiąc ważności karty	do 300 zł za transakcje nieautoryzowane	wyludzenia: bank nie przyjmuje reklamacji





## USA

System podatkowy w USA jest skomplikowany m.in. dlatego, że obywatele i korporacje płacą zarówno podatki federalne, jak i stanowe (pobierane przez rządy stanowe i lokalne).

Jeśli chodzi o podatki federalne od dochodów osobistych, to w USA obowiązuje pięć stawek - 15, 28, 31, 36 i 39,6 proc. Stawki podatkowe są corocznie korygowane, tak aby inflacja nie zwiększała podatkowych obciążeń. Stawki różnią się w zależności od tego, czy obywatel rozlicza się jako osoba samotna, wraz z małżonkiem lub indywidualnie, mimo pozostawania w związku małżeńskim.

Amerycanie najczęściej rozliczają się z podatków wraz z małżonkiem. Małżeństwa o rocznych dochodach do 42 tys. 350 dolarów płacą 15-proc. podatek, ale rodziny najbiedniejsze, o dochodach nie przekraczających określonej przez rząd granicy ubóstwa (około 13 tys. USD na małżeństwo z dwojgiem dzieci), w praktyce podatków dochodowych nie płacą, gdyż po złożeniu zeznań podatkowych i od-

# Fiskus za granicą (IV)

## Jak płacą podatki Amerykanie, Litwini, Łotysze i Estończycy

prowadzeniu pieniędzy do fiskusa otrzymują ich zwrot, a jeśli mają dzieci, również zapomogę.

Rodziny o dochodach od 42 350 do 102 300 dolarów oddają 28 proc. swych dochodów. Następne stawki to, odpowiednio: w przedziale dochodów od 99 600 do 151 750 USD - 31 proc.; 151 750 do 271 050 USD - 36 proc. i powyżej 271 050 dolarów - 39,6 proc.

42 350 dolarów, kwota odpowiadająca pierwszemu progowi podatkowemu, jest niewiele większa od przeciętnego rocznego dochodu amerykańskiej rodziny, wynoszącego 40 tys. dolarów.

System przewiduje wiele ulg podatkowych. Od podstawy naliczania podatków można sobie odpisać np. raty spłacanego kredytu hipotecznego - jest to charakterystyczny dla USA bodziec do kupowania domów. Odpisać

można wydatki na leczenie (do 2 tys. dolarów), wydatki na przeprowadzkę, a także straty np. z powodu nieudanej inwestycji kapitałowej. Odpisuje się roczne wkłady na indywidualne rachunki emerytalne - do 2 tys. USD na osobę.

Ulgą „rodzinną” jest - wynikająca ze stosunkowo niedawno uchwalonej z inicjatywy republikanów ustawy - możliwość odpisania sobie od podatków 500 dolarów od każdego dziecka do 18 roku życia. W ostatnich latach zauważyć można tendencję do likwidowania niektórych ulg - nie można już, na przykład, odpisać sobie spłat długu na kartach kredytowych.

W USA obowiązują zróżnicowane stawki podatku od przedsiębiorstw. Odprowadzają one do fiskusa od 15 do 39 proc. swoich dochodów - w zależności od ich wysokości, chociaż

stawki wznoszą systematycznie do maksimum (39 proc.) tylko przy dochodach od 100 do 335 tys. dolarów. Później opadają do 35 proc. dla firm o dochodach od 335 tys. do 15 mln USD, podnoszą się do 38 proc. w przedziale 15 - 18 mln dolarów, by znowu opaść do 35 proc. przy dochodach ponad 18 mln USD.

Niektóre firmy, prowadzące działalność usługową, płacą podatki według stałej stawki 35 proc., niezależnie od swoich dochodów.

Spółki korzystają z bardzo wielu ulg podatkowych. Mogą sobie odpisać od podstawy naliczania podatków wydatki związane z prowadzeniem biznesu (m.in. rozmaite zakupy inwestycyjne, koszty wynajmu pomieszczeń, amortyzację, wydatki na reklamę, straty z powodu niewypłacalności dłużników, datki na cele charytatywne,

koszty podróży służbowych, wydatki reprezentacyjne).

W USA nie ma podatku od wartości dodanej (VAT), istnieją natomiast podatki od sprzedaży, nakładane na towary detalicznie przez rządy stanowe. Benzyna obciążona jest podatkiem 18,4 centa od galona (ok. 4 centów za 1 litr) - stanowi to ok. 20 proc. przeciętnej ceny wysoko-oktanowej benzyny (ceny wahają się w zależności od stanów). Nieco wyższy podatek płaci się przy zakupie oleju napędowego - 24,4 centa za galon.

Za wysokoprocentowy alkohol płaci się podatek akcyzowy w wysokości 3 dolarów od litra. Przy zakupie wina - ok. 30 centów od litra (ale szampa - już ok. dolara), piwa - ok. 15 centów od litra. Podatki akcyzowe płaci się w USA także kupując papierosy, cygara i inne produkty tytoniowe, bilety lotnicze i morskie oraz broń palną. Podatkami od luksusu obłożone są m.in. samochody kosztujące powyżej 36 tys. dolarów, przyczepy kempingowe i jachty.

O ile obietnice podwyżki podatków nie gwarantują sukcesu politycznego, to złamanie przyrzeczeń dotyczących podatków zapewnia w wyborach porażkę.

Obecny system podatkowy od dawna krytykują republikanie. Politycy tej partii proponują m.in. zastąpienie progów podatkowych jednym, liniowym podatkiem od dochodów, np. 17 procent. Demokraci twier-

dzą, że skorzystają na tym przede wszystkim zamożni Amerykanie. Niektórzy republikanie chcą w ogóle zlikwidować podatki dochodowe i zastąpić je federalnymi podatkami od sprzedaży.

### Kraje bałtyckie

We wszystkich trzech państwach bałtyckich obowiązuje od momentu odrodzenia niepodległości liniowy system obliczania podatków. Wokół tego tematu toczy się, zwłaszcza na Litwie i Estonii, ożywiona dyskusja. W każdym z tych państw istnieje spora grupa zwolenników podatku progresywnego.

Obecnie podatek od osób fizycznych wynosi na Litwie 30 proc., na Łotwie - 25 proc. i w Estonii - 26 proc.

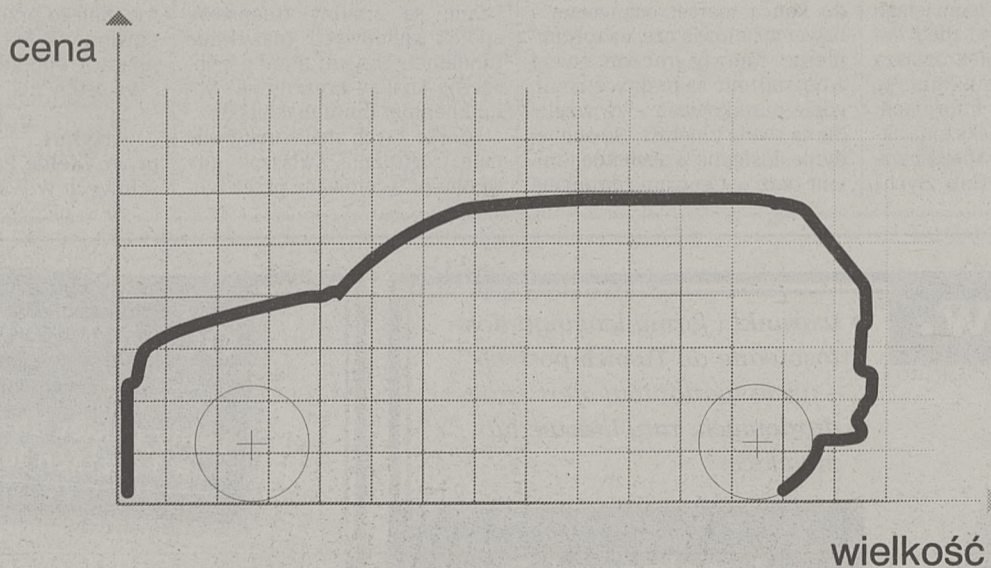
(DANE PAP, OPR. RYM)

\*

Jeden z naszych Czytelników, p. Dutkiewicz, od wielu lat mieszkający w Holandii, obywatel tego kraju, przekazał nam informacje na temat tamtejszego systemu podatków od osób fizycznych. Otóż w Holandii obowiązują dwa progi i trzy stawki podatkowe. Osoby, które zarobią w 1998 r. mniej niż 47 184 guldów (ok. 85 500 zł) zapłacą 36,5 proc. podatku. Od nadwyżki nie przekraczającej 103 774 NLG (ok. 188 225 zł) - 50 proc. Wynagrodzenia powyżej tej kwoty obciążone są 60-proc. podatkiem. Na pewną ulgę mogą liczyć emeryci w wieku powyżej 64 lat. Jeżeli ich dochody zmieszczą się w pierwszej grupie podatkowej (do 47 184 guldów), wówczas stawka podatku wyniesie 18,1 proc.

(R)

## FIAT UNO CLIP OPTYMALNE ROZWIĄZANIE JUŻ OD 23 000 zł



Fiat Uno Clip - jego przestronność stała się legendą i wzorem dla innych.

Wygoda podróżowania należy do największych w tej klasie.

Dynamiczne, 4-cylindrowe silniki to połączenie sporto-

wych wręcz osiągnięć z nadzwyczajną

ekonomicznością. 8 lat gwarancji na perforację nadwozia daje pewność, że będziesz cieszyć się swym Fiatem naprawdę długo.

Fiat Uno Clip już od 23 000 zł.

Odwiedź dealera, przekonaj się sam.



Fiat Bank Polska S.A.

INICJATYWA DEALERÓW FIATA. FIAT

### VAT w Bułgarii

## Niższy, ale powszechny

Nie 22 procent, jak dotychczas, lecz 20 proc. będzie wynosił stawka podatku VAT w Bułgarii w przyszłym roku - zapowiedział rząd premiera Iwana Kostowa. Od stycznia podatek ten będzie jednak naliczany także przy sprzedaży takich podstawowych artykułów, jak chleb, mleko, podręczniki, miejscowa literatura piękna i woda pitna.

Obniżenie stawki VAT stało się możliwe w związku z postępującą stabilizacją finansową. Przed czterema laty, gdy tego rodzaju podatek tu wprowadzono, jego jednolita stawka wynosiła 18 proc., lecz w 1996 r., gdy z powodu kryzysu finansowego budżet państwa zaczął przeżywać poważne trudności, stawkę tę podniesiono do obecnych 22 proc.

Rząd bułgarski zapowiedział ponadto obniżkę podatku od zysku przedsiębiorstw z 30 do 27 procent. Działające tu firmy nadal będą płacić 10 proc. podatku od osiąganego zysku gminom, na terenie których są zarejestrowane.

Zgodnie z przyjętymi przez rząd założeniami budżetowymi na rok przyszły produkt krajowy powinien wzrosnąć o 3,7 proc., a deficyt budżetowy nie powinien przekroczyć 2,8 proc. Przewiduje się, że inflacja wyniesie 6,6 proc., a przeciętne wynagrodzenie wzrośnie o 14 proc. osiągając poziom 214 tys. lewów (ok. 440 złotych). Średnie wynagrodzenie w sferze budżetowej ma wynieść 164 tys. lewów - wzrost o 20 proc. O 19 proc., do poziomu 68 tys. lewów (ok. 140 zł) ma wzrosnąć przeciętna emerytura.

Kurs lewa w stosunku do marki niemieckiej ma być nadal sztywny. Od lipca ubiegłego roku wynosi on niezmiennie 1000 lewów za markę.

Oczekuje się, iż przyszłoroczne wpływy z prywatyzacji sięgną prawie biliona lewów (ok. 1 mld DEM). Największą transakcją prywatyzacyjną ma być sprzedaż 51 proc. akcji państwowej kompanii telekomunikacyjnej.

PAWEŁ JANOWSKI (SOFIA)

## Zlecenia na 20 procent

(INF. WL.) Ministerstwo Finansów nie zamierza w najbliższym czasie zmieniać stawki opodatkowania przychodów od umów-zleceń i umów o dzieło - poinformowano nas w biurze prasowym resortu. Zryczałtowana stawka wynosi 20 proc., jest więc wyższa od najniższej stawki podatku dochodowego od osób fizycznych - 19 proc.

Czytelnicy „Dziennika” zwrócili uwagę, iż pobieranie podatku wyższego niż najniższa stawka w ogólnie obowiązującej skali podatkowej jest kłopotliwe dla samego fiskusa, który - w większości przypad-

ków - musi podatnikowi oddać nadpłatę po rocznym rozliczeniu.

W krakowskiej Izbie Skarbowej dowiedzieliśmy się, że nie jest to jednak „duży problem”. Pracownicy biura prasowego Ministerstwa Finansów twierdzą z kolei, iż 20-proc. stawka zryczałtowana obowiązuje od momentu wejścia w życie ustawy o podatku dochodowego od osób fizycznych i nie ma powodu, aby taki zapis zmieniać, bowiem stawka ta nie musi być związana ze skalą podatkową obowiązującą w danym roku podatkowym.

(DER)

## Giełda - to takie proste (II)

## Co wiemy o spółkach?

Na warszawskiej giełdzie notowanych jest już ponad 180 spółek. Ich liczba systematycznie wzrasta i do końca roku na parkiecie powinna zadebiutować dwusetna. Ze spółek tych płynnie do inwestorów szeroki strumień informacji.

## Informacje bieżące

Spółki publiczne zobowiązane są do publikowania bieżących informacji dotyczących ich działalności oraz okresowych raportów finansowych. W raportach bieżących emitenci muszą informować o wszystkich ważnych dla ich działalności wydarzeniach, m.in. o podpisaniu istotnych kontraktów, kupnie lub sprzedaży nieruchomości, maszyn i urządzeń lub udziałów w innych podmiotach.

Spółki zobowiązane są do przekazania informacji o danym zdarzeniu w ciągu 24 godzin. Informacje są przesyłane do Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, na Giełdę Papierów Wartościowych oraz do Polskiej Agencji Prasowej. Później publikują je agencje informacyjne oraz prasa. Warto zwrócić uwagę na harmonogram przesyłania informacji. Emitenci publikują je po zakończeniu sesji giełdowej, tak aby następnego dnia ukazały się w prasie. To zapewnia inwestorom równy dostęp do informacji. Wiadomości ze spółek publikowane są w „Rzeczpospolitej”, „Parkiecie” oraz w „Prawie i Gospodarce”. Pozostałe gazety codzienne na stronach poświęconych giełdzie publikują wybrane informacje.

Wszystkie nadesłane przez spółki informacje dostępne są na giełdzie oraz w Centrum Informacji KPWiG. Centrum wraz z dużą biblioteką mieści się w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej 12. Można tam zamówić kserokopie wszystkich raportów, jakie kiedykolwiek zostały przez emitentów podane do publicznej wiadomości.

Spółki publiczne przesyłają swoje informacje przy pomocy systemu Emitent. Jest on dostępny dla inwestorów za pośrednictwem serwisu kodowanego Agencji Telegazeta. Wiadomości bieżące dostępne są również w innych płatnych serwisach giełdowych. Najważ-

niejsze z nich to dystrybuowane za pośrednictwem satelity - PAP i telegazety Canal+ - Reuters. Warto również zwrócić uwagę na serwisy działające w Internecie (m.in. Internet Securities - www.securities.com.pl).

W Internecie dostępne są również bezpłatne serwisy. Dla inwestorów szczególnie interesujące powinny być te prowadzone przez „Parkiet” (www.parkiet.com.pl) oraz „Rzeczpospolitą” (www.rzeczpospolita.pl). Serwisy internetowe prowadzą też niektóre biura maklerskie, są one jednak dostępne głównie dla klientów tych biur. Ponadto warto zainteresować się informacjami bieżącymi prezentowanymi w telegazecie Programu 1 TVP na stronie 370 (kalendarz inwestora) i 371 (wiadomości ze spółek) przez agencję BOSS oraz stopę zwrotu na rynku akcji prezentowaną na stronie 372 przez Euro-Info-Serwis.

## Czytaj artykuły prasowe

Większość publikacji prasowych jest rozwinięciem nadesłanych przez spółkę komunikatów bieżących. Jeżeli dany komunikat był interesujący lub ważny z punktu widzenia inwestorów, zostaje odpowiednio rozwinięty. Najczęściej dziennikarze dzwonią do spółki i tam otrzymują dodatkowe informacje lub komentarz. Z tego powodu informacje nie są w pełni obiektywne - autorzy reprezentują wówczas pośrednio punkt widzenia przedstawicieli spółki. Dlatego więcej uwagi należy zwracać na teksty, w których o opinię proszeni są zewnętrzni analitycy lub przedstawiciele konkurencyjnych firm.

Informacje prasowe o spółkach pojawiają się również po konferencjach prasowych. Najczęściej spółki organizują je przed nową emisją akcji, w dniu debiutu giełdowego

oraz dla zaprezentowania swoich osiągnięć (jeżeli jest się czym pochwalić). Ze szczególną ostrożnością należy podchodzić do informacji o spółkach, gdy te zamierzają wyemitować nowe akcje. To, że zależy im na dobrej opinii jest naturalne - przekłada się ona na uzyskaną cenę emisyjną. Warto dodać, że niektóre agencje reklamowe obsługujące spółki, w materiałach przygotowanych dla dziennikarzy zamieszczają nawet dyskietkę z gotowym tekstem o spółce.

Doświadczenie pokazuje, że szczególną uwagę warto poświęcić tekstom krytycznie traktującym spółkę lub jej ofertę. Są one w zdecydowanej mniejszości. Autor, o ile zaprezentował wiarygodne fakty, może ochronić inwestora przed znacznymi stratami, zaś prawdopodobieństwo, że tekst powstał na zamówienie konkurencji nie jest jeszcze na naszym rynku zbyt duże.

## Labirynt raportów finansowych

Spółki giełdowe zobowiązane są do publikowania sprawozdań finansowych: miesięcznych, kwartalnych, półrocznych oraz rocznych wstępnych i rocznych, zbadanych przez biegłych rewidentów. Dodatkowo te, które mają udziały w innych podmiotach, prezentują roczne raporty skonsolidowane (wstępne i zbadane przez biegłych). Ze względu na duży wpływ raportów na kursy akcji, spółki muszą wcześniej określać, kiedy dany raport będzie podany do publicznej wiadomości.

● **Raporty miesięczne:** publikowane są do osiemnastego dnia danego miesiąca i zdecydowana większość spółek ogłasza je właśnie w tym dniu. Mimo iż zawierają niewiele informacji, często wywołują zwiększoną aktywność inwestorów spodziewających się dobrych (lub złych)

wyników danej spółki. W przypadku wielu firm raporty te nie pozwalają jednak na miarodajną ocenę działalności spółki i nie oddają faktycznej sytuacji emitentów - dotyczy to szczególnie firm realizujących kontrakty handlowe i budowlano-montażowe. Dlatego KPWiG planuje wycofanie obowiązku publikowania tych raportów przez emitentów. Raportów miesięcznych nie publikują firmy ubezpieczeniowe oraz Narodowe Fundusze Inwestycyjne.

● **Raporty kwartalne:** są bardzo cennym źródłem informacji o spółce, ponieważ zawierają dużą liczbę informacji. Przedstawiają wybrane pozycje z bilansu, rachunku wyników oraz rachunku przepływów pieniężnych. Tę ostatnią pozycję wprowadzono w ubiegłym roku. Na opublikowanie raportów kwartalnych emitenci mają 35 dni od dnia zakończenia kwartału (fundusze inwestycyjne - 45 dni). Raporty kwartalne są dużo lepszym źródłem informacji o spółce niż raporty miesięczne. Pozwalają ocenić, jaka była struktura wyników spółki: jaki wpływ na wynik miała bezpośrednia działalność operacyjna, a jakie pozostałe zdarzenia.

● **Raporty roczne:** bardzo ważne źródło informacji o spółce. Wstępny raport zawiera dokładny bilans, rachunek wyników i rachunek przepływów pieniężnych z dokładnymi notami objaśniającymi. Ostateczny raport zawiera dodatkowo sprawozdanie zarządu spółki z działalności, informacje o planach spółki na bieżący rok oraz raport audytora z badania ksiąg rachunkowych firmy. Wstępne raporty roczne publikowane są do końca marca, ostateczne - nawet w połowie czerwca. Kompletnie raporty roczne (wraz z notami) nie są praktycznie nigdzie publikowane - ze względu na swoją objętość. Są one jedynie dostępne w systemie Emitent oraz w Centrum Informacji

KPWiG, gdzie można zamówić kserokopie wybranych raportów. Skrócone wersje raportów są dostępne w prasie i Internecie, a same spółki rozpowszechniają je często w postaci starannie opracowanych wydawnictw.

● **Raporty skonsolidowane:** większość spółek notowanych na giełdzie ma strukturę holdingową. Pierwsza oferta publiczna wielu z nich była publiczną emisją akcji. Spółki pozyskiwały znaczne środki, które przeznaczały następnie na zakup innych firm. Ich wyniki i sytuacja finansowa mają istotny wpływ na poziom notowań spółki-matki. Dotychczasowe obowiązki informacyjne nazywały obowiązkiem publikowania wyłącznie rocznych raportów skonsolidowanych, w tym roku po raz pierwszy poznamy również skonsolidowane raporty półroczne. Roczne raporty skonsolidowane są najdokładniejszym źródłem informacji o firmie. Niestety, ukazują się z dużym opóźnieniem, bo dwa miesiące po opublikowaniu raportu rocznego. Niektóre z nich są w praktyce dostępne pod koniec sierpnia. Na opublikowanie półrocznego raportu skonsolidowanego emitent będzie miał pięć miesięcy. Istotną jakościowo zmianą będzie wprowadzenie obowiązku publikowania skonsolidowanych raportów kwartalnych już w ciągu 45 dni od zakończenia danego kwartału. Nie będą one zbadane przez biegłych rewidentów. Mimo to pozwolą na uzyskanie dokładniejszego obrazu firm.

## Kolekcjonuj analizy...

W zajmujących się rynkiem kapitałowym gazetach zamieszczone są analizy finansowe spółek giełdowych (nazywane fundamentalnymi). Bardziej obszernie analizy prezentują swoim klientom biura maklerskie.

Część z tych analiz traktować należy ostrożnie. Zwłaszcza gdy są one przygotowane przez biu-

ro maklerskie, które będzie oferować akcje tej spółki w publicznej ofercie. Niektóre z analiz są prostym opisem sytuacji finansowej spółki. Koncentrują się głównie na wskaźnikach finansowych - nie ma w nich analizy firmy na tle branży oraz prognoz dotyczących jej sytuacji w najbliższych latach. Z ostrożnością należy podchodzić również do wystawianych przez biura maklerskie rekomendacji - zwłaszcza tych drukowanych z opóźnieniem.

Coraz więcej publikowanych analiz ma wysoki poziom merytoryczny. Pewne trendy i zagrożenia, na które zwrócili uwagę ich autorzy, mogą się ujawnić w przyszłości. Z tego powodu warto zachować część publikowanych analiz.

## ...i prospekty

Spółka przeprowadzająca publiczną ofertę zobowiązana jest do publikowania prospektu emisyjnego. Prospekty są dostępne w biurach maklerskich przeprowadzających ofertę oraz w KPWiG i w Dziale Informacji i Promocji GPW. Równolegle spółki drukują skrócone miniprospекты w dwóch ogólnopolskich dziennikach. Ze względu na cenę najczęściej emitenci decydują się na „Parkiet” i „Prawo i Gospodarkę”. Duże firmy wybierają również „Rzeczpospolitą” i „Gazetę Wyborczą”. Miniprospекты zawiera informacje na temat samej oferty - termin, wielkość emisji i warunki składania zapisów oraz skrócone informacje na temat samej firmy i raporty finansowe (bez not objaśniających).

Jeżeli okaże się, że firma jest interesująca, należy udać się do biura maklerskiego po duży prospekt. Jego analiza jest dość żmudnym, ale pożytecznym zajęciem.

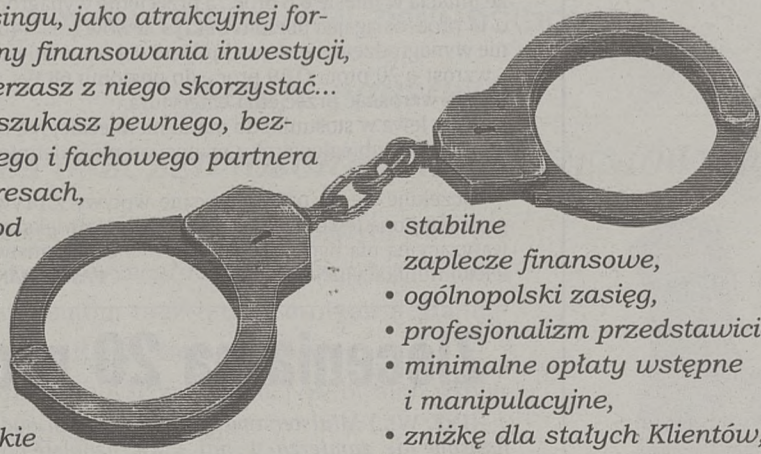
Prospekty warto czytać z jeszcze jednego powodu. Akcje firm też są towarem i oferującemu - tak jak na każdym innym rynku - zależy na uzyskaniu za nie możliwie wysokiej ceny. Dlatego przed kupnem akcji powinno się dobrze poznać emitującą je spółkę, jej akcjonariuszy i osoby nią zarządzające.

**ARTUR SIERANT**  
Artykuł przygotowany przez Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie SA

## Nie krępuj sobie ruchów.

Jeżeli znasz już zalety leasingu, jako atrakcyjnej formy finansowania inwestycji, i zamierzasz z niego skorzystać...  
Jeżeli szukasz pewnego, bezpiecznego i fachowego partnera w interesach,  
weź pod uwagę, jak wiele oferuje Ci Lubelskie Towarzystwo Leasingowe:  
• wiedzę popartą ponad pięcioletnim doświadczeniem,

letnim doświadczeniem,



- stabilne zaplecze finansowe,
- ogólnopolski zasięg,
- profesjonalizm przedstawicieli,
- minimalne opłaty wstępne i manipulacyjne,
- zniżkę dla stałych Klientów,
- sprawną i szybką procedurę zawierania umów,

- warunki i formy leasingu dostosowane do Twoich potrzeb
- wiele wariantów ofert standardowych, raty liniowe lub malejące.

**Leasing w LTL**  
to niezakłócone korzystanie z dóbr inwestycyjnych i swoboda rozporządzania kapitałem.

**OC, NW, AC, KR**

Teraz od LTL-u otrzymujesz także pełny pakiet ubezpieczeń w kosztach leasingu

Nowa oferta daje Ci znaczące korzyści finansowe - płacisz mniejsze stawki, a ubezpieczenie, wliczone w raty leasingowe, stanowi koszty uzyskania przychodu. Zyskujesz również wygodę - LTL załatwia za Ciebie wszystkie formalności i automatycznie przedłuża ubezpieczenie. Oferta jest zróżnicowana i obejmuje pełny zakres ryzyk.



**Lubelskie Towarzystwo Leasingowe S.A.**

ODDZIAŁY I AGENCJE W CAŁEJ POLSCE

• 20-843 Lublin, ul. Braci Wieniawskich 5, tel. (0-81) 740 21 82 - 87, fax (0-81) 741 06 88 • 33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 25, tel. (0-18) 443 57 30, 443 59 83, 443 69 83, fax (0-18) 443 54 70

wszelkie informacje, przykładowe wycenienia: <http://www.ltl.lublin.pl>

Marian Cholewiński

# Oferta w pigułce

ORFE SA

23 listopada br. rozpoczyna się przyjmowanie zapisów na akcje warszawskiej spółki ORFE SA. Oferta publiczna obejmuje część akcji serii B (900 tys. do 1,9 mln sztuk), sprzedawanych przez dotychczasowego akcjonariusza oraz 850 tys. akcji nowej emisji serii C. Zamówienia na 400 tys. akcji w transzy małych inwestorów przyjmowane będą od 23 do 26 listopada br. Przy składaniu zamówień in-

matycznego i dofinansowanie spółek zależnych. Pieniądze ze sprzedaży akcji serii B wpłyną do kasy Orphe Holding Ltd. Ta założona na Malcie spółka jest podmiotem dominującym wobec ORFE SA i posiada 100 proc. jej akcji.

Do obrotu publicznego oprócz akcji serii B i C wprowadzono także walory nowej serii D w liczbie 170 tys. sztuk. Akcje te przeznaczone zostaną dla posiadaczy imiennych obli-

Wskaźnik	Spółka	ORFE		
		1996	1997	III kw. 1998
Przyrost sprzedaży	%	20,1	32,3	33,6
Przyrost zysku netto	%	37,8	56,1	75,8
Stopa zysku netto	%	2,4	2,8	2,8
Stopa zwrotu ROA	%	11,9	13,0	17,3
Stopa zwrotu ROE	%	80,5	71,9	74,7
Wsk. struktury majątku	%	4,1	12,6	14,3
Wskaźnik kosztów	%	93,1	92,9	91,9
Wskaźnik inwestycji	%	1,3	13,9	34,6
Zadłużenie aktywów	-	0,83	0,81	0,70
Zadłużenie majątku trwałego	-	20,5	6,42	4,88
Zadłużenie kap. własnego	-	4,80	4,27	2,29
Wskaźnik spłaty odsetek	-	-	-	1,1
Wskaźnik spłaty zadłużenia	-	5,2	4,4	4,9
Wskaźnik płynności bieżącej	-	1,16	1,08	1,23
Wskaźnik płynności szybkiej	-	1,03	1,01	1,16
Cykl obrotu należności	dni	59	65	54
Cykl obrotu zobowiązań	dni	72	71	55
Cykl obrotu zapasów	dni	10	5	4
Cykl obrotu aktywów	dni	87	88	79

westorzy muszą podać cenę, jaką mogą zapłacić za jedną akcję. Ostateczna cena walorów podana zostanie 30 listopada, po zakończeniu procesu book-building. Inwestorzy, biorący udział w budowaniu księgi popytu, będą mogli składać zapisy w terminie od 2 do 4 grudnia br. Przeznaczono dla nich łącznie 1,32 mln akcji.

ORFE (skrót od nazwy: Organisation des Repartiteurs Pharmaceutiques Europeens) z siedzibą w Warszawie działa od lutego 1990 r. Początkowo jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a od grudnia 1997 r. - w formie spółki akcyjnej.

ORFE prowadzi tzw. działalność przedhurtową w zakresie środków farmaceutycznych i materiałów medycznych. Dostarcza je bezpośrednio od producentów do hurtowni oraz szpitali. Większość rozprowadzanych leków pochodzi od producentów zagranicznych bądź ich polskich przedstawicielstw. Przez spółkę ORFE dociera do Polski ok. 19 proc. (wartościowo) importowanych środków farmaceutycznych. Mniej więcej tyle samo, ile przechodzi przez państwowe Cefarmy. Reszta importowanych leków rozprowadzana jest przez producentów w sposób bezpośredni do hurtowni oraz szpitali.

Przez sprzedaż w ofercie publicznej akcji nowej emisji serii C, spółka chce uzyskać pieniądze głównie na inwestycje kapitałowe w inne spółki zajmujące się dystrybucją leków. Na ten cel zamierza przeznaczyć ok. 70 proc. wpływów z emisji. Reszta środków pójdzie na budowę i wyposażenie nowego magazynu, wdrożenie nowoczesnego systemu infor-

gacji zamiennych, oferowanych kadrze zarządzającej w ramach opcji menedżerskiej. Ich łączna wartość wynosi 10 mln zł. Cena konwersji obligacji będzie o 20 proc. niższa od ceny sprzedaży walorów serii B i C w ofercie publicznej.

Rozwój spółki przebiega bez zakłóceń. Przychody ze sprzedaży rosną w tempie znacznie przekraczającym inflację. Rentowność obrotu netto jest nieco wyższa od przeciętnej w branży. Bardzo wysokie są natomiast wartości wskaźników rentowności kapitałów. Wskaźnik ROA rzędu 13-17 proc. oraz ROE w granicach 71-74 proc. są wartościami rzadko spotykanymi wśród spółek giełdowych. Wynika to głównie ze stosunkowo niewielkich kapitałów, będących w posiadaniu spółki i finansowaniu działalności przeważnie krótkoterminowymi zobowiązaniami handlowymi. Jest to także wyraźnie widoczne po wartościach wskaźników zadłużenia. Łączna suma zobowiązań stanowi 70 proc. pasywów, blisko pięciokrotnie przewyższa majątek trwały spółki oraz ponaddwukrotnie jej kapitał własny. Mimo wysokiego zadłużenia ORFE nie ma kłopotów ze spłatą zobowiązań, a cykl obrotu aktywów jest bardzo krótki.

W roku bieżącym ORFE ma zamiar wypracować ok. 23 mln zł zysku netto. Po trzech kwartałach br. zysk ten wyniósł już 20,4 mln zł. Jakkolwiek cena jednej akcji nie jest jeszcze ustalona, można przypuszczać, że zawierać się będzie w granicach 30-40 zł. Przy takim założeniu wskaźnik C/Z na koniec br. będzie miał wartość 10,5 do 13,9. Wskaźnik C/WK natomiast uzyska wartość w przedziale 2,6 do 3,5.

**KFA**® KRAKOWSKA FABRYKA ARMATUR  
Spółka Akcyjna

Wiodący w Polsce producent armatury sanitarnej

**NAJLEPSZE DOWODY**

- niezawodność
- estetyka
- atrakcyjna cena

Laureat VIII edycji konkursu

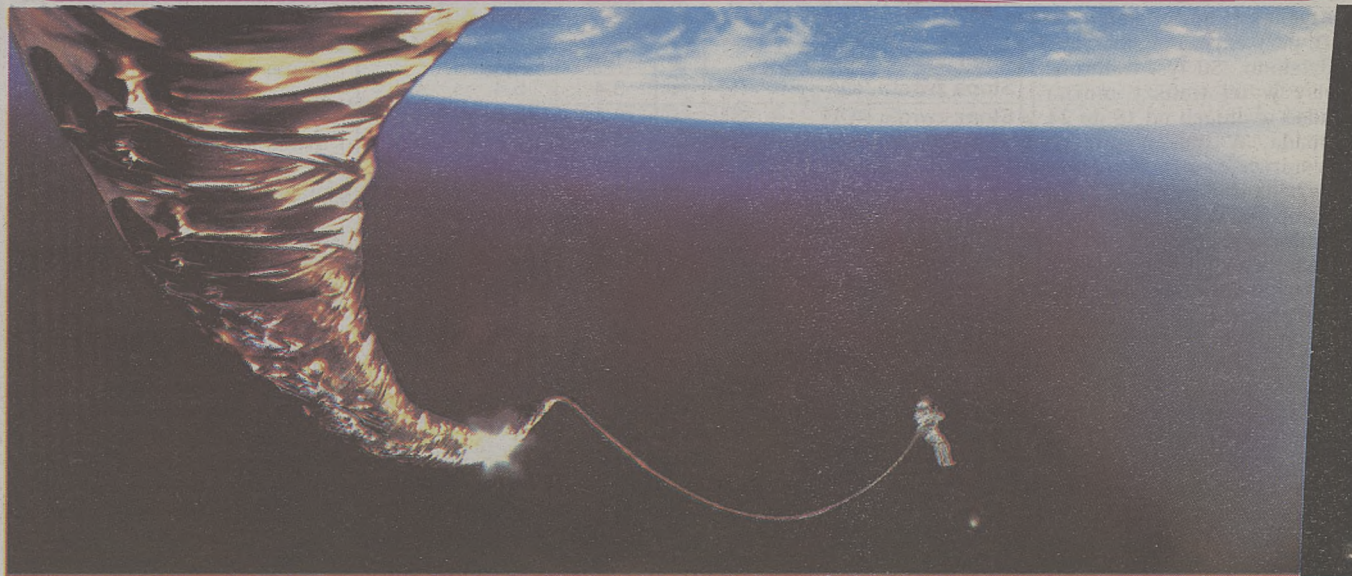


TERAZ POLSKA

**Armatura** s.a.

30-418 Kraków, ul. Zakopiańska 72  
bezpłatna infolinia: 0800-433-334  
e-mail: marketing@armatura.krakow.pl

Zapraszamy do salonu firmowego przy ul. Zwierzynieckiej 15



## Jak daleko jest za daleko?

Jak ocenić granice ryzyka ryzykownych projektów?

Jak przygotować się na to, czego nie można przewidzieć?

Do tego trzeba gromadzonej dziesiątkami lat wiedzy.

Gerling Polska jest wszędzie tam, gdzie potrzeba

doświadczonych partnera. Ubezpieczamy małe projekty

i skomplikowane przedsięwzięcia. Życie ludzi i życie firm.

I robimy to zawsze tak samo: najlepiej.

**GERLING**

GERLING POLSKA  
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE S.A.



# DZIENNIK Sportowy

PONIEDZIAŁKOWY DODATEK DZIENNIKA POLSKIEGO

Nr 31

## 4-0 Wisły z Pogonią w Szczecinie

# Już 10 punktów przewagi

Wisła powiększa przewagę w tabeli piłkarskiej I ligi. Piłkarze jakby nie przejmują się dotkliwymi sankcjami UEFA i konsekwentnie zbierają punkty na krajowych boiskach.

Niektórzy liczyli na jakieś załamanie krakowian po odpadnięciu z Pucharu UEFA, Pucharu Polski, wykluczeniu na rok z kolejnych rozgrywek międzynarodowych. Nic z tego, w Szczecinie zespół poka-

zał, co potwierdził trener „Białej Gwiazdy” Franciszek Smuda, swój charakter. Wiślacy zdecydowali, że mimo braku perspektyw pucharowych, walczą nadal o najwyższą premię w Polsce. Zdeklasowali Pogon 4-0.

Krakowianie umocnili się na prowadzeniu, wyprzedzają lechitów aż o 10 pkt, a Legię o 15.

(O)  
Szczegóły  
- str. II i III

## I liga piłkarska

Pogoń Szczecin - Wisła Kraków	0-4 (0-1)
ŁKS-Ptak Łódź - Widzew Łódź	0-1 (0-1)
Górnik Zabrze - Ruch Chorzów	2-0 (0-0)
Odra Wodzisław - GKS Bełchatów	0-0
Polonia Warszawa - Legia Daewoo Warszawa	0-0
Stomil Olsztyn - Amica Wronki	4-1 (3-1)
Lech Poznań - Ruch Radzionków	1-2 (1-1)
Zagłębie Lubin - GKS Katowice	4-0 (1-0)

	gry	pkt	zw.	rem.	por.	bramki
1. Wisła	14	40	13	1	0	36-10
2. Lech	14	30	10	0	4	33-15
3. Legia	14	25	7	4	3	20-14
4. Górnik	14	23	6	5	3	19-16
5. Ruch R.	15	22	6	4	5	23-16
6. Widzew	14	22	7	1	6	24-18
7. Amica	14	20	6	2	6	22-21
8. Polonia	14	19	5	4	5	20-21
9. Ruch Ch.	14	18	5	3	6	14-23
10. Bełchatów	14	17	5	2	7	16-23
11. Katowice	15	16	5	1	9	14-27
12. Pogoń	14	15	4	3	7	20-27
13. Stomil	14	14	4	2	8	14-21
14. Zagłębie	14	13	3	4	7	24-28
15. ŁKS	14	13	3	4	7	14-23
16. Odra	14	9	1	6	7	14-24

W środę grają: Wisła - Zagłębie (godz. 13), Amica - Widzew, Legia - Lech, Bełchatów - Stomil, ŁKS - Odra, Ruch - Polonia, Górnik - Pogoń.

## Stanisław Ziętek

# W poniedziałek się odwołujemy

Tele-Fonika raczej zostaje z Wisłą

Jednym z obserwatorów szczecińskiego meczu był współwłaściciel sekcji piłkarskiej Wisły Stanisław Ziętek.

- Czy zamierzacie Panowie się odwołać od decyzji UEFA?

- Oczywiście. W poniedziałek mija termin, więc nasi ludzie już nad tym pracują. W odpowiednim czasie dostarczymy do Genewy pismo i stosowną kaucję.

- Na co liczycie?  
- Mamy nadzieję, że kara zostanie złagodzona. Może uda się przekonać działaczy UEFA, by zakazali nam rozegrania w Krakowie 2-3 meczów pucharowych.

- A jeśli kara zostanie utrzymana?

- No cóż, wtedy staniemy przed trudnymi problemami. Czy wzmacniać zespół z myślą o europejskich rozgrywkach teraz czy później.



4 siekiery, 4 tasaki, 8 noży, 2 kije bejsbolowe, 2 kołki drewniane o długości ok. 80 cm znaleźli funkcjonariusze szczecińskiej policji przy dwojgu pseudokibicach Wisły, którzy przyjechali do Szczecina na mecz z Pogonią  
Fot. PAP/CAF

- Wielu kibiców obawia się, że Tele-Fonika może zrezygnować ze sponsorowania klubu...

- Karę roczną jesteśmy w stanie przeżyć, choć oczywiście komplikuje ona wiele naszych planów.

- Czyli Panowie zostajecie w Wiśle?  
- Raczej tak. (KG)  
Szerzej - str. III

## Ewa Pawlikowska mistrzynią świata

Triumf sędzyczki w karate oglądało w Tokio 12 tys. widzów

Ewa Pawlikowska z Nowego Sącza obroniła w Tokio tytuł mistrzyni świata w karate kyokushin w kategorii 56 kg. Brązowy medal wywalczyła w tej samej wadze Agata Pastuszka z Wrocławia. Rywalizowało 80 zawodniczek z 28 krajów.

Ewa Pawlikowska pokonała w półfinałach reprezentantkę Danii Marianne Hansen, natomiast Agata Pastuszka przegrała z Japonką Mikiyuki Eguchi. Obie nasze zawodniczki - są wychowankami trenera kadry narodowej, Shihana Andrzeja Drewniaka.

Pojedynek o medale obserwowało w Tokijskiej Metropolitalnej Hali Widowiskowej 12 000

widzów, a relacjonowała je telewizja Fuji - główny sponsor mistrzostw świata kobiet.

Oto medalistki mistrzostw świata kobiet w karate kyokushin:

do 56 kg: 1. Ewa Pawlikowska (Polska), 2. Mikiyuki Eguchi (Japonia), 3. Agata Pastuszka (Wrocław) i Marianne Hansen (Dania);

do 65 kg: 1. Judit Suran (Węgry), 2. Tatiana Fiedoriszczewa (Rosja), 3. Elisabet Jakobsen (Norwegia) i Tomomi Murakami (Japonia);

+65 kg: 1. Marta Duca (Rumunia), 2. Fumi Imai (Japonia), 3. Linda Masela (RPA) i Madoka Moriya (Japonia).

(PAP)

## Bez litości dla Fiorentiny

UEFA podtrzymała wczoraj decyzję o wykluczeniu Fiorentiny z obecnej edycji Pucharu UEFA. Jury d'appel na swym posiedzeniu w Genewie, po wysłuchaniu trzech przedstawicieli klubu włoskiego, nie złagodziło kary, mimo że petardę w sędzię liniowego - jak się okazało - rzucił kibic Salernitany (mecz z Grasshoppers odbył się w Salerno) i mimo że włoska policja już sprawcę ujęła.

RK

## Siatkarze odpadli

# Sayonara

Polscy siatkarze na mistrzostwach świata przegrali z Kubą 0:3 i z Argentyną 1:3 oraz pokonali Iran 3:0. Nie wystarczyło to, niestety, do awansu do czołowej szesnastki. Trzeba Japonii, gdzie odbywa się turniej, powiedzieć „sayonara”...

W opinii trenera reprezentacji Polski Ireneusza Mazura rzeczywistość MŚ okazała się bardziej brutalna niż on zakładał. Szkoleniowiec liczył się z możliwością porażek z Kubą i Argentyną, ale sądził, że jego podopieczni w konfrontacji z tymi zespołami wygrają więcej setów niż jeden.

- We wszystkich trzech meczach za dużo było momentów dekoncentracji, traciliśmy seriami punkty, których już później nie potrafiliśmy odrobić - powiedział Mazur. Jego zdaniem, w dalszym ciągu warto inwestować w tych młodych zawodników.

Szczegóły - str. XIV



Azoty Unia Tarnów - PEKAES Pruszków 87-76. W zwycięskim dla „jaskółek” meczu I-ligowym doskonale zagrał Adrian Matecki (z piłką, nr 8).

Szczegóły - str. XI

## Piotr Świst - nr 1 w Małopolsce

Żuźlowy plebiscyt „Dziennika Polskiego”, „Nowin”, Telewizji Rzeszów i Radia Rzeszów

Znane są już wyniki II Plebiscytu na Najlepszego Żuźlowca Małopolski, zorganizowanego przy współudziale „Dziennika Polskiego”, „Nowin”, Telewizji Rzeszów i Radia Rzeszów. Generalny triumf odnieśli przedstawiciele rzeszowskiego Van Puru. Za najlepszego żuźlowca Małopolski w sezonie 1998 kibice uznali Piotra Świstę. Najlepszym juniorem został Tomasz Rempała, najlepszym obcokrajowcem - Antonin Kasper, trenerem roku - Marek Cieślak, działaczem roku - Andrzej Haehne. Natomiast wyróżnienie honorowe przyznano wieloletniemu działaczowi rzeszowskiego zespołu Józefowi Rzepce.

Szczegóły - str. XVI



Laureaci II plebiscytu (prawie) w komplecie

Fot. Jacek Czochara

## Hokeiści Unii wyeliminowani

- str. XV







# Błędy i głupota

## Wawel - Piotrcovia Piotrków 0-2 (0-2)

0-1 Soszyński 31 min  
0-2 Batista 45 min (karny)  
Sędziował Janowski z Gozowa, żółte kartki: Petrykowski, M. Pater z Wawelu, Wrzesiński, Magdoń, Batista z Piotrcovii, czerwona kartka Szeliga z Wawelu 57 min. Widzów 400.

Wawel: Petrykowski - M. Pater, Kazimierski, Szary, Księżyc (80 Kępski) - Przytuła, Janik, Szwejca (36 Filipczak), Szweczyk - Szeliga, Careca (63 Szumiec).

Piotrcovia: Krzyształowicz - Wrzesiński, Dziedzic, Magdoń - Mauro Sergio (88 Rodrigo Donascimento), Buchowicz, Przała, Batista (83 Pokrywka), Krysiński - Celcio Roberto (59 Saganowski), Soszyński.

To był dla obu zespołów zagrożonych spadkiem mecz o 6 punktów. Krakowianie nie dopuszczali myśli o przegranej, ba, nawet o remisie. Tymczasem skończyło się na bardzo przykrych porażce, która stawia zespół Wawelu w bardzo trudnej sytuacji przed rewanżową rundą.

Trudno jednak wygrać mecz, kiedy popełnia się seryjnie proste błędy (ich następstwem były obie bramki dla rywala), a na dodatek tak doświadczony piłkarz jak

Grzegorz Szeliga pozwala sobie na bezmyślny faul, po którym sędzia pokazuje mu - słusznie - czerwony kartonik.

Zaczęło się zgodnie z przewidywaniami, Wawel natarł na rywala i po pierwszych minutach wydawało się, że lada moment padnie gol. Krakowianie dość łatwo ogrywali rywali, w 4 min po centrze Przytuły trzech piłkarzy wojskowych na 5 metrze minęło się z piłką.

W miarę upływu czasu goście uszczelnili obronę. Przychodziło im to tym łatwiej, iż akcje gospodarzy były bardzo przejrzyste.

Brakowało akcji oskrzydlaających, strażaków z drugiej linii. Piotrcovia, w szeregach której grało trzech młodych Brazylijczyków ze szkółki Ptaka (po przerwie jeszcze dwóch innych), sama coraz częściej przechodziła do ataków.

W 27 minucie po prostopadłym podaniu stopera Dziedzica, Kazimierski z Księżycem rozbiegli się na boki (!), wykorzystał to skrzętnie Soszyński i nie atakowany przez nikogo strzelał z 12 metrów pokonał Petrykowskiego. Ewidentny błąd obrońcy Wawelu!

Po tej bramce goście, widząc słabość defensywy gospodarzy,



Bramkarz gości Krzyształowicz broni pewnie na przedpolu  
Fot. Michał Klag

nadał atakowali. W 36 min ponownie Soszyński ogład obronę Wawelu, po jego uderzeniu piłka minimalnie minęła słupek. W 38 min do akcji ofensywnej gospodarzy włączył się Księżyc, strzelił ostro z ok. 25 metrów, bramkarz Krzyształowicz łapał piłkę na raty. W 41 min Petrykowski wyłapał mocne uderzenie Buchowicza z rzutu wolnego.

45 minuta - narożnik pola karnego, z piłką wbiega Krysiński. Zupełnie niepotrzebnie wybiegł z bramki Petrykowski i siał z nóg zawodnika Piotrcovii. Sędzia nie miał wątpliwości - karny! Brazylijczyk Fernando Batista strzelił mocno w prawy róg i na sekundy przed końcem I połowy goście prowadzili 2-0.

Czy Wawel odrobi 2-bramkową stratę? Pierwsze minuty po przerwie znowu należały zdecydowanie do gospodarzy. W 48 min po rzucie różnym wysoki Careca uderzał piłkę głową, ta przeleciała pół metra nad poprzeczką. W 55 min Księżyc strzelił z ponad 25 metrów, minimalnie obok słupka.

Wawel był w nieustannym ataku. Ale oto w 57 minucie w środku boiska Wrzesiński faulował z tyłu Szeligę. Napastnik krakowski nie wytrzymał nerwowo i rękami powalił na ziemię rywala. Zrobiło się spore zamieszanie.

nie. Sędzia pokazał Wrzesińskiemu żółty kartonik, a za moment Szelidze - czerwony.

Mimo straty jednego gracza drużyna gospodarzy niemal nie schodziła z połowy rywala, który do końca meczu bronił już tylko 2-bramkowego prowadzenia.

Ataki gospodarzy nie przynosiły jednak żadnego efektu. Złe egzekwowane były rzuty wolne i różne, z każdą minutą coraz większe zdenerwowanie wkładało się w szeregi wojskowych. Krakowianie nie potrafili wypracować żadnych pozycji strzeleckich. Tak na dobrą sprawę to tylko dwa razy było gorąco pod bramką Piotrcovii.

W 61 min strzelał z woleja z ponad 30 metrów Szary, ale Krzyształowicz wyłapał trudną piłkę. W 89 min po rzucie różnym Filipczak „huknął” z 14 metrów wysoko nad poprzeczką.

Czarny dzień Wawelu. To był bezsprzecznie najłabszy występ wojskowych w tej rundzie na swoim stadionie. Katastrofalne błędy w obronie, niewidoczna była druga linia, atak istniał tylko na papierze. Gra Careki była nieporozumieniem, Szeliga głupim faulem osłabił swoją drużynę. Piotrcovia wygrała zasłużenie, ale w sobotę wygrać ze słabiutkim Wawelem to nie była żadna sztuka.

ANDRZEJ STANOWSKI

## Tabele po I rundzie

### I grupa

Lechia Z. Góra - Groclin 1-1 (0-1)	Śląsk Wrocław - Aluminium Konin 0-1 (0-1)					
Raków - Grunwald Ruda Śląska 2-0 (1-0)						
Awansom:						
Lechia/Polonia Gd. - Naprzód Ryduł. 0-1 (0-0)	Elana Toruń - MZKS Myszków 1-2 (1-1)					
JKP Jelenia Góra - Odra Szczecin 0-0						
Pauzowały: Varta Namysłów i Polonia/Szombierki Bytom.						
1. Aluminium	13	27	8	3	2	20-10
2. MZKS Myszków	13	26	8	2	3	20-15
3. Raków	13	26	8	2	3	23-9
4. Groclin	13	24	6	6	1	24-20
5. Lechia/Pol. Gd.	13	21	6	3	4	20-15
6. Śląsk Wr.	13	17	5	2	6	18-13
7. Grunwald	13	17	5	2	6	20-23
8. Odra Szczecin	13	16	4	4	5	15-13
9. Varta Namysłów	13	15	4	3	6	15-14
10. Naprzód Ryd.	13	15	4	3	6	13-18
11. Elana Toruń	13	15	4	3	6	17-22
12. Polonia/Szomb.	13	11	1	8	4	7-14
13. JKP Jelenia Góra	13	10	2	4	7	11-22
14. Lechia Z. Góra	13	8	1	5	7	9-24

Na czele I grupy finalista Pucharu Polski Aluminium Konin, ale straty Myszkowa, Rakowa i Groclina są niewielkie. Z tej grupy spadają 4 zespoły, w strefie zagrożonej są Polonia/Szombierki, które miały przed sezonem grać o I ligę. Na czele strzelców Maćkiewicz (Elana) - 8 goli.

### II grupa

Petrochemia - RKS Radomsko 3-1 (2-0).	Bajera 3, Sobczak 15, Dec 57 - Sermak 85.					
Wawel - Piotrcovia 0-2 (0-2).						
Stal St. Wola - Jeziorak 1-0 (0-0).	Ozóg 60.					
Korona Kielce - Avia Świdnik 2-0 (1-0).	Pietrasiński 11, Kozubek 89.					
Awansom:						
Unia Tarnów - Hetman Zamość 0-1 (0-0).	Pliżga 54.					
Ceramika Opoczno - Hutnik 2-1 (1-0).	Kowalczyk 45, Brytan 55 - Sosiń 54.					
KSZO Ostrowiec - Stal Sanok 6-0 (3-0).	Bilski 2 (50, 87), Żelazowski 6, Krawiec 42, Kaczorowski 44, Świerad 77 karny					
1. Ceramika Opoczno	14	30	9	3	2	28-12
2. KSZO	14	29	9	2	3	33-12
3. Górnik Łęczna	14	27	8	3	3	16-11
4. Petrochemia	14	25	7	4	3	20-14
5. Korona	14	24	7	3	4	17-13
6. Stal St. Wola	14	21	6	3	5	21-17
7. Radomsko	14	20	5	5	4	19-15
8. Unia Tarnów	14	20	6	2	6	17-16
9. Hetman	14	19	5	4	5	9-15
10. Jeziorak	14	18	5	3	6	19-18
11. Hutnik	14	18	5	3	6	15-17
12. Piotrcovia	14	15	4	3	7	13-14
13. Avia	14	13	4	1	9	13-26
14. Wawel	14	12	4	0	10	12-27
15. Stal Sanok	14	3	0	3	11	9-34

W naszej grupie mistrzem jesieni została Ceramika Opoczno, klub o bardzo solidnej podstawie finansowej. W walce o awans powinni się jeszcze liczyć KSZO, Górnik Łęczna (z krakowskim trenerem Władysławem Łachem) i Petrochemia. Z tej grupy spadnie do III ligi 5 zespołów. Na półmetku dwa nasze zespoły Wawel i Hutnik (to bardzo przykra niespodzianka) znajdują się w grupie spadkowiczów. Unia Tarnów (8 pozycja) też blisko tej grupy. Stal Sanok praktycznie już bez żadnych szans na utrzymanie się w II lidze. Na czele listy strzelców jest Podlasek (Stal St. W.) 10 goli. (S)

## Pod patronatem „Dziennika”

## Wystartowała pracownicza liga

Aż 24 drużyny zgłosiły się do kolejnej edycji pracowniczej ligi piłkarskiej w Nowym Sączu. Zmusiło to jej organizatora, Jana Kalarusa do zgrupowania zespołów w trzech ligach. Rezultaty pierwszych spotkań skłaniają do stwierdzenia, że poziom prezentowany przez poszczególne ekipy jest mocno zróżnicowany.

Patronat nad imprezą, wzorem lat ubiegłych, sprawuje redakcja „Dziennika Polskiego”.

### I liga

Lach - Optimus 3-2 (bramki: W. Ślęzak, J. Gargula, M. Kasieczka - M. Wróbel 2), Danek - Telekomunikacja 0-10 (W. Ślędz 5, P. Stawiarzki i A. Koszyk po 2, S. Domalik), Oddział Celny - Nomico 4-6 (A. Bednarek 2, B. Gruszczynski, A. Polak - R. Szweczyk 6), Temida - ZNTK 1 3-0 walkowerem (na boisku 2-4) - w drużynie ZNTK I wystąpił Stanisław Filas, który rozegrał jesienią pół meczu w barwach czwartoligowej Multi-Vity Krynica/Tylicz. Pierwszym liderem została Telekomunikacja 3 pkt.

### II liga

Fakro - Urząd Skarbowy 15-2 (M. Frączek i J. Sejud po 3, S. Przybyszewski, J. Mróz i J. Dy-

rek po 2, J. Konieczny, P. Szewczyk, G. Wojnarowski - W. Michalik, C. Swider), Zakład Energetyczny - Nadzieja 15-2 (M. Michalik 5, B. Grędzia 4, M. Sopata, M. Wideł i K. Pawłowski po 2 - P. Skoczeń 2), ZNTK II - ZUS 5-5 (P. Bałuszynski 2, B. Świdzki, K. Wajda, K. Wawruszczak - Kowalczyk 3, Ociepka, Jeż), MPK - Bank BPH 15-4 (E. Poreba 6, W. Ogrodzki 5, S. Cycoń i K. Baszczyński po 2 - G. Kaleta 3, R. Sromek). Pierwszym liderem Fakro 3 pkt.

### III liga

Ochrona Środowiska - Proteus 21-2 (J. Pająk 10, M. Pastuszko 5, B. Szwed 4, J. Sosnowski 2 - P. Załęski, M. Ogórek), Barbakan - Zakład Karny 4-20 (A. Białus 3, J. Znamirowski - J. Groń 8, D. Bogacz 7, E. Prusak i M. Szewczyk po 2, H. Jania), Bank Śląski - Drukarnia BAAD 3-9 (A. Bednarek 2, A. Kucaba 1 - S. Obrzud, M. Urban, M. Zygmunt po 2, S. Mazgaj, J. Stefko, S. Leszczyński), Sądcekie Wodociagi - PKS 20-7 (S. Kumor i R. Krupa po 7, S. Bodziony 3, W. Pietrzak 2, K. Stanek 1 - J. Pazgan 3, A. Sołtyś 2, A. Kowalik, M. Połec). Pierwszym liderem Ochrona Środowiska 3 pkt. (DW)

## Zdzisław Janik:

# Totalna niemoc

KRZYSZTOF SZEWCHYK (kapitan Wawelu): - To, co gramy w tej chwili, to jest dramat! Popelniamy szkolne błędy, tracimy głupie bramki. Do tego Szeliga osłabia zespół przez bezmyślny faul. Naprawdę, na gorąco, nie wiem co o tym sądzić. Wydaje mi się, że przed rundą wiosenną zespół musi być wzmocniony personalnie. Jest źle, ale trzeba grać do końca. Przed nami jeszcze cała rund, 14 spotkań.

ZDZISŁAW JANIK: - Po takim meczu jak dzisiejszy człowiekowi odechciewa się gry w piłkę. Już dawno nie pamiętam takiego spotkania, w którym byliśmy chwilami bezradni. Nie umieliśmy dobrze wybić rzutu różnego, nie udawały się nam straty z rzutów wolnych. Zupełna niemoc! Miałem umowę z Wawelem do tego ostatniego spotkania z Piotrcovią. Nie potrafię dzisiaj powiedzieć - co dalej? Gdzie będę grał? (AS)

## Marek Motyka:

# To jest dramat!

GRZEGORZ WESOŁOWSKI, trener Piotrcovii (były gracz Hutnika): - To był dla obu zespołów bardzo ważny mecz. Do przerwy prowadziliśmy 2-0, potem opuściliśmy boisko Szeliga i mój zespół w tym momencie zgłupiał. Dałmy się zepchnąć osłabionemu rywalowi do obrony. Cieszę się bardzo z tych 3 punktów, które są dla nas punktami nadziei. Mam bardzo młody zespół, tylko 3 graczy (Krzyształowicz, Dziedzic, Przała) z ligowym doświadczeniem, reszta to nastolatki, w tym piątka grających Brazylijczyków. Prezes Ptak, (właściciel klubu) postawił przed nami cel - mamy promować i ogrywać piłkarzy, II liga nie na siłę, choć oczywiście mamy ambicję w niej się utrzymać. W Piotrkowie jest spore zainteresowanie futbolem.

MAREK MOTYKA, trener Wawelu: - Dzisiejszy mecz to dramat! Gramy 4 obrońcami, a oni popelniają szkolne błędy jak przy pierwszej bramce. Przy



Los trenera. Marek Motyka ze spuszczoną głową opuszcza stadion  
Fot. Michał Klag

drugim голу niepotrzebnie wbiega z bramki Petrykowski i w narożniku pola karnego fauluje rywala. Gra zupełnie się nam nie układała. Chłopcy stale popelniają te same błędy. Oglądamy to potem na wideo, analizujemy i dalej to samo. Jestem już bezradny! Przed meczem ćwiczyliśmy stałe fragmenty gry (wolne, kornery), bo tym chcieliśmy zaskoczyć przeciwnika. Na boisku piłkarze robili zupełnie co innego. Faul Szeligi w 57 minucie to był szczyt głupoty. Graliśmy w osłabionym składzie bez kontuzjowanego Wołowicza, chorego Madeja, zdyskwalifikowanego Łatki, ale to nie jest żadne usprawiedliwienie.

Ta jesień jest przez nas totalnie przegrana. Sytuacja jest bardzo trudna, ale nie beznadziejna. Przy 3 punktach za zwycięstwo wiele można jeszcze zyskać. Przed rundą wiosenną wzmocniony. Tylko czy Wawel będzie na to stać? (AS)

Tydzień temu jesienią rundę rozgrywek zakończyli piłkarze III ligi grupy Małopolska Wschód. Zimą w fotelu lidera spędzi je zdobytych 35 punktami tarnobrzeska Siarka, tuż za nią z zaledwie punktową stratą uplasowała się Wisłoka Dębica. Trzy kolejne miejsca zajmują Cracovia, Lublinianka i Polonia. Wszystkie zarobiły jesienią 33 punkty. Szósta lokata przypadła Sandecji, która zgromadziła 29 punktów. Walka o awans do II ligi powinna rozstrzygnąć się pomiędzy wymienioną szóstką zespołów. Do ich trenerów i działaczy zwróciliśmy się z pytaniami:

- czy rzeczywiście dzisiejsi liderzy III ligi mają drugoligowe aspiracje, - czy sportowo i ekonomicznie są przygotowani do ewentualnego awansu, - jak sprawdziła się nowa formuła III ligi, powstałej z grupy małopolskiej i lubelsko-kieleckiej ubiegłorocznych III lig - czy rzeczywiście służy ona właściwej reformie polskiej piłki.

### 1. Siarka Tarnobrzeg, 35 pkt, bramki 43-13

## Biednie czy bogato?

Zdarza się, że w tej samej sprawie ludzie mają różne zdania. Nawet pozornie obiektywne fakty można widzieć inaczej.

- Poziomem sportowym na pewno dorastamy do gry w II lidze - mówi trener Siarki Jacek Zieliński. - Mamy takie aspiracje, ale nie wiem czy będziemy w stanie je zrealizować. Nie będę ukrywał, że w klubie kuleją sprawy finansowe. Zaległości wobec piłkarzy i trenerów sięgają jeszcze rundy wiosennej zeszłego sezonu. 80 procent premii za utrzymanie w III lidze nie zostało nam wypłacone. Nie ma

w klubie kontraktów ani ustalonego systemu premiowania. Finansowa niepewność może mieć wpływ na grę zespołu wiosną, kiedy rozstrzygać się będą losy awansu. To, że liderujemy w III lidze wynika z równej gry całego zespołu, jego sła tkwi w kolektywie. Właściwie dobre wyniki to kontynuacja jeszcze rundy wiosennej ubiegłego sezonu. Teraz wiosna będzie trudniejsza. Główni kandydaci do awansu to Cracovia, Polonia oraz Wisłoka.

Dyrektor Siarki Władysław Lesiczka poinformował nas o tej samej sprawie podobnie,

ale nieco inaczej: - Sytuacja finansowa nie jest ciekawa, przeżywamy pewne kłopoty, ale jesteśmy zainteresowani awansem do II ligi. Tarnobrzeg ma bogate tradycje ligowe. Jesteśmy w stanie udźwignąć finansowy ciężar II ligi. Koszty nie byłyby wcale o wiele większe. Już teraz drużyna Siarki jak na III-ligowe warunki nie ma źle. Piłkarze mają przyzwoite kontrakty, natomiast jest lekkie zadłużenie z racji wypłat za utrzymanie w III lidze w ubiegłym roku. Do tej pory wypłaciliśmy zawodnikom 80 procent obiecanych premii. (MAS)

### 2. Wisłoka Dębica, 34 pkt, bramki 36-11

## Najpierw sponsorzy, potem II liga

- Jak Pan ocenia grę i wyniki swojej drużyny w minionej rundzie? - pytamy trenera Wisłoki Ryszarda Kuźmę.

- Myślę, że cała runda dla piłkarzy i dla klubu była udana.

- Za Pana kadencji Wisłoka nie przegrała żadnego meczu na własnym boisku, w środku rundy przyzdarzyły się jednak trzy remisy...

- Z perspektywy czasu można ocenić te remisy jako dobre. Zremisowaliśmy z Błękitnymi Kielce w meczu, w którym byliśmy zdecydowanie lepsi, ale tak się to pechowo ułożyło, że w ostatnich sekundach ratowaliśmy remis. Późniejsze wpadki z Siarką i Lublinianką, zespołami równymi nam poziomem, także mogły mieć inne zakończenie.

- W opinii obserwatorów jednym z najlepszych w drużynie był 19-latek Wolański. Dlaczego oszczędnie Pan korzystał z innych talentów - Góry, Kędziora czy Pzenicznego?

- Nie jest prawdą, że ja nie stawiam na młodzież. Jestem trenerem odważnym. Długo pracowałem z młodzieżą i osiągałem z nią sukcesy. Ale teraz prowadzę zespół seniorów i jestem rozliczany za wyniki. Nie może być podziału na starych i młodych, mają grać najlepsi. Jeśli młody chłopak dostanie ode mnie za darmo miejsce w składzie, to za dwa lata wszyscy będą mówić, że jest zmartowanym talentem. A jak dostaną dobrą szkołę i nauczą się prawdziwego podejścia do piłki, wygrają rywalizację o grę w podstawowym składzie, to mogą wiele osiągnąć. Gdy przyszedłem do Dębicy, mało kto słyszał o Wolańskim czy Urbanie. Myślę też o Górze, którego sam namówiłem na przyście do Wisłoki. Jest jeszcze sprawa tego, że Kędzior i Góra więcej czasu spędzili na zgrupowaniach kadry juniorów niż na treningach z nami. Ale to dobrze, że chłopcy mają szansę grać w barwach Polskiej.

- Wisłoka ma tylko punkt straty do lidera. Czy jesteście w stanie walczyć o awans i klub jest na to przygotowany organizacyjnie?

- Na pewno nas na to stać. Nie wiem czy podołalibyśmy grze w II lidze, ale na awans z pewnością tę drużynę stać sportowo. Kibice nie powinni się specjalnie martwić o grę i zawodników, a bardziej o klub. Tam powinno się wspierać wysiłki. Pytanie o przygotowanie organizacyjne nie jest raczej do mnie. Ja odpowiadam za stronę sportową. Ale wiem, że do potentatów finansowych nie należymy. Z tym budżetem, jaki ma Wisłoka, w II lidze wiele byśmy nie zwojowali. Apeluję więc do firm i osób, które chciałyby w Dębicy II ligi, aby przyszli do klubu i pomogli w organizacji zaplecza finansowego. Bardzo potrzebni są sponsorzy i ich znalezienie jest warunkiem ataku na II ligę. W tej chwili nie można nic deklorować. GRZEGORZ KULIK

### 3. Cracovia, 33 pkt, bramki 32-10

## Śmierć w majestacie prawa?

Piłkarze bardzo udanym finiszem (w ostatnich 8 meczach zdobyli 20 punktów) awansowali na 3 miejsce w tabeli. Jak minioną rundę ocenia trener Grzegorz Kmita?

- Drużyna tworzyła się dopiero w trakcie rozgrywek. Po spadku z II ligi odeszło aż 8 graczy, często podstawowych. Początkowo doszło tylko dwóch zawodników z niższych klas (Baster, Kmak), potem mniej więcej w połowie rundy dołączyli Kameruńczyk Djabong, Fudali, Hermaniuk. Nim złapali formę, wkomponowali się w zespół, minęło trochę czasu. To była jedna z przyczyn, iż graliśmy nierówno, po niezłym starcie (w 4 meczach 10 pkt), przyszło załamanie, w 5 meczach zdobyliśmy tylko 3 punkty, trochę pechowe porażki w Leżaj-

sku i Przemysłu. Finisz należał już do nas.

- A inne przyczyny nierówności gry Cracovii?

- Wciąż nie uregulowane sprawy finansowe. Klub zalega z wypłacaniem pensji (z naszych informacji wynika, że zawodnicy dostali za październik tylko zaliczki, średnio w wysokości 200-300 zł, w związku z tym w ostatnich meczach kibice mogli oglądać różne formy protestu piłkarzy, opóźnienia meczu o parę minut, malowanie włosów w kolorach biało-czerwonych - mój przypis). To nie mobilizuje piłkarzy, nie będą ukrywać, iż czasem musieli zmienić plany szkoleniowe, to na pew-

no wpłynęło na gorsze przygotowanie do sezonu.

- Czy możliwy jest ponowny awans do II ligi?

- Ten zespół sportowo wykazał, iż stać go na dużo. Szansa na awans jest. Przydałoby się na pewno wzmocnienie zwłaszcza w linii środkowej (Cracovia nie ma klasycznego reżysera gry). Ale najważniejszą sprawą jest uregulowanie spraw finansowych. Jeśli chcemy być dobrze przygotowani do nowego sezonu, musimy jechać na obóz, zawodnicy muszą wiedzieć na co mogą liczyć z klubu. Jeśli w Cracovii będzie czyste amatorstwo, to o awansie trzeba zapomnieć.

- Czy w Cracovii sytuacja finansowa może ulec poprawie? - zapytałem o to wiceprezesa klubu ds. sportowych Adama Ziębę. - W dotychczasowych ra-



Fot. Wacław Kląg

maż organizacyjnych takiej możliwości nie widzę. Jesteśmy stowarzyszeniem, na dodatek z długami. Jedynym ratunkiem dla klubu jest jak najszybsze zarejestrowanie spółki z miastem. Umożliwi to wejście do spółki nowych akcjonariuszy. Sprawy, nie z naszej winy, przeciągają się. Złożyliśmy zażalenie, sprawę rozpatruje Sąd Wojewódzki.

Podobno wszystko odbywa się zgodnie z prawną procedurą. Tylko cały ten proceder trwa szalenie długo. Jakby sądowi decydenci zapomnieli tym, że Cracovia jest w tragicznej sytuacji. Klub dogorywa.

- Może się skończyć tak, że w majestacie prawa pacjent umrze!

Podobno wszystko odbywa się zgodnie z prawną procedurą. Tylko cały ten proceder trwa szalenie długo. Jakby sądowi decydenci zapomnieli tym, że Cracovia jest w tragicznej sytuacji. Klub dogorywa. Może się skończyć tak, że w majestacie prawa pacjent umrze! (AS)

### 4. Lublinianka, 33 pkt, bramki 35-14

## Będą straty

W Lubliniance wszyscy są zgodni - jest źle, a nawet bardzo źle. Zasiadający w zarządzie klubu Stefan Wiśniewski, by być bardziej obrazowym, przywołuje przykład Cracovii. W Lubliniance jest tak samo źle.

- Jeżeli nie rozwiążemy problemów finansowych związanych z własnością obiektów, to nie możemy myśleć o II lidze - mówi Stefan Wiśniewski, członek zarządu klubu. - Koszty utrzymania 6-hektarowego obiektu, boisk, pawilonu to ok. 1 mln nowych złotych rocznie. Nie mamy sponsora strategicznego, ani miasto ani województwo nie są w stanie nam pomóc. Pieniądże od firmy głównego sponsora, prezesa Marka Moskala, są daleko niewystarczające. Ledwie wiążemy koniec z końcem. Byliśmy u nowych władz: prezydenta i wojewody, chcą pomóc, ale nie teraz. Klub ma poważne zaległości wobec piłkarzy, ale ponieważ większość zawodników to nasi wychowankowie, grają nie patrząc na pieniądze. Wydaje mi się, że coś jest nie tak z reformą piłkarstwa. Jej koszty ponoszą właśnie trzecioligowcy.

- Pod względem sportowym byłoby nas stać na awans, ale skoro teraz nie mamy na utrzymanie zespołu w III lidze 3,5 miliona, to skąd weźmiemy 20 mld na utrzymanie w II lidze - mówi

trener Lublinianki Roman Dębiński. - Wywalczyliśmy czwarte miejsce tylko ze względu na trudną sytuację finansową w klubie. Gdyby nie ona, byłibyśmy wyżej. Choć i tak bilans spotkań, zwłaszcza z czołówką nie jest zły. Przegraliśmy tylko z Siarką, większość meczów z silnymi rywalami graliśmy na wyjeździe. Gdyby budżet klubu zwiększył się i zespół pozostał w niezmienionym składzie, mógłbym poważnie analizować szansę awansu, ale wiem, że szybką odejście. Już w następnym tygodniu zawodnikami Lublinianki mogą nie być Rafał Dębiński i Zbyszek Grzesiak, ten ostatni strzelił 15 bramek w tej rundzie. Oczywiście ich ewentualne odejście nie pozostawia braku, już dziś miałbym na ich miejsce następców, liczyć się jednak będą przede wszystkim finanse. Przy dzisiejszych, pozostanie nam raczej walka o utrzymanie w czołówce III ligi.

Finansowe kłopoty Lublinianki nie są jednak dla trenera Dębińskiego powodem do krytyki zreformowanej III ligi: - III liga w obecnym kształcie, który jest konsekwencją reform w I i II lidze, to jeden z dobrych sposobów na podniesienie poziomu polskiej piłki. Musimy spotykać się z wieloma różnymi przeciwnikami, by grać lepiej. To sprawdziło się na świecie i u nas w latach 70. (MAS)

### 5. Polonia, 33 pkt, bramki 23-12

## Awans na jubileusz?

Kto wie czy stabilność finansowa Polonii i jej ciekawe perspektywy właśnie w tej dziedzinie nie będą jednym z ważniejszych argumentów przemysłowego zespołu w walce o II ligę. Choć w klubie nie chcą tego oficjalnie potwierdzić, mówi się w piłkarskim świecie o wzmocnieniu już dziś solidnego składu.

- Byłoby miło sprawić niespodziankę i przyszlóroczny jubileusz 90-lecia istnienia klubu uczcić awansem do II ligi. Jednak droga do niej daleka, wszystkie zaś aspiracje zweryfikuje boisko - mówi trener Polonii Ryszard Kogutkiewicz. - Realne szanse na awans ma jeszcze 6, nawet 7 zespołów, przy 3 punktach za zwycięstwo straty można szybko odrobić.

- Podobno Polonia planuje zimę wzmocnienia...

- Teraz rynek piłkarski jest bardzo duży, pojawia się wiele ofert, pewnie, że można sobie urządzić koncert zwycięst, ale nie wiem czy jego realizacja będzie finansowo możliwa.

- Jesteście jednym z nielicznych III-ligowców, którzy ponoć nie narzekają na biedę...

- Trener jest od trenowania, nie od rozmów o pieniądzach. Faktem jest jednak, że, jeśli chodzi o wyplaty, klub nie ma wobec piłkarzy żadnych zaległości. - Czego w przebiegu tej rundy najbardziej Pan żałuje?

- Porażki z Karpatami Krosno. Przy pełnej mobilizacji stać nas było na zwycięstwo, po nim mogliśmy zostać liderem jesieni. Pechowo przegraliśmy też z Cracovią, w ostatnich minutach, w rewanzu grać będziemy u siebie, więc może będzie łatwiej.

- Czy Pana zdaniem nowa III liga sprawdza się?

- Może ponoszenie kosztów dalekich wyjazdów jest uciążliwe dla klubów, jednak reforma stała się faktem nie tylko w III lidze, także w innych, i trzeba się do tego dostosować. Myślę, że już nasza małopolska III liga była w ubiegłym sezonie silna, teraz doszło kilka ciekawych zespołów i jest jeszcze mocniejsza. To dobrze dla kibiców i piłki.

Leszek Truchan, dyrektor Polonii, mówi, że pod względem finansowym Polonia nie jest tak silna jak sportowo i organizacyjnie. Klub ma jednak plany rozwoju, chce poszerzyć działalność gospodarczą i przekształcić się w spółkę sportową. Mówi się, że Polonia będzie gospodarzem dochodowego przemysłowego bazaru.

- Aby udźwignąć ciężar II ligi, musimy się jednak podprężyć. To różnica nie tylko klasy sportowej, ale i ekonomicznej - mówi dyrektor Truchan. - W razie awansu piłkarzy musielibyśmy podwoić nasz budżet. Wyciągamy wnioski z sytuacji Czujawu i Stali Sanok. (MAS)

### 6. Sandecja Nowy Sącz, 29 pkt, bramki 22-16

## Dobrze, choć mogło być lepiej

Trener Bogusław Szczeciński podsumowując występ swojego zespołu powiedział nam: - Gdyby ktoś przed rozgrywkami zaoferował nam 29 punktów, przylibyśmy je z pocałowaniem ręki. Sytuacja tak się jednak ułożyła, że odczuwam teraz pewien niedosyt.

- Straciliśmy zupełnie niepotrzebnie kilka punktów, m.in. w meczach z Dalinem Myślenice, Wisłoką Dębica, Alitem Ożarów, AZS Biała Podlaska czy Czujawem Przemysł - mówi trener Szczeciński. - W sumie jednak nie ma co narzekać. Zespół dużo lepiej spisywał się w spotkaniach wyjazd-

owych, o czym świadczą choćby remisy z Siarką Tarnobrzeg i Tłokami Gorzyce czy zwycięstwo z Lublinianką. Proszę zresztą zwrócić uwagę, że nie przegraliśmy żadnego spotkania z wyprzedzającymi nas w tabeli drużynami. Na własnym stadionie zespół spisywał się dużo gorzej. Spora w tym „zasługa” licznych wprawdzie, ale nie zawsze odpowiednio mobilizujących kibiców bramkarzy, którzy w każdym meczu domagali się od nich gradu bramek. Zapominali przy tym, że przez całą rundę graliśmy bez jednego choćby rasowego napastnika. Stąd z konieczności w linii ataku występowały po-

mocnicy, a nawet rutynowany obrońca Krzysztof Łętocha.

Oceniając poszczególnych zawodników, jestem zdania, że najrówniej grał wspomniany Łętocha. Nie zawiódł Andrzej Dorula, ani jednego meczu nie przegraliśmy z winy bramkarza Stanisława Bodzianego. Po dobrym początku nieco spuścił później z tonu najsukuteczniejszy strzelec zespołu, zdobywca siedmiu goli Wiesław Montsko. Krzysztof Obiedziński musi popracować jeszcze nad sobą, natomiast Tomasz Fałowski nad utrzymaniem właściwej wagi. Więcej spodziewałem się po Sebastianie Krupie. Generalnie

jednak nikt wielkiego zawodnika nie sprawił.

Jerzy Leszczyński, wiceprezes klubu, skomentował finansową kondycję Sandecji: - Sytuacja finansowa w klubie nie jest tragiczna, ale nie na tyle dobra, by poważnie myśleć w tym sezonie o drugiej lidze. Naszym największym obecnie problemem jest remont stadionu. Mamy obiecaną, że w przyszłorocznym prenumeracji UKFiT przeznaczono nań odpowiednią kwotę. Na dokończenie inwestycji potrzebujemy ok. 600 tys. zł. Zawodnicy stypendia mają wypłacane na bieżąco, zalegamy im jedynie z premiami za kilka ostatnich spotkań. (DW)

III runda piłkarskiego Pucharu Polski w Krakowskim

Udawalo się do 35 minut

Polanowice - Wisła II 1-8 (1-3)

Bramki: A. Bukowiński - Weinar 2, Ankowski 2, Jurczyk, Adamczyk, Skrzyński, Jędrzyczek. Sędziował Kazmierz Miśtak. Widzów 150.

Polanowice: Ofiarski - A. Bukowiński, Stefański, Leśniak, Kucharczyk - Strzelec (46 Pajdak), Szarek, Pawlik (46 Krzysztoforski), Kot (60 Jagła) - M. Bukowiński, Czajka (75 Polak).

Wisła II: Wierchowski - Żurek, Jurczyk, Adamczyk, Jędrzyczek - Radwański (46 Orzechowski), Tworek (75 Czekaj), Skrzyński, Nowak (46 Weinar) - Ankowski, Polowiec.

Rozegraliśmy szybko rzut wolny, uderzyłem z całej siły pod poprzeczkę i wpadło - powiedział po meczu szczęśliwy strzelec bramki dla gospodarzy Adam Bukowiński. W końcu pokonał reprezentacyjnego bramkarza młodzieżówki to nie lada sztuka.

Od początku zaatakowali wiślaczy, a gospodarze, występujący na co dzień w klasie C, bronili dostępu do swojej bramki. Piłkarzom Polanowic udawało się to do 35 min, kiedy po raz pierwszy skapitulował Ofiarski. Zaraz potem padła druga bramka i wiadomo było, że sensacji w Polanowicach nie będzie. Wprawdzie kontakto- wą bramkę zdobył A. Bukowiński, ale krakowianie jeszcze przed przerwą zdobyli trzecie gola. Po zmianie stron dominacja wiślaków była już zdecydowana, a opadający z sił gospodarze stracili po przerwie pięć bramek. (PAN)

Niespodzianka była blisko

Prądniczanka - Cracovia 1-2 (1-0)

1-0 Bębenek 36, 1-1 Mróz 84 (z karnego), 1-2 Mróz 90 (z wolnego). Sędziował Zbigniew Marszałek. Żółte kartki: Dutkowski, Bębenek - Siemieniec. Widzów 450.

Prądniczanka: Mastalerz - Paton, Dutkowski, Gaweł, Czubek - Gabryś, Kosmacz (65 Gurbiel), K.Marcinkowski, Kowacz - Bubak (77 Broda), Bēbenek.

Cracovia: Kwiatkowski - Mróz, Walankiewicz, Siemieniec - Powroźnik, Depa (63 Polak), Góra (63 Podsiadło), Kowalik, Kmak - Hermaniuk (63 Kopyś), Zegarek.

Dominacja Cracovii widoczna była przez większą część spotkania, jednak pochwała za postawę na boisku należy się piłkarzom Prądniczanki. Tym bardziej że gdyby nie dwa momenty nieuwagi w końcówce meczu, niespodzianka w postaci wyeliminowania trzecioliłowca przez drużynę A klasy stałaby się faktem.

W 36 min do lekkiego dośrodkowania wybiegł nie atakowany Kwiatkowski, lecz tak fatalnie minął się z piłką, że zdążył dobiec do niej Bębenek i bez problemu umieścił ją w pustej już bramce. Znakomicie w bramce Prądniczanki spisywał się Mastalerz, który ratował swój zespół po uderzeniach Góry, Mroza i co najmniej pięciu groźnych atakach Zegarka. Najlepszą okazję na podwyższenie wyniku zaprzepaścił w II połowie strzelec gola, Bębenek, który po bardzo dobrym podaniu K. Marcinkowskiego uderzył z 12 metrów ponad poprzeczką.

Wyrównanie padło na kilka minut przed końcem, kiedy rzut karny pewnie wykorzystał Mróz. W ostatniej minucie gry po faulu na



Fot. Wacław Kłag

Kmaku rzut wolny egzekwował ponownie Mróz, który precyzyjnym strzałem umieścił piłkę w samym „okienku” bramki.

Nie doszło zatem do niespodzianki, a z pewnością byłaby ona miłym prezentem dla kończącego boiskową przygodę wieloletniego zawodnika Prądniczanki Ludwika Bałuckiego, którego uroczyste pożegnano przed niedzielnym meczem. (MARC)

Rozgonić mgłę

Roźnowa - Wiślanka Grabie 1-4 (0-2)

0-1 Klaja 19, 0-2 Klaja 24, 0-3 Mikrut 47, 1-3 T. Sowa 62 (karny), 1-4 Płocha 90. Sędziował Piotr Turcza. Widzów 100.

Roźnowa: Dańda - Kotaba, Chla, Lotak, P. Sowa - Mirek, Hajdo, Palonek - Mika, T. Sowa.

Wiślanka: Kubicki - Nowak, Kadula (46 Orzechowski), Miziura (60 Maniecki), Brak - Baryła (55 Sosin), Klaja, Figlarz, Budzowski - Mikrut, Płocha.

Mimo że stadion Roźnowy położony jest na wzgórzu, istniała obawa, że mecz się nie odbędzie, gdyż mgła była tak gęsta, iż momentami nie widać było końcowych linii. Sędzia zawodów Piotr Turcza żartobliwie jednak stwierdził, że jeśli piłkarze będą biegać, to rozgonią przeszkadzającą mgłę.

Od początku przeważali goście, grający w V lidze, ale miejscowi, występujący klasą niżej, grając w dziesiątkę wcale nie zamierzali się tylko bronić. W 19 min Klaja fantastycznie przymierzył z 20 metrów i piłka wpadła w okienko. 5 minut później ten sam zawodnik na raty pokonał Dańdę. Bramkowe sytuacje mieli jeszcze ze strony Wiślanki Płocha, po którego strzale piłkę z linii bramkowej wybił Mirek, Miziura, który przegrał pojedynek sam na sam z Dańdą oraz Budzowski, który trafił w słupek, a później w poprzeczkę. Dla Roźnowej dogodne sytuacje mieli T. Sowa i Mika, ale świetnie w bramce Wiślanki spisywał się Kubicki. Tuż po wznowieniu gry po przerwie rezultat podwyższył Mikrut, który zaraz potem miał dwie wymienione okazji, jednak najpierw trafił w słupek, a później jego strzał obronił najlepszy w szeregach gospodarzy Dańda. W 62 min w polu karnym popchnięty został Mika, a podyktowaną za to przewinienie jedenastkę na bramkę zamienił T. Sowa. Gospodarze ambitnie dążyli do zmiany wyniku, ale tuż przed końcem goście wprowadzili szybką kontrę, Mikrut wypuścił na czystą pozycję Płochę, który po samotnym rajdzie przez pół boiska zdobył ostatnią w tym roku bramkę dla ekipy z Grabia. Wkrótce potem sędzia zakończył mecz, a boisko już całkowicie pokryła mgła. (PAWEŁ PANUŚ)

Sensacja w Niepołomicach

Puszcz Niepołomice - Górnik Wieliczka 2-0 (1-0)

1-0 Rafał Kędzior 33, 2-0 Rafał Kędzior 61 (karny). Sędziował Marek Kozłowski. Żółte kartki: Szewczyk, Góra - Kwedyczenko, Leszczyc. Widzów 250.

Puszcz: Kozik - Radosław Toroń, Ptak, Marcin Kędzior - Gruchała, Poniakiewicz (65 Góra, 85 Bielecki), Sikora, Górski, Szewczyk (46 Klimek) - Rafał Kędzior, Robert Toroń (46 Pilch).

Górnik: Kwedyczenko - Kleczyński, Leszczyc, Dotoń - Pajor, Stanula (60 Żo-

ładź), Wrześniak, Wojtyga, Poskrobko - Szczygieł, Błaś.

Czołowa drużyna A klasy - Puszcza Niepołomice sprawiła dużą niespodziankę, pokonując zdecydowanego faworyta tego meczu, występującego w III lidze Górnika Wieliczka.

Początek spotkania należał do gości. Gospodarze oddali środek pola i bronili się momentami 7-8 zawodnikami, licząc na przechwyt piłki i szybkość swo-

ich napastników. Widząc jednak fatalną postawę obrony przyjeźdźnych, która popełniała proste błędy, zaczęli miejscowi coraz śmielej atakować. W 33 min Sikora rzucił piłkę za plecy obrońców, doskoczył do niej Rafał Kędzior i w swoim stylu przelobował wychodzącego bramkarza.

Druga połowa zaczęła się od kapitalnego strzału z blisko 40 metrów rozgrywanego doskonale przez Sikorę.

Piłkę zmierającą w okienko z najwyższym trudem Kwedyczenko sparował na róg. Coraz śmielsze ataki gospodarzy przyniosły efekt w 61 minucie. Wtedy to Poniakiewicz podał do Rafała Kędziora, który przeprowadził 50-metrowy rajd. Powstrzymał go nieprzepisowo w polu karnym Kwedyczenko, a rzut karny na gola zamienił sam poszkodowany. (PAWEŁ KOZUB)

Kończyli w dziewiątkę

Garbarnia II - Dalin Myślenice 3-0 (2-0)

1-0 Ziarkowski 31, 2-0 Ścibor 36, 3-0 Ziarkowski 71. Sędziował Zbigniew Urbańczyk. Żółte kartki: Suchan, Gądek. Czerwone kartki: Dąbroś, Jaśkowicz.

Garbarnia II: Nita - Gądek, Kozłowski, Suchan (86 Tarnolicki) - Jamróz, Reinold, Dzierżanowski, Kluska (50 Żuk), Bizoń - Ziarkowski (72 Mazela), Ścibor (78 Madejski).

Dalin: Pietrzyk - Bierówka, Nowak, Dąbroś, Mistrar - Czajczyk, Rudzik, Oleczykowski, Jaśkowicz - Włodarczyk, Fomalik.

Dla większości drużyn mecze pucharowe są świetną okazją do „czyszczenia” kartek. Mecz na Ludwinowie był wyjątkiem, gdyż piłkarze obu drużyn nie oszczędzali gości, a dwóch graczy Dalinu zostało usuniętych z boiska - Dąbroś za faul bez piłki i Jaśkowicz za wyjątkowo brutalny faul.

Początkowo przeważali goście, ale z upływem czasu coraz więcej do powiedzenia mieli krakowianie. W 31 minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Dzierżanowski zgrał piłkę do Ziarkowskiego, który nie dał szans Pietrzykowi. 5 minut później Kluska wypuścił w uliczkę Ścibora, który podwyższył rezultat. Po zmianie stron nadal przeważała Garbarnia II i w 71 min po oskrzydającym ataku Bizonia Ziarkowski ustalił wynik. (PAN)

Łatwy awans

Dąbski - Pogoń Skotniki 0-3 (0-2)

0-1 samobójcza 17, 0-2 Knotek 32, 0-3 Leśnowolski 64. Sędziował G. Dubiel. Żółta kartka Profic. Widzów 150.

Dąbski: Kozdrój - Mikulski (46 Pitala), Steczko, Pudełek, Kordykiewicz - Grzesik (76 Nechajewicz), Janeczek, Bodziony (74 Jaskowski), Iwaszczyszyn - Kłak, Kwaśniak.

Pogoń: Guszkiwicz - Lupa, Tyński, Kaszuba (46 Piszczek), Basista (76 Stopka) - Profic, Knotek, Żyła (61 Zajac), Dziezdzic - Leśnowolski, Adamczyk (69 Trzaska).

Drużyna gospodarzy, grająca w bardzo odmołodzonym składzie, nie sprostała przeciwnikowi występującemu na co dzień

o klasę wyżej. Debiutujący w bramce gości, były bramkarz Victorii, nie miał zbyt wiele pracy. Największe zagrożenie przeżył w 52 min, lecz Grzesik w dogodnej sytuacji trafił w słupek. Pogoń prowadziła już w tym momencie 2-0. Najpierw Dziezdzic nie zrozumiał się z Kozdrojem i wepchnął piłkę do własnej bramki, a w 32 min Knotek skutecznie zakończył kolektyną akcję przyjeźdźnych. Wynik ustalił w 64 min Leśnowolski, któremu z linii autowej precyzyjnie podał Piszczek.

Goście wygrali zastużenie, choć wyraźnie nie zaangażowali w to spotkanie wszystkich sił. (ACH)

Zwycięski gol Koziółka

Bieżanowianka - Węgrzcanka 0-1 (0-1)

0-1 Koziółek 17. Sędziował Jaromir Kondrat. Żółte kartki: Żurek, Rybiński, Żołnierczyk. Widzów 200.

Bieżanowianka: Cwikliński - Żolnierczyk, Żurek, Nawara (74 Sagan), Zapart - Czekaj, Nocoń (35 Leśniak), Bilski (84 Ptak), Rybiński - Prasiel (59 Nowak), Haberkiewicz.

Węgrzcanka: Cebulak - Kot, Duszyk, Gastol - Krzyżak, Kukieła (59 Piwowarczyk), Małota (87 Nowak), Martyniuk, Sadko - Koziółek, Jałocha.

Początek meczu dla gospodarzy. W 2 min dogodną sytuację miał powracający po kontuzji Bilski, a chwilę później znakomita okazję zmarnował

Prasiel. Zemdliło się to na gospodarzach w 17 min, kiedy Żurek tak niefortunnie wybił piłkę, że ta wpadła pod nogi Koziółka, który nie zmarnował sytuacji sam na sam. W 35 min mogło być po meczu, ale Martyniuk nie wykorzystał karnego. Po zmianie stron piłkarze Węgrzanki osiągnęli sporą przewagę, stworzyli wiele sytuacji podbramkowych, ale albo wspaniale bronili Cwikliński, albo napastnicy Węgrzanki strzelali mało precyzyjnie. W sumie po ciekawym meczu wygrał zespół dojrzałszy i skuteczniejszy, ale Bieżanowianka, beniaminek klasy A, zaimponowała walecznością w konfrontacji z doświadczoną ekipą z V ligi. (PAN)

Bez kłopotu

Nadwiślan - Alwernia 1-3 (1-0)

0-1 Funek 44, 0-2 Kuciel 52, 0-3 Dukała 87. Sędziował P. Dominiak. Żółte kartki: Filosek - Kuźmiński.

Nadwiślan: Przeklasa - Rechemtiuk, Duszyk, Żak (80 Maronka), Wilkosz (46 Ornat) - Filosek, Misiewicz (58 Górniewicz), Balićki, Rosiek - Kaczmarczyk, Szostak.

Alwernia: Frączek (85 Ciuppek) - Dukała, Ginter, Lubański, Załęga - Kuźmiński (61 Wiecheć), Funek, Przepiórka, Jarczyk (78 Talowski) - Kuciel, Goldyn (54 Olenyszyn).

Pierwszy strzał w światło bramki oddali gospodarze w 77 min, gdy uderzenie Kaczmarczyka z trudem obronił Frączek. Przez cały czas przeważali goście, którzy spokojnie wypunktowali rywala. Najpierw Funek strzałem z 18 m, później Kuciel po podaniu Przepiórki, wreszcie Dukała zmuszali do kapitulacji Przeklasę. (PAN)

Ambicja przeciw technice

Lotnik Kryspinów - Świt 0-1 (0-0)

0-1 Zięba 75. Sędziował Tomasz Węsierski. Widzów 200.

Lotnik: Despet - Kadula, Świątek, Piech. Machoń - Suchan, Zygmunt, Witanowski, Kalczyński, Tokarski - Morys.

Świt Krzeszowice: Bury - Strojek, Piątek, M. Bursa, R. Bursa - Śliwiński, Czapla, Kowski, Chlipała - Zięba, D. Jaworski.

Piłkarze Lotnika przeciwstawili ambicję dobrze zorganizowanej, opartej na solidnym przygotowaniu kondycyjnym i technicznym, grze czwartoli- gowca z Krzeszowic. W I połowie dwie idealne sytuacje mieli

gospodarze, nie wykorzystane przez Machonia i Kalczyńskiego. Po przerwie ostrzej zaatakowali goście, ale dość długo wspaniale broniący Despet zachowywał czyste konto. Na kwadrans przed końcem, po skrzydle obrońcom Lotnika uciekł Zięba i mocnym strzałem z ostrego kąta rozstrzygnął losy meczu. Do remisu mógł doprowadzić Morys, ale w 83 min zabrakło mu zimnej krwi. W zespole Lotnika znakomicie z funkcji ostatniego stopera wywiązał się nominalny napastnik Świątek. (PAN)

Pozostałe wyniki:

Spartak Wielkanoc-Golca - Niedźwiedź 2-5 (0-0): Toboła (karny), Zięba - Błoński 2, Ślęzyk, Gruchała, Sowula; Kabel II - Podgórze 4-2 (2-1): Bania (karny), Bała, Jelonek, P. Giza - Twardosz, Horowitz; Skawinka - Raba Dobczyce 5-0 (2-0): Skowronek 2, Jezioro, Woźniak, Rapacz; Krakus Swoszowice - Clepardia 1-3 (1-0): Radwański - Frankowski 2, Ptak; Wieliczanka - Kmita Zabierzów 0-4 (0-2): Kucharczyk 2, Wróbel, P. Janik. (PAN)

Nauczka

Wawel II - Skalanka 6-1 (3-1)

1-0 Rusin 15, 1-1 Ślaziak 20, 2-1 Dukat 31, 3-1 Rusin 42, 4-1 Szumiec 54, 5-1 Szumiec 60, 6-1 Rusin 63. Sędziował Władysław Wrona. Żółta kartka Lorek. Widzów 100.

Wawel II: Chrobak - Biela (46 Szczepaniak), Żurek, Kurkiewicz - Szczepański, Bętkowski, Szymanowski (65 Kossak), Dukat, Ryś - Szumiec, Rusin (65 Knap).

Skalanka: Pączek (46 Doma- gał) - Madejski, Grzebinoga, Olesiak (46 Zgoda), Lorek - Ślaziak, Kozielec, Knapik, Korpała, Jakubowski (46 Bożek), Boroń.

Gdy okazało się, że jako rezerwa Wawelu wystąpią juniorzy, mistrzowie jesieni w klasie międzywojewódzkiej, wydawało się, że piłkarze V-ligowej Skalanki bez problemu poradzą sobie z krakowską młodzieżą.

Tymczasem ambitnie grający gospodarze wystąpili w roli nauczycieli i ekipa ze Skąły nie miała nic w tym meczu do powiedzenia.

Fatalnie zagrała obrona gości, z którą zarówno Szumiec jak i Rusin nie mieli żadnych problemów. W 15 min ta dwójka przeprowadziła błyskotliwą dwójkową akcję, po której Rusin skierował piłkę do pustej bramki. Do remisu doprowadził Ślaziak dobijając piłkę po uderzeniu Kozielec. Później dominowali już piłkarze Wawelu, którzy pokazali się z jak najlepszej strony grając zdecydowanie, szybko i zaskakując rywali technicznymi zagraniami zdobywali kolejne bramki. (PAN)

# Czwartoligowa tabela

## 1. Proszowianka Proszowice

### Wejście smoka

41 pkt 13 zwycięstw 2 remisy 2 porażki 29-7

Zespół z Proszowic, po raz pierwszy w osiemdziesięcioletniej historii klubu, grał na tak wysokim szczeblu. Wielu z niedowierzaniem przyjmowało przedsezonowe zapowiedzi o zamiarze włączenia się w walkę o awans. Tymczasem drużyna przegrała tylko dwa razy i zakończyła jesień na pierwszym miejscu. Nowy trener Jan Cyniewski w niezbyt sympatycznych okolicznościach zwalniany wiosną, po siedmiu latach pracy, z Kabla, dziś zapewne nie przyjąłby propozycji powrotu do krakowskiego klubu. Wszak w Proszowicach pracuje z ciekawym, rozwojowym zespołem. A o klimacie dla piłki w tym, powiatowym już wkrótce, miasteczku położonym nie-



Fot. Michał Klag

pełna trzydzieści kilometrów od Krakowa, świadczy fakt, że samo wymienianie listy sponsorów zajmuje spikerowi przed meczami ok. 10 minut. To świadczy o trwałych, finansowych podstawach egzystencji drużyny nie będącej na łasce kaprysów jednego czy dwóch dobrodziejów. Lecz do trzeciej ligi droga jeszcze bardzo daleka. Wiedzie ona także przez stadion przy ul. Reymonta w Krakowie, gdzie trzeba będzie zmierzyć się w przedostatniej kolejce rozgrywek z Wisłą II, która niedawno wygrała w Proszowicach 1-0.

Jan Cyniewski, trener: - *Jestem bardzo mile zaskoczony osiągniętym rezultatem. Nie spodziewałem się, aż tak dobrych wyników. Zakładałem, że zdobędziemy 24-27 punktów, mamy ich o 50 proc. więcej. Chłopcy przytyli się do każdego meczu. Ambicję widać było też na treningach. Do maksimum wykorzystaliśmy fakt, że jako beniaminek byliśmy zespołem nieznanym w IV lidze, a na dodatek sprzyjało nam trochę, tak potrzebne w sporcie, szczęście. Nikt w Proszowicach nie popada w sawowielbienie z powodu liderowania, zdajemy sobie sprawę, że w drugiej rundzie na pewno będzie nam o wiele trudniej. Lecz oczywiście z walki nie rezygnujemy.*

**Bramki:** Świeca 7, Duniec 6, Skalski 5, Komisarek 3, Michniak 3, Grajkowski 1, Kusia 1, Poškrobko 1, Zięba 1; Samobójcza: Gołąb (Victoria).

**Zółte kartki (30):** 5 - Paweł Kusek, 3 - Tomasz Duniec, Tomasz Janusz, Marcin Kempisty, Paweł Komisarek, Jerzy Michniak, Jacek Skalski, 2 - Modest Grajkowski, Tomasz Jaskólski, Robert Poškrobko, Piotr Zięba, 1 - Jerzy Nowak, Sławomir Świeca.

## 2. Wisła II Kraków

### Z reprezentantami...

40 pkt 12 4 1 41-11

W Wiśle udało się rzecz, która powiodła się w niewielu klubach - w rezerwie występowali i to nie pozorując gry, wszyscy piłkarze, którzy z jakichkolwiek powodów nie znajdowali miejsca w składzie pierwszego zespołu. W efekcie po czwartoligowych boiskach biegali nawet reprezentanci Polski: Krzysztof Bukalski, Jakub Wierzbowski, Daniel Dubicki. A jednak drużyna o możliwo-



Fot. Waclaw Klag

ściach nieporównywalnych z rywalami, nie była najlepsza jesienią. Zaczęła wręcz fatalnie - od porażki 1-4 na boisku Garbarni, potem jeszcze 4 razy zremisowała: na neutralnym boisku Wieczystej z BKS Bochnia, w Nowym Sączu ze Startem, w Pilźnie z Rzemieślnikiem oraz w ostatniej serii z Kablem na bocznej płycie stadionu przy ul. Reymonta. Po zwycięstwie w Proszowicach, sukcesie tym większym, że osiągniętym bez wsparcia zawodników z pierwszej drużyny zaangażowanych w tym samym czasie w mecz ligowy, wydawało się, że podopieczni Adama Musiała będą jednak pierwsi po jesieni. Jednak ostatni, znów bez ligowców, mecz i tylko remis z Kablem przesunął drużynę na drugie miejsce.

**Bramki:** Ankowski 8, Nowak 7, Jędraszczyk 5, Dubicki 3, Skrzyński 3, Adamczyk 2, Bukalski 2, Jurczyk 2, Marion 2, Paluszek 2, Matyja 1, Piszczek 1, Polowiec 1, Tworek 1, Weinar 1.

**Zółte kartki (25):** 6 - Łukasz Skrzyński, 3 - Jarosław Giszka, Grzegorz Jurczyk, 2 - Paweł Adamczyk, Jacek Matyja, Jakub Żurek, 1 - Paweł Jędraszczyk, Sebastian Marion, Paweł Nowak, Tomasz Orzechowski, Adam Paluszek, Mariusz Rapacz, Emanuel Świerczek.

**Czerwona kartka (1):** Paweł Adamczyk

## 3. BKS Bochnia

### Budowanie zespołu

35 pkt 10 5 2 31-8

W Bochni trwa prawidłowa budowa nowoczesnego, działającego w nowych realiach klubu sportowego. Najpierw dokonano przekształceń organizacyjnych, a kiedy samodzielny już BKS walczy o sponsorów i byt, przyszła kolej na tworzenie dobrej drużyny. Bardzo przydatny jest w tym dziele, urodzony w Bochni, młody ambitny trener na dorobku, kiedyś znakomity piłkarz Marek Kusto. Prowadzi zespół od wiosny i osiąga naprawdę dobre wyniki. BKS mógł zdobyć jeszcze więcej punktów, gdyby nie dwie wpadki na własnym boisku - porażka w czwartej kolejce z Proszowianką oraz remis z Wieczystą. Sukcesem natomiast jest z całą pewnością remis z Wisłą II w Krakowie. Młoda drużyna, złożona z ambitnych piłkarzy, wśród których wyróżniają się, podobnie jak trener, bochnianin z urodzenia, grający jako junior w Wiśle Kraków, a potem w Czuwaju Przemysł, bramkarz Tomasz Bugajski czy zdobywca 13 goli, wicelider tabeli strzelców Mirosław Dzieński zapewne odniesie jeszcze sporo sukcesów.

**Krzysztof Sroka** - koordynator sekcji piłki nożnej i piłki ręcznej klubu: - *Oceniamy rundę pozytywnie. Zakładaliśmy miejsce w pierwszej ósemce. Uważamy, że jest to spory sukces drużyny. Oprócz Kujacza i Mikołajczaka, którzy mają po 29 lat, zespół jest młody.*

**Bramki:** Dzieński 13, Szpil 6, Goryczko 2, Kurek 2, Mikołajczak 2, Urafiński 2, Bienias 1, Kujacz 1, Sobieszczyk 1, Imiętek 1.

**Zółte kartki (23):** 5 - Mirosław Wilk, 4 - Mirosław Dzieński, 3 - Mariusz Jacak, 2 - Daniel Goryczko, Wojciech Kujacz, Mirosław Sobieszczyk, 1 - Marcin Leśniak, Roman Mikołajczak, Jacek Musiał, Jacek Puka, Mariusz Szpil.

**Czerwone kartki (2):** 2 - Marcin Leśniak

## 4. Garbarnia Kraków

### Miłe złego początku

30 pkt 10 3 4 32-12

Pierwsze punkty, jedyny w gronie małopolskich czwartoligowców, były mistrz kraju, stracił dopiero w szóstej kolejce przegrywając w Bochni 0-2. Za to ostatnie zdobył cztery kolejki przed końcem. Potem przyszyły kolejne porażki z: Proszowianką, Kablem i Alwernią. W efekcie perspektywa powrotu do trzeciej ligi stała się znacznie realna. Garbarnię uważano za głównego faworyta rozgrywek, a opinie te potwierdziło efektowne zwycięstwo w inauguracji nad Wisłą II. Przez długi czas drużyna spisywała się bardzo dobrze, lecz przegrane z lokalnymi rywalami w końcówce, zepsuły ten obraz

**Bramki:** Dzierżanowski 7, Leśniak 4, Włodarz 4, Jamróż 3, Lizak 3, Nazarewicz 2, Ścibor 2, Lenard 1, Śliwa 1, Świstak 1, Ziarkowski 1. 3 gole zaliczyć wypadła kierownikowi drużyny juniorów Rzemieślnika Pilzno, ponieważ przez jego gapiostwo Garbarnia zdobyła punkty walkowerem.

**Zółte kartki (26):** 4 - Grzegorz Jeziorek, 3 - Dariusz Lament, Mirosław Rożek, 2 - Waldemar Dzierżanowski, Tomasz Leśniak, Andrzej Lizak, Paweł Regulski, Piotr Reinold, Stanisław Śliwa, Robert Włodarz, 1 - Grzegorz Bizoń, Maciej Gądek, Piotr Jamróż, Marek Lenard, Paweł Ścibor.

**Czerwone kartki (3):** Waldemar Dzierżanowski, Piotr Jamróż, Tomasz Woźniak.

## 5. Rzemieślnik Pilzno

### Czy zagrają wiosną?

28 pkt 8 4 5 25-22

W Pilźnie, podobnie jak w Proszowicach, zapowiadano przed sezonem, że awans do czwartej ligi nie zaspokaja ambicji klubu. Ciekawa piłkarsko drużyna uzasadnia te aspiracje. Niestety, klubowi działacze wciąż są w dolnych rejonach klasy B. Wiosną, gdy rzekomo krzywdził ich Tarnowski OZPN zapowiadali, że marzą o wyjściu spod jego jurysdykcji. Ich dorobek, po pół roku gry w wyższej klasie jest już bogaty. Zespół stracił punkty w wyniku jedyne go walkoweru w rozgrywkach, gdy kierownik drużyny juniorów zabrał na mecz do Krakowa dokumenty piłkarzy swego zespołu, a nie seniorów. Awantury z zasłużonym dla klubu Jackiem Czarnikiem, zakończone odejściem piłkarza do innego klubu, wreszcie zapowiedź wycofania z rozgrywek, w proteście przeciw słabemu sędziowaniu w IV lidze, po ostatnim meczu w Woli Rzędzińskiej, to sporo jak na niespełna cztery miesiące. Oczywiście groźby wycofania nikt nie bierze poważnie, lecz sam fakt, że pada ona publicznie, wymownie świadczy o stanie ducha piłżnian. A powtórzmy, drużyna gra niezłą piłkę i zanotowała kilka dobrych wyników.

**Bramki:** Cielak 8, Stefanik 6, Hendzel 3, Kędzior 3, Chruślak 2, Czarnik 1, Drobot 1, Nalepką 1.

**Zółte kartki (21):** 4 - Marek Hendzel, 3 - Krzysztof Cygan, Mirosław Kusibab, Józef Stefanik, 2 - Roman Minnich, Bartosz Rokotar, 1 - Janusz Chruślak, Piotr Drobot, Marcin Kędzior, Adam Makuch.

**Czerwone kartki (4):** Janusz Chruślak, Kazimierz Kapustka, Adam Makuch, Józef Stefanik

## 6. Multi-Vita Krynica/Tylicz

### Stabilizacja

26 pkt 8 3 6 34-14

Przed rokiem, gdy kryniczanie debiutowali w klasie międzyokręgowej, mieli spore ambicje i rzeczywiście utrzymywali się w czołówce. W tym sezonie ambicje są znacznie skromniejsze, lecz wyniki nie najgorsze. Choć kadra nie jest zbyt imponująca, a do bramki często wchodzić musi ligowiec sprzed ponad dziesięciu lat, 43-letni Marian Kupidura, to zespół jest mocnym średniakiem. Inna sprawa, że aż 21 punktów zdobył w Krynicy. Na wyjeździe Multi-Vita wygrała tylko 4-1 w Gorlicach z Glinikiem oraz bezbramkowo zremisowała z Garbarnią i Wolanią, u siebie zaś uległa tylko Wiśle II i zremisowała z Alwernią. Na pewno pozytywnym jest gra najlepszego strzelca jesieni - Mariusza Dziedzińskiego.

**Krzysztof Poprawa**, kierownik drużyny: - *Nie ukrywam, że nasze apetyty były zdecydowanie większe. Liczyliśmy przynajmniej na piąte miejsce i niewielką stratę punktową do lidera. Stało się inaczej. Drużyna słabiej grała na wyjazdach, piłkarze łapali niepotrzebne kartoniki i potem musieli pauzować. Na domiar złego przykrych kontuzji nabawili się Skoczeń i młodsi z braci Librów i nie wystąpili w kilku ważnych meczach. Liczymy jednak, że po solidnie pracowanej zimie sprawimy na wiosnę niejedną niespodziankę.*

**Bramki:** Dziedziński 14, Gluch 5, Liber 4, Ruchała 3, Dyrek 2, Kuźma 2, Łukasik 2, Szczepański 2.

**Zółte kartki (41):** 5 - Dawid Dyrek, Grzegorz Kuźma, Janusz Nosal, 4 - Mariusz Dziedziński, Dariusz Łukasik, Robert Stoński, 3 - Krzysztof Szczepański, 2 - Grzegorz Adamczyk, Marek Krzywdziński, Andrzej Liber, Rafał Liber, Krzysztof Zajac, 1 - Jacek Ruchała.

**Czerwone kartki (6):** 2 - Rafał Liber, Krzysztof Szczepański, 1 - Grzegorz Jurkiewicz, Dariusz Łukasik.

## 7. Kabel Kraków

### Odzyskali równowagę

27 pkt 7 6 4 26-19

Start po spadku z trzeciej ligi był wręcz słaby. Wyjazdowa wygrana z zupełnie rozbitymi wówczas Karpatami w Sieprawiu w drugiej serii, była jedyną aż do 9 kolejki. Od tego momentu zespół złożony w większości ze świetnie zapowiadających się przed kilku laty juniorów krakowskich klubów zaczął grać coraz efektywniej i efektywniej. Stąd miejsce w górnej połowie tabeli, choć o powrocie do trzeciej ligi w 1999 r. można już chyba zapomnieć.

**Bramki:** Kapusta 5, Koźmik 5, Bała 3, Jelonek 3, Rajtar 3, Bania 2, Myślewski 2, Chachlowski 1, Dudzik 1, P. Giza 1.

**Zółte kartki (25):** 4 - Paweł Kapusta, Mariusz Myślewski, 3 - Piotr Bania, 2 - Robert Dudek, Grzegorz Grzybek, Arkadiusz Zajac, Marek Zalas, 1 - Szymon Burliga, Marcin Bzukała, Piotr Giza, Michał Kościółek, Janusz Koźmik, Wojciech Rajtar.

## 8. Wieczysta Kraków

### Wciąż średniak

27 pkt 8 3 6 24-12

Drużynie ze środka ubiegłorocznej tabeli wrócono ciężki żywot, w towarzystwie aż siedmiu spadkowiczów z trzeciej ligi. A jednak Wieczysta wciąż jest drużyną środka. Zawodnicy i działacze dokładnie znają swe miejsce w futbolowej piramidzie i nie załamali się, gdy po czterech kolejkach zespół miał zaledwie jeden punkt. Niepowodzenia przyjęto spokojnie, bo trudno małemu dzielnicowemu klubowi rywalizować z Kablem, Garbarnią, Wisłą II, a to byli pierwsi rywale. Potem było już dużo lepiej i dopiero dwie porażki w ostatnich meczach przypomniały o rzeczywistości. Najważniejsze, że Wieczysta jest zespołem autentycznych przyjaciół, dla których piłka nie jest sposobem zarabiania pieniędzy, a jedynie sympatycznym, choć wymagającym hobby. To w tym zespole gra regularnie najstarszy piłkarz IV ligi - 45-letni Janusz Surowiec, u boku którego często występuje syn Tomasz.

**Bramki:** B. Nowak 6, Dąbrowski 3, J. Surowiec 3, Maniecki 2, Semper 2, Zajac 2, Doległo 1, Musiał 1, Ścigalski 1, Trzcionka 1. 2 samobójcze - Ginter (Alwernia) i R. Bursa (Świt).

**Zółte kartki (26):** 4 - Artur Habel, 3 - Maciej Musiał, Bartłomiej Nowak, Tomasz Surowiec, 2 - Marcin Dąbrowski, Mirosław Semper, Jacek Ścigalski, 1 - Waldemar Chruślak, Artur Cybulski, Piotr Doległo, Tomasz Liszka, Stanisław Maniecki, Janusz Surowiec, Mirosław Zajac.

**Czerwona kartka (1):** Janusz Surowiec

## 9. Świt Krzeszowice

### Siedem porażek z rzędu

21 pkt 6 3 8 18-19

Spadkowicz z III ligi zaczął niezle. Po sześciu kolejkach miał 13 punktów i widoki na miejsce w czołówce. Siedem porażek z rzędu sprawiło jednak, że Świt poważnie obsunął się w tabeli. Dopiero w ostatnich 4 meczach krzeszowiczanie zdobyli 8 punktów i dzięki temu zajmują dziś 9 miejsce. W klubie źle się działo. Mówiono nawet o postawieniu go w stan likwidacji. Do tego na szczęście (jeszcze?) nie doszło, lecz zima, zwłaszcza dla działaczy, na pewno nie

# z naszym komentatorem

będzie spokojna. Trudno uwierzyć, że w sporym mieście, klub o niezłych tradycjach jest czymś niepożądanym.

**Bramki:** Chlipała 7, Ł. Jaworski 2, Kuźnik 2, Piątek 2, Czapl 1, Jawień 1, Klita 1, Strojek 1, Słowiński 1.

**Żółte kartki (19):** 5 - Robert Strojek, 3 - Rafał Bursa, 2 - Dariusz Jaworski, Jacek Kuźnik, 1 - Marcin Bursa, Rafał Bury, Grzegorz Czapl, Jarosław Gumula, Piotr Jawień, Łukasz Jaworski, Łukasz Słowiński.

**Czerwone kartki (2):** Rafał Bursa, Łukasz Słowiński

### 10. MZKS Alwernia

## Słaby sezon

18 pkt 5 3 9 22-25

Międzyzakładowy Klub Sportowy Alwernia założono przed dziesięciu laty. Najpierw był czas spektakularnych sukcesów, corocznych awansów, dziś nadeszła szara rzeczywistość. W obecnej sytuacji klasa międzyokreślona to pułap organizacyjnych możliwości. Drużyna ustabilizowała się, niestety, nie w pozytywnym znaczeniu tego słowa. W tym roku grała po prostu słabo. Mecze budziły coraz mniejsze zainteresowanie w mieście. Nie pomogła zmiana trenera, choć Marek Holocher jest fachowcem przez lata praktykującym w II-ligowym Okocimskim. Symptomem ciekawszej wiosny może być końcówka rozgrywek - z czterech ostatnich meczów Alwernia wygrała trzy.

**Bramki:** Kuciel 9, Gołdyn 4, Jajko 2, Przepiórka 2, Serafin 2, Machna 1, Piórko 1, Wroński 1.

**Żółte kartki (21):** 7 Paweł Jajko, 3 - Marek Serafin, 2 - Krzysztof Dukala, Krzysztof Kuciel, Jacek Zalega, 1 - Waclaw Funek, Sławomir Ginter, Radosław Gołdyn, Łukasz Jarczyk, Robert Wroński.

**Czerwone kartki (6):** 2 - Waclaw Funek, Jacek Kuźmiński, 1 - Sławomir Ginter, Jerzy Piórko.

### 11. Wolania Wola Rzędzińska

## Skuteczna końcówka

17 pkt 3 8 6 20-26

Z dziesięciu pierwszych meczów Wolania 5 przegrała i 5 zremisowała. Pierwsze zwycięstwo odniosła dopiero w jedenastej serii z Tarnovią. Jednak dwie wygrane w ostatnich kolejkach - w Tymbarku oraz, po dramatycznym meczu, który goście kończyli w ósemkę, po trzech czerwonych kartkach, z Rzemieślnikiem Piłzno, dały awans na 11 pozycję. Inna rzecz, że kilka spotkań, chociażby na stadionie Wisły, Wolania przegrała w pechowych okolicznościach.

**Bramki:** Koziół 6, Hajduk 4, Kubiształ 4, Kazik 3, Brożek 1, Król 1, Sławczyński 1.

**Żółte kartki (26):** 4 - Mirosław Koziół, Stanisław Sroczyński, 3 - Paweł Brożek, Bogumił Gancarz, Tomasz Juszczyk, 2 - Łukasz Kazik, Filip Król, Zbigniew Labok, 1 - Jarosław Hajduk, Jacek Remian, Zbigniew Stańczyk.

**Czerwone kartki (2):** Jarosław Hajduk, Zbigniew Dtańczyk

### 12. KS Tymbark

## Jak harnasie

17 pkt 4 5 8 19-29

Ten zespół, niosący przez lata nazwę „Harnaś” - usunięta na życzenie sponsora, poczynał sobie niczym harnaś z podhalańskich legend. Tymbarczanie zabierali bogatym, by oddawać biednym. Mowa o punktach oczywiście. To na pięknie położonym stadionie obok stacji kolejowej w Tymbarku, pierwszy raz w czwartej lidze przegrała Proszowianka, lecz na tym samym boisku ledwie sześć tygodni później wygrała Wolania. Po porażce na własnym boisku z Wierzbizą przyszło natychmiast zwycięstwo nad znacznie mocniejszymi niż na początku rozgrywek Karpatami Siepraw. Minusów, o czym świadczy chociażby bilans zwycięstw i porażek, było zdecydowanie więcej. Jedynego zagranicznego trenera w tej klasie - Chorwata Antona Modrićca, jeśli pozostanie z drużyną, czeka zimą ogromna praca.

**Jacek Dziadoń**, dyrektor ds. sportu: - Zespół grał wiosną bardzo nierówno. Dobre mecze przeplatał ze słabszymi. A że tych drugich było więcej, sytuacja w tabeli nie jest różowa. Czekam na pracę zimą. W drużynie nastąpiły poważne zmiany kadrowe: odeszli doświadczeni W. Majeran i Kubatek, długotrwałą kontuzję leczył Kordeczka. Ich miejsce zajęli młodzi: R. Przechrzta, Podczerwiński, Nowak, Burnus, Pazdan, którzy nie zawsze potrafili sprostać zadaniu. W tej sytuacji ciężar gry spoczywał na bramkarzu Dudzik i niezawodnym strzelcu Stokłosa.

**Bramki:** Stokłosa 12, F. Mrózek 4, Dziadoń 1, Jaroszyński 1, Szewczyk 1.

**Żółte kartki (26):** 4 - Janusz Burnus, 3 - Grzegorz Dziadoń, Czesław Kordeczka, Ryszard Przechrzta, 2 - Marek Jaroszyński, Piotr Kapturkiewicz, Franciszek Mrózek, Daniel Nowak, Paweł Podczerwiński, 1 - Rafał Dudzik, Rafał Pazdan, Grzegorz Stokłosa.

### 13. Glinik Gorlice

## Wzmocnienia nie pomogły

17 pkt 4 5 8 10-20

Zaczęło się od porażki w Krzeszowicach. Potem były cztery kolejne remisy i przegrana z Proszowianką u siebie. A potem, po napraw-

dę niezłej grze, remis z odzyskującym równowagę Kablem na jego boisku i wreszcie pierwsze zwycięstwo - nad Garbarnią. Drużyna, po początkowym kryzysie, związanym z perturbacjami, jakie przechodzi jej zakład opiekuńczy, wydawała się łapać właściwy rytm, zwłaszcza że wzmocniła ją kilku piłkarzy, z grającym kiedyś w I lidze (w Ruchu Chorzów) Sebastianem Jurkiem. A jednak nie udało się utrzymać wysokiej formy. Glinik wygrał wprawdzie jeszcze trzy mecze (wszystkie w Gorlicach), lecz na wyjazdach nie zdobył już ani jednego punktu. Niedawny trzecioligowiec znalazł się w efekcie



Fot. Waclaw Klag

dopiero na trzynastym miejscu. Ale jeśli w 17 meczach strzela się 10 goli (najmniej w całej grupie), to trudno liczyć na sukcesy.

**Krzysztof Wiernik**, trener zespołu: - Drużynę przejąłem już po rozpoczęciu sezonu, co miało z pewnością wpływ na jej postawę. Tak zarząd klubu, jak i ja wierzyliśmy, że będziemy mieć więcej punktów, to były one większe. Dotknęły nas jednak kłopoty kadrowe. Straty postaramy się nadrobić wiosną, po solidnie przetraczonej zimie. Nie chcę wyróżniać indywidualnie żadnego z zawodników. Jesteśmy obecnie na etapie budowy nowego, perspektywicznego zespołu.

**Bramki:** Durzyński 4, Bernasiewicz 1, Dylaś 1, Jurok 1, Szary 1, Wszółek 1. Samobójcza Włodarz (Victoria).

**Żółte kartki (31):** 4 - Dariusz Matyja, Leszek Rak, Piotr Stępień, Sebastian Winiarski, 2 - Dariusz Dylaś, Marcin Durzyński, Grzegorz Igielski, Edward Janiszewski, Sebastian Jurok, Piotr Stępkowicz, 1 - Dariusz Bernasiewicz, Mirosław Koziół, Marcin Szary.

**Czerwone kartki (3):** Dariusz Matyja, Piotr Stępień, Sebastian Winiarski

### 14. Unia II Tarnów

## Z pomocą drugoligowców

16 pkt 4 5 8 15-29

Pierwsza drużyna Unii nieleż radzi sobie w drugiej lidze, rezerwe znacznie gorzej prowadzi się dwie klasy niżej. Dopiero w drugiej części rozgrywek, gdy zespół częściej wzmocniali drugoligowcy, Unia wygrała cztery mecze. O tym, że w Mościcach chcą utrzymać rezerwę w czwartej lidze, świadczą właśnie te wzmocnienia. Zresztą po wygranym 2-0 meczu z Glinikiem Gorlice, sprawę legalności gry kilku piłkarzy rozpatrywał Wydział Gier i Dyscypliny Nowosądeckiego OZPN. Ostatecznie sprawa skończyła się dobrze dla tarnowian - zatwierdzono wynik z boiska.

Wiosną zapewne rezerwy Unii będą znacznie groźniejsze niż w pierwszej rundzie.

**Bramki:** Ropki 4, Czerwiec 2, Łapczyński 2, Foszcz 1, Kędzior 1, Pierzchała 1, Daniel Popieła 1, Radliński 1, Wójcik 1, Wstępnik 1.

**Żółte kartki (21):** 4 - Daniel Bartkowski, 3 - Marek Foszcz, 2 - Artur Czerwiec, Piotr Mikołajczak, Daniel Popieła, Paweł Węc, 1 - Adrian Juszczyk, Jerzy Kapczyński, Łukasz Kędzior, Daniel Wicher, Jacek Wójcik, Artur Wstępnik.

**Czerwone kartki (2):** Marek Foszcz, Daniel Popieła

### 15. Karpaty Siepraw

## Jednak wyszli na boiska

16 pkt 4 4 9 18-31

Największy sukces odnieśli sieprawianie 9 sierpnia. Oczywiście nie sportowy, bo przegrali wtedy w Proszowicach 0-5. Lecz samo pojawienie się na boisku, ledwie kilka dni po decyzji zarządu klubu o wycofaniu drużyny, było wydarzeniem. Przygotowania do rozgrywek rozpoczęły trzy dni przed pierwszym meczem. Wkrótce doszedł „desant” ośmiu młodych zawodników z Hutnika, lecz zaległości treningowych nie udało się szybko nadrobić. Po pięciu kolejkach Karpaty miały 0 punktów i były pewnym kandydatem do spadku. Potem przyszło zwycięstwo w Alwerni, odniesione w trenerskim debiucie byłego piłkarza Karpat, wychowanka Hutnika Kraków - Zbigniewa Wiącka. Karpaty już do końca grały bardzo nierówno. Po porażce u siebie z Tymbarkiem, zremisowały trudny mecz w Piłźnie, by znów zremisować u siebie z Victorią Witowice Dln. Takie prawo młodzieży, bo zdecydowaną większość drużyny stanowią piłkarze 18-, 19-letni.

**Trener Zbigniew Wiącek:** - Zdaję sobie sprawę, że czeka nas bardzo dużo pracy. Chłopcom nie brakuje ambicji, ale jeszcze się nie rozumieją. Drużyna tworzyła się dopiero w czasie rozgrywek. Młodzi ludzie, którzy przyszli z Hutnika, wciąż prezentują jeszcze juniorską mentalność. Tego się nie da szybko zmienić. Ale będziemy pracować.

**Bramki:** Machaj 4, T. Szablowski 4, Bętkowski 2, Olipra 2, Sala- mion 2, Stolarz 2, Mateja 1. Samobójcza: Orzechowski (Wisła II).

**Żółte kartki (32):** 6 - Jarosław Mateja, 5 - Bogdan Szablowski, 4 - Tomasz Szablowski, 3 - Maciej Stolarz, 2 - Krzysztof Filipowski,

Krzysztof Machaj, Wojciech Salamon, Marcin Siatka, Grzegorz Tur- cza, 1 - Dawid Będkowski, Krzysztof Marzec, Dariusz Olipra, Mar- cin Warjan.

**Czerwone kartki (2):** Krzysztof Machaj, Konrad Matysiak.

### 16. Victoria Witowice Dolne

## Wstrząs po dwucyfrowce

16 pkt 3 8 6 12-40

Zespół z gminy Rożnów nie jest finansowym potentatem. Lecz na malowniczo położonym wśród gór boisku ćwiczy ponad stu młodych ludzi. Jest więc zaplecze, choć finansowo się nie przelewa. Victorii tej jesieni nie wiodło się dobrze. Nie mógł się odnaleźć najlepszy napastnik zespołu Ryszard Krzyściak, który powrócił po niedużej próbie znalezienia się w II-ligowym RKS Radomsko. Pierwszego gola zdobył dopiero w ostatnim meczu rundy - w Sieprawiu. Dwa tygodnie wcześniej Victoria przegrała z rezerwą Wisły aż 0-12. To była cena nastawienia się na otwartą grę. Dwucyfrowka spowodowała wstrząs. Zmieniono trenera - Zbigniewa Małka zmienił Adam Chlebek - i w dwóch ostatnich meczach zespół zdobył cztery punkty, dające nadzieję na wiosenną walkę o utrzymanie w tej klasie. Amatorska drużyna z Witowic z pewnością na to zasługuje.

**Menedżer drużyny Jerzy Piwowar:** - Mamy trochę mało punktów, lecz nie składamy bronii. Z Witowic do Krakowa jest niemal tak samo daleko jak do Zakopanego czy Nowego Targu, gdzie musielibyśmy jeździć na mecze w „okręgówce”. Finansowo wyszłoby więc mniej więcej na to samo, a korzyści szkoleniowe w wyższej klasie są dużo większe. Dlatego chcemy walczyć o utrzymanie. A ambitni zawodnicy, którzy pracują, prowadzą gospodarstwa, sady, a piłką zajmują się w wolnych chwilach, nie chcą słyszeć o spadku.

**Bramki:** Paweł Macias 6, Dudek 2, Adam Ciastoń 1, Piotr Konic- ki 1, Krzyściak 1, Wojtas 1.

**Żółte kartki (29):** 6 - Paweł Macias, 3 - Krzysztof Cepiga, Andrzej Macias, Grzegorz Musiał, Marek Włodarz, 2 - Adam Cepiga, Lesław Gołąb, Sylwester Krupa, Zbigniew Małek, 1 - Adam Ciastoń, Dariusz Dudek, Leszek Kraczkiewicz.

**Czerwona kartka (2):** Lesław Gołąb, Ryszard Krzyściak

### 17. Start Nowy Sącz

## Dobry tylko początek

13 pkt 3 4 10 19-36

Pierwszy mecz beniaminek z Nowego Sącza wygrał z Tarnovią 3-0. Potem zremisował w Gorlicach 0-0, pokonał u siebie MultiVite 4-1 po dramatycznym spotkaniu, które goście skończyli w ósemkę, przegrał po wyrównanej grze w Krzeszowicach 0-2, wygrał z Alwernią 2-0. Po pięciu kolejkach miał 10 punktów i był w czółwiece tabeli. W 12 kolejnych meczach już tylko trzykrotnie zremisował. Dopóki starzało entuzjazmu po awansie, drużyna walczyła, gdy go brakło, przysłyły porażki. Kilku piłkarzy zrezygnowało z gry i w ten sposób Start, jako jedyny z beniaminków nie „zamieształ” w czwar- tej lidze, choć kiedyś drużyna grała nawet o klasę wyżej.

**Jan Kalarus**, członek zarządu sekcji piłki nożnej: - Przed sezonem zakładaliśmy, że drużyna zdobędzie jesienią 16, 17 punktów. Uzbieraliśmy ich zaledwie trzynaście, trudno więc mówić o realizacji planu. O takim stanie rzeczy zdecydowało sporo przyczyn, m.in. w trakcie rozgrywek stracił trzy podstawowych zawodników: Salama (praca), Talara (kontuzja) i Kandyfera (służba wojsko- wa). Mamy jedną z najmłodszych drużyn w tej klasie. Najstarszy za- wodnik ma 26 lat. Mimo wszystko liczymy na utrzymanie.

**Bramki:** Jasiński 5, Stafin 5, Zoń 3, Czernecki 2, Bałuszyński 1, Damasiewicz 1, Salamon 1.

**Żółte kartki (27):** 6 - Paweł Czernecki, 3 - Jarosław Kandyfer, Artur Małek, Jarosław Zoń, 2 - Marcin Bochniarz, Marcin Jasiński, Tymoteusz Kasprzycki, Robert Talar, 1 - Krzysztof Bałuszyński, Maciej Besbir, Bartłomiej Damasiewicz, Szymon Karpiel

**Czerwone kartki (3):** Janusz Halaś, Jarosław Kandyfer, Robert Talar

### 18. Tarnovia Tarnów

## Walka o egzystencję

12 pkt 2 6 9 13-38

Jedyny, obok Garbarni, były pierwszoligowiec w tej klasie, od kilku lat przeżywa bardzo ciężki okres. Tarnovia od 28 marca do 4 października br. rozegrała w trzeciej i czwartej lidze 27 meczów, z których żadnego nie wygrała. Pokonała dopiero w 12 kolejce roz- grywek Unię II 2-1. W sytuacji, gdy z powodu dramatycznego braku pieniędzy, trudno mówić o normalnym funkcjonowaniu klubu, trzeba mieć szacunek, dla tych, którzy na przekór trudnościom i obojętności starają się nie dopuścić do upadku Tarnovii. Wierzyć wypada, że dzięki ich uporowi Tarnovia przetrwa najgorszy okres w swych dziejach. Wszak w przyszłym roku klub obchodzić ma ju- bileusz dziewięćdziesięciolecia. Może przypomną sobie o nim wy- brane niedawno władze miasta?

**Bramki:** Gąsior 9, Koziół 2, Budzyński 1, Mikoś 1

**Żółte kartki (40):** 6 - Sebastian Węzowicz, 5 - Tomasz Malec, 4 - Jerzy Sadłoń, 3 - Wojciech Grzegórzko, Waclaw Maciosek, Nor- bert Mróz, Arkadiusz Pawłowski, Ryszard Surdel, 2 - Marcin Gąsior, Piotr Mucha, Marcin Prokop, 1 - Krzysztof Budzyński, Rafał Koziół, Krzysztof Marszałek, Daniel Mądel.

**Czerwone kartki (2):** Tomasz Babiarz, Marcin Prokop.

Materiały przygotowali:  
Krzysztof Gacek, Marek Kmak, Daniel Weimer

# Trzecia edycja Małej NBA

## Rosną następcy koszykarskich gwiazd

Koszykarze NBA strajkują, za to grają ich następcy w Małej NBA. W miniony weekend już po raz trzeci odbył się turniej dla niestowarzyszonych z roczników 1983-86 zorganizowany przez Krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i naszą redakcję.

skiego. Sam rektor ze względu na obowiązki nie mógł pojawić się na turnieju. Otwarcia dokonał w sobotę Jacenty Kowarski, zastępca dyr. Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Krakowie. UM wsparł imprezę także finansowo, dzięki czemu ama-

kontakt z tak wyglądającą koszykówką.

### Konspekty z taktyki

Imprezę w sobotni poranek rozpoczęli najmłodszy, chłopcy z rocznika 1986. Poziom finału, do którego przystąpili uczniowie krakowskich Szkół Podstawowych nr 152 i 37, był wysoki. Wprawdzie uczniowie ze szkoły 37 od początku prowadzili, ale rywale do końca walczyli o każdy punkt. Górę wzięła dyscyplina taktyczna, co w odniesieniu do 12-latków jest naprawdę godne podziwu. - *Dostają do domu konspekty i wkuwają na pamięć ustawienie - żartowała po meczu ich opiekunka Barbara Wikiera. - Tak naprawdę jednak, po prostu to, co potrafią zawdzięczają swojej pracy i konsekwencji. Przed rokiem, dokładnie 15 września 1997 r., w szkole 37 powstał uczniowski klub sportowy. - Trenujemy podczas zajęć WF i dodatkowo dwa razy w tygodniu - opowiadał jeden z chłopców. Barbara Wikiera jest młodą, żywiołowo reagującą nauczycielką wychowania fizycznego. W przeszłości wcale nie uprawiała koszykówki, lecz siedmiobój. W trakcie finałowego meczu bez przerwy coś podpowiadała swym podopiecznym. Po ostatnim gwizdku umiała cieszyć się wraz z nimi.*

### Stają się lepsi

To, co nie udało się 12-latkom ze szkoły 152, stało się udziałem ich rok starszych kolegów. W niedzielę reprezentanci tej szkoły pokonali w finale rocznika 1985 Szkołę Podstawową nr 1 ze Skawiny. - *Nasz UKS powstał trzy lata temu - wyjaśniał trener Andrzej*

Zaremba. - *Założenie klubu to wielki wysiłek organizacyjny, trzeba poświęcić dużo wolnego czasu, własnej benzyny. Ale warto, bo zarejestrowanie stowarzyszenia daje możliwość korzystania z dotacji Urzędu*

ces odniósł „Dosia Team” z Jaworzna. Skawina może już mówić o małym kompleksie, gdyż z reprezentacją Jaworzna przegrała w Małej NBA po raz trzeci. - *Obie drużyny, podobnie jak wiele innych, biorą udział*

ślą, że turnieje organizowane w hali AWF przez TKKF cieszą się w Jaworznie bardzo dobrą renomą. - *U nas nie ma takich imprez, także na Śląsku jest ich niewiele. Dlatego bardzo chętnie przyjeżdżamy do Krakowa - mówił.*

Wielu nauczycieli zwracało uwagę na to, iż ciągle brakuje turniejów, w których trenujący w szkołach mogliby sprawdzać swe umiejętności. - *Bez takich sprawdzianów treningi tracą sens. Ćwiczący muszą mieć cel, a takim celem są rozgrywki, w których mogą porównywać umiejętności z rówieśnikami - mówił opiekun ze Szkoły Podstawowej 152.*

### Śladami Jordana

Nikt nie negował sprawnej organizacji imprezy. Nic dziwnego, wszak sprawy w swoje ręce wzięli doświadczeni działacze KTKKF z Romanem Szpakiem na czele. „Dziennik”, mając gwarancję takiej organizacji, z przyjemnością zgodził się przystąpić do współpracy. Ufundowaliśmy nagrody dla czterech najlepszych ekip (koszulki, piłki) oraz puchary, które trafiły do zwycięzców. KTKKF zaprezentował uczestnikom plakaty graczy NBA: Michaela Jordana, Scottie Pipena, Tima Hardaway. Wielu spośród grających w hali AWF marzy o karierze, która stała się udziałem koszykarskich gwiazd. Kto wie, może kiedyś będziemy podziwiać na parkietach któregoś z tych uczestników Małej NBA, których nazwiska wymieniliśmy poniżej...

KRZYSZTOF KAWA  
Zdjęcia: Wacław Kląg



Najlepsi w roczniku 86 - SP nr 37

Znów, jak co roku, były wielkie emocje i wielkie dramaty. W roczniku 1983/84 zgłosi-

torzy mogli zagrać pod okiem profesjonalnych sędziów. Dla niektórych był to pierwszy



Zwycięzcy ze SP nr 152

ło się aż 20 drużyn, o 4 więcej niż wynosił limit. Uznaliśmy jednak, że warto przeorganizować rozgrywki i nie gasić zapału do sportu rozpalonego w młodzieży przez ich nauczycieli i wychowawców. Ponieważ powstało pięć grup, w ramach których drużyny grały systemem każdy z każdym, potrzeba było sześciu godzin, by wyłonić finalistów. A przecież rozgrywki toczyły się na trzech boiskach równocześnie. Przypomnijmy, że miejscem akcji była hala AWF udostępniona przez honorowego protektora Małej NBA, rektora tej uczelni, prof. dr. hab. Janusza Zdeb-



Dosia Team z Jaworzna



Finał, w którym spotkały się zespoły ze szkół nr 37 i 152

Miasta. Wtedy można rozpocząć pracę na szeroka skalę. W naszej szkole nabór do klubu rozpoczyna się nawet w drugiej klasie. Tworzymy trzy grupy wiekowe, każda ma treningi dwa razy w tygodniu. Wszystkie klasy biorą udział w lidze wewnątrzszkolnej. Andrzej Zaremba twierdzi, że to, co robi daje mu olbrzymią satysfakcję: - *Sport daje dzieciom poczucie własnej wartości. Są kimś dla innych uczniów i dla samych siebie. Takie dzieci stają się lepsze, przestają stwarzać problemy wychowawcze. Dzięki temu, że biorą udział w zgrupowaniach i turniejach poznają świat. Byliśmy na Słowacji, gdzie dzieci sporo zobaczyli.*

W finale koszykarze ze SP 152 rozpoczęli od prowadzenia 6-0, ale ambitni uczniowie ze Skawiny doprowadzili do remisu 9-9, potem 12-12, by ulec w końcówce. Podobnie w ostatnich sekundach meczu zdecydowały się losy skawińskiej drużyny w roczniku 1983/84. Równy do końcowym gwizdkiem jeden z ich graczy został sfaulowany. Gdyby wykorzystał oba rzuty osobiste, doprowadziłby do remisu i dogrywki. Ale nie udało się i suk-

w rozgrywkach KTKKF regularnie. „Dosia Team” liczył tylko sześciu chłopców, przy czym rezerwowym był Adam Kilian z młodszego rocznika. - *Chłopcy skończyli podstawówkę i znaleźli się w różnych szkołach średnich. Dlatego ciężko było nam zebrać ich na ten przyjazd do Krakowa - opowiadał ojciec Adama i jego starszego brata Jacka, Leszek Kilian. Podkre-*

## Mecz po meczu

### Rocznik 1986

Grupa I: SP 152 - SP 157 17-13, SP 4 Wieliczka - Wyciąże Wolica 19-7, SP 152 - SP 4 Wieliczka 26-18, SP 157 - Wyciąże Wolica 13-18, SP 4 Wieliczka - SP 157 20-3, Wyciąże Wolica - SP 152 4-20.

Grupa II: SP 37 - Garbarnia 51-7, SP 105 - SP 1 Miechów 6-13, Garbarnia - SP 1 Miechów 5-6, SP 37 - SP 105 46-8, SP 1 Miechów - SP 37 2-48, SP 105 - Garbarnia 6-9.

O 3. miejsce: SP 4 Wieliczka - SP 1 Miechów 26-18.

Finał: SP 37 - SP 152 25-10.

### Rocznik 1985

Grupa I: SP 152 - SP 105 28-5, SP Wysocice - Szerszenie 8-10, SP 152 - SP Wysocice 15-4, SP 105 - Szerszenie 21-12, SP Wysocice - SP 105 8-7, Szerszenie - SP 152 18-32.

Grupa II: SP 4 Wieliczka - SP 88 23-4, Podwórkowy Team Jaworzno - SP 1 Skawina 14-17, SP 88 - SP 1 Skawina 4-26, SP 4 Wieliczka - Podwórkowy Team 13-14, SP 1 Skawina - SP 4 Wieliczka 14-9, Podwórkowy Team - SP 88 37-10.

O 3. miejsce: Podwórkowy Team Jaworzno - SP 105 15-2.

Finał: SP 152 - SP 1 Skawina 13-11.

### Rocznik 1983/84

Grupa I: Worms SP 109 - Tytani 4-24, Goszyckie Sokółki - SP 4 Wieliczka 18-2, Worms SP 109 - Goszyckie Sokółki 4-29, Tytani - SP 4 Wieliczka 24-8, Goszyckie Sokółki - Tytani 4-14, SP 4 Wieliczka - Worms SP 109 13-7.

Grupa II: Muszki Owocowe Bochnia - Młode Lwy Skawina 9-16, Czerwone Smoki - Klasa 83 5-33, Młode Lwy - Klasa 83 24-8, Muszki Owocowe - Czerwone Smoki 32-10, Klasa 83 - Muszki Owocowe 16-15, Czerwone Smoki - Młode Lwy 12-58.

Grupa III: Albertus - SP 152 11-14, Dosia Team Jaworzno - Kamikadze Bibice 37-17, Kamikadze Bibice - SP 152 14-13, Dosia Team - Albertus 41-6, Albertus - Kamikadze Bibice 17-30, SP 152 - Dosia Team 6-41.

Grupa IV: Dynamite Łazany - SP 157 14-8, SP 84 - SP 93 9-33, SP 157 - SP 93 20-42, Dynamite Łazany - SP 84 22-9, SP 84 - SP 157 25-17, SP 93 - Dynamite Łazany 29-6.

Grupa V: Wyciąże Wolica - Ogniste Byki Brzesko 27-12, SP 3 Wieliczka - TSSP 5 26-6, Wyciąże Wolica - TSSP 5 34-0, Ogniste Byki - SP 3 Wieliczka 29-11, TSSP 5 - Ogniste Byki 11-62, SP 3 Wieliczka - Wyciąże Wolica 13-24.

Baraż o półfinał: SP 93 - Wyciąże Wolica 45-17.

Półfinały: Młode Lwy - Tytani 18-13, Dosia Team - SP 93 56-28.

O 3. miejsce: Tytani - SP 93 32-24.

Finał: Dosia Team Jaworzno - Młode Lwy Skawina 18-16.

## Najlepsi z najlepszych

Oto nazwiska tych, którzy w trzeciej edycji Małej NBA uzyskali najlepsze rezultaty. Nazwiska wszystkich pozostałych uczestników naszego turnieju podamy w numerze jutrzejszym.

### Rocznik 1986

1. miejsce - SP nr 37: Michał Czelański, Oskar Hopiński, Piotr Kulka, Marcin Kurc, Sławek Nowak, Jarosław Ptak, Kamil Satora, Kamil Sokołowski, Radek Chrzyszcz, Paweł Maj.

2. miejsce - SP nr 152: Bogumił Harmaj, Mateusz Basta, Grzegorz Czarnecki, Łukasz Demianuk, Artur Irlik, Piotr Pogonowski, Maciej Sobol, Jacek Karaczyn, Wojciech Piżuch, Michał Lechnowski.

3. miejsce - SP nr 4 Wieliczka: Artur Jania, Tadeusz Dołdej, Edward Domagała, Rafał Kukla, Łukasz Chytowski, Sebastian Lenart, Marcin Dońda, Rafał Gołąb, Dariusz Wozniak, Michał Mucha.

4. miejsce - SP nr 1 Miechów: Łukasz Bożęcki, Piotr Włodarski, Dariusz Musiał, Łukasz Morawski, Paweł Deńca, Hubert Koperczak, Marcin Porębski, Tobiasz Badocha, Maciej Dela, Konrad Grzyb.

### Rocznik 1985

1. miejsce - SP nr 152: Tomasz Kryszczak, Rafał Kurek, Piotr Chmielewski, Maciej Sobol, Łukasz Chrzyszcz, Arkadiusz Łyko, Piotr Pogonowski, Jacek Godek, Paweł Sagan, Robert Lopus.

2. miejsce - SP nr 1 Skawina: Paweł Bodziach, Marcin Szczyrbak, Dawid Maj, Piotr Więckowski, Krzysztof Stec, Przemysław Sysło, Michał Czerny, Artur Mrowiec, Dawid Knapęk, Radosław Maślana.

3. miejsce - Podwórkowy Team Jaworzno: Maciej Golec, Adam Kilian, Jakub Wilk, Patryk Hajduga, Michał Józefiak, Rafał Janus.

4. miejsce - SP nr 105: Dariusz Król, Emil Bukowski, Michał Witczyk, Łukasz Gabor, Tomek Galos, Paweł Pyszko, Maciej Kudej, Krzysztof Durek.

### Rocznik 1983/84

1. miejsce - Dosia Team Jaworzno: Jacek Kilian, Krzysztof Łędzion, Adam Kromka, Bartosz Kaźmierczyk, Dominik Zawada, Adam Kilian.

2. miejsce - Młode Lwy Skawina: Szymon Butyn, Paweł Calik, Łukasz Czerny, Mateusz Czapkiewicz, Michał Drożdż, Damian Kozłowski, Piotr Maślanka, Michał Sławiński, Paweł Tkaczuk, Paweł Wojtyga.

3. miejsce - Tytani: Jarosław Ciejek, Krzysztof Wadas, Paweł Piwowarczyk, Łukasz Hełmecki, Mateusz Job, Andrzej Pozłutko, Marcin Furca.

4. miejsce - SP nr 93: Jakub Dudek, Maciej Jędrzejczyk, Michał Kosiński, Kamil Pręcerek, Karol Ścibisz, Dariusz Tyrawa, Łukasz Ziarkowski, Piotr Zubrowski, Artur Łuszczek.

5. miejsce - Wyciąże Wolica: Sebastian Banach, Filip Fijał, Piotr Dudziński, Łukasz Wcisło, Krzysztof Gajoszek, Grzegorz Michno, Adam Król, Marcin Pawelec.

Ekstraklasa

# Wygrana na tablicach

**AZOTY UNIA TARNÓW - PEKAES PRUSZKÓW 87-76 (42-37).** Azoty Unia: Małecki 27, Zevenbergen 23, Hinton 14, Hyży 14, Krivonos 6, Majchrzak 2, Stokłosa 1, Malinowski 0, Pikuć 0. PEKAES: Jones 21, Sidor 17, Walker 16, Szybalski 10, Dryja 8, Koprivica 2, Suski 2, Karwowski 0. Sędziowali: J. Dłużyk (Poznań), J. Żelazkiewicz (Kłodzko). Widzów 3500.

To było to - chciało się powiedzieć po syrenie kończącej spotkanie Azotów Unii z wicemistrzem Polski. Tarnowianie, po najlepszym bodaj w tym sezonie spotkaniu, bezapelacyjnie pokonali bowiem zespół z Pruszkowa.

Spotkanie rozpoczęło się od „trójki” w wykonaniu Jonesa.

„trójce” Małeckiego), a osiem minut później gospodarze wygrywali 68-55. Kolejny znakomity okres gry tarnowian spowodował, że w 33 min na tablicy widniał już wynik 75-55 i jasne było, że tylko jakiś kataklizm mógłby odebrać im zwycięstwo. Nic takiego jednak nie nastąpiło, tym bardziej że „jaskółki” - mimo kilku prostych błędów w ataku - grały w ostatnich minutach bardzo mądrze, szanując piłkę i starając się grać przez pełne 30 sekund. Gościom, głównie za sprawą Sidora (11 punktów - w tym dwie „trójki”) i zupełnie niewidocznego w pierwszej odsłonie Walkera (8 pkt) udało się jeszcze doprowadzić w ostatniej minucie do wyniku 84-76, zwycięstwo Unii przy-



Fot. Topol

Chwilę później po trafieniach Majchrzaka i Krivonosy oraz osobistym Hintony było jednak 5-3 dla Unii. Kolejne minuty należały do gości. O ile bowiem tarnowianie zneutralizowali wysokich graczy PEKAES-u (duży wpływ na to miały szybkie złapanie przez nich przewinienia), o tyle nie mogli poradzić sobie z mającym „dzień konia” Mike'em Jonesem, który już w 8 min miał na koncie 11 pkt (w tym trzy rzuty zza linii 6.25 m), a pierwszą połowę zakończył z dorobkiem 17 „oczek”. Największa przewaga wicemistrzów Polski wynosiła jednak zaledwie trzy punkty. Po raz ostatni goście prowadzili taką różnicą w 11 min, kiedy po rzucie Szybalskiego na tablicy pojawił się wynik 21-18. Kapitalna seria Małeckiego - 8 punktów w 3 minuty - wspieranego przez Zevenbergena, spowodowała jednak, że w 15 min było już 30-21 dla Azotów Unii. Gościom udało się co prawda zniewolować tę przewagę, a w ostatniej minucie doprowadzić nawet do remisu 37-37, pięć z rzędu punktów Małeckiego spowodowało jednak, że pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem gospodarzy.

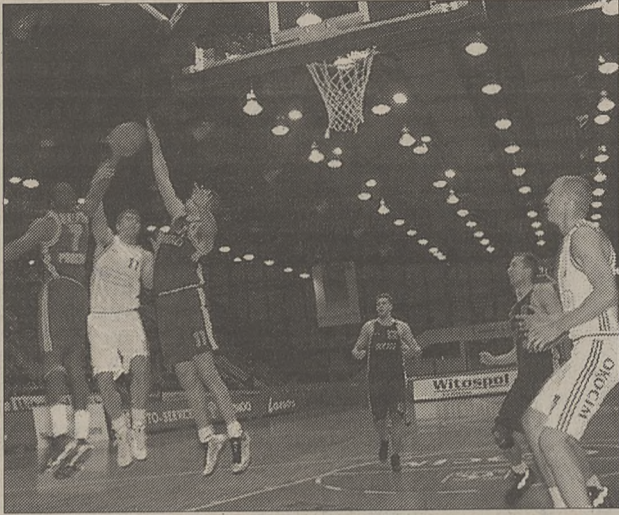
Po zmianie stron już w 23 min przewaga Unii wzrosła do 10 punktów (51-41 po kolejnej

pięciopunktowej jednak punkty Małeckiego (osobisty) i Zevenbergena.

O jak najbardziej zasłużonym zwycięstwie gospodarzy przesądziła głównie bardzo dobra gra obronna. W walce na własnej tablicy brylowali obaj Amerykanie i Radosław Hyży, którzy nie za bardzo dali pograć reprezentantom Polski: Piotrowi Szybalskiemu i Krzysztofowi Dryi. Na wyróżnienie zasłużył z pewnością także Adrian Małecki, który tym spotkaniem udowodnił chyba, że kryzys formy ma już za sobą. Jedynym mankamentem w grze zwycięskiej drużyny była fatalna wręcz skuteczność w rzutach osobistych. Na 38 prób tarnowianie wykorzystali bowiem tylko 17, a w tym elemencie gry nie zawiódł właściwie tylko Hyży trafiając 8 z 10 rzutów.

**Po meczu powiedzieli**

**Jacek Gembal** (trener Azotów Unii): - Jestem zadowolony, że wygraliśmy mecz z jednym z najlepszych polskich zespołów. Myślę, że tym meczem udowodniliśmy, iż naprawdę potrafimy grać. Główną przyczyną naszego zwycięstwa była dobra realizacja założeń taktycznych zarówno w grze defensywnej, jak i ofensywnej. Stąd



Fot. Topol

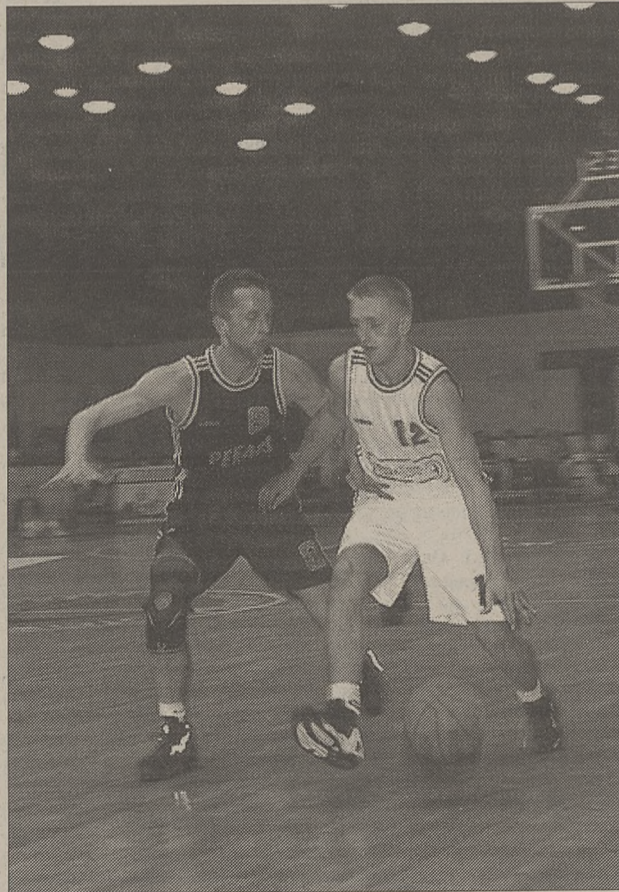
wzięła się płynność gry, jej tempo i wykorzystanie swoich atutów. Kluczem do zwycięstwa było to, że nie daliśmy się pobić na tablicach. Chwała przede wszystkim Philowi Zevenbergenowi i Davidowi Hintonowi, choć i Radek Hyży się angażował, a i Adrian Małecki pokazał w ataku jedną piękną zbiórkę. W ostatnich tygodniach Adrian był w słabszej dyspozycji, ale ja cały czas wierzyłem, że wreszcie się przebudzi. W jego przypadku cały problem leży w grze defensywnej. Jeżeli angażuje się w grę defensywną, jest mocno pobudzony emocjonalnie, przynosi to duży skutek w jego grze ofensywnej, a nie muszę nikogo przekonywać o jego dużych uzdolnieniach rzutowych. W ogóle chciałbym pochwalić cały zespół poza jednym elementem - rzutami osobistymi, które wykonywałam wręcz skandalicznie. Nie wiem jaka jest tego przyczyna, myślę jednak, że moi zawodnicy wykonywali je nie w pełni skoncentrowani.

**Radosław Hyży:** - Dobry mecz w obronie naszego zespołu i to w wszystkich bez wyjątku. W ataku było trochę nerwowo w końcówce, ale my tak zawsze gramy. Jak prowadzimy, to chcemy doprowadzić do końca spokojnie, a tak nie można i trzeba docisnąć. Ale tak to do-

brze graliśmy. PEKAES grał trochę słabiej z tego względu, że zawodnicy jeszcze się trochę nie rozumieją. Widać też po ich grze zmianę trenera i zawrócenia finansowe w klubie. Nasza dominacja na tablicach wynikała z chęci i determinacji. Wiedzieliśmy, że mamy nóż na gardle, ponieważ wszystkie drużyny z dołu wygrywają i w tabeli jest bardzo duży ścisk, a wygrywając z PEKAES-em wyrobimy sobie komfortową sytuację. Fatalna skuteczność w rzutach osobistych wynika natomiast chyba tylko z braku koncentracji.

**Piotr Szybalski:** - Myślę, że przewaga Unii widoczna była przez cały mecz i tarnowianie wygrali zasłużenie. Tym niemniej postawa sędziów w tym spotkaniu była skandaliczna i myślę, że ci panowie w ogóle nie powinni sędziować w pierwszej lidze. Już dawno nie spotkałem się z tak tragicznym sędziowaniem i wydaje mi się, że z tej różnicy 20 punktów, która była w pewnym momencie, przynajmniej 10 punktów było nie powinno sędziować w pierwszej lidze. Nasze nie-szczęście zaczęło się już od pierwszych minut, kiedy nasi wysocy złapali trzy faule i musieliśmy później grać na stojąco, nie mogąc dotykać wysokich graczy Unii.

(STM)



Kozłuje Marcin Stokłosa

Fot. Topol

II liga

## Faule nie popłacają

**HUTNIK - TECHMET CZĘSTOCHOWA 87-77 (46-39).** Punkty dla Hutnika: Bżykot 28 (8 zb.), Dymacz 24 (2x3, 5 przechw.), Trojan 20 (5 zb., 1 bl.), Moryto 9 (1x3, 4 zb., 1 bl.), Krzywański 4, Szczerbakow 2; najwięcej dla Techmetu: Sośniak 25 (4x3), Motyl 18.

Beniaminek z Częstochowy zagrał agresywnie od pierwszych minut. Agresywnie, też w dostojnym sensie, bowiem szybko goście mieli na swoim koncie 7 drużynowych przewinień. Częstochowianie toczyli równorzędny pojedynek z Hutnikiem, który należy do czołówki tabeli. W 3 min goście prowadzili 7-2, w 10 min 21-17. Hutnik wyrównał w 14 min po świetnej grze rozgrywającego Dymacza (aż 15 pkt w tej połowie). Hutnik przewagę utrzymał do gwizdka oznaczającego koniec połowy.

Fatalny początek drugich 20 minut. Pierwsze 3 minuty Techmet wygrał 12-0 i w 23 min prowadził 51-46. Wtedy Motyl zdobył 7 pkt. Minutę później już remis po akcji skutecznego Bżykota. W 26 i 28 min osłabienia u gości. Zeszli dwaj najwyżsi zawodnicy Techmetu, Janczyk i Chądzyński. Obaj faulowali po raz piąty. Szybko czwarte przewinienie uzyskał czołowy strzelec Motyl. Faule nie opłacały się, zejście trójki najlepszych graczy załamało grę Techmetu, co wykorzystał Hutnik. W 33 min krakowianie prowadzili 69-61, 5 min później 76-65. Krakowianie przewagę utrzymali, w ostatniej sekundzie za 3 trafili Dymacz z 7 metrów.

Hutnik nie grał rewelacyjnie, ale mecz wygrał. To trzecie pod rząd zwycięstwo krakowian, którzy jeszcze we własnej hali nie przegrali.

Trener Hutnika **Zdzisław Kasyk:** - Techmet to drużyna nieprzyjemna. Gra na pograniczu faulu. Wiele z naszych akcji brutalnie przerwali zawodnicy gości. Nie sprzyjały też warunki. W hali jest zimno. Nie grali Seweryn i Jedlewski, którzy mają drobne kontuzje. W środę gips zdejmuję Leszek Janczura.

(RS)

**Nie wytrzymali kondycyjnie**

**MITEX KIELCE - WISŁA 83-57 (42-32).** Punkty dla Wisły: Błaszczyski 19, Kękuś 10, Knap 6, Smoliński 6, Klocek 5, Sokół 4, Sulowski 3, Żyjewski 2, Kościelny 2.

Wisła grała całkiem dobrze w pierwszej połowie. Gospodarze prowadzili jednak przez cały czas kilkoma punktami. Na minutę przed końcem krakowianie przegrywali czterema punktami. Dwóch osobistych nie wykorzystał wtedy Klocek i zamiast

dwupunktowej straty, zrobiła się pięciopunktowa przewaga Miteksu po rzucie Rajkowskiego za 3.

O przegranej „Smoków” zdecydował początek drugiej połowy, który goście przegrali 0-5. Świetnie grali obaj Amerykanie w Mitekcie. Wkrótce kielczanie prowadzili dwudziestoma punktami i trener Downar-Zapolski wpuścił na parkiet graczy rezerwowych.

Trener Wisły **Wojciech Downar-Zapolski:** - Dużo zdrowia kosztował nas mecz z AZS Wrocław. Nie wytrzymaliśmy kondycyjnie. Miteks zagrał konsekwentnie, chcąc się zrehabilitować za porażkę ze Stalą. Uważam, że Miteks to pierwszy kandydat do awansu, gra lepiej niż AZS Wrocław.

(RS)

**Surówka nie do zatrzymania**

**ALBA CHORZÓW - GLIMAR GORLICE 100-66 (51-27).** Punkty dla Glimaru: Baron 22, Kwiatkowski 16, Kosal 9, Zglobicki 8, Rykała 7, Peciak 2, Dygutowicz 2; najwięcej dla Alby: Surówka 29, Weselak 27.

Glimar zagrał niezłe tylko w pierwszych minutach. W 8 min było 16-10 dla Alby. Potem koncertowa gra gospodarzy i ich rozgrywającego Surówki: w 13 min Glimar przegrywał już 12-29. Gorliczanie załamali się i mimo dobrej skuteczności Barona i Kwiatkowskiego, nie potrafili zatrzymać chorzowian. Na początku drugiej połowy Glimar zmniejszył przewagę Alby do 14 pkt, ale na tym się skończyło. Chorzowianie znów przejęli inicjatywę i mecz wygrali.

Trener Glimaru **Józef Grabowicz:** - Znow przegraliśmy na wyjeździe. To nasza „pięta achillesowa”. Drużyna gra słabo poza Gorlicami i to musimy zmienić.

(RS)

Inne wyniki: Siarka - Resovia 62-63, SMS Warka - AZS Radom 93-71, Linodrut - Bobry II 81-85, AZS Wrocław - Górnik Wałbrzych 98-69, Start Lublin - Stal S.W. 86-96, zaległy mecz SMS - Bobry II nie odbył się.

1. Resovia	11	20	923-832
2. Stal	11	19	862-757
3. AZS W.	11	19	825-741
4. Hutnik	11	18	857-769
5. Miteks	11	18	874-794
6. Bobry II	10	17	725-686
7. Start	11	17	800-763
8. Górnik	11	17	931-934
9. Wisła	11	17	846-879
10. Linodrut	11	15	823-813
11. Alba	11	15	769-808
12. Techmet	11	15	830-891
13. Glimar	11	15	767-854
14. Siarka	11	14	869-876
15. SMS	10	13	715-752
16. AZS R.	11	12	785-920

(RS)

## Porażka Bobrów

W pozostałych meczach ekstraklasy koszykarzy: Dallas Zielona Góra - AZS I Lublin 105-96 (57-46), Jokubaitis 26, Babić i Petravičius po 18 - Shepherd 26, Vicentić 23, Mischczuk 19; Polonia Przemyśl - Ericsson Bobry Bytom 89-84 (50-36), Turner 37, Grzechowiak 14 - Korytek 25, Bagatskis 17; Nobiles Wrocław - Stal Ostrów 81-76 (39-40), Griszczuk 19, Jankowski 17 i Tomaszewski 16 - Czczuro 20, Czaska 17 i Smiljanic 16; Zagłębie Sosnowiec - AZS Toruń 87-76 (53-43), Sobacki 21, Thompkins 20 - Miskovic 22, Darnikowski 21; Trefl Sopot - Pogoń Ruda Śl. 71-81 (35-38), Hlebowicki 21, Nwankwo 14 - Joubert 35, Trifunovic 14; Noteć Inowrocław - Zepter Wrocław 62-79

(32-43), Corbin 18, Thomas 13, Ziółkowski 12 - Wójcik 24, Miglinieks 13; Warta Szczecin - Komfort Stargard 82-67 (36-30), Stevart 23, Tanasejczuk 17 - Upshaw 27, Sneed 18.

1. Zepter	13	25	1039-861
2. Ericsson	13	23	1229-1027
3. Nobiles	13	22	1161-1017
4. Pogoń	13	22	1020-964
5. PEKAES	13	21	1032-1009
6. AZS Elana	13	21	1036-1034
7. Azoty	13	20	1002-951
8. Komfort	13	19	932-927
9. Zagłębie	13	19	1042-1065
10. Warta	13	18	959-971
11. Stal	13	18	890-945
12. AZS Lublin 13	18	18	988-1069
13. Trefl	13	17	916-1038
14. Noteć	13	17	899-986
15. Polonia	13	16	862-1006
16. Dallas	13	16	1007-1144

(KAW)

## W ekstraklasie koszykarek

## Rzuty Nikonowej 6 medali wiślaków

COLOR CAP RYBNIK – WISŁA CRISTAL 61-73 (29-39). Punkty dla Coloru: Jasnowska 18, Gawrilowa 10, Niewzorowa 10, Ose 10, Królik 7, Rucińska 2, Magdalena Włodarska 2, Fulbiszewska 2 – Nikonowa 24, Wielebnowska 19, Szymańska – Lara 16, Marazaita 8, Czepiec 4, Owca 2, Madra 0. Sędziowali: M. Wiermiejuć (Białystok) i R. Zieliński (Warszawa).

Wisła zaczęła piątką: Szymańska-Lara, Nikonowa, Marazaita, Czepiec i Wielebnowska. Nie przyjechała do Rybnika Janiszewska, która przygotowuje się do operacji kolana.

Wiślaczki wygrały pewnie i zasłużenie, prowadząc cały czas. Nie był to jednak „spacer”. – Rybniczanki postawiły nam spore wymagania, ale krakowianki potrafiły narzucić swój styl – powiedział II trener zespołu gości Janusz Herdzina.

W I odsłonie meczu Wisła zdobyła nawet 16-punktową przewagę. Trochę stopniała ona przed przerwą. Natomiast po zmianie stron rybniczanki zaczęły gonić prowadzącą koszykarki z Krakowa. W 32 min na tablicy świetlnej pojawił się wynik tylko 50-49 dla Wisły. Ekipa gości jednak zachowała spokój. Krakowianki nie oddały prowadzenia i znów zyskiwały przewagę. Wygrały niezagrożone.

Color Cap grał twardo, często faulując, na co nie zawsze reagowali sędziowie. Dwie rybniczanki za 5 przewinień nie ukończyły meczu, ale odgwizdanych fauli mogło być więcej.

W Wiśle strzelecką formą błysnęła Nikonowa. Nie zawsze w tym sezonie udawały się jej rzuty. W sobotę było inaczej. Ciekawe, że w ub. sezonie Nikonowa także odnalazła strzelecki animusz w Rybniku. Natomiast nie udał się mecz Mądrej,

grała krócej i tym razem ani razu nie trafiła. Dobry za to był występ Czepiec.

Koszykarki ekstraklasy sobotnio-niedzielnymi meczami zaczęły II rundę rozgrywek. Walczą o najlepsze miejsca w tabeli przed play off.

Inne mecze:

Fota Porta – Zapolex AZS Toruń 88-45 (39-25), Peropol Starachowice – ŁKS 49-51 (22-26), Polfa Pabianice – Dick Black Start 82-50 (46-29), Polifarb – Polonia Teoma Warszawa 79-63 (41-27).

1. Fota	10	19	791-584
2. Polfa	10	19	744-521
3. Wisła	10	18	730-659
4. ŁKS	10	17	684-645
5. Color Cap	10	15	649-646
6. Polifarb	10	14	653-630
7. Zapolex	10	13	603-744
8. Peropol	10	12	537-635
9. Polonia	10	12	635-733
10. Dick Black	10	11	596-824

(O)

## II liga koszykarek

## Pod dyktando rzeszowianek

KORONA KRAKÓW – AZS RZESZÓW 52-84 (33-47). Punkty zdobyły: M. Serafin 11 (5 przechw.), A. Serafin 8, Radwan 8, Starowicz 7, Kamińska 7, Włodarz 5 (1x3), Słedziowska 4, Jasek 2 – Reszytyło 25, Kierzkowska 20, Rejment 13 (7 as.), Kawalec 10, Fischer 10, Michalik 2, Wywrot 2, Jagoda 2. Sędziowali Marek

nek, które doszły rywalki na osiem oczek 21-29 w 14 min. Później jednak znów zaczęły popełniać błędy i po czterech minutach gry akademicki z Rzeszowa prowadzili różnicą 16 punktów 44-28.

Druga połowa także toczyła się pod dyktando przyjezdnych. Krakowiankom nie można było odmówić ambicji, ale wyprac-

Krakowskie akademicki zaczęły źle. W 4 min przegrywały już 2-19. Krakowianki zerwały się do odrabiania strat. Zagrały dobrze w ataku i obronie, i w 11 min prowadziły 20-19. Zryw ten kosztował je jednak dużo sił. Ostatnie 3 min tej połowy to dominacja lublinianek i seryjne błędy AZS AWF. Gospodynie odskoczyły i od tego momentu kontrolowały mecz.

Trener AZS AWF Tomasz Arlet: – *Lublinianki to mocny zespół, który według mnie wygra tę grupę. Ma doświadczoną Borowiec i wysoką Pietras. W moim zespole istny szpital. Szczepańska i Krok są kontuzjowane, Baran odbyła ostatnio zaledwie 2 treningi. Do Lublina nie pojechała też Wacławik, która ma kłopoty żołądkowe.* (RS)

## Gorliczanki górą

RMKS PARTNERS RYBNIK – GTK GORLICE 52-61 (22-33). Punkty dla GTK: I. Bogdan 19, Hul 13, Piecuch 12, Szczurba 8, Dzwon 7, Siarkowicz 2; najwięcej dla RMKS: Morka 12.

Znakomity mecz gorliczank. Rozpoczęły od prowadzenia 11-2, na przerwę schodziły z 10-punktową przewagą.

Druga połowa znów pod dyktando przyjezdnych, wśród których celnością popisywała się wysoka Izabela Bogdan. W 25 min GTK prowadziło 42-26, w 30 min 47-33. Potem kryzys przyjezdnych – w 37 min gorliczanki wygrywały tylko 52-48. Wtedy zagrała jednak świetnie Izabela Bogdan oraz Maria Szczurba i GTK znów chwyciło „wiatr w żagle”.

Trener GTK Krzysztof Hajduk: – *Zagraliśmy świetnie w obronie. Cały zespół grał równo, liderem w ataku była Iza Bogdan. Spodziewaliśmy się trudnego meczu, a tymczasem poszło nam łatwiej niż przypuszczaliśmy.* (RS)

Inne wyniki: Orzeł Polkowice – Lew Legnica 73-46, Karkonosze – AZS Wrocław 64-54, Kama pauszawała.

1. AZS L.	6	12	458-328
2. Partners	7	12	442-429
3. Kama	6	11	411-358
4. GTK	6	11	404-375
5. Korona	7	11	392-419
6. AZS Rz.	6	10	418-354
7. Orzeł	6	10	402-368
8. AZS AWF	7	8	361-416
9. AZS W.	7	8	387-465
10. Karkonosze	6	7	339-398
11. Lew	6	6	340-444

(RS)

## W akademickich mistrzostwach Polski w judo

## 6 medali wiślaków

W Gliwicach odbyły się akademickie mistrzostwa Polski w judo. Prawo startu w nich mieli studenci i członkowie klubów akademickich. W zawodach wzięło udział 101 zawodników z 15 klubów. Dobrze spisała się 14-osobowa ekipa Wisły Code, która zdobyła sześć medali i zajęła drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej, za AZS Warszawa, a przed AZS Gdańsk.

Złoty medal w wadze 66 kg zdobył Robert Zaczekiewicz. W finale pokonał on Łukasza Kuczyńskiego (AZS Gdańsk), który wcześniej mu „nie leżał” (przegrał z nim w tym roku przed czasem w młodzieżowych MP). Na początku walki gdańszczanin prowadził na punkty (wazari), ale potem zdecydowanie lepszy był krakowia-

nin. Wicemistrzem kraju w wadze 81 kg został Mariusz Dziura. W decydującej walce przegrał on z aktualnym mistrzem Polski Bronisławem Wołkowiczem (AZS Gliwice). Pojedynek był wyrównany, ale w jego końcówce wiślak nadział się na konturę i przegrał przed czasem. „Srebro” w wadze 90 kg wywalczył Piotr Rutkowski. W ostatnim pojedynku przegrał on z Jackiem Kuźmińskim (AZS Wrocław). Krakowianin wysoko prowadził, jednak potem dał się zaskoczyć rywalowi. Mimo to jego występ należy uznać za bardzo udany, gdyż wcześniej miał on kłopoty zdrowotne. Na najniższym podium stanęli: w wadze 60 kg Bartłomiej Więteska, w wadze 81 kg Waldemar Dziga i w wadze plus 100 kg Paweł Miś.

Jednym z kandydatów do złotego medalu w wadze 90 kg był Sylwester Gaweł. Zajął on dopiero siódme miejsce, ale startował po trzytygodniowej przerwie w treningach (miał kłopoty z barkiem).

– *Jestem zadowolony z formy moich podopiecznych. Dziesięciu zawodników punktowało, sześciu zdobyło medale. To dobry prognostyk przed finałem ligi mistrzów, który odbędzie się 29 listopada w Gdańsku. Wystartuje tam po ośmiu najlepszych zawodników w poszczególnych wagach, wyłonionych na podstawie wyników uzyskanych w czterech turniejach ligowych, w tym indywidualnych mistrzostwach Polski – powiedział trener wiślaków Marek Tabaszewski.*

(FIL)

## Turniej w Filadelfii

## Graf pokonała Hingis

Powracająca do wysokiej formy po przerwie w startach Niemka Steffi Graf pokonała w ćwierćfinale turnieju WTA w Filadelfii Szwajcarke Martine Hingis 6:2, 4:6, 6:0.

Steffi Graf zaprezentowała w meczu z Hingis, szczególnie w ostatnim secie, wszystkie walory, które sprawiły, że dominowała w ostatnich latach na światowych kortach. Ostatni pojedynek Graf z Hingis miał miejsce w 1996 roku, podczas turnieju Masters. Wygrała wówczas Niemka w pięciu setach. Cztery miesiące później Hingis awansowała na pierwsze miejsce list światowych, zwolnione przez kontuzjowaną Steffi Graf. Hingis okupowała pierwszą pozycję w rankingu 42 tygodnie. Została zdetronizowana w ubiegłym miesiącu przez Amerykankę Lindsay Davenport.

Wyniki ćwierćfinałów (suma nagród 450 tys. USD):

Lindsay Davenport (USA -1) – Amy Frazier (USA) 5:7, 6:3, 6:3, Steffi Graf (Niemcy) – Martina Hingis (Szwajcaria -2) 6:2, 4:6, 6:0, Monica Seles (USA -5) – Natasza Zwieriewa (Białoruś) 6:0, 6:1, Nathalie Tauziat (Francja -6) – Amanda Coetzer (RPA) 6:3, 4:6, 6:4.

Wyniki półfinałów: Steffi Graf (Niemcy) – Nathalie Tauziat (Francja, 6) 6:1, 6:4 Lindsay Davenport (USA, 1) – Monica Seles (USA, 5) 6:3, 6:3.

Graf, jeśli wygra w finale z mistrzynią olimpijską z Atlanty Davenport, to zanotuje 106. tytuł w karierze. O siedem lat młodsza Amerykanka także jest w wysokiej formie. Będzie to jej czwarty występ – w decydującej czwórce – w ostatnich czterech turniejach z jej udziałem. Na zwyciężczynię czeka czek, opiewający na 79 tys. USD.

(PAP)

## Jelonek na podium

W Gryfinie odbyły się pływackie zawody o Grand Prix Polski. Startowało 220 zawodniczek i zawodników z 28 klubów. Dla kadrowców był to jeden z ostatnich sprawdzianów przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w grudniu na 25-metrowym basenie w Sheffield. Dobrze spisała się Kinga Jelonek (Jordan Kraków), która była druga na 100 m stylem klasycznym (1.13,85), druga na 100 m stylem zmiennym (1.06,00), druga na 400 m stylem zmiennym (4.59,62) oraz trzecia na 50 m stylem klasycznym (0.35,71). Jacek Sokulski (Unia Tarnów) zajął drugie miejsce na 800 m stylem dowolnym (8.28,85).

Filip Wróński (Wisła Kraków) był pierwszy na 100 m stylem zmiennym (0.59,05) i drugi na 100 m stylem klasycznym (1.03,80).

(FIL)

## Mateja liderem

## W niedzielę polscy skoczkowie wyjechali do Lillehammer trenować na olimpijskiej skoczni

Wczoraj 6 polskich skoczków narciarskich pod wodzą trenerów Pawła Mikeski i Piotra Fijasa pojechali do norweskiego Lillehammer, gdzie śniegu w bród. Polacy trenować będą na olimpijskich skoczniach przez 2 tygodnie, w Lillehammer 28 i 29 listopada odbędą się dwa pierwsze konkursy o Puchar Świata w sezonie 1998/99.

Do Lillehammer wyjechali: Robert Mateja (lat 24, TS Wisła Zakopane), Adam Małysz (21, KS Wisła Wisła), Wojciech Skupień (22, WKS Zakopane), Krystian Długopolski (18, Start Zakopane), Łukasz Kruczek (23, LKS Klimczok Bystrze) i Andrzej Młynarczyk (25, Start Zakopane).

W minionym sezonie polscy skoczkowie skakali w „kratkę”. Stracił formę Adam Małysz, który w poprzednich dwóch sezonach 8-krotnie stawał na podium w konkursach o PŚ (3 razy wygrywał). W klasyfikacji generalnej PŚ obsunął się z 10. aż na 57. miejsce, na olimpiadzie zajmował 51 i 52. miejsce. Dość równo skakał Robert Mateja (13 razy punktował w PŚ, 20 i 21 na igrzyskach), kilka razy błysnął Wojciech Skupień (najlepszy z Polaków na igrzyskach, 11 na dużej skoczni). W pojedynkowych konkursach spore możli-

wości zasygnalizował utalentowany 17-latek Krystian Długopolski, ale skakał bardzo nierówno. Łukasz Kruczek w normie, teraz do kadry dołączył najstarszy w tym gronie 25-letni Andrzej Młynarczyk.

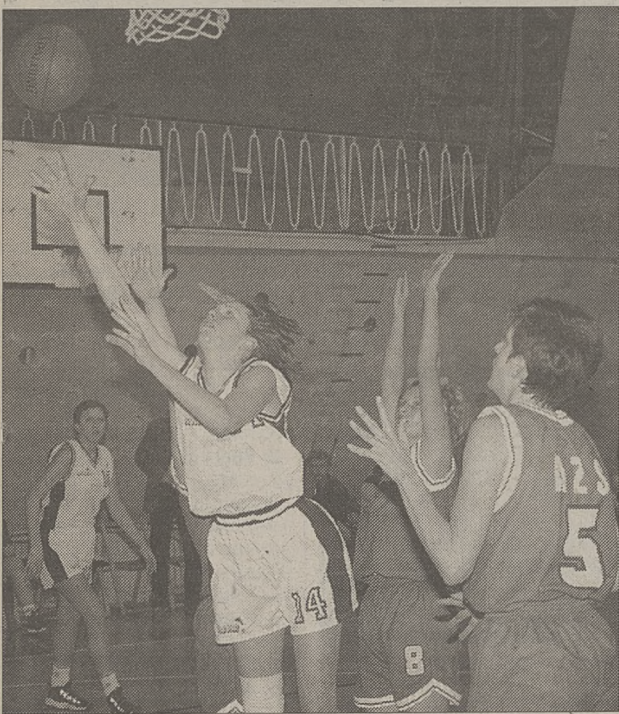
W nowym sezonie Polacy mają prawo wystawić na koszt organizatorów tylko jednego zawodnika. Na szczęście polscy skoczkowie są w kadrcie olimpijskiej na Salt Lake City (2002), toteż są środki finansowe na to, by startowali ich w konkursach więcej. – *W pierwszym cyklu konkursów w Lillehammer, Chamonix, Val di Fiemme, Oberhofie chcemy wystartować trójką skoczków – mówi Paweł Mikeška. – Kto to będzie? Zobaczymy w naszym celem są MS w Ramsau (luty 1999). Po pierwszych konkursach będzie można zorientować się, na co możemy tam liczyć. Jestem umiarkowanym optymistą.*

Polscy skoczkowie mają za sobą okres startu na igelicy. Trener Mikeska trochę eksperymentował, nasi najlepsi za-

wodnicy odpuścili tzw. letni Puchar Świata. W innych konkursach, np. o Puchar Kontynentalny, skakali różnie. Nadal nie może odzyskać formy sprzed dwóch lat Małysz. Skoczek popołnia ciągle te same błędy, zwłaszcza na progu. W skokach tak często bywa, że najlepsi nawet zawodnicy nagle przestają „czuć” skoki, by potem po okresie załamania i wahań wracać do dużej formy. Tak było np. z Nikkolem, Dessu-mem, Ceconem. Cóż, pozostaje nam wierzyć, iż Małysz przełamie w końcu swoją niemoc...

Na lidera w polskiej ekipie wyrasta Robert Mateja z Chocłowa. Może nie błyskotliwy, jest w tej chwili najrowniejszym skoczkiem. Gdyby Wojciech Skupień potrafił ustabilizować formę i skakać tak jak podczas igrzysk w Nagano, mógłby sprawić niejedną miłą niespodziankę. Trenerzy liczą na dalsze postępy Krystiana Długopolskiego. Kruczek i Młynarczyk uzupełniają kadrcę. Poza tą szóstką mamy jeszcze 8-osobową grupę juniorów trenujących w SMS w Zakopanem pod kierunkiem Józefa Pawlusiaka. Są w niej bardzo utalentowani 15- i 16-latkowie (mają startować w konkursach o Puchar Kontynentalny).

(AS)



W ataku Radwan, którą nieskutecznie powstrzymują Rejment i Reszytyło  
Fot. Michał Klag

Żmuda z Tarnowa i Andrzej Bartocha z Kielc. Widzów 100.

Krakowianki objęły prowadzenie 2-0, później 4-2 i na tym skończyła się dobra gra Korony w tym spotkaniu. W krótkim czasie, głównie dzięki skutecznej grze Reszytyło, rzeszowianki wyszły na prowadzenie 13-4 w 6 minucie, a następnie 24-10 w 11 minucie. Koszykarki Korony zaskoczone zostały bardzo dobrą grą w obronie rywalki, a ponadto gospodynie traciły piłki przy rozegraniu ataku oraz pudłowały, z czego skrzętnie korzystały rywalki, zdobywając kolejne punkty.

Trener Korony Andrzej Włodarz w 12 min wpuścił do gry Małgorzatę Serafin, która po dłuższej nieobecności spowodowanej kontuzją po raz pierwszy pojawiła się na parkiecie. Jej wejście wyraziło ożywiło poczynania krakowia-

wanej przewagi rzeszowianki nie pozwoliły sobie wydrzeć. Trener Włodarz, za każdym razem, kiedy jego podopieczne zdobywały punkty, próbował zmobilizować je, aby powalczyły do końca o jak najlepszy wynik, jednak nadal krakowianki fatalnie pudłowały i były bezradne w obronie przy atakach koszykarek z Rzeszowa. W 36 min po skutecznej akcji Kawalec przyjezdne osiągnęły 33-punktową przewagę 76-44, którą utrzymały do końcowej syreny.

(PAN)

## Akademicki szpital

AZS LUBLIN – AZS AWF KRAKÓW 80-56 (46-31). Punkty dla AZS AWF: Leniek 18, Krajewska 10, Stec 9, Nozderko 8, Job 5, Baran 4, Wojciechowska 2; najwięcej dla Lublina: Pazub 24 (3x3), Pietraś 23, Borowiec 18.

## Seria A I ligi

# Zagłębie nowym liderem

**MEŻCZYŹNI:** Petrochemia - AZS AWF Pol-Kres Biała Podlaska 30-23 (12-7) i 27-19 (9-10), Czuwaj Przemysł - Zagłębie Lubin 21-37 (8-18) i 25-33 (12-15), Iskra Kielce - Zepter Cussons Wrocław 28-26 (12-14) i 28-23 (14-13), Warszawianka - Wybrzeże 34-27 (13-15) i 29-22 (11-11), Paria Szczecin - Metalplast Oborniki 29-28 (11-13) i 27-22 (11-11), Spójnia Gdańsk - Pogoń Zabrze 19-17 (8-9) i 15-24 (6-12).

1. Zagłębie 14 20 382-332
2. Iskra 12 17 327-273
3. Wybrzeże 14 17 338-313
4. Petroch 14 16 363-314
5. Warszaw 12 16 371-324
6. Zepter 14 16 371-351
7. Spójnia 14 16 359-357
8. AZS-B. P. 14 15 319-323
9. Pogoń 14 15 316-301

10. Paria 14 9 342-398  
11. Metalpl. 12 3 270-342  
12. Czuwaj 12 0 286-416

**KOBIETY:** Ruch - AZS AWF Gdańsk 28-19 (12-10) i 23-20 (13-14), Łącznościowiec Szczecin - EB Start Elbląg 22-26 (9-14) i 25-32 (13-15), Jelfa Jelenia Góra - Zgoda Bielszowice 32-19 (15-11) i 19-22 (12-14), Zagłębie Lubin - San JKS Jarosław 29-25 (21-11) i 25-16 (16-7).

1. Montex 10 20 319-192
2. Sośnica 12 19 334-269
3. Zagłębie 14 17 344-327
4. Jelfa 14 16 372-312
5. Ruch 14 15 321-350
6. AKS Ch. 12 14 293-274
7. Start E. 12 14 296-266
8. Piotrcov. 12 12 280-272
9. Zgoda 14 10 272-361
10. Łączność 12 7 283-311
11. Jarosław 12 4 273-356
12. AZS Gd. 14 4 269-366

**Porażka Monteksu**

W II kolejce Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych, Byasen Trondheim pokonał Montex Lublin 24-20 (11-13). Najwięcej bramek dla Monteksu: Kot 6, Kozak i Soja-Włodek po 4. Montex w 25 min prowadził już 13-6. Świetnie wtedy bronił Pabich. W końcówce I połowy lublinianki straciły jednak 5 goli. W 35 min Norweżki doprowadziły do remisu 15-15. W 49 min było 18-18, potem przez 10 min gospodynie strzeliły 5 bramek, nie tracąc ani jednej.

W drugim meczu grupy D: **Ikast IF - Motor Zaporozhe (Ukraina) 34-18 (16-10)**.

1. Trondheim 2 4 47-42
2. Montex 2 2 47-50
3. Ikast 2 2 60-45
4. Motor 2 0 40-57

Kolejne mecze 3 stycznia. (FIL)

## Seria B I ligi mężczyzn

# Zabrakło wiary w wygraną

**UNIA TARNÓW - HUTNIK KRAKÓW 20-24 (9-13).** Unia: Sitko, Gubernat - Zaucha 6, D. Kubisztal 5, Mariusz Kubisztal 4, Michał Kubisztal 2, Michoń 2, Greczyński 1, Kras, Kuroś, Ogarek, Śmieszek. Hutnik: Szmalski - Balicki 6, Korus 6, Grzejszcak 5, Gniewek 4, T.

podarzem na zmniejszenie tej przewagi do dwóch bramek (9-11 w 28 min). Ostatnie w tej odświeżenie należało jednak ponownie do gości, stąd też ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się ich czterobramkowym zwycięstwem. Duży udział w takim obrocie

szansa, żeby uzyskać korzystny wynik, ale rzuty moich zawodników były bez przekonania. Pomijając już nasze błędy, cały czas brakowało nam wiary, że można wygrać ten mecz. Co doświadczył Hutnika, to później robiliśmy dwa, trzy błędy, przeciwnicy odskakiwali i znów musieliśmy dochodzić. Przede wszystkim młodzi zawodnicy się trochę wystraszyli, niektórzy balili się w ogóle rzucić, a niektórzy rzucali bez przekonania. Dobrze bronił dzisiaj Sitko, który zasygnalizował wyraźną zwyżkę formy, dobrze wypisywał się również obrotowy Darek Kubisztal.

**Jan Sowa** (trener Hutnika): - Trochę chyba zlekceważaliśmy rywala, choć mówiąc szczerze mamy w tej chwili w zespole trzy kontuzje (m.in. cały mecz prześiedział na ławce Wawrzyniak) i przygotowanych do gry jest obecnie 8 zawodników. W Tarnowie zawsze się nam źle grało, bo wiadomo że derby rządzą się swoimi prawami. Gratuluję tarnowskiemu trenerowi dobrej postawy ich zespołu. W moim zespole wyróżnić muszę Szmalskiego, który odbił kilka piłek, pozostali zagrali natomiast różnie i trudno mi kogokolwiek wyróżnić.

(STM)

**GRUNWALD Poznań - MTS Chrzanów 34-21 (17-12).** Najwięcej bramek: Hildebrandt 15, Lampart i Walczak po 5 - Wieczorek 7, Kobzar i Bromboszcz po 5.

Gospodarze nadspodziewanie łatwo zdobyli komplet punktów. Prowadzili od początku do końca meczu. Hildebrandt uzyskując aż 15 bramek ustanowił swój strzelecki rekord życiowy. Goście zgrali poniżej swoich możliwości.

(FIL)

Pozostałe wyniki: **Olimpia Piekary Śląskie - Stilon Gorzów 38-23, Wolsztyński Wolsztyń - MKS Końskie 22-22, Chrobry Głogów - Wisła Puławy 26-21, MSPR Łódź - MMTS Kwidzyn 30-31.**

1. Olimpia 8 14 237-181
2. Hutnik 8 14 214-173
3. Kwidzyn 8 12 201-177
4. Końskie 8 9 187-176
5. Chrobry 8 9 160-151
6. Wolsztyń 8 9 163-172
7. MSPR Łódź 8 8 199-186
8. Chrzanów 8 7 151-186
9. Grunwald 8 6 190-179
10. Wisła 8 5 184-212
11. Unia T. 8 2 186-221
12. Stilon 8 1 170-228

(FIL)

## Seria B I ligi kobiet

# Metamorfoza i... porażka

**CRACOVIA - OTMĘT Krapkowice 22-23 (8-14).** Bramki dla Cracovii: Bielecka 10, Gawłowicz 8, Sarnat 2, Machłowska i Tiemczenko po 1 - najwięcej dla Otmętu: Karabiejnikowa 6, Wieczorek 4.

Pierwsza połowa nie zapowiadała ogromnych emocji po przerwie. Krakowianki w 3 min prowadziły 3-2, ale potem straciły trzy gole pod rząd. W 16 min przegrywały 6-9. Do końca tej części gry nie zdobyły już żadnego gola z akcji. Po jednym karnym wykorzystywały Bielecka i Gawłowicz. Te same zawodniczki także... nie zdołały pokonać z karnego dobrze broniącej Brzozowskiej. Otmęt grał zdecydowanie w obronie, skutecznie w ataku i tuż przed przerwą prowadził nawet 7 bramkami: 14-7.

Po zmianie stron nastąpiła całkowita metamorfoza obu drużyn. Krakowianki zaczęły celnie rzucać, lepiej bronić i wyłączały z gry najlepszą snajperkę rywalek Karabiejnikową (pilonowała ją Sarnat). Świetnie strzelały Bielecka i Gawłowicz. Dzięki tej pierwszej w 37 min było już tylko 13-16. Potem krakowianki ze stanu 13-17 doprowadziły do wyniku 19-17 (pięć

goli Gawłowicz!). W 49 min było 20-18. Przyjezdne kiepsko rzucały, miały dziurawą obronę. Nie zalały się jednak i zaczęły odrażać starty. Wieczorek i Binkowska doprowadziły do remisu. Potem na gole Sarnat i Bieleckiej Otmęt odpowiedział bramkami Wieczorek i Miś. W 57 min Klupis z karnego strzeliła w słupek. Piłkę miały gospodynie, ale Bielecka nie opanowała jej i Miś z kontry uzyskała bramkę dającą prowadzenie jej drużynie. Cracovia miała jeszcze czas i szansę na wyrównanie, jednak jej zawodniczkom zabrakło precyzji w strzałach. Nie popisała się zwłaszcza Pućek, która nieskutecznie lobowała Brzozowską.

Cracovia trzeci kolejny mecz zakończyła zwycięstwem, w którym o zwycięstwie bądź porażce zdecydowała jedna bramka. Poprzednio wygrała ona u siebie ze Słupią i na wyjeździe z AZS AWF Poznań. W minioną sobotę rolę się odwróciły. Dlaczego?

- W pierwszej połowie mój zespół zagrał bardzo słabo. Był mało agresywny w defensywie, nieskuteczny w ataku. Po przerwie zaczął walczyć, grał bardzo aktywnie. Otmęt wykorzy-

stał jednak wszystko to co miał do wykorzystania i wygrał jedną bramką. W tym meczu wyszedł na jaw brak kontuzjowanej Iwony Pełki. Nasza prawa strona praktycznie nie istniała. Żadna z pięciu zawodniczek nie była w stanie spełnić tej roli. Gdyby była choć jedna, która potrafiłaby zagrozić bramce rywalek rzutem z prawego skrzydła, obraz gry byłby inny - powiedział trener gospodyń **Edward Surdyka**.

Pozostałe wyniki: **Start Gdańsk - Kolporter Ambit Kielce 30-13, AZS AWF Katowice - AKS Gdynia 24-31, Victoria Toruń - Dora Vis-Pol Dzierżoniów 28-40, AZS AWF Wrocław - AZS AWF Poznań 22-16, AZS AWF Warszawa - Słupia Słupsk 29-32.**

1. Dora 7 14 196-150
2. Słupia 7 12 202-151
3. Kolporter 7 9 159-162
4. Start 7 8 182-156
5. AZS Wroc. 7 7 163-156
6. Cracovia 7 7 162-155
7. Otmęt 7 6 174-171
8. AKS Gd. 7 6 175-172
9. AZS War. 7 6 171-185
10. AZS Kat. 7 4 151-187
11. Victoria 7 4 156-220
12. AZS Poz. 7 1 133-159

(FIL)

Wróbel 2, Wielgus 1, Gmyrek, Wojs, Ł. Wróbel.

Sobotni pojedynek szczytnistów Unii i Hutnika był spotkaniem dobrych znajomych. Nie tylko ze względu na liczne kontakty obu zespołów, lecz także ze względu na fakt, że w krakowskim zespole występowało aż czterech graczy (Gniewek, Korus, Wielgus i Wojs), reprezentujących niegdyś barwy bądź to Unii, bądź to MKS PM Tarnów.

Mecz rozpoczął się od bramki zdobytej już w 16 s przez Greczyńskiego. W 6 min notowano jeszcze remis 2-2, po kolejnych 6 minutach i trafieniach Grzejszczaka oraz Balickiego było już jednak 4-2 dla hutników. Na początku 19 min Unia przegrywała tylko 4-6, na dodatek przez ponad 100 sekund tarnowianie grali z przewagą dwóch zawodników. Zdobyli jednak w tym okresie tylko jedną bramkę, a ponieważ chwilę później przypomniał wreszcie o sobie Korus - zdobywając dwie bramki, w tym jedną godną telewizyjnych kamer - w 23 min przewaga gości wzrosła do 4 „oczek” (9-5). W 26 min krakowianie prowadzili już nawet 11-6, jednak dwa trafienia Zauchy i bramka D. Kubisztala - w okresie gdy Unia grała w przewadze - pozwoliły go-

sprawy miał bardzo dobrze spisujący się w krakowskiej bramce Szmalski, który obronił m.in. dwa rzuty karne.

Po zmianie stron cały czas utrzymywała się kilkubramkowa przewaga gości (największe rozmiary osiągnęła ona w 44 min, kiedy na tablicy pojawił się wynik 19-13). Jeżeli nawet gospodarzom udawało się bowiem nieco zmniejszyć dystans dzielący obie „siódemki”, krakowianie natychmiast odskakiwali na bezpieczną odległość. Jeszcze w 57 min po bramkach Mariusza Kubisztala i jego brata Dariusza, Unia przegrywała tylko 20-22. Po czasie wziętym przez krakowskiego trenera, Hutnik zdobył jednak za sprawą Gniewka kolejną bramkę, a w ostatniej minucie zawodnik ten przechwycił podanie Zauchy i po szybkiej kontrze ustalił wynik spotkania.

Na koniec wspomnieć jeszcze trzeba o czerwonej kartce, jaką otrzymał w 46 min. Marcin Wielgus za faul (na Mariuszu Kubisztalu), który nie tylko swoim zdaniem, absolutnie nie zasługiwał na taką karę.

**Po meczu powiedzieli:** **Stanisław Kubala** (szkoleniowiec Unii): - Myślę że przede wszystkim brakło nam wiary w to, że możemy wygrać. Nawet w samej końcówce jeszcze była

**GOŚCIBIA Sułkowiec - SMS Gliwice 23-27 (13-15).** Bramki dla Gościb: Moskal i Piwowarska po 6, Profic 4, Norek i Podoba po 3, Kowalcze 1 - najwięcej dla SMS: Młot 13, Korasińska 5.

W pierwszej połowie gliwiczanki niemal przez cały czas prowadziły różnicą 2 lub 3 bramek. Bardzo słabo broniły w tym czasie obie miejscowe bramkarki. Po przerwie gospodynie zaczęły odrażać straty i w 39 min objęły prowadzenie 17-16. 5 min później, po dwóch celnych rzutach Piwowarskiej i jednym Moskal było już 20-17. Niestety, kobiety zmienne są... W ciągu 4 następnych min SMS uzyskała cztery gole pod rząd, nie tracąc żadnego i zrobiło się 20-21. Chwilę później Podoba doprowadziła do remisu, ale potem Młot trzy razy bezbłędnie egzekwowała rzuty karne, a następnie dwa razy celnie rzuciła z akcji i było 21-26. - **Graliśmy na tyle dobrze, że mogliśmy tego meczu nie przegrać.** Niestety, w końcówce sędziowie - Adam Należny z Tarnowa i Jacek Moskalczyk z Żarówki - podyktowali trzy karne, nie zauważając wcześniejszych przewinień gliwi-

## II liga kobiet

# Sędziowski duet... kobiet

czanek. Nie wytrzymałem nerwowo i zarobiłem żółtą kartkę. Po meczu chciałem pokazać arbitrowi nagranie z meczu, żeby zobaczyli swoje błędy, ale nie byli tym zainteresowani - powiedział trener gospodyń **Władysław Piątkowski**. (FIL)

**TRÓJKA Saturn Kłodzko - AZS AWF Kraków 19-34 (12-13).** Bramki dla AZS: Gołb 9, Bilińska 8, Bąk 7, Saczka 5, Majer 2, Wagner, Węgrzynowicz i Ziółkowska po 1 - najwięcej dla Trójki: Stefaniuk 6, Bobicz i Gluch po 5.

Pierwsza połowa była wyrównana. Gospodynie prowadziły 2-0. W 28 min było 12-12. Potem przewagę uzyskały akademickie, które do walki podtrzymała Saczka. Losy meczu praktycznie rozstrzygły się między

47 a 55 min, kiedy to ze stanu 23-16 krakowianki „wyciągnęły” na 32-16. AZS zaprezentowała dobrą formę i wygrał zastrężenie. Mecz odbył się nie w Kłodzku (po ubiegłorocznej powodzi nie ma tam odpowiedniej hali), ale w Nowej Rudzie, gdzie Trójka w tym sezonie rozgrywa swoje spotkania. Ciekawostką stanowi fakt, że mecz sędziował duet... kobiet: Marta Szejmo i Iwona Wojewodziec (obie z Głogowa). - **Po raz pierwszy jak prowadzę zespół, sędziowały mi panie. Muszę przyznać, że swą pracę wykonywały bardzo dobrze** - powiedziała trenerka krakowianek **Lidia Walczyk**. (FIL)

**MKS Jastrzębie - BESKID Nowy Sącz 23-14 (13-3).** Bramki dla Beskidu: Kulig 8, Gargas

i Basta po 3. Sędziaczki pierwszą bramkę zdobyły dopiero w 20 min, przy stanie 5-0 dla przeciwniczek. Już do końca tej części gry dominowały gospodynie. Dopiero po przerwie zawodniczki Beskidu wreszcie się obudziły i zagrały na swym normalnym poziomie. Nie pomogła dobra postawa Kulig - o odrobinie strat nie mogło być oczywiście mowy. Trenerzy słabszą postawę w pierwszej połowie swych przetrzebionych kontuzjami podopiecznych tłumaczyli zmęczeniem podróżą. Z Nowego Sącza wyjechały o godz. 5, a o godz. 11.30 wybiegły na parkiet. (EMKA)

Pozostałe wyniki: **Sparta Gubin - Sokół Żary 14-22, MOSiR Żory - Czesław Polkowice 28-15.**

1. AZS Kr. 7 12 220-152
2. SMS Gl. 7 12 203-114
3. Gościbia 7 10 153-136
4. Sokół 7 8 161-129
5. Jastrzębie 7 7 140-138
6. Beskid 7 7 142-151
7. Sparta 7 6 164-151
8. Żory 7 6 147-135
9. Trójka 7 1 102-189
10. Czesław 7 1 86-223

(FIL)

## II liga mężczyzn

# Niewidzialny faks

**MCS Iskra Kielce - JANINA Libiąż, mecz się nie odbył.** Goście - utrzymując, że nie zostali powiadomieni o dokładnym terminie rozpoczęcia meczu - przyjechali do Kielc po południu. Sądził, że mecz rozpocznie się - jak to bywa w zwyczaju - o godz. 17. Tymczasem gospodarze zaplanowali jego rozpoczęcie na wcześniejszą niż zwykle porę, bo już na godz. 12 (o godz. 18 miał się odbyć mecz serii A I ligi mężczyzn Iskra Kielce - Zepter Cussons Śląsk). Po podjęciu delegacji ekipa Janiny powróciła do Libiąża.

- Gdy przybyliśmy na miejsce zawodów powiedziano nam, że gospodarze we wtorek po południu wysłali do Libiąża faks zawiadamiający nas o zmianie godziny rozpoczęcia meczu. Zgodnie z przepisami powinniśmy to uczynić co najmniej dwa tygodnie przed meczem. Myślimy, że nie wiedzieli o fakcie. Zresztą kielecki klub wysłał go w za-

późno i w bardzo niefortunnym terminie. Przecież w środę było święto, a w czwartek i piątek u nas na kopalni dużo było urlopowców. W poniedziałek będziemy dochodzić czy ten faks w ogóle doszedł do naszego klubu.

Pozostałe wyniki: **Sparta Zabrze - Włóknarz 30-34, Viret Zawiercie - Stal Mielec 37-28, Stal Zawadzkie - Grunwald Ruda Śl. 18-24, Wisła Sandomierz - Gwardia Opole 22-22, Sokół Św. Katarzyna - Górnik Katowice 27-19.**

1. Sokół 8 13 215-173
2. Grunwald 8 13 199-162
3. Wisła 8 11 211-194
4. Gwardia 8 9 192-182
5. Viret 8 9 198-192
6. Górnik 8 9 188-187
7. Janina 7 8 198-184
8. Stal Z. 8 6 198-192
9. Sparta 8 6 205-225
10. Włóknarz 8 5 208-225
11. PSC Iskra 7 3 143-162
12. Stal M. 8 2 207-273

(FIL)

## W serii A siatkarek

## Skra zablokowana

Zaskakująco pewne zwycięstwo odniosły siatkarki Wisły Solidex z warszawską Skrą. O wiele większą niespodzianką kolejką była jednak porażka na własnym parkiecie aspirującej do medalowego miejsca Nafty Piła z Kolejarem Katowice. Augusto w Mielcu na podobną wpadkę sobie nie pozwolił.

**SKRA WARSZAWA - WISŁA SOLIDEX 1-3 (3, -4, -6, -9).**

Wisła Solidex: Ziębacz, Kwaśniewska, Lehman-Dybała, Krawczyk, Kosek, Piekarczyk oraz Szydełko, Ślusarz, Barbaszewska, Targosz.

**Skra:** Gujska, Aleksandrowska, Tekiel, Śliwa, Bielewska, Kosmol oraz Śmierchalska, Świdorska (libero), Szeszko, Gregorczyk.

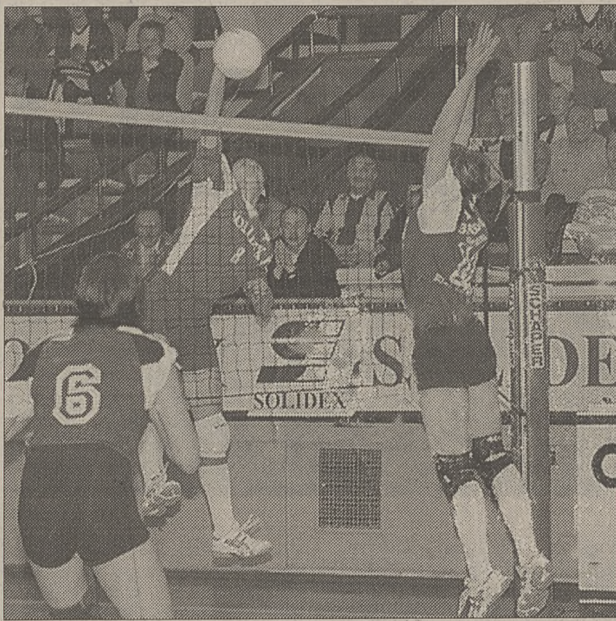
Trudną zagrywką zaskoczyła krakowianki Skra w I secie. Właśnie w przyjęciu zagrywki uciekały punkty i to bardzo szybko.

Było 5-0, potem 10-3 i zaraz 15-3 dla Skry. - Trochę za szybko warszawianki uwierzyły, że po łatwo wygranym secie, równie łatwo wygrają cały mecz - skomentował dalsze losy spotkania w Warszawie trener Wisły Ryszard Litwin. - Tymczasem później nam wychodziła trudna zagrywka, uporządkowaliśmy przyjęcie i równie łatwo, jak Skra pierwszą, wygraliśmy drugą partię.

Przełomowy był III set. - Było w nim jeszcze 3-3, ale potem na zagrywkę wszedła Kasia Krawczyk - relacjonuje szkoleniwie Wisły. - Dzięki jej regularnym zagranom udawało się nam zdobywać punkty. Kiedy tylko Krawczyk pojawiała się na zagrywce, punktowaliśmy. Tak było od stanu 9-6 dla nas, do końca już zdobywaliśmy punkty. Zespół złapał właściwy rytm, wykorzystaliśmy wcześniejsze obserwacje, odpowiednio blokując rywale czy mijając ich blok. Jeszcze w IV secie był niebezpieczny moment, kiedy z nasze-

go prowadzenia 4-1 zrobiło się 7-5 dla Skry, a my wykorzystaliśmy już dwa czasy, wkrótce jednak to my prowadziliśmy 9-7, po dobrych zagranich Kosek i bledzie Śliwy. Długą akcją rozegraliśmy też na zakończenie me-

pozycje do obrony i przyjęcia, gra więc na pozycji libero - mówi o nastolatce Ryszard Litwin. - W Warszawie obroniła kilka ważnych pitek. Nie urządziliśmy jej specjalnego chrztu, bo najlepszym chrztem był dla niej stres



Katarzyna Krawczyk była czołową zawodniczką Wisły w Warszawie

czy przy stanie 14-8, blok Piekarczyk przyniósł nam zwycięstwo.

Według wyliczeń trenera Litwina, Wisła zdobyła 9 punktów podwójnym blokiem, sześć razy punktowała po bloku pojedynczym, trzy razy po blokach odzyskiwała zagrywkę. Dzięki blokowi i zagrywce zdobywała punkty, atakami robiła przejęcia. Był jeszcze jeden ważny powód zwycięstwa: - Dziewczyny po prostu chciały wygrać - mówi trener Wisły.

W drużynie Wisły zadebiutowała 17-letnia Monika Targosz. Jest najlepszą przyjmującą zespołu junierek, trener I zespołu postanowił dać jej szansę gry. - Monika ma naturalne predys-

pozycje do obrony i przyjęcia, gra więc na pozycji libero - mówi o nastolatce Ryszard Litwin. - W Warszawie obroniła kilka ważnych pitek. Nie urządziliśmy jej specjalnego chrztu, bo najlepszym chrztem był dla niej stres

zwizany z pierwszym występem w ekstraklasie.

**Pozostałe wyniki: Pałac Centrostal Bydgoszcz - Nike Węgrów 3-1 (-8, 6, 13, 11), Melnox Autopart Lobo Mielec - Augusto Kalisz 0-3 (-12, -4, -7), Nafta Piła - Kolejarz Katowice 1-3 (9, -14, -6, -13).** Pauzowała BKS Stal Elektrim Bielsko-Biała

1. Nafta	5	9	13-7
2. Augusto	4	8	12-2
3. Pałac	4	7	11-6
4. <b>Wisła</b>	5	7	10-11
5. Skra	5	7	8-9
6. <b>Melnox</b>	5	7	8-12
7. Kolejarz	4	6	8-8
8. Nike	4	5	5-10
9. Stal	4	4	2-12

(MAS)

## Brutalna rzeczywistość

Polscy siatkarze nie awansowali do ćwierćfinałów MŚ

Polscy siatkarze nie zagrają w ćwierćfinale mistrzostw świata, które od piątku rozgrywane są w sześciu japońskich miastach. Polska zajęła w grupie D trzecie miejsce po porażkach 0-3 z Kubą i 1-3 z Argentyną oraz zwycięstwie 3-0 nad Iranem. W ostatnich spotkaniach eliminacyjnych padły wyniki, które nie były korzystne dla zespołu polskiego. Do 1/4 finału awansowały po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy oraz cztery z trzecich miejsc z najlepszym dorobkiem.

Do najlepszej szesnastki turnieju bez porażki zakwalifikowały się zespoły - obrońcy tytułu Włochy, mistrz olimpijski Holandia oraz Brazylia, Hiszpania, Kuba i Jugosławia. Drużyny USA, Chin, Argentyny, Rosji, Bułgarii i Japonii awansowały z drugich miejsc w grupach. Stawkę uzupełniają cztery reprezentacje z trzecich miejsc z najlepszym dorobkiem - Kanada, Korea Płd., Grecja i Ukraina.

W drugim meczu eliminacyjnym grupy D mistrzostw świata siatkarze reprezentacji Polski przegrała w sobotę w Sapporo z Argentyną 1-3 (14, -5, -7, -8). To, że udało się jej odnieść zwycięstwo w pierwszym secie, było przede wszystkim zasługą rywali, którzy w tym fragmencie spotkania popelnili więcej błędów niż podopieczni trenera Ireneusza Mazura. Polski szkoleniwiec przez większość meczu chodził ogromnie zdenerwowany obok placu gry i zdierał struny głosowe lub siedział załamany na ławce rezerwowych. Walka o awans do 1/4 finału zaczęła się bardzo obiecująco. Na parkiet wyszli Stelmach, Papke, Murek, Nowak, Daciewicz i Gruszka oraz Ignaczak jako libero. W polskim zespole na zmiany wchodził Świdorski i Zagumny. Polacy błyskawicznie objęli prowadzenie 3-0, jednak nie poszli za ciosem, a do głosu doszli rywale i zdobyli kolejnych dziesięć punktów.

Na konferencji prasowej Piotr Gruszka, do którego za ten występ można mieć najmniej pretensji, nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, dlaczego polski zespół seriami tracił punkty. W pierwszym secie Polakom mozolnie, przy wydatnej pomocy rywali, udało się odrobić straty. Przy stanie 14-14 dwa błędy Juana Carlosa Cuminettiego dały zwycięstwo 16-14. Późniejsze pościgi (od 0-7 w drugim secie czy 1-12 w drugim) nie mogły już przynieść rezultatu. W czwartym secie wyrównana walka trwała tylko do stanu 8-8.

Zdaniem trenera Ireneusza Mazura, o porażce jego drużyny zdecydowało przede wszystkim złe przyjęcie zagrywki. - Było one gorsze niż normalnie - powiedział szkoleniwiec. - Ten element rzutował na dalsze poczynania zespołu, m.in. kontratak. W jego opinii, polscy siatkarze wyszli na parkiet przekonani o swoim zwycięstwie. - Ogromna ambicja momentami paraliżowała zawodników - tłumaczył trener. Kapitan drużyny Paweł Zagumny wspominał również, że ogromna wola odniesienia zwycięstwa bardziej zaszkodziła jemu i kolegom niż pomogła. Po porażce z Argentyną wiadomo już było, że Polacy zajmą w grupie najwyżej 3. miejsce i muszą czekać na wyniki gier w innych grupach.

W niedzielę Polska w składzie: Zagumny, Papke, Murek, Gruszka, Nowak, Daciewicz oraz Ignaczak jako libero, pokonała w Sapporo Iran 3-0 (5, 2, 8). Na początku pierwszej partii rywale zdobyli trzy pkt. Później było już nieco lepiej. W trze-

ciem zerowe konto polski zespół utrzymywał do stanu 6-0. Niestety, najpierw Dawid Murek trafił w blok, a chwilę później wyciągnięte ręce Peymana Akbariego zatrzymały atak Piotra Gruszki. Potem stracone zostały następne punkty, a to mogło zdecydować o ewentualnym, choć raczej teoretycznym już awansie. Korrespondencyjna walka z Ukrainą została przegrana. Pozostało jeszcze czekanie na stracony set Kanady w meczu z Tajlandią, dobry występ Algierii przeciwko Grecji czy wysokie zwycięstwo Korei nad Japonią. Jednak nikt z tego nie wierzzył w przynajmniej jedno z tych rozstrzygnięć.

I rzeczywistość. Kanadyjczyki nie stracili seta w meczu z Tajlandią, Japonia nie przegrała wysoko z Koreą, a spotkanie Algierii z Grecją nie zakończyło się wynikiem 2-3.

## Zdaniem trenera

W opinii trenera reprezentacji Polski Ireneusza Mazura, rzeczywistość siatkarskich mistrzostw świata okazała się bardziej brutalna niż on zakładał. Szkoleniwiec liczył się z możliwością porażek z Kubą i Argentyną, ale sądził, że jego podopieczni w konfrontacji z tymi zespołami wygra więcej setów niż jeden. Pozwoliłoby to awansować do ćwierćfinałów. - We wszystkich trzech meczach za-

kończąc określoną robotę. Spróbujcie przejść trudny okres z tymi ludźmi. Na pewno jednak nie będą kurzowo trzymać się tej funkcji. Zdaniem trenera kadry, na pewno dużym problemem jest to, jak młodzi siatkarze psychicznie zniosą ten nieudany występ. - Jest tu pole do popisu dla wielu ludzi, również i dziennikarzy - powiedział szkoleniwiec. - Nie ukrywam, że zawodnicy bardzo emocjonalnie reagują na niesprawiedliwe oceny. W najbliższym czasie musimy przetworzyć gorycz porażki w potrzebę odwetu. Będzie po temu okazja w najbliższym czasie - czy to w lidze światowej, czy w europejskich pucharach.

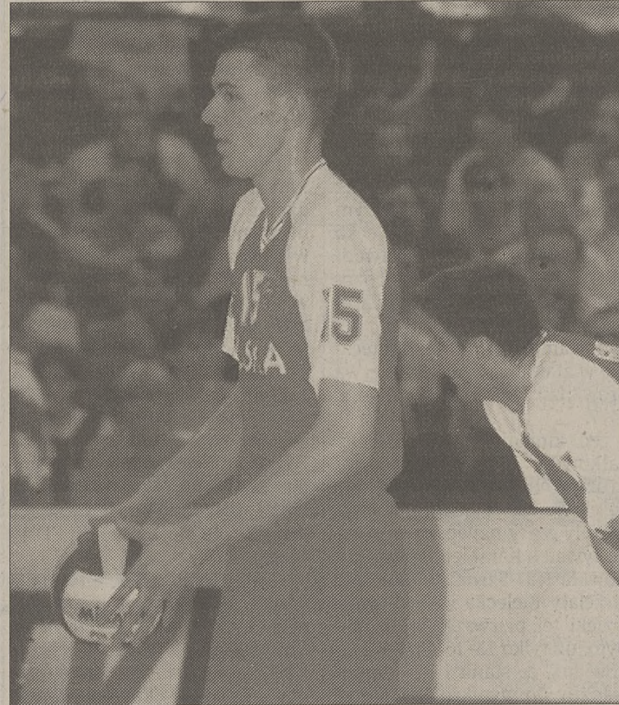
**Wyniki sobotnich i niedzielnych spotkań oraz końcowe tabelę grup eliminacyjnych:**

**Grupa A (Fukuoka).** Hiszpania - Korea Płd. 3-2, Japonia - Egipt 3-0, Hiszpania - Egipt 3-2, Japonia - Korea Płd. 3-0.

1. Hiszpania	3	6	9-4
2. Japonia	3	5	6-3
3. Korea Płd.	3	4	5-6
4. Egipt	3	3	2-9

**Grupa B (Kobe).** Włochy - Tajlandia 3-0, USA - Kanada 3-1, Kanada - Tajlandia 3-0, Włochy - USA 3-1.

1. Włochy	3	6	9-1
2. USA	3	5	7-4
3. Kanada	3	4	4-6
4. Tajlandia	3	3	0-9



Fot. MAM

duzo było momentów dekoncentracji, traciliśmy seriami punkty, których już później nie potrafiliśmy odrobić - powiedział Mazur. - Nie wymienię nazwiska żadnego zawodnika, do którego mógłbym mieć pretensje - dodał trener. - Nigdy tego nie robię. Jeżeli mam uwagi, to staram się przekazywać samym zainteresowanym. W drużynie jest dużo zawodników, których ja szkole od pięciu lat. W związku z tym za ich grzechy powinienem mieć przede wszystkim pretensje do samego siebie. To ja odpowiadam za ich wyszkolenie. Nie ma zresztą zawodnika, którego można byłoby winić za porażkę poniesioną w Sapporo. Decydowały słabe, irytujące momenty wszystkich.

Zdaniem Ireneusza Mazura, w dalszym ciągu warto inwestować w tych młodych zawodników. - Potrzebna będzie cierpliwość - dodał trener. - Jeżeli ktośkolwiek ma w przyszłości wygrać, to tylko oni. Ireneusz Mazur nie obawia się sytuacji, gdy zostanie odwołany z zajmowanego stanowiska. - Nie jestem po to, żeby mieć w tytule „trener kadry” - powiedział. - Muszę wy-

**Grupa C (Sendai).** Holandia - Ukraina 3-0, Chiny - Czechy 3-0, Ukraina - Czechy 3-0, Holandia - Chiny 3-1.

1. Holandia	3	6	9-2
2. Chiny	3	5	7-4
3. Ukraina	3	4	4-6
4. Czechy	3	3	1-9

**Grupa D (Sapporo).** Kuba - Iran 3-0 (2, 5, 7), Argentyna - Polska 3-1 (-14, 5, 7, 8), Polska - Iran 3-0 (5, 2, 8), Kuba - Argentyna 3-0 (7, 8, 9).

1. Kuba	3	6	9-0
2. Argentyna	3	5	6-4
3. Polska	3	4	4-6
4. Iran	3	3	0-9

**Grupa E (Kawasaki).** Brazylia - Algieria 3-0, Bułgaria - Grecja 3-2, Grecja - Algieria 3-1, Brazylia - Bułgaria 3-0.

1. Brazylia	3	6	9-0
2. Bułgaria	3	5	6-5
3. Grecja	3	4	5-7
4. Algieria	3	3	1-9

**Grupa F (Uozu).** Rosja - Australia 3-0, Jugosławia - Turcja 3-0, Australia - Turcja 3-2, Jugosławia - Rosja 3-2.

1. Jugosławia	3	6	9-2
2. Rosja	3	4	8-3
3. Australia	3	4	3-8
4. Turcja	3	3	2-9

(MAS, PAP)

## II liga siatkarzy

## Pokonani własną bronią

**WAWEL - OKOCIMSKI 0-3 (-7, -6, -12) i 0-3 (-6, -8, -10).**

**Wawel:** Gruszka, Opach, Żuchowski, Ratajczak, Jasek, Gomółka oraz Stach, Fularz (libero), Garbicz.

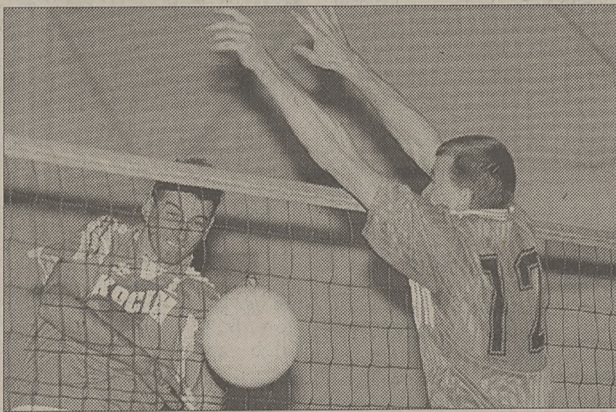
**Okocimski:** Buraczyński, Kowalski, Martyniuk, Leniek, Nowakowski, Rapała (libero) oraz Chwastek, Ignacok (n), Pawłowski.

Okocimski pokonał Wawel jego własną bronią. O sile zespołu z Brzeska decydowali bowiem dwaj jeszcze niedawno grający w Wawelu siatkarze: Maciej Leniek oraz Mariusz Kowalski. Ten pierwszy nekął wojskowych atomowymi atakami z II linii, ten drugi atakował równie mocno, a w dodatku kilkakrotnie punktował wprost z zagrywki. Goście łatwo wygrali cztery sety w obydwu pojedynkach, po dwa pierwsze w sobotę i w niedzielę. Tylko trzecia sobotnia partia była bardziej wyrównana. Goście prowadzili w niej 10-4 i po własnych błędach stracili przewagę, zrobili się 10-8 - szybko jednak znów przycisnęli wojskowych. Odskoczyli na 13-9, potem 14-11, by po podwójnym bloku Martyniuka i Lenka kończyć zwycięsko seta i mecz. Zaskakująco rozpoczął się także III set niedzielnej potyczki. Wawel objął prowadzenie 2-0, 3-1, potem jeszcze 7-5. Trener Jerzy Piwowski udzielił wtedy swoim zawodnikom srogiej reprimendy, która szybko poskutkowała. Okocimski wygrał der-

bowe spotkanie po trzecim meczobolu.

## Powiedzieli po meczu:

**Trener Wawelu Ryszard Pozlutko:** - Wynik mówi sam za siebie. Nie ma porównania między siłą mojego zespołu, a siłą



Ataki Andrzeja Martyniuka trudno było blokować

Fot. Wacław Klag

Okocimskiego. Jestem pewien, że wkrótce Okocimski zagra w I lidze. U nas kontuzjowany jest Tomek Gomółka, natomiast jest już pewne, że do Karpat odejdzie Wojtek Stono.

**Trener Okocimskiego Jerzy Piwowski:** - Poważnie traktowaliśmy to spotkanie, doświadczenie uczy, że tak trzeba, jeśli ma się poważne cele. Zdarzyła się nam wpadka z Beskidem, ale liczę, że nie będzie ona miała wpływu na nasze szanse awan-

su. Przed nami jeszcze 30 spotkań.

**Pozostałe wyniki II ligi siatkarzy, gr. południowa:** Karpaty Krosno - Górnik Jaworzno 3-1 i 3-1, AZS Olek Intra Katowice - AZS Zielona Góra 3-0 i 3-0, Grodziec Będzin - AZS Gliwice 2-3

i 3-2, Ikar Legnica - SMS Rzeszów 3-1 i 1-3.

1. Karpaty	10	19	27-7
2. AZS Olek	10	18	24-11
3. <b>Okocimski</b>	8	15	23-4
4. Beskid	8	15	21-7
5. SMS	10	15	19-18
6. <b>Wawel</b>	10	14	17-23
7. AZS Gliwice	10	13	14-27
8. AZS Z.G.	10	11	9-28
9. Grodziec	8	10	12-22
10. Ikar	8	10	9-19
11. Górnik	8	10	8-20

MAS

## I liga hokeja: Cracovia - Stocznowiec 1-2 w karnych

# Czarodziej Szczebłanów

CRACOVIA - STOCZNIOWIEC 2-2 (1-0, 1-0, 0-2), w karnych 1-2. Bramki dla Cracovii: Jęknier 14, Słowakiewicz 27, dla Stocznowiec: Dolny 49, Raszczyński 54. Karne wykorzystali Cracovia - Jęknier, dla Stocznowiec - Przewoźny, Adam Wróbel.

Najbardziej dramatyczny mecz w tym sezonie w Krakowie. Po 60 minutach był remis 2-2, 10-minutowa dogrywka także nie przyniosła rozstrzygnięcia. Decydowały więc karne. Oto ich zapis: Słiwa 0, Skuthan 0, Ł. Gil 0, Gudaźnikow 0, Kiriłow 0, Przewoźny 1, Kubowicz 0, B. Wróbel 0, Jęknier 1, A. Wróbel 1.

Cracovia potwierdziła swoją formę, grała szybko, bojowo. Goście też nie pozostawali dłużni, toteż oglądaliśmy bardzo ciekawy pojedynek. Znakomicie bronili obaj bramkarze: Batiukiewicz i Szczebłanów. Szczególnie ten drugi miał wiele wspaniałych interwencji i jemu głównie goście mogą zawdzięczać wygraną.

W 14 min trwał bombardowanie bramki Szczebłanowa, wreszcie Jęknier z dobitki pokonał bramkarza. W 27 min Słowakiewicz po indywidualnej akcji (zza bramki) po raz drugi pokonał bramkarza gości.

W III tercji Cracovia mogła prowadzić 3-4 bramkami, ale Szczebłanów dokonywał cudów w bramce. Potem do ataku ru-

ma 3 „setki”. 2-krotnie Słowakiewicz nie pokonał Szczebłanowa z jednego metra (!), w 65 min Ł. Gil trafił krążkiem w słu-



Bramkarz Szczebłanów - najlepszy gracz na tafl - broni strzał zawodnika Cracovii  
Fot. Wacław Klag

szyli goście, nacierali ostro na bramkę Batiukiewicza. Konsekwencją były dwa gole i w 54 min był remis 2-2. Ostatnie 2 minuty „pasy” grały z przewagą jednego gracza, ale Szczebłanów nie dał się pokonać.

**Dogrywka!** Jej pierwsze minuty należą do Cracovii, która

pek. Końcówka dogrywki należała do gości, ale wynik nie uległ zmianie.

W karnych więcej opanowania wykazali goście, w ostatniej serii był remis 1-1, wówczas do krążka podjechał Adam Wróbel i pokonał Batiukiewicza.

(AS)

## Puchar Kontynentalny

# 3. miejsce Unii

### Korespondencja „Dziennika” ze Szwajcarii

Hokeiści Unii-Dwory nie awansowali do finału Pucharu Kontynentalnego w Koszycach. W turnieju półfinałowym w Szwajcarii Unia zajęła 3 miejsce za gospodarzami Ambri-Piotta i Olimpią Lublana. W finale zagra więc Ambri-Piotta.

#### Sobota:

**Unia Dwory Oświęcim - EHC Graz 5-1** (2-0, 2-0, 1-1). Bramki - Unia: Puzio 4, Wieloch 7, Malicki 29, Horny 31, Garbocz 48; Graz: Jager 47. Kary: Unia - 10 min, Graz - 20 min. Widzów 60.

Unia: Szabanow, Klys - Czerwik, Gonera - Artiomienko, Kuberski - Piątek - Puzio - Parzyszek - Wieloch - Kotoński - Karatajew - Malicki oraz Wojciechowski, Kwiatkowski, Gryzowski.

Graz: Lindfors, Viveiros - Laksola, Rossi Soudek oraz Leikner, Javvi - Klimovitz - Fry, Bacher - Znenahlk - Heroux - Marczen - Perthaler - Jaeger.

Po porażce z Olimpią Lublana w piątek trener Unii Andriej Sidorenko uważał, iż nie wszystko jest już stracone. Taktykę na mecz pomógł mu opracować Waldemar Kłisiak, który

w zeszłym roku rywalizował z Grazem, kiedy bronił barw włoskiej drużyny Brunico. Metamorfoza Unii była widoczna już w pierwszych minutach spotkania „ostatniej szansy”. Zastosowany pressing w tercji obronnej rywala był bardzo skuteczny. W 4 min Puzio z najbliższej odległości pakuje krążek do bramki, 5 minut później szybko, zespołową akcją Unii sfinalizował skutecznie Wieloch. Od tego momentu kontrolowali grę na lodzie, kontrując rywala. Jedną z kontr wykorzystał Malicki, zachowując pod bramką największą „zimną krew”. Bramka kuriozalna, bo samobójcza.

Świetnie bronił Szabanow. Wychodził obronną ręką z wielu opresji i tylko raz dał się zaskoczyć w sytuacji sam na sam z Jacgerem w 47 min. W tym momencie było już jednak „po meczu”, bo Unia prowadziła 4-1. Bramkę przypieczętowaną zwycięstwem zdobył z backhandu Garbocz. Próbę nerwów, czyli serię rzutów karnych wygrała Unia 2-1. **Andriej Sidorenko**: - Jestem zadowolony, choć do pełni szczęścia potrzebny jest awans. Taktyczne założenia zawodnicy wypełnili w 90 procentach. *Powtornie dałem szansę Szabanowowi, który mnie w piątek zawiódł, a tym razem bronił bezbłędnie. Nie prze-*

W II tercji Unia ruszyła do ataku i w 29 minucie Klys doprowadził do remisu.

Zacięta walka trwała także w III tercji, w 44 minucie Demuth zdobył prowadzenie dla gospodarzy, a w 50 minucie osiemnastolatek Creda zdobył trzeci gola, ustalając wynik meczu na 3-1. Mimo porażki drużyna Unii zasłużyła na słowa uznania.

spalem nocy opracowując system gry przeciw Austriakom, który się sprawdził.

**HC Ambri-Piotta - HK Olimpia Lublana 6-5.**

#### Niedziela:

Ambri-Piotta - Unia-Dwory 3-1 (1-0, 0-1, 2-0), gole Ambri-Piotta: Di Pietro 20, Demuth 44, Creda 50, Unia: Klys 29.

Unia: Szabanow - Artiomienko - Gonera, Czerwik - Kuberski, Piątek - Klys: Kłisiak - Parzyszek - Puzio, Horny - Garbocz - Wieloch, Kotoński - Karatajew - Malicki oraz Wojciechowski, Kwiatkowski, Gryzowski.

Ambria: Jaks - Salis - Gianini, Bobillier - Rohlin, Gazzaroli - Steck: Demuth - Steffen - Baldi, Pietrow - Cereda - M. Celio, Fritsche - Gi Pietro - Ivankovic, Wittman - N. Celio - Cantoni.

Hokeiści Unii, aby awansować do finału w ostatnim meczu musieli wygrać 8-0 lub wyżej. Ambri Piotta wystarczał remis. Zadecydował o takim układzie rozegrany dwie godziny wcześniej mecz Graz - Olimpia zakończony wynikiem 2-5.

Atmosfera podczas meczu z Unią w malutkiej Ambrii była wspaniała. Chociaż wioski Ambrii i Piotta znajdują się w pobliżu Przełęczy Świętego Gotharda w kantonie Kicino liczą tylko 300 mieszkańców, na decydujący mecz o awans zjechali się fani z całego kantonu. Dopinguwali swych pupili non stop i to bardzo spontanicznie.

Mecz rozpoczął się od huraganowych ataków miejscowych. Już na początku najlepszy strzelec Szwajcarów Rosjanin Petrov i Szwed Rolin nie wykorzystali dogodnych sytuacji podbramkowych. Unia nie była dłużna, groźnie kontratakowała. W 19 min 16 sek. Szabanow skapitulował po strzale Di Pietro.

W II tercji Unia ruszyła do ataku i w 29 minucie Klys doprowadził do remisu.

Zacięta walka trwała także w III tercji, w 44 minucie Demuth zdobył prowadzenie dla gospodarzy, a w 50 minucie osiemnastolatek Creda zdobył trzeci gola, ustalając wynik meczu na 3-1. Mimo porażki drużyna Unii zasłużyła na słowa uznania.

#### Końcowa tabela:

1. Ambri-Piotta	3	6	11-6
2. Olimpia	3	4	15-9
3. Unia	3	2	7-9
4. HC Graz	3	0	3-12

KRZYSZTOF TRĄBAŁA

## Polonia - Podhale 1-5

# Choć rywal walczył

POLONIA BYTOM - TYMBARK-PODHALE 1-5 (1-2, 0-1, 0-2). Bramki dla Polonii: Olgierd Langner 8, dla Podhala: Różański 2 (15, 40), Semenczenko 13, Tomasiak 59, Szopiński 60. Kary: Polonia 12 min, Podhale 18 min. Widzów 300.

Polonia zakoczyła faworyzowane Podhale odważną grą i w 8 min Langner zdobył prowadzenie. Ale jeszcze w tej tercji nowotarzańskie wyrównali (Semenczenko) i objęli prowadzenie (Różański).

W II tercji Polonia nadal prowadziła wyrównaną walkę, dopiero w 40 minucie Różański po raz trzeci pokonał bramkarza Polonii.

Ten wynik utrzymywał się aż do 59 minuty, wtedy do-

piero bramki Tomasika i Szopińskiego przypieczętowały wygraną Podhala.

**SMS 2 - Zagłębie 0-8** (0-3, 0-4, 0:1), SMS 1 - BTH Bydż 12-3 (3-0, 5-0, 4:3), TTH Toruń - KKH Kat. 3-4 (0-2, 1-0, 2-2)

1. Unia	23	42	122-40
2. Podhale	23	40	161-55
3. KKH Kat.	23	38	116-53
4. SMS 1	23	36	165-50
5. PZU KTH	23	32	104-45
6. Stocznów	23	26	87-71
7. Tychy	23	24	95-101
8. STS S.	23	22	86-79
9. Polonia	23	18	66-87
10. TTH Toruń	23	18	81-103
11. Cracovia	23	16	72-82
12. Zagłębie	23	6	65-141
13. BTH Bydż	23	2	41-184
14. SMS 2	23	2	23-193

(S)

## STS Sanok - PZU KTH 0-3

# Wypunktowali rywali

STS AUTOSAN SANOK - PZU SA KTH KRYNICA 0-3 (0-0, 0-3, 0-0) Bramki KTH: Daniel Laszkiewicz 22, Rafał Piekarski 23, Artur Ślusarczyk 30. Kary: STS 2 min, KTH 10 min.

STS: Wawrzekiewicz - Popow, Praczkowski, Zubik, Pomykała, A. Burnat, G. Mermer - Demkowicz, Zotow, Antipow - Cwikła, Rysz, Secemski - Radwański, M. Mermer, Lowas - Breja.

KTH: Jaworski - Preczek, Tyczyński, Zasadny, Mintel, Kuc. R. Piekarski, Syniawa - Ślusarczyk, Słaboń, Krzak - Adam-

czek, Voznik, Laszkiewicz - Twardy, Chabiór, Cieraciew - Chmielowski, Piksa, Jakubczyk.

Ta porażka przekreśliła praktycznie szanse STS na pierwszą szóstkę. Nie pomogły gospodarzom teoretyczne wzmocnienia, testowani byli dwaj Kazachowie (Praczkowski i Antipow - wypadli jednak blado), zza oceanu wrócił Cwikła.

I tercja bezbarwna, dobrze bronili obaj bramkarze reprezentanci kraju Wawrzekiewicz i Jaworski. W II tercji kryniczanie strzelili niemal identyczne 3 gole. Podania zza bramki (gdzie

byli obrońcy STS?) i kolejno Laszkiewicz, Piekarski, Ślusarczyk nie mieli problemów z pokonaniem z najbliższej odległości Wawrzekiewicza.

3 tercja - KTH grało spokojnie, na luzie, gospodarze szarpali się, ale niewiele z tego wynikało. W 50 minucie Daniel Laszkiewicz wpadł na bramkę, potem uderzył w bandę i stracił przytomność. Odwiedzono go na obserwację do szpitala. Z naszych informacji wynika jednak, że hokeista wrócił do drużyny do Krynicy.

(AS)

## Liga hokejowa NHL

# Gwiazdy „Gwiazd”

(najwięcej w drużynie), Czerkawski - 2 gole, 3 asysty, 30 strzałów i 4 min kar.

\* W klasyfikacji strzelców prowadzi Bill Guerin (Edmonton) - 12 goli.

\* Zespoły NY Rangers i Bostonu spotkały się już po raz 577. Bilans: 229-98-237.

Piątek w NHL: **Detroit Red Wings - Dallas Stars 1-5** (McCarty 23 PP - Nieuwendyk 1, D. Hatcher 6, Sydor 9 PP, Marshall 18, Modano 38), **New Jersey Devils - Pittsburgh Penguins 4-3** (Rolston 3, McKay 10 i 55, Arnott 15 PP - Straka 20, Barnes 44, Morozow 44), **New York Rangers - Boston Bruins 3-3** (MacLean 34 PP i 37, Sundstrom 47 PP - McLaren 17 PP, Heinze 54, Christicz 59), **Colorado Avalanche - Tampa Bay Lightning 8-1** (Sakic 4, Deadmarsh 13 i 19 PP, Gusarow 15, Forsberg 39 PP i 41, Drury 57 PP, Odgers 59 PP - Tucker 57 SH), **Vancouver Canucks - Anaheim Mighty Ducks 5-2** (Naslund 9 i 60 EN, Muckalt 43, Scatchard 44, McCabe 50 - McInnis 4, Ruchin 15).

Sobota w NHL: **Boston Bruins - Dallas Stars 1-3** (Thorn-

ton 3 - Hull 5 i 46, Lehtinen 59:26 EN), **Montreal Canadiens - Edmonton Oilers 1-4** (Poulin 10 - R. Murray 26 i 42, Guerin 42 i 46 PP), **New York Islanders - Washington Capitals 3-5** (Jonsen 8 PP, Linden 38 PP i 57 - Klee 17, Nikoliszin 21, Black 24, Bellows 35, Oates 54 PP), **Toronto Maple Leafs - Ottawa Senators 2-1** (Thomas 27, King 46 SH - Arvedson 56), **Buffalo Sabres - Chicago Blackhawks 6-1** (Holzinger 18, Żitnik 19 PP, Grosek 22 i 34, Sanderson 25, Satan 46 PP - Amonte 27), **Philadelphia Flyers - New Jersey Devils 6-1** (LeClair 21 PP i 57, Jones 41, Lindros 43 i 51, Brind'Amour 45 - Szarifijanow 30), **Pittsburgh Penguins - Florida Panthers 4-0** (Barnes 18 PP i 46 PP, Miller 18, R. Brown 35), **St. Louis Blues - Nashville Predators 5-1** (Pellerin 7, Demitra 13, MacInnis 15 PP, Young 28, Rheaume 34 - Peltonen 21), **Phoenix Coyotes - Tampa Bay Lightning 4-1** (Tkachuk 19, Briere 34, Roenick 50, Tocchet 57 - Tucker 38), **Calgary Flames - Anaheim Mighty Ducks 0-1** (Crowley 13 PP), **Los Angeles Kings - Carolina Hurrica-**

„Klonowe liście” z Toronto i „Gwiazdy” z Dallas znajdują się na czele klasyfikacji NHL. Hokeiści Dallas Stars pokonali w piątek obrońców Pucharu Stanleya - Detroit Red Wings 5-1 na ich lodowisku. 4 gole padły już w I tercji, w tym pierwszy - Joe Nieuwendyk w 7 sek. (o 2 sek. gorzej od rekordu ligi). W sobotę bohaterem dnia był Brett Hull, który jako 53. zawodnik w historii NHL osiągnął granicę 1000 pkt. Na jego dorobek złożyło się 560 bramek i 440 asyst. W Klubie 1000 znajduje się także jego ojciec - Bobby Hull (1063 pkt).

Jak grały „polskie” drużyny? New Jersey Devils pokonali „Pingwiny” z Pittsburgha 4-3 i ulegli „Lotnikom” w Filadelfii 1-6. Krzysztof Oliwa przeciwko „Pingwinom” nie zagrał (jego pierwsza absencja w tym sezonie), a nazajutrz zaliczył w 57 min bójkę z Richardsonem. Flyers przerwali serię 7 meczów bez wygranej, znakomicie zagrał Eric Lindros (2+3), udanie zadebiutował pozszykany z Colorado - Keith Jones.

New York Islanders ulegli u siebie Washington Capitals 3-5, a Mariusz Czerkawski, który w czwartkowym meczu z Montrealem zdobył 2 gole, tym razem oddał tylko 1 strzał.

Bilans Polaków: Oliwa - 1 gol, 15 strzałów i 53 min kar

#### Duży Lotek

Losowanie z soboty  
3, 4, 5, 7, 28, 45

#### Twój Szczęśliwy Numer

11  
5, 15, 17, 34

#### Ile wygrałeś?

**Duży Lotek** (z soboty): 226 wygr. z 5. traf. po 5 450,79 zł, 14 782 wygranych z 4. traf. po 59,39 zł, 276 085 wygranych z 3. traf. po 5 zł.

**Twój Szczęśliwy Numer** (z soboty): 2 wygr. IV st. po 11565,90 zł, 30 wygr. V st. po 771,06 zł, 667 wygr. VI st. po 55,48 zł, 8245 wygr. VII st. po 11,22 zł.

#### Liga angielska

X, X, 1, 1, 2, 1, X, 2, 1, 2, 1, X, 1

#### Ligi inne

1, 1, 1, 1, 2, 2, X, 2, 1, 1, 1, 1

#### Multi Lotek

Losowanie z niedzieli  
12, 13, 19, 21, 24,  
27, 34, 39, 49, 52,  
56, 59, 60, 61, 65,  
67, 72, 75, 78, 80

#### Sportowy ekran

18.30-19.30 CANAL PLUS: Z pierwszej piłki i Raport Sporty; 18.30-20 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w Zagrzebiu; 19.30 DSF: 2. Bundesliga piłkarska (Karlsruher SC - Guetersloh); 22-23.30 EUROSPORT: Eurogole; 22.30-23.30 DSF: La-Ola (liga hiszpańska, francuska i włoska); 22.35 TVP 2: Sport telegam.

